



ADAM KUCHARSKI

Psychologia humoru

Przegląd teorii i badań

Psychologia humoru

Przegląd teorii i badań

UNIwersytet Szczeciński
ROZPRAWY I STUDIA T. (MCDLXIV) 1390

Adam Kucharski

Psychologia humoru

Przegląd teorii i badań

Szczecin 2025

Rada Wydawnicza

Barbara Braid, Anna Cedro, Urszula Chęcińska, Rafał Klóska
Maciej Kowalewski, Ewa Mazur-Wierzbicka, Jarosław Nadobnik
Grzegorz Wejman, Renata Ziemińska, Magdalena Zioło
Andrzej Skrendo – przewodniczący Rady Wydawniczej
Elżbieta Zarzycka – dyrektor Wydawnictwa Naukowego

Recenzent

dr hab. Dariusz Krok prof. UO

Redakcja i korekta językowa

Izabela Krupa

Skład komputerowy

Iga Bańkowska

Projekt okładki

Joanna Dubois-Mosora

Adam Kucharski ORCID 0000-0002-2689-3707



Wersja elektroniczna publikacji dostępna na licencji CC BY-SA 4.0
po 12 miesiącach od daty wprowadzenia do obrotu

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2025

DOI 10.18276/978-83-7972-984-5

ISBN 978-83-7972-984-5 (online)

ISBN 978-83-7972-983-8 (print)

ISSN 0860-2751

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I | Ark. wyd. 9,0 | Ark. druk. 9,8 | Format 170/240

Spis treści

Wstęp.....	7
Rozdział I. Humor – definicja, typologia, funkcje i jego rozwój.....	11
Humor – ustalenia terminologiczne	11
Typologia humoru	15
Funkcje humoru.....	25
Rozwój poczucia humoru.....	31
Rozwój poznawczy a rozwój poczucia humoru.....	32
Rozwój emocjonalno-społeczny a rozwój poczucia humoru	38
Rozdział II. Główne teorie humoru	41
Teorie uwolnienia napięcia i ulgi	42
Teorie wyższości / teorie dyskredytowania.....	48
Teoria Charlesa R. Grunera	48
Teorie afiliacji i grup odniesienia.....	50
Zastępcza teoria humoru. Model identyfikacji klas	51
Dyspozycyjna teoria Dolfi Zillmanna i Joanne R. Cantor.....	52
Teoria błędnej atrybucji	54
Teoria Marka E. Fergusona i Thomasa E. Forda	55
Teorie kognitywne	57
Filozoficzne ujęcie inkongruencji	57
Wieloznaczność w badaniach Thomasa R. Shultza.....	61
Model Jerry'ego Sulsa	63
Semantyczna teoria humoru werbalnego Victora Raskina	65
Ogólna teoria humoru werbalnego Salvatora Attarda i Victora Raskina.....	68
Poznawczy model Racheli Giory	70
Teorie pobudzenia	72
Teoria odwrócenia Michaela Aptera	74

Rozdział III. Różnice indywidualne w poczuciu humoru	77
Poczucie humoru – wielowymiarowy konstrukt	78
Model poczucia humoru Paula McGhee	83
Wielowymiarowy model stylów humoru Kennetha H. Craika i Aarona P. Ware’a ..	84
Trójczynnikiowy model Nicholasa A. Kuipera i Gillian Kirsh	86
Koncepcja stylów humoru Roda Martina	88
Temperamentalne podejście do humoru	91
Rozdział IV. Psychologia społeczna humoru	95
Społeczne funkcje śmiechu	97
Humor a spostrzeganie społeczne	100
Humor w relacjach interpersonalnych	101
Humor w związkach	103
Humor a relacje w grupie	105
Humor a relacje międzygrupowe	109
Humor jako fenomen społeczny	110
Różnice między kobietami i mężczyznami w poczuciu humoru	111
Humor w polityce	113
Humor a komunikowanie się	115
Zakończenie	121
Bibliografia	125
Abstrakt	153
Abstract	156

Wstęp

Wstęp? Czy zakaz wstępu? Czy zamiast wstępu? Te pytania pojawiły się na etapie namysłu, jak można rozpocząć monografię poświęconą humorowi, ponieważ humor jest prowokujący, negujący, podający w wątpliwość przyjęte wartości. Przewycięża ustalone schematy. Ta nihilistyczna, anarchistyczna, cyniczna moc humoru ma pozytywne konotacje, jeśli jest punktem wyjścia ku czemuś nowemu... Dialektyczna natura humoru została pięknie ujęta przez czeskiego pisarza Milana Kunderę zadającego zasadnicze pytanie dotyczące rzeczywistości, które podejmuje humorysta: Czy jednak ciężar jest naprawdę straszny, a lekkość wspianiała? (Kundera, 1996). Autor *Niežnośnej lekkości bytu*, *Żartu*, *Śmiesznych historii* upatruje w humorze demaskatorską moc, która uderza w *sacrum*: w ustalone normy, nawyki, opinie, tradycje, w panujący porządek. Humor nie toleruje bowiem kiczu, czyli przesłodzonego obrazu świata, świata nie tylko nierealistycznego, lecz także mało interesującego, statycznego. Ciekawą literacką refleksję na ten temat przedstawił Zbigniew Nienacki w powieści *Raz w roku w Skiroławkach*, w słowach księdza Mizerery:

– Wabi was grzech, bo wydaje się ciekawszy i bardziej pociągający niż raj utracony. [...] Ludzie zebrani w kościele ostrożnie kiwali głowami [...]. [...] bali się śmierci, tęsknili za życiem wiecznym, lecz w rzeczy samej niejednego przerażała myśl, aby całą wieczność spędzać na owej łące zielonej [...] (1983, t. 2, s. 52).

Śmiech diabelski to śmiech anarchistów, buntowników negujących porządek świata, śmiech pozbawiający wszelkich złudzeń. Na taki śmiech nie ma przyzwolenia (por. Le Grand, 1994). Alternatywą nie jest również śmiech anielski oznaczający akceptację zastanego stanu rzeczy. Kundera zauważa, że dychotomiczny podział za bardzo upraszcza złożoność rzeczywistości, którą humorysta stara się zdynamizować. Dialektyczne ujęcie humoru polega na sytuowaniu zjawisk i ludzi w nowych kontekstach i sprzyja poszerzaniu horyzontów poznawczych oraz relatywizuje rzeczywistość. Humorysta zmusza do refleksji, ale nie daje przyzwolenia na bezsens.

Humorysta jest często samotnikiem, osobą zamkniętą w sobie, zachowującą dystans wobec rzeczywistości i wobec samego siebie. Jego głos sytuuje się między głosem niebios a piekielnym śmiechem straceńców (Sawecka, 1994). Podobne rozważania można zauważyć u Umberta Eco (1999) w jego powieści *Imię róży*. Ślepy mnich Jörge jest posiadaczem słownika finalnego, który nie dopuszcza, że ludzie, którzy przeczytali więcej niż jedną książkę, są lepiej chronieni przed wpadnięciem w pułapkę słownika jednej książki. Dlatego tak bardzo boi się, że druga księga *Poetyki* Arystotelesa, poświęcona komedii (śmiechowi), zburzy ustalony porządek.

Humor jest zjawiskiem złożonym, odnoszącym się do osób, które go kreują lub odbierają, jak również do jego przedmiotowych form, i trudno zbudować teorię, która byłaby holistycznym ujęciem tego wielopłaszczyznowego zjawiska. Zdaniem Hurleya, Dennetta i Adamsa (2020), kompletna teoria humoru powinna odpowiedzieć na liczne pytania, na które próbują znaleźć odpowiedź badacze wielu dyscyplin naukowych: lingwiści, psychologowie, socjologowie, literaturoznawcy, estetycy, kognitywiści, kulturoznawcy... Czy humor jest adaptacją? Skąd wywodzi się humor? Dlaczego komunikujemy treści humorystyczne? Dlaczego humor sprawia nam przyjemność? Dlaczego wyczuwamy w humorze element zaskoczenia? Dlaczego osąd jest zawsze obecny w treści bodźców humorystycznych? Dlaczego humor często wykorzystuje się do dyskredytowania innych? Dlaczego humor tak często wskazuje na niepowodzenia? Jaką rolę odgrywają w humorze poczucie absurdu i niespójności? W jaki sposób niespójność wywołuje humor? Dlaczego śmiejemy się tylko z ludzi lub z rzeczy, istot obdarzonych cechami antropomorficznymi? Do jakiego stopnia Henri Bergson ma rację, że zachowania mechaniczne są zabawne? Dlaczego można używać humoru jako środka korygującego zachowania społeczne? Co wspólnego mają ze sobą liczne rodzaje bodźców humorystycznych? Jakie są związki zabawy z humorem? Jaki jest związek między rozwiązywaniem problemów, dokonywaniem odkryć i humorem? Dlaczego tak bardzo pragniemy humoru? Dlaczego niektóre treści humorystyczne są zabawne dla ograniczonego kręgu odbiorców? Dlaczego niektóre treści humorystyczne są zabawne dla szerokiego kręgu odbiorców? Dlaczego w humorze mamy do czynienia z różnicami płci?

Próba odpowiedzi na te pytania znalazła odzwierciedlenie w niniejszym opracowaniu, w którym prezentowany jest szeroki zakres zagadnień teoretycznych, jak również przegląd badań empirycznych. Każda z teorii stara się udzielić odpowiedzi na wiele pytań, ale żadna nie odnosi się do wszystkich zjawisk sformułowanych w postaci powyższych pytań.

W rozdziale pierwszym przedstawiono przegląd refleksji nad humorem, począwszy od koncepcji starożytnych filozofów, skończywszy na propozycjach współczesnych badaczy humoru, którzy reprezentują różne dyscypliny naukowe. Przegląd ten pozwala zaobserwować, jak zmieniał się ujmowanie humoru przez stulecia. Wskazuje jednocześnie, jak wielopłaszczyznowe jest to zjawisko, które może być ujmowane podmiotowo. Następuje wtedy koncentracja na psychologicznych właściwościach osób tworzących i odbierających bodźce humorystyczne oraz procesach, które temu towarzyszą. Humor może być także ujmowany przedmiotowo i odnosi się wówczas do cech formalnych bodźców. Przedstawiono różne propozycje podziału i klasyfikacji humoru, będące propozycjami językoznawców, estetyków, psychologów i filozofów. Humor może być rozpatrywany również poprzez funkcje, które omówiono pod koniec tego rozdziału.

Rozdział drugi został poświęcony prezentacji głównych teorii humoru. Ich przegląd oparto na podziale Roda Martina (2008), który wyróżnił pięć typów teorii: teorie ulgi, teorie wyższości i dyskredytowania, teorie kognitywne, teorię rozładowania napięcia Berlyne'a (1972) i odwróconą teorię Aptera (Apter, Desselles, 2012).

W kolejnym rozdziale przedstawiono zagadnienie poczucia humoru jako wielowymiarowego konstruktu teoretycznego. Wkład psychologów w rozumienie podmiotowych właściwości humoru pozwala na przyjęcie tezy Victora Raskina (1985), że każdy człowiek dysponuje kompetencją humorystyczną, tylko jest ona zróżnicowana pod względem jakościowym i ilościowym. Różnice obserwowane w reakcjach na bodźce humorystyczne mają uwarunkowanie w cechach temperamentalnych i osobowościowych. Różnice indywidualne w temperamencie i cechach osobowości sprawiają, że osoby reprezentują odmienne style humoru, które mogą mieć charakter adaptacyjny (konstruktywny) dla samej jednostki i jej relacji z innymi oraz nieadaptacyjny (destrukcyjny) dla jednostki i jej relacji z innymi (Craik, Ware, 1998; Kirsh, Kuiper, 2003; Martin i in., 2003).

Ostatni rozdział dotyczy społecznej roli humoru. Humor jest zjawiskiem społecznym i w relacji z innymi ludźmi realizuje się najpełniej. Poza tym pełni istotną funkcję w procesie kreowania własnego wizerunku, ponieważ osoby obdarzone humorem są postrzegane społecznie jako bardziej atrakcyjne, sympatyczniejsze i inteligentniejsze. Wykorzystując humor w interakcjach społecznych, można kształtować postawy innych osób, gdyż humor jest ważną formą komunikowania się w grupie, jak również indywidualnych interakcjach społecznych. Problematyka wykorzystania humoru w interakcjach społecznych oraz omówienie humoru jako kompetencji komunikacyjnej stanowi przedmiot prezentacji ostatniego rozdziału książki.

Rozdział I

Humor – definicja, typologia, funkcje i jego rozwój

Humor – ustalenia terminologiczne

Przystępując do zdefiniowania humoru, warto przedstawić jego etymologię, gdyż wskazuje ona na bogatą zawartość semantyczną tego pojęcia i uzmysławia, dlaczego tak trudno podać jedną definicję humoru.

Łaciński „humor” był terminem naukowym, który w XVI wieku miał odniesienia w językach prawie wszystkich cywilizowanych krajów. W Anglii należał do języka potocznego, z którego został zapożyczony przez język krytyki literackiej (Escarpit, 1960). To nowe użycie korespondowało z cechą psychologiczną dość rozpowszechnioną w Anglii. Zintegrowało się z użyciem praktycznym i przez wieki zostało obdarowane przez każdą generację nowymi niuansami. W XVII wieku jego zawartość semantyczna była zbyt obszerna, żeby można było posługiwać się jednym pojęciem (Escarpit, 1960). Wolfgang Schmidt-Hidding (1963, za: Ruch, 1998a) zauważa, że można wyróżnić pięć etapów kształtowania się tego pojęcia, zanim pojawiło się ono w Anglii. Na każdym etapie termin ten przenika „duch epoki”.

Najpierw humor (*umor*) miał medyczne konotacje i odnosił się do płynów organizmu (krwi, flegmy, żółci żółtej i żółci czarnej) wyodrębnionych przez Hipokratesa w dziele *O naturze ludzkiej*, który nawiązał do czterech żywiołów Empedoklesa (ognia, powietrza, ziemi i wody). Następnie termin ten został powiązany z zachowaniem człowieka i stanowił podstawę rozwiniętej przez Galena typologii temperamentu: sangwinik, flegmatyk, choleryk, melancholik (Escarpit, 1960; McGhee, 1971b; Strelau, 2000). Zachowana proporcja między tymi sokami była źródłem dobrego zdrowia i samopoczucia, a przewaga jednego z nich różnicowała ludzi pod względem zachowania.

Stopniowo, w miarę rozwoju nauk medycznych, to humoralne ujmowanie przyczyn patologii w zachowaniu zaczęło zanikać i temperamentalne podejście zastąpiono teorią antropologiczną (Kant, za: Ruch, 1998a). Jedynym uzupełnieniem do takiego pojmowania humoru było przekonanie, że przewaga humorów lub fluidów ciała jest odpowiedzialna za labilne zachowanie i nastrój człowieka. Humor zaczął stawać się określeniem jakości nastroju czy to o charakterze pozytywnym (dobry humor), czy to negatywnym (zły humor), i tak też jest definiowany – jako dyspozycja miłej pogodności lub kondycja bycia w radosnym i miłym nastroju. We Francji natomiast wcześniej zaczęto dostrzegać związek *humour* z racjonalnością. Escarpit (1960) wskazuje, że już wtedy pojawiła się trudność z definiowaniem tych terminów. Pierwsza edycja *Encyklopedii Britannica* z 1771 roku (za: Escarpit, 1960) nie podaje już definicji humoru, tylko odsyła do określających ją synonimów: *fluid*, które odnosiło się do nastroju, czyli związane było z etymologicznym znaczeniem pojęcia *umor*, oraz *wit*, podkreślające jego związek z myślą, umysłem, zgromadzoną wiedzą. Ten podział został potem podjęty przez Francuzów, którzy dokonali rozróżnienia między *humeur* (nastrój) a *humour* – dla podkreślenia jego związku ze sferą intelektualną człowieka. Widoczne są tu pewne cechy charakterystyczne dla współczesnych definicji humoru ujmujących go jako zjawisko kognitywno-emocjonalne (McGhee, 1976).

Na kolejnym etapie znaczenie humoru zaczęto się odnosić do nietypowych, odbiegających od normy zachowań i tym samym stopniowo termin ten zaczął wkraczać w obszar zawartości semantycznej komizmu. W XVII wieku humor oznaczał człowieka wzbudzającego śmiech, o ekscentrycznym i dziwnym charakterze, co wynikało z zaburzonej równowagi fluidów. Wtedy właśnie Ben Johnson stworzył podstawy komedii charakterów (Escarpit, 1960). Willibald Ruch zwraca uwagę, że ten mimowolnie śmieszny i dziwaczny obiekt humoru stał się znany jako człowiek humoru (*man of humour*) i humorysta (*humourist*). Niektórzy, jak Halina Sawecka (1994), podkreślają, że jest to najdoskonalszy przejaw humoru, gdyż odnosi się do działalności humorysty, do jego talentu i zdolności wywoływania rozbawienia u innych. Termin ten nie odnosi się jeszcze do poczucia humoru, to pojawi się później (Ruch, 1998a). Do końca XVII wieku żartowanie z ludzkich ułomności, chorób czy położenia społecznego w formie złośliwych uwag było akceptowaną formą zachowania w towarzystwie (Ruch, 1998a).

Osiemnastowieczny humanizm wywarł wpływ na rozumienie humoru, który został pozytywnie nacechowany. Wiązało się to z faktem, że ludzie odczuwali niechęć wobec humoru poniżającego, typowego dla komedii charakterów. Zaczęto koncentrować się na niedoskonałości świata i natury ludzkiej. Moraliści próbowali rozróżniać

„prawdziwy” i „fałszywy” dowcip w analogii do „dobry” i „zły” humor. Tak stopniowo następowało utożsamienie humoru z dobrym humorem, gdyż humor z konieczności musiał być wyrazem humanitaryzmu, tolerancji i nieagresywnych form śmiechu. Również wtedy nastąpiło popularne rozróżnienie na śmianie się i rozbawianie. Nawiązując do Wickberga, Martin (2008) zauważył, że do tego czasu przyjmowano, iż śmiech jest z czegoś lub z kogoś. Odtąd stopniowo humor zaczął odnosić się do dyspozycji wywoływania u innych śmiechu, czyli poczucia humoru, chociaż jak zauważył Schmidt-Hidding (1963, za: Ruch, 1998a), termin ten nie był jeszcze używany.

Na początku XIX wieku dokonało się rozróżnienie między humorem a dowcipem. Humor odnosił się do zjawisk, które wywoływały pozytywny nastrój, natomiast dowcip oznaczał bardziej agresywne formy śmiechu. To przesunięcie z agresywnych form śmiechu wiązało się z wpływami kulturowymi w Anglii, gdzie w średniej klasie zaczęto podkreślać znaczenie życzliwości, dobroci, grzeczności i sympatii. Optowano za bardziej humanitarną formą śmiechu opartą na sympatii i to spowodowało wprowadzenie nowego terminu – „dowcip”, odnoszącego się do bardziej agresywnych form śmiechu.

Obecnie humor jest traktowany jako złożone i wielopłaszczyznowe zjawisko, podanie zatem jednej jego definicji jest niemożliwe lub ma, niestety, ograniczony charakter. Ma rację Kazimierz Żygulski (1976), twierdząc, że sprowadzenie różnorodności zjawisk humorystycznych do jednej ogólnej zasady ma charakter arbitralny. Wiąże się to ze wzrastającym zainteresowaniem tą problematyką wśród badaczy wielu dyscyplin szczegółowych: psychologii, socjologii, literaturoznawstwa czy językoznawstwa, ujmujących i wyjaśniających zjawisko humoru w specyficznym dla konkretnej dyscypliny naukowej sposób (Kucharski, 2004). Warto przywołać jeszcze raz Żygulskiego (1976), który uważa, że takie badania muszą być prowadzone z punktu widzenia właściwej badaczowi dyscypliny i przy wykorzystaniu charakterystycznego dla niego warsztatu.

Nie wyklucza to uwzględniania wyników badań przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, a czyni to wręcz konieczne, zwłaszcza analiz biorących pod uwagę koncepcje ogólne (Buttler, 2002; Kucharski, 2004). Danuta Buttler (2002) dzieli koncepcje humoru na podmiotowe, skoncentrowane na zjawiskach psychologicznych, przedmiotowe, odnoszące się do cech formalnych bodźców, i funkcyjne, podkreślające rolę, jaką odgrywa w relacjach interpersonalnych i społeczeństwie.

W tradycji angloamerykańskiej określenie „humor” jest terminem parasolem obejmującym wszystkie zjawiska związane z humorem (Martin, 1998). Systematyzacji znaczeń objętych pojęciem humoru dokonał Rod Martin (2003). Badacz zauważył,

że może ono odnosić się do charakterystyki bodźców (dowcipy słowne i rysunkowe, komedie), do procesów umysłowych biorących udział w tworzeniu, percepcji, rozumieniu i docenianiu humoru oraz reakcji danej osoby (uśmiech, śmiech, rozbawianie, pobudzenie). Ponadto włącza ono komponenty zarówno poznawcze, jak i emocjonalne. Mimo że pojawia się głównie w kontekście interpersonalnym, może być również fenomenem intrapsychicznym (może być postawą wobec życia, wyrażać dystans do samego siebie). Wreszcie może być stanem (rozbawienia, dobrego samopoczucia, wesołości, radości).

Paul McGhee (1976), który jest przeciwnikiem definiowania humoru poprzez utożsamianie go z właściwościami obiektów czy wydarzeń, zauważył, że pewne cechy bodźców, takie jak inkongruencja, częściej wywołują określone reakcje (np. śmiech). Nie jest jednak uprawomocnione utożsamianie humoru z tymi właściwościami, gdyż nie zawsze inkongruencja wiąże się z humorem, niemniej może wywoływać odczucie zmieszania, strachu lub zainteresowania. Także operacyjne definiowanie mierzalnymi odpowiednikami, jak śmiech pojawiający się w obecności określonych wydarzeń bodźcowych, w konsekwencji prowadzi do konieczności definicji bodźców. Definiowanie humoru jako formy emocji jest problematyczne, ponieważ wzbudzenie, które pojawia się podczas percepcji określonych bodźców, towarzyszy również innym zjawiskom niehumorystycznym, toteż skoncentrowanie się na specyficznych stanach emocjonalnych nie w pełni jest precyzyjne, gdyż określone bodźce w stanach pobudzenia seksualnego lub agresywnego będą lepiej oceniane niż wtedy, kiedy brakuje tego pobudzenia. Dlatego zdaniem McGhee (1976), humor należy definiować jako doświadczenie kognitywno-afektywne, któremu towarzyszy charakterystyczna forma wzbudzenia i reakcje. Definicja zaproponowana przez McGhee jest definicją psychologiczną skoncentrowaną na właściwościach podmiotowych.

Z kolei systematyzacja Martina (1998, 2003) jest przykładem definicji o szerokim zakresie znaczeniowym i obejmuje te obszary, które wcześniej tworzyły pole semantyczne komizmu. Komizm był terminem estetycznym i odnosił się do charakterystyki bodźców. Takie ujęcie prezentuje Dziemidok (1967) i traktuje komizm jako nadrzędną kategorię, dzieląc go na prosty, pozbawiony elementów wartościowania i refleksji (farsowo-wodewilowy), oraz złożony. Do złożonego należy komizm humorystyczny – pozbawiony agresji, komizm satyryczny – zaangażowany społecznie, który jest przejawem agresywnego komizmu, oraz komizm ironiczny – mający zjadliwy i agresywny charakter, pozwalający demonstrować przenikliwość i oryginalność autora. Słusznie zauważa Ruch (1998a), że przy tak wąskim ujęciu humoru trudno rozważać dowcipy agresywne. Poza tym przyjęcie tej definicji humoru i implikowanego przez nią

poczucia humoru prowadziłyby do konieczności wprowadzania dodatkowych terminów, jak poczucie dowcipu, poczucie satyry czy poczucie ironii itd.

Biorąc pod uwagę problemy, o których wspomina Ruch, wydaje się zasadne posługiwanie się szeroką definicją humoru pozwalającą uniknąć mnożenia kolejnych terminów nieobecnych w rozważaniach o komizmie. Należy jednak mieć na uwadze, że rozprawiając o bodźcach, trzeba odnieść się do kategorii estetycznych.

Humor jest zatem złożonym i wielopłaszczyznowym zjawiskiem nawiązującym do:

- właściwości bodźców – jako taki jest terminem estetycznym;
- właściwości intrapsychicznych określających emocjonalno-kognitywne procesy przetwarzania tych bodźców (identyfikowanie, rozumienie, tworzenie, docenianie bodźców) oraz reakcje (uśmiech, śmiech, rozbawienie, pobudzenie, rozładowanie napięcia), będących przejawem cech temperamentalno-osobowościowych i inteligencji człowieka, które można określić mianem poczucia humoru lub, jak to określa Radomska (2000a), zmysłem komizmu;
- właściwości interpersonalnych określających rolę humoru w życiu społecznym.

Rod Martin (2008) definiuje humor jako zasadniczo pozytywną emocję określaną jako rozbawienie, wywołaną przez kognitywne procesy doceniania percypowanych zabawnych bodźców i niezagrażającej zabawnej inkongruencji, której towarzyszy określona mimiczna i wokalna ekspresja śmiechu.

Typologia humoru

Przystępując zatem do prezentacji możliwych klasyfikacji, trzeba mieć na uwadze, że mają one ograniczony charakter. Współczesne próby typologii pełne są niekonsekwencji, a kryteria, które stanowią o ich wyróżnieniu, pokrywają się, w niektórych przypadkach nawet wykluczają (Chłopicki, 1995). Wątpliwe jednak wydaje się „przeprowadzenie poprawnej, rozłącznej i wyczerpującej klasyfikacji form, rodzajów komizmu”¹ (Gołaszewska, 1987, s. 27). Maria Gołaszewska sugeruje, że podział komizmu musi zawierać różne, krzyżujące się zasady. Autorka wyróżnia trzy podstawowe zasady podziału, uwzględniając:

- zawarty aspekt intelektualny (komizm intelektualny, refleksyjny – komizm spontaniczny, relaksowy);

¹ W tradycji polskich badań nad humorem dominowały refleksje estetyków, którzy posługiwali się pojęciem komizmu.

- stopień, w jakim zaangażowany jest przedmiot i podmiot w sytuację komiczną (komizm obiektywny – komizm subiektywny);
- „żywiół wesołego uśmiechu” (komizm wesoły, beztroski – komizm inwersyjny, pesymistyczny).

Wskazuje przy tym, że podział komizmu może być także przeprowadzony ze względu na wartości naczelne, do których odnoszą się sytuacje komiczne: komizm intelektualny, moralizatorski, osobowościowy, ideologiczny, artystyczny, witalny.

Inny polski estetyk, Bohdan Dziemidok (1967), dokonuje podziału komizmu na prosty i złożony. Podział ten posłużył omówieniu podstawowych pojęć związanych z humorem. Podstawą klasyfikacji sformułowanej przez Dziemidoka była analiza następujących sposobów osiągania takich efektów komicznych, jak wyolbrzymianie, pomniejszanie, naruszanie kolejności zjawisk w zasadzie nieodwracalnych, zastosowanie tempa odbiegającego od normy itd.

Klasyfikacje estetyków mają tę wartość, że odznaczają się dużym stopniem ogólności i nie ograniczają się do jednej tylko dziedziny, na przykład języka (Kucharski, 2004). Próby takiej dokonują językoznawcy, którzy badając teksty, poszukują obiektywnych cech stanowiących o ich komicznym walorze. Danuta Buttler (2002) wyróżnia mechanizmy ogólnokomiczne (przerwanie pewnego tradycyjnego układu, izolację elementu, powtórzenie, nagromadzenie i kontrast) oraz mechanizmy swoiste językowe:

- modyfikacje (modyfikacje formy fleksyjnej, zmiany formy graficznej wyrazu, żartobliwe modyfikacje postaci słowotwórczej wyrazu, modyfikacje związków frazeologicznych);
- neologizmy (żartobliwe neologizmy słowotwórcze, żartobliwe neosemantyzmy, neologizmy frazeologiczne);
- dowcipy o tradycyjnych składniach leksykalnych (grupowanie nazw własnych, cytatów i zestawienia brzmieniowe, zastosowanie proporcji strukturalnych i semantycznych, komiczna transpozycja, żartobliwe odwrócenie).

Taksonomię psychologów natomiast cechuje prostota oraz duży poziom ogólności, ale one również nie są pozbawione wad. Jedną z pierwszych klasyfikacji zaproponował James Sully, o którym warto wspomnieć, gdyż podjął próbę uzgodnienia różnych stanowisk teoretycznych w badaniach nad humorem (Buttler, 2002). Zdaniem Sully’ego (za: Chłopicki, 1995), śmiejemy się, gdy coś jest nowe i dziwne, gdy dostrzegamy deformacje ciała lub deformacje moralne i wady. Wzbudza w nas śmiech naruszenie porządku i reguł, niewielkie nieszczęścia, odniesienia do nieprzyzwoitości. Jako źródło śmiechu wyróżnia Sully brak wiedzy lub nieumiejętność, relacje sprzeczności i niespójności, grę słów i dowcip. Władysław Chłopicki (1995)

krytykuje tę klasyfikację, zarzucając jej zbyt duży stopień ogólności i pokrywanie się klas. Poza tym zauważa, że podział Sully'ego jest niekonsekwentny w doborze kategorii, gdyż uwzględnia zarówno temat, formę, jak i postać komiczną.

Pierwsza klasyfikacja humoru jest dziełem Arystotelesa, a próby jej rekonstrukcji na podstawie *Tractatus coislinianus* dokonał Richard Janko (za: Attardo, 1994). Nie wdając się w rozstrzyganie, czy *Tractatus coislinianus* jest streszczeniem poglądów Arystotelesa, warto zauważyć zawarty w nim podział² na humor werbalny, czyli homonimy, synonimy, powtórzenia, paronimy, zdrobnienia, deformacje głosu, podobne figury mowy (Plebe, za: Attardo, 1994), oraz referencjalny – podobieństwo, oszukiwanie, niemożliwość, możliwość i niekonsekwencja, nieoczekiwanie, wynikający z pospolitego tańca (*from vulgar dancing*), polegający na niepowiązanym i pozbawionym koherencji dyskursie, będący efektem wyboru rzeczy o mniejszej wartości, gdy możliwy jest wybór od niej wartościowszej. Armando Plebe (za: Attardo, 1994) twierdzi, że oryginalny podział nie był dwu-, ale trójkategorialny: pochodzący z gier słownych, z niespodziewanych wydarzeń, kontrastu między rozwojem wysławiania się i faktami. Zarówno Plebe, jak i Janko (za: Attardo, 1994) zauważają duże podobieństwo z podziałem Cyclerona, co jest odzwierciedleniem wielkiego wpływu myślicieli greckich na Rzymian na temat humoru (por. Attardo, 1994). Cycleron zawarł swoje rozważania na temat humoru w dziele *O mówcy*. Przedstawia w nim instrukcje dla oratorów występujących publicznie, umieścił tu również wypowiedzi na temat humoru. I tak, prezentuje pięć obszarów odnoszących się do humoru: 1) czym humor jest; 2) co wywołuje humor; 3) czy może być wykorzystany przez mówców; 4) do jakiego stopnia może być stosowany; 5) jakie są gatunki humoru. Cycleron wprowadza rozróżnienie na humor werbalny i referencjalny. Być może *Tractatus coislinianus* zawiera z grubsza ten sam materiał co *Poetyka* Arystotelesa (zob. podział Arystotelesa), niemniej prezentowana taksonomia jest „milcząco” przyjmowana przez większość badaczy humoru (Attardo, 1994). Z kolei podział ten znajduje odzwierciedlenie w typologii zaproponowanej przez Freuda.

Inną propozycję podziału humoru zaproponował David Victoroff (za: Raskin, 1985). Dokonał dychotomicznego podziału na *le risible artificiel* – sztuczny śmiech, i opozycyjny *le risible natural* – naturalny śmiech. Ten pierwszy jest produkowany celowo, żeby uzyskać efekt komiczny, drugi po prostu pojawia się i jest postrzegany jako zabawny. Poza tym Victoroff (za: Raskin, 1985) wysunął inne propozycje podziału, które esencjalnie pokrywają się z powyżej prezentowaną klasyfikacją: stereotypowy śmiech vs. spontaniczny śmiech; statyczny śmiech vs. dynamiczny śmiech.

² Podział ten przypisywany jest Cycleronowi.

Podobny podział przeprowadza Elle Aubaouin (za: Raskin, 1985), wyróżniając komizm intelektualny i ośmieszający, będący wyrazem emocjonalnej ekspresji.

Także Henri Bergson (1977) przeprowadza ważne rozróżnienie między dowcipem a komizmem. Komizm odnosi się do śmiechu z osoby, która go wywoła, natomiast w przypadku dowcipu śmiech dotyczy innych osób lub siebie samego. Poza tym Bergson dokonuje podziału na ekspresję i kreowanie komizmu za pomocą języka.

Victor Raskin (1985) zauważył, że powyższe rozróżnienia na naturalny, spontaniczny, spostrzegany, pojawiający się z jednej strony i stereotypowy, sztuczny, intelektualny, wykreowany z drugiej strony daje się sprowadzić do intencjonalnego i nieintencjonalnego.

Sigmund Freud (1993) dokonał rozróżnienia między komizmem, humorem a dowcipem. Dowcip wymaga słuchacza, który ma podobne psychiczne dyspozycje, a brak równorzędnej relacji może wywołać wrogą odpowiedź na zamierzony humor (O'Connell, 1977). Osoba druga, stanowiąca przedmiot dowcipu, nie jest konieczna, chyba że jest to dowcip tendencyjny, zwłaszcza agresywny. W przypadku komizmu konieczne jest istnienie dwóch osób: tej, która odkrywa komizm, i tej, u której jest on odkrywany. Proces humoru spełnia się w odniesieniu do jednej osoby, a współuczestnictwo innych osób nie ma istotnego znaczenia dla wzmocnienia interakcji humorystycznej. Liczba osób uczestniczących w interakcji humorystycznej nie stanowi wystarczającego kryterium różnicującego powyższe terminy.

Komizm odnosi się do niewerbalnych źródeł wesołości takich jak farsa, występy klaunów w cyrku. Obserwator gromadzi pewną ilość energii umysłowej, żeby przewidzieć, co się wydarzy.

Rozkosz dowcipu jawi się „jako pochodząca z zaoszczędzonego wysiłku hamowania, rozkosz komiki – jako pochodząca z zaoszczędzonego wysiłku wyobraźniowego (obsadowego), rozkosz zaś humoru – z zaoszczędzonego wysiłku wczucia” (Freud, 1993, s. 295). Nie budzi trudności zrozumienie stwierdzenia, że dowcip uwalnia energię, która skierowana była na hamowanie wypartych treści. Dotyczy to osoby, która tworzyła dowcip – u niej zachodzi kompromis między przedświadomością a nieświadomością (zob. powyżej). U słuchacza natomiast następuje uwolnienie energii, która służyła powstrzymaniu zakazanego wyobrażenia, ale nie musi on wydatkować energii na wytworzenie dowcipu, ponieważ „dobiegające słuchacza słowa dowcipu sprawiają, że siłą rzeczy powstaje w nim owo wyobrażenie lub związek myślowy, których powstaniu również w nim przeciwstawiały się tak wielkie przeszkody wewnętrzne” (Freud, 1993, s. 189). Jest to jedna z najistotniejszych właściwości komizmu tkwiąca w tym, że jest on odkrywany, a nie tworzony.

W przypadku humoru rozkosz pojawia się jako zastąpienie nieprzyjemnych emocji (afektów) przez przyjemne, zabawne treści (humor). Osoba obdarzona humorem potrafi powstrzymać negatywne emocje (nie wzuwa się w nie) i za pomocą humoru przynajmniej je neutralizuje. Ma on zatem znaczenie w sytuacjach stresogennych, w których doświadczane są negatywne emocje, takie jak lęk, smutek albo gniew. Wtedy percepcja zabawnych lub niezgodnych elementów w sytuacji dostarcza zmiany perspektywy i umożliwia uniknięcie przykrych doświadczeń. Efekt ten jest możliwy, ponieważ następuje uwolnienie energii, która nagromadziła się pod wpływem negatywnych emocji, a teraz jest zbyt duża. Jest to pewien rodzaj wesołości, który pełni funkcję adaptacyjną do trudnych sytuacji. Martin (2008) zauważa, że pojęcie humoru obecnie ma szersze znaczenie, a humor jako mechanizm obronny stanowi tylko jedną jego odmianę. Zdaniem Freuda, humor jest działaniem rodzicielskiego *superego*, które pociesza i uspokaja zaniepokojone *ego* (Martin, 2008).

Freud sytuuje humor, podobnie jak komizm, w przedświadomym i automatycznym procesie przesunięcia z negatywnych emocji ku zabawnym treściom. Jego rozważania o stosunku dowcipu do nieświadomości traktowane są jako mało precyzyjne i kontrowersyjne. Freud poddał je analizie i starał się pogrupować ze względu na wykorzystane w nich techniki, co prowadzi do wyróżnienia dwudziestu kategorii dowcipów o różnych mechanizmach (Attardo, 1994). Jednak sam przyznaje, że rozróżnienia między kategoriami nie są ścisłe (Todorov, 1977). Techniki te przynależą dwóm typom dowcipów: werbalnym i referencyjnym (myślowym³).

Komizm pierwszego typu dowcipów zależy od rozumienia znaczenia pojęć i relacji między nimi, które przy zastosowaniu wyrazów bliskoznacznych nie tracą na znaczeniu (Brzozowska, 2000; Chiaro, 1992; Raskin, 1985). Freud nawiązuje do podziału zaproponowanego przez Cicerona, chociaż nie robi żadnej wzmianki na ten temat (Attardo, 1994). Zdaniem badaczy, można ten podział sprowadzić do dwóch kategorii: kondensacji i przesunięcia (Todorov, 1977), co odpowiada innemu podziałowi – na syntagmatyczny i paradygmatyczny⁴. Kondensacja zawiera wszystkie tropy, metafory, takie jak metonimy, oraz wszelkie relacje wywołujące zmianę sensu, wykorzystanie przesunięcia, natomiast nie prowadzi do zmiany sensu, tylko stanowi o współwystępowaniu dwóch sensów jednocześnie.

³ W nawiasie umieszczono termin, którym posługuje się Robert Reszke, tłumacz dzieła Freuda *Dowcip i jego stosunek do nieświadomości*.

⁴ Ten drugi podział stanowi podstawę dla dokonanej przez Bertranda (1994) rozróżnienia między ironią i humorem.

Freud wyróżnił trzy grupy technik dowcipu werbalnego. Należą do nich:

1. Kondensacja (z tworzeniem wyrazu mieszanego, z modyfikacją).
2. Zastosowanie tego samego materiału (całości i części, zmianę kolejności, niewielką modyfikację, te same słowa w „pełnym znaczeniu” i „puste”).
3. Znaczenie podwójne (znaczenie imienia własnego i znaczenie rzeczy, znaczenie metaforyczne i rzeczowe, właściwe znaczenie podwójna – gra słów, dwuznaczność, znaczenie podwójne z aluzją).

Powyższe techniki można określić mianem kondensacji, którą cechuje „tendencja do zwięzłości [...] tendencja do ekonomii” (Freud, 1993, s. 52). Przedstawione kategorie dowcipu referencyjnego stanowią przejaw przemieszczenia, o którym Freud pisze: „[...] gdyż to, co w niej istotne, polega na uchyleniu biegu myśli, na przesunięciu akcentu psychicznego z tematu początkowego na jakiś inny” (s. 64). Paul Kline (1977) traktuje przesunięcie jako odrębną kategorię w stosunku do nonsensu, sofistycznego rozumowania, unifikacji, pośredniego przedstawienia. Sofistyczne rozumowanie trafniej jest traktować jako przejaw błędu w myśleniu. Przemawia za tym cytat: „Ta grupa sofistycznych błędów w myśleniu łączy się z inną grupą charakteryzujących się takimi błędami w myśleniu, które można określić mianem automatycznych” (Freud, 1993, s. 79). Jak wynika z tego fragmentu, sofistyczne rozumowanie i błędy automatyczne są wyrazem błędów w myśleniu.

Freud wymienia dwa podstawowe rodzaje dowcipów: tendencyjny i nietendencyjny (niewinny). Dowcip nietendencyjny, zwany przez Vischera (za: Freud, 1993) abstrakcyjnym, ma charakter neutralny, który jest celem sam w sobie (Chłopicki, 1995) i stanowi wyzwanie jedynie dla percepcyjno-poznawczych procesów człowieka (Radomska, 2000a). Ten typ dowcipu może mieć bogatą treść, ale sama jego treść jest niezależna od niego. Można go nawet w ograniczonym zakresie określić jako beztreściowy. Natomiast komizm tendencyjny służy wypowiedaniu treści, których bezpośrednio nie można wyrazić ze względu na społeczne konsekwencje. Dowcip można traktować jako pewien rodzaj rozrywki *superego*, pozwalający wyrazić agresywne i seksualne świadome popędy *id*. Pozwala człowiekowi przeżyć nielegalną przyjemność bez poczucia winy, ponieważ ludzkie *ego* jest chwilowo rozproszone przez kognitywne sztuczki włączone do żartu i odbiorca nie jest często świadomy, do jakiego stopnia dowcip zawiera agresywne i seksualne tematy (McGhee, 1979).

Przeprowadzone analizy dowcipów pozwoliły Freudowi wyróżnić dowcip obnażający i obsceniczny, agresywny, cyniczny oraz spekulatywny (sceptyczny), gdyż nie atakuje on osób ani instytucji, ale podaje w wątpliwość samo ludzkie poznanie.

Ten obszar badań jest mniej interesujący dla językoznawców, w wielu pracach językoznawczych pojawiają się tylko o tym wzmianki (Attardo, 1994), gdyż ich koncepcjom bliżej jest do koncepcji niezgodności/kontrastu.

Współczesne typologie uwzględniają interpersonalny charakter humoru, biorąc pod uwagę jego funkcje społeczne i komunikacyjne. Taki podział proponuje Salvatore Attardo (1994), który próbuje zrozumieć humor w szeroko pojętym kontekście społecznym. Autor dokonuje rozróżnienia między dowcipem odtwarzanym (*canned jokes*) i dowcipem konwersacyjnym (sytuacyjnym). Dowcipy odtwarzane powstały i były używane wcześniej, niż prowadzono konwersację, i zostały wykorzystane do zainicjowania rozmowy lub w jej trakcie. Natomiast dowcipy konwersacyjne mają improwizowany charakter podczas rozmowy i ich zrozumienie uzależnione jest od kontekstu. Attardo (1994) przywołuje definicję Michaela Mulkaya (1988), który definiuje opowiadane dowcipy jako standaryzowany spakowany humor, w odróżnieniu od dowcipów konwersacyjnych ujmowanych jako spontaniczne i sytuacyjne. Attardo zauważa, że rozróżnienie między dowcipem odtwarzanym a dowcipem konwersacyjnym nie jest łatwe do przeprowadzenia, gdyż dowcip odtwarzany również pojawia się w określonych kontekstach, poza tym czasami dowcip konwersacyjny może zostać zapamiętany i stać się dowcipem odtwarzanym w innej sytuacji. Za podstawę rozróżnienia może posłużyć rozważenie sieci wszystkich możliwych kontekstów, czyli określonego społeczeństwa, określonego czasu i określonej sytuacji, w których może pojawić się dowcip konwersacyjny i dowcip odtwarzany. Zależność między dowcipem konwersacyjnym a dowcipem odtwarzanym jest taka, że ten pierwszy jest szerszy zakresowo. Prezentuje to następujące zestawienie. W sytuacji pogrzebu raczej nie można sobie pozwolić na humorystyczne zachowanie. Niewskazane jest opowiadanie dowcipów, jak również spontaniczne reagowanie humorem (dowcip konwersacyjny). W sytuacjach nieformalnych innych niż pogrzeb można wykorzystywać dowcipy konwersacyjne, ale niewskazane jest opowiadanie dowcipów. Natomiast w sytuacjach nieformalnych można sobie pozwolić i na dowcip sytuacyjny, i na opowiadanie dowcipów (por. Zajdman, 1991). Za podstawę rozróżnienia obu rodzajów dowcipów może służyć również potrzeba wprowadzenia do opowiadania dowcipów podczas konwersacji, gdy dowcipy konwersacyjne tego warunku nie muszą spełniać. Dlatego Attardo sugeruje, że dowcipy mogą zostać zdefiniowane jako „ponownie użyte”, a dowcipy konwersacyjne jako „oryginał”. Słusznie autor zauważa, że mogą być wykorzystane ponownie, ale można opuścić wprowadzenie. Poza tym dowcipy mogą być zupełnie zdekontekstualizowane.

Niemniej gdy dowcip pojawia się w konwersacji, natychmiast zostaje osadzony w kontekście. Za Anatem Zajdmanem (1992) można określić na kontinuum kontekstualny charakter dowcipu. Minimalne odniesienia do kontekstu mają dowcipy wprowadzone do konwersacji jak dygresje, szerszy – opowieści (pełniące funkcje przykładu); dowcip jest przytaczany i stanowi integralną część rozmowy; dowcip jest nierozzerwalny od całości rozmowy (mówca w żaden sposób nie sygnalizuje, że dowcip będzie zacytowany). Warto tu przytoczyć rozważania Olivera Sacksa (za: Attardo, 1994), który przyjmuje sekwencyjną organizację tekstu i zauważa, że dowcipy dzielą ją z innymi historiami: wstęp, wypowiedzenie tekstu i reakcja.

Ten ogólny podział jest również przyjmowany przez psychologów. Martin (2008) zwraca uwagę, że w codziennych interakcjach społecznych daje się zaobserwować trzy typy humoru:

- dowcipy, które ludzie pamiętają i przekazują innym;
- spontaniczny konwersacyjny humor, który jest kreowany intencjonalnie przez osoby podczas zasłyszanych interakcji;
- okazjonalny nieintencjonalny humor pojawiający się w interakcjach społecznych.

Podział Martina (2008) nie jest podziałem dychotomicznym, ale trójkategorialnym. Autor bierze pod uwagę nie tylko humor odtwarzany, lecz także kreowany, dokonując jednocześnie rozróżnienia tego ostatniego na intencjonalny i nieintencjonalny, co proponował Raskin (1985). Jak zauważa, dowcipy stanowią tylko małą część humoru, który jest przejawiany w życiu społecznym.

Humor, który obserwuje się w sytuacjach społecznych, jest raczej spontaniczny, uzależniony od kontekstu. W takim konwersacyjnym humorze ważne są różne werbalne i pozawerbalne wskaźniki (mimika, ton głosu), które pozwalają dostrzec dwuznaczność wypowiedzi czy sytuacji i zrozumieć, że rozmówca żartuje. Neal Norrick (2000) wyróżnił następujące formy humoru pojawiającego się podczas rozmów: anegdoty (zabawne historie o sobie lub o kimś), gry słowne (gry słowne, bystre odpowiedzi, zabawa znaczeniami) oraz ironię.

Znacznie rozbudowana klasyfikacja humoru pochodzi od Debry Long i Arthura Graessera (1988, za: Martin, 2008), którzy wyróżnili:

1. Ironię – wypowiedzi cechujące się zaprzeczaniem literalnego znaczenia.
2. Satyrę – agresywną formę humoru wyśmiewającą mankamenty zjawisk społecznych.
3. Sarkazm – agresywny humor wyśmiewający osoby, w mniejszym stopniu zjawiska społeczne.

4. Przesadę i niedopowiedzenie – formę humoru zmieniającą znaczenie wypowiedzi kogoś innego przez powtórzenie jej wypowiedzi z przesunięciem akcentów i położeniem specyficznego nacisku na usłyszaną wypowiedź.
5. Zdeprecjonowanie siebie – zabawne uwagi pod własnym adresem.
6. Drażnienie – zabawne uwagi pod czyimś adresem, ale niemające na celu obrażenia innej osoby, co odróżnia tę formę od sarkazmu.
7. Odpowiedzi na pytania retoryczne – pytania retoryczne nie wymagają odpowiedzi, dlatego udzielenie na nie odpowiedzi jest naruszeniem oczekiwania konwersacyjnego i wzbudza zaskoczenie u osoby, która to pytanie zadała. Dlatego taka wypowiedź może zostać spostrzeżona jako zabawna.
8. Błyskotliwą odpowiedź na poważne stwierdzenie – błyskotliwą, sprzeczną, często nonsensowną odpowiedź na stwierdzenie lub pytanie, które miało poważny charakter. Stwierdzenie jest umyślnie błędnie rozumiane i mówca celowo nadaje inne znaczenie, niż było zamierzone.
9. Wyrażenie dwuznaczne – stwierdzenie lub słowo celowo spostrzeżone i zrozumiane w sposób błędny, żeby wydobyć jego podwójne znaczenie, które często jest seksualne w swojej naturze.
10. Transformacje utrwalonych wyrażen – przekształcenia stereotypów, znanych przysłów, klisz i wykorzystanie ich do nowych stwierdzeń
11. Gry słowne – zabawne użycia słów wywołujące inne znaczenie

Niezamierzony humor można podzielić na fizyczny i lingwistyczny (Nilsen, Nilsen, 2000). Przykładem fizycznego humoru jest poślizgnięcie się osoby dystygowanej na skórcie od banana, a lingwistycznego różnego rodzaju przejęzyczenia (por. Freud, 1993).

Inny podział proponuje Marta Dynel (2009), wykorzystując jako kryterium podziału długość użytych w spontanicznych wypowiedziach form humorystycznych. I tak, wyróżnia:

1. Leksemy i frazy. Leksemy są najkrótszymi formami przybierającymi często postać neologizmów. Frazy natomiast przybierają postać semantycznych zestawień wyrazów wzbudzających zaskoczenie ich zestawieniem (np. *mołoch papieru*).
2. Dowcipne wtrącenia – to wtrącenia w poważny tryb wypowiedzi stanowiące jej integralną część, w odróżnieniu od dowcipu, który stanowi niezależną jej część, samą w sobie. Mogą być kategoryzowane jako zjawiska semantyczne lub jako figury stylistyczne. Przybierają formę porównań, metafor, hiperboli, paradoksu, ironii (która może być rozpatrywana jako trop, wtedy jej znaczenie nie pokrywa się z humorem) i sarkazmu. Innym przykładem dowcipnych wtrąceń językowych

są gry słowne celowo wykorzystujące dwuznaczność słów, aluzje, zniekształcenia, cytowania (przywołania), konflikty rejestrów – polegające na wykorzystaniu wyszukanych słów, zwrotów w nieodpowiednim kontekście, albo odwrotnie – posługiwanie się zbyt niskim rejestrem w odniesieniu do wymogów kontekstu.

3. Riposty – częściowo pokrywa się to z dowcipnymi wtrąceniami i jest błyskotliwą odpowiedzią na poprzedzającą ją wypowiedź
4. Drażnienie – są to żartobliwe wypowiedzi pełniące wiele pragmatycznych funkcji (kpienie, grożenie, imitowanie), w których agresja jest obecna, ale pozorna.
5. Przekomarzanie się – jest wymianą humorystycznych stwierdzeń na wspólny temat, ale służących wzajemnej rozrywce niż realizacji jakiegoś tematu. Geoffrey Leech (1983, za: Dynel, 2009) definiuje baner jako wypowiedź, która pozwala być grzecznym mimo udawanej niegrzeczności.
6. Obelgi – to uwagi, które nie zawierają niczego zabawnego w sobie, należy do nich obelżywy humor oparty na ośmieszaniu, kpieniu.
7. Humor samoponiżający – typ humoru skierowany na samego siebie, na wykazywaniu u siebie zabawnych stron.
8. Anegdota – to zabawne historie.

Poza tym Dynel (2009) dzieli humor konwersacyjny (*conversational humor*) na nieafiliacyjny i afiliacyjny. Nieafiliacyjny przyjmuje formę sarkazmu, ośmieszania i dyskredytowania, ośmieszania i kpienia. Te formy mają charakter agresywny. Do stylu afiliacyjnego należy przekomarzanie, drażnienie, humor samoponiżający (zamierzony i niezamierzony), nieagresywne dowcipne uwagi, błyskotliwe riposty, anegdota.

Podział Dynel jest elegancki, ponieważ obejmuje podstawowe formy humoru konwersacyjnego, włączając je do dwóch kategorii humoru afiliacyjnego i nieafiliacyjnego. Przypomina typologię Martina (2003), który odwołał się do koncepcji Wigginsa. Martin przyjął za Wigginsem, że zachowania interpersonalne można opisywać na dwóch wymiarach: status – przynależność, dążenie do władzy i skierowanie na innych. Dotyczy to również stylów humoru (Martin, 2003, 2008; Martin i in., 2003). Można rozpatrywać humor, biorąc pod uwagę tendencje do dominacji i wtedy wyróżnić dwa typy humoru: wzmacniający Ja oraz agresywny. W przypadku tego pierwszego motywacja relacyjna ma mniejsze znaczenie, głównie następuje koncentracja na własnym Ja. W przypadku stylu humoru agresywnego na plan pierwszy wysuwa się motywacja relacyjna.

Poza tym można rozpatrywać humor, uwzględniając drugi biegun – podlełość. Wtedy możliwe jest wyróżnienie humoru afiliacyjnego oraz poniżającego Ja.

Humor afiliacyjny jest skierowany na inne osoby, natomiast humor poniżający Ja charakteryzuje motywacja skierowana na siebie. Stąd też pojawia się problem podziału zaproponowanego przez Dynel, gdyż humor poniżający Ja nie jest humorem afiliacyjnym, a z psychologicznego punktu widzenia łatwo jest wskazać, że przyjmowanie roli kozła ofiarnego czy błazna może nie sprzyjać poczuciu bliskości w relacjach interpersonalnych.

Funkcje humoru

Michael Argyle (2002) podkreśla, że złożoność sytuacji społecznych to złożoność motywów kierujących zachowaniem ludzi wynikających z różnych potrzeb, wśród których można wyróżnić potrzeby biologiczne, zależności, afiliacji, dominacji, seksualne, agresji, samooceny i tożsamości oraz wiele innych. Dążąc do realizacji potrzeb, ludzie nie zawsze kierują się powszechnymi normami i zasadami, dążą do bycia skutecznymi lub stosownymi (Morreale i in., 2012). Prezentują zatem nastawienie na realizację zadań lub dbają o utrzymanie pozytywnych relacji, niektórym udaje się zachować pozytywne relacje z innymi osobami, jednocześnie nie wchodząc w konflikt z otoczeniem społecznym. Ważną rolę odgrywa w tym wykorzystanie humoru, ponieważ humor jest formą gry społecznej dostarczającej rozrywki i dobrego nastoju w zabawie niespójnościami. Jednak humor nie tylko pełni funkcję ludyczną, lecz także realizuje wiele innych ważnych ze społeczno-psychologicznego punktu widzenia powinności pozwalających zaspokoić wspomniane przez Argyle'a (2002) potrzeby.

Avner Ziv (1984) dokonał podziału humoru, wyróżniając siedem jego typów. Podział oparł na realizowanych przez humor funkcjach: poznawczej, seksualnej, agresywnej, samoponiżającej, społecznej i obronnej. Prezentowana klasyfikacja uwzględnia trzy podstawowe podejścia do humoru wyróżnione przez Johna Morrealla (1987).

Nawiązując do Roda Martina (2008), można próbować włączyć je do bardziej ogólnych kategorii. Martin wyróżnia trzy podstawowe obszary, w których przejawia się pozytywny wpływ humoru:

- kognitywne i społeczne korzyści pozytywnych emocji wesołości;
- humor jako narzędzie komunikacji i wpływu społecznego;
- uwolnienie napięcia i radzenie sobie z problemami.

Widoczne jest założenie poczynione przez Martina (2008), że pozytywne emocje, które towarzyszą przetwarzaniu bodźców humorystycznych, wpływają na procesy kognitywne i społeczne. Do tej pory psychologowie byli głównie skoncentrowani na emocjach negatywnych i ich oddziaływaniu na zachowanie i stan zdrowia człowieka.

Psychologia pozytywna sprawiła, że coraz więcej uwagi poświęca się badaniu pozytywnych procesów w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami życia codziennego (Fredrickson, 2003; Seligman, Csikszentmihalyi, 2000). Dlatego wzrasta zainteresowanie humorem, który jest traktowany jako regulator emocji (Kucharski, 2013). Badania Adama Kucharskiego (2013) wskazują, że prezentowanie dowcipów może regulować emocje negatywne, jeśli są one zbyt silne. Można się jednak zgodzić z Martinem i Lefcourtem (1983), że ten efekt nie wystąpi, gdy działanie bodźców humorystycznych jest zbyt słabe i nie angażuje badanych osób w ich przeżywanie. Wtedy obserwuje się zgodność między znakiem negatywnym bodźców poprzedzających a znakiem bodźców docelowych (oceną dowcipów) (Kucharski, 2013). Efekt jest widoczny do momentu, gdy kolejne bodźce humorystyczne nie regulują stopniowo wywołanego nastroju negatywnego. Wystąpienie bodźców humorystycznych bezpośrednio po wywołaniu negatywnego nastroju może spotkać się z negatywnym odbiorem, gdyż istnieje zbyt duża dysproporcja, która wywołuje dysonans między przeżywanymi emocjami a pojawiającymi się bodźcami, w stosunku do potencjału do generowania pozytywnych emocji. Są one odbierane wręcz jako bodźce awersyjne nieadekwatne do sytuacji. Stopniowe osvajanie się z bodźcami humorystycznymi przywraca im status bodźców pozytywnych wywołujących emocje pozytywne. Kolejne ekspozycje dowcipów prowadzą do punktu, w którym badani nie mają już ambiwalentnych ocen względem dowcipu, tylko jest on odbierany jako obiekt pożądaný, bo wywołujący efekt komiczny (Kucharski, 2013).

Regulacyjna rola humoru została wykazana w wielu badaniach wykorzystujących paradygmat poprzedzania. Humor również przeciwdziała negatywnym emocjom. Danzer i współpracownicy (za: Martin, 2008) wykazali, że humor przeciwdziała negatywnym emocjom, takim jak depresja i niepokój. Badacze wprowadzali studentów w nastrój przygnębienia, a następnie prezentowali w jednej grupie zabawne nagranie audio, a w drugiej interesujący, acz pozbawiony walorów humorystycznych wykład z geografii. Trzeciej grupie nie prezentowano żadnych treści. W rezultacie w pierwszej grupie zaobserwowano znaczącą redukcję niepokoju do podstawowego poziomu.

Należy jednak brać pod uwagę zastrzeżenia Arniego Canna, Lawrence’a Calhouna i Jameya Nance (2000; por. Kucharski, 2013), którzy ustalili, że modyfikujący wpływ bodźców humorystycznych na stresującą sytuację ma miejsce tylko wtedy, kiedy bodźce humorystyczne poprzedzają stresogenną sytuację. Nie obserwuje się takiego efektu, gdy są one prezentowane po stresującym filmie. Bodziec humorystyczny pełni funkcję informacyjną, ukierunkowującą sposób interpretacji i oceny bodźców następujących po nim.

Badania Madelijn Strick i współpracowników (2009) sugerują, że regulacja emocji negatywnych jest związana z ograniczonymi zasobami uwagi, niewystarczającymi, by zajmować się jednocześnie przetwarzaniem treści negatywnych i rozwiązywaniem inkongruencji stanowiącej podstawową właściwość przekazu humorystycznego.

Powszechnie przyjmuje się, że zdolność do zmiany perspektywy i utrzymania humorystycznego sposobu postrzegania życia pozwala zachować dystans wobec negatywnych sytuacji i emocji (Martin i in., 1993). Następuje kognitywne przekształcenie zagrażającej sytuacji w coś, z czego można się pośmiać (Lefcourt, Martin, 1986). Pozytywne emocje zastępujące uczucie niepokoju pozwalają elastycznie myśleć o problemie i poszukiwać rozwiązania w trudnej sytuacji (Fredrickson, 2001; Nezu, Nezu, Blissett, 1988), przy czym Nezu i współautorzy podkreślają, że reagowanie z humorem na sytuacje stresogenne zjednuje sympatię otoczenia, które udziela wsparcia uśmiechniętej osobie. Natomiast osoby przejawiające emocje negatywne są odrzucane przez społeczeństwo.

Podsumowując powyższy przegląd badań, można stwierdzić, że humor reguluje negatywne emocje, ponieważ wywołuje pozytywne silne emocje towarzyszące doświadczaniu humoru. Istnieje jednak wiele niejasności, które zaobserwowali Martin i Lefcourt (1983). Ich zdaniem, redukcja stresu jest możliwa tylko podczas produkcji humoru w trakcie stresogennej sytuacji. Efekt ten nie występuje, jeśli osoby mają za zadanie doceniać humor lub wykazywać się zdolnościami dostrzegania humoru w otoczeniu. Kerri Lehman i współautorzy (2001) uważają, że docenianie humoru może również mieć znaczenie, ale w przypadku działania umiarkowanych bodźców negatywnych w otoczeniu jednostki. Ich działanie zgodnie z oczekiwaniami może podwyższać nastrój i minimalizować niepokój. Z kolei Frank Prerost (1988) podkreśla, że systematyczne wprowadzanie humoru w działaniach psychoterapeutycznych może wpływać na poprawę funkcjonowania pacjenta.

Poza tym humor pozwala zredukować napięcie wynikające z niezaspokojonych potrzeb, pełni zatem funkcję seksualną i agresywną. Agresywne zachowania spotykają się z negatywnym odbiorem ze strony otoczenia. Humor daje możliwość wyrażania agresji w sposób akceptowany przez społeczeństwo (Freud, 1993), dzięki czemu jednostka redukuje napięcie. Jest to rodzaj *katharsis*, które „rozładowując uczucia i namiętności, przynosi ulgę i ukojenie” (Dziemidok, 1967, s. 142). Człowiek funkcjonujący w społeczeństwie doświadcza wielu negatywnych emocji i frustracji ze strony innych osób. Śmianie się z głupoty, niekompetencji, lenistwa pozwala obniżyć poziom negatywnych emocji i frustracji (Martin, 2008).

Zważywszy na złożony i hierarchiczny układ relacji społecznych, należy podkreślić, że humor agresywny wytwarza poczucie wyższości i to nie tylko u osób, które odznaczają się wysokim statusem społecznym (Kadłubiec, 1995; Ziv, 1984). Avner Ziv omawia agresywną funkcję humoru, biorąc pod uwagę jego ofiarę (jednostka, grupa) oraz formę, którą się posługuje. Jeśli humor skierowany jest na jednostkę, jej pozycja może być niższa, równa lub wyższa (symetryczna, niesymetryczna – Redcliffe-Brown, za: Matuszewicz, 1976), jeśli natomiast na grupę, to może być nią instytucja bądź grupa etniczna. Humor, za pomocą którego wyrażana jest agresja, może przybierać prymitywną formę, która polega na bezpośrednim rozładowaniu agresji lub może posługiwać się bardziej wyrafinowanym sposobem.

Kolejną, zaczerpniętą z teorii Freuda, funkcją jest możliwość przekraczania istniejącego w społeczeństwie tabu dotyczącego praktyk seksualnych. Ziv (1984) zauważa, że humor o tematyce seksualnej pozwala zaspokoić nienasycone pragnienia, które wynikają z fizycznych, jak również społecznych barier. Badacz nie traktuje jednak humoru seksualnego jako sublimacji niezaspokojonego libido, uznając sublimację za dodatek (*sublimation plus*).

Funkcja intelektualna (poznawcza⁵) uwidocznia się w zabawie własnymi intelektualnymi możliwościami, gdyż humor wymaga przetworzenia informacji, żeby rozwiązać problem (inkongruencję) (Shultz, 1972, 1976; Suls, 1972). Daje to możliwość poczucia własnego „kognitywnego mistrzostwa” (Forabosco, 1992). Powszechnie uznaje się, że osoby obdarzone poczuciem humoru są osobami inteligentnymi (Garczyński, 1989; Lefcourt, Martin, 1986). Wielu badaczy podkreśla związki między humorem a twórczością (Derks, 1987; Derks, Hervas, 1988; Koestler, 1964; McGhee, Chapman, 1980; O’Quin, Derks, 1999; Ziv, 1984). Potwierdzają to badania empiryczne wskazujące na istniejące związki między inteligencją a odbiorem i tworzeniem humoru (Brackett, Cattell, Luborsky oraz Wynn, Jones, za: Kreitler, Kreitler, 1970). W badaniach Alana Feingolda i Ronalda Mazzelli (1991) zaobserwowano związek między inteligencją werbalną a znajomością i rozumieniem dowcipów. Podobne rezultaty uzyskali Mark Koppel i Lee Sechrest (1970), nie potwierdziła się natomiast zależność między docenianiem humoru a inteligencją. Badania Kucharskiego (2004) również potwierdzają związki między inteligencją werbalną, mierzoną testem Wechslera, a rozumieniem (wyrażonym przez adekwatny dobór puenty i prawidłową interpretację sensu dowcipu) i tworzeniem humoru (uzupełnianiem luk, tworzenie narracji, kreowaniem brakujących puent).

⁵ Szerszy zakres wydaje się mieć wymieniana przez Dziemidoka (1967) funkcja poznawcza, toteż posługiwanie się tym określeniem jest bardziej uzasadnione.

Zaobserwowano istotne związki między rozumieniem (dobór puenty, interpretacja sensu dowcipów) a sumą wyników przeliczonych (WP) skali werbalnej oraz poszczególnymi testami: Wiadomości, Słownik, Rozumienie i Podobieństwa.

Stwierdzono, że im wyższe wyniki w skali werbalnej testu Wechslera (suma WP), tym wyższy poziom uzupełniania luk. Poza tym stwierdzono, że jest to głównie uzależnione od poziomu wiadomości badanych osób (Wiadomości), definiowania pojęć (Słownik) i rozumienia norm społecznych (Rozumienie). Tworzenie puent wykazuje podobne zależności z wyłączeniem związków z Rozumieniem. Stwierdzono również istotne korelacje z inteligencją płynną (mierzone testem Ravena). Także tworzenia narracji do istniejącej puent wykazuje związek między sumą WP przeliczonych, testem Wiadomości i Podobieństwa.

Dowodem inteligencji i jednocześnie warunkiem stworzenia wysokiej klasy dowcipu są bogate i nowe zestawienia, niezwykle skojarzenia, zbliżenia oddalonych od siebie płaszczyzn (Garczyński, 1989). Im więcej skryptów przywołują, tym bardziej są wyrafinowane i dla tych, którzy nie znają odniesień, dowcip może być niezrozumiały (Brzozowska, 2000). Humor obdarza czasową wolnością od ograniczeń racjonalnego myślenia przez ucieczkę w absurd i ciągłą grę z chaosem (Fry, 1992). Zapewnia to proces twórczy, który zdaniem Ziva (1984), angażuje nasze wszechstronne umiejętności i wiedzę. Badania psychologów wykazały, że istnieje statystycznie istotny związek między poziomem kreatywności a otwartością na humor (O'Connell, Rouff, za: Ziv, 1984). Aleksandra Tokarz (1991) wskazuje na ich wspólną genezę, istniejące związki formalne i zbliżony przebieg procesów psychicznych. Obserwuje się, że u dzieci twórczych zwiększa się wrażliwość na bodźce wzbudzające ciekawość oraz śmiech (McGhee, Chapman, 1980). Poza tym Tokarz dostrzega podobieństwo między zabiegami kompozycyjnymi w twórczości literackiej mającej związek z komizmem a technikami twórczego rozwiązywania problemów (por. Gick, Lockhard, 1995; Kozbelt, Nishioka, 2010; Sternberg, Davidson, 1995).

Zdaniem autora bisocjacyjnej teorii twórczości Koestlera (1964), każdy akt twórczy zawiera w sobie trzy składniki: poznawczy, estetyczny i humorystyczny. Badanie jednego z nich jest wystarczające, gdyż u podłoża każdego składnika leży wspólny element bisocjacji. Bisocjacja polega na uzgodnieniu dwóch niekompatybilnych ze sobą płaszczyzn. Takie ujęcie mechanizmu powstawania humoru koresponduje z opozycją skryptów w teorii Raskina (1985). Tekst, żeby stać się zabawny, musi łączyć w sobie dwa opozycyjne skrypty, które dla potrzeb tekstu ulegają uzgodnieniu.

Interesujące badania nad tworzeniem humoru prowadził w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku Thomas Shultz (1976). Zauważył, że procesy kognitywne biorące udział w tworzeniu werbalnego humoru przebiegają odwrotnie niż

przy jego odbiorze. Introspekcyjne relacje sugerują, że twórca dowcipu najpierw zauważa wieloznaczność (czy to językową, czy to conceptualną), a następnie tworzy niespójność, odpowiadając raczej na ukryte niż na zamierzone znaczenie wieloznaczności (Shultz, 1976; Shultz, Scott, 1974). Natomiast przy odbiorze najpierw dostrzegana jest niespójność, a następnie poszukuje się wieloznaczności (reguła kognitywna).

Alice Isen (2003) zwraca uwagę, że kiedy ludzie doświadczają pozytywnych emocji, obserwuje się u nich poprawę zdolności poznawczych, wzrasta elastyczność pozwalająca realizować kreatywne rozwiązywanie problemów. Są bardziej wydajni i wykazują się lepszą pamięcią. Poza tym stosują efektywniejsze strategie myślenia.

Także Barbara Fredrickson (2001) podkreśla pozytywne funkcje humoru, który wywołuje pozytywne emocje i przez to rozszerza pole uwagi, co pozwala na bardziej kreatywne rozwiązywanie problemów.

Humor realizuje się głównie w relacjach interpersonalnych, w relacjach międzygrupowych i wewnątrzgrupowych. Przybiera różne formy: opowiadane dowcipy, spontaniczne humorystyczne komentarze i mimowolne zabawne wypowiedzi i zachowania (Attardo, 1994; Martin, 2008). Osoby obdarzone poczuciem humoru są odbierane jako atrakcyjniejsze, gdyż wywołują pozytywne emocje, poza tym osobom z poczuciem humoru przypisuje się inne pozytywne cechy (Cann, Calhoun, 2001). To wszystko sprzyja również odczuciu bliskości, zacieśnianiu się więzi (Fraley, Aron, 2004).

Humor odgrywa niebagatelną rolę w relacjach wewnątrzgrupowych, pomaga w zdobyciu akceptacji, wytwarza bowiem przyjazną i przyjemną atmosferę. Poza tym odzwierciedla punkt widzenia grupy (Ziv, 1984). Umiejętne posługiwanie się humorem umożliwia szybkie zdobycie wysokiego statusu (Hay, 2000), często pozwala uniknąć sankcji za niewłaściwe zachowanie (Ziv, 1984). Relacje w grupie uzależnione są od humoru, który w niej funkcjonuje. William Martineau (1972) zwraca uwagę, że humor doceniający daną grupę integruje ją. Natomiast w sytuacji gdy jest on poniżający dla grupy, może wywołać reakcje, których celem jest kontrola zachowania i podtrzymanie jej spójności. Może sprzyjać integracji w grupie przez skierowanie i poniżanie innej grupy, co z reguły wytwarza wrogie nastawienie, a następnie wzrost morale grupy.

Poza tym humor może służyć korygowaniu negatywnych zjawisk. Henri Bergson (1977) zwrócił uwagę, że ludzie, bojąc się ośmieszenia, będą unikali zachowań narażających ich na nie. W przekonaniu Bergsona siła oddziaływania śmiechu nie tylko powstrzymuje indywidualne osoby i grupy, lecz także może zmieniać zachowanie całych społeczeństw. W odróżnieniu od satyry, która piętnuje negatywne zjawiska społeczne, humor dostrzega także pozytywne strony życia, co czyni go bardziej

optymistycznym (Ziv, 1984), negując przy tym niewłaściwe formy zachowania, nadaje mu ogólny charakter. Nie mówi zatem o konkretnej osobie czy sytuacji, lecz abstrahuje, próbując ująć istotę piętnowanego zjawiska.

Rozwój poczucia humoru

Rozpatrując rozwój poczucia humoru, badacze zadają sobie pytanie, jakie są prawidłowości rozwoju humoru w dzieciństwie? Jaki jest związek rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego z rozwojem rozumienia i docenianiem, zadowoleniem i tworzeniem humoru? Jakie są biologiczne i społeczne determinanty rozwoju poczucia humoru? Jak poczucie humoru wpływa na rozwój poznawczy, społeczno-emocjonalny człowieka?

Anna Radomska (2008) zwraca uwagę, że przyjęcie perspektywy rozwojowej w badaniu poczucia humoru ma duże znaczenie, gdyż istnieje relacja zwrotna między rozwojem poznawczym, emocjonalno-motywacyjnym i społecznym człowieka a poczuciem humoru. Jej zdaniem, humor pełni wiele istotnych funkcji w rozwoju ontogenetycznym człowieka. Wśród nich można wyróżnić:

1. Dynamizowanie rozwoju umysłowego – zrozumienie i docenienie humoru wiąże się z rozwiązaniem problemu polegającym na usunięciu istniejącej nie-spójności, tym samym wymusza to na odbiorcy przekazu humorystycznego reorganizację struktur poznawczych w celu przywrócenia spójności, zachodzą zatem procesy akomodacyjne.
2. Rozwijanie kompetencji językowych – sprzyjają bogaceniu słownictwa, odcieni znaczeniowych itp., zwłaszcza że efekt humorystyczny jest zauważany z pojawiającą się wieloznacznością.
3. Stymulowanie zdolności twórczych, a szczególnie giętkości poznawczej i myślenia dyferencyjnego, istotne dla wytwarzania niestandardowych pomysłów w procesie innowacyjnego rozwiązywania problemów.
4. Radzenie sobie ze stresem – poczucie humoru pozwala w sposób akceptowany społecznie wyrażać negatywne emocje i obniżać poziom napięcia lub lęku.
5. Regulację relacji interpersonalnych i komunikowania się z otoczeniem, co przekłada się na wzrost społecznej atrakcyjności, popularności i sympatii.
6. Wspieranie dziecięcego dobrostanu i zdolności samoregulacyjnych w szczególności zdolności samoregulacji – panowania nad emocjami negatywnymi (np. zdenerwowaniem, niepokojem) i przekształcania ich w pozytywne.
7. Podwyższanie samooceny i wzmacnianie zdrowia fizycznego oraz psychicznego.

Rozwój poznawczy a rozwój poczucia humoru

Psychologowie rozwoju człowieka zauważają, że śmiech i humor są powiązane z zabawą, a niektórzy nawet traktują je jako formę zabawy. Jako taka jest definiowana przez psychologów jako przyjemna i spontaniczna aktywność. Michael Apter zasugerował, że w obu przypadkach mamy do czynienia ze stanem umysłu, a nie typem aktywności (por. Bergen, 2002). Zauważył, że jest wiele podobieństw między humorem a zabawą. Śmiech i zabawa pojawiają się w podobnym wieku, ujawniają się w spłaszczonym kontekście i wiążą z odczuwaniem przyjemności, co stanowi podstawowy motyw podejmowania takich aktywności przez ludzi. Doris Bergen (2002) podkreśla, że ludyczne nastawienie kształtowane jest pod wpływem środowiska rodzinnego, które „socjalizuje” do zabawy i humoru. Rodzice poprzez wprowadzenie dziecka w „ramy zabawy” uczą rozpoznawać werbalne i niewerbalne sygnały, że to jest gra. Podobnie rzecz się ma z humorem – to rodzice uczą dzieci znaczenia „ram humoru” przez rozumienie znaczenia mimiki twarzy, behawioralnych i wokalnych przejawów i werbalnych określeń takich jak „to jest zabawne”. W kontekście problematyki zaprezentowanej w poprzednim podrozdziale ważne jest zrozumienie, jak rozwija się poczucie humoru w ontogenezie, gdyż proces socjalizacji humorystycznej jest jedną z determinant późniejszych specyficznej kompetencji komunikacyjnej: dowcipu i humoru. Poza uwarunkowaniami genetycznymi również czynniki środowiskowe mają znaczenie w rozwoju poczucia humoru. Dzieci najprawdopodobniej uczą się wyrażać i czerpać zadowolenie z humoru od rodziców i innych członków rodziny. Istnieją dwie rywalizujące ze sobą hipotezy. Jedna z nich zakłada, że wpływy rodziców dokonują się poprzez modelowanie i wzmacnianie. Rodzice śmiejący się, którzy wykorzystują humor w codziennych relacjach, którzy doceniają pierwsze inicjatywy dzieci z wykorzystaniem humoru, modelują i wzmacniają ich poczucie humoru. Druga hipoteza, stresu i radzenia sobie z nim, podkreśla, że poczucie humoru rozwija się u dzieci, gdyż pozwala im zredukować negatywne emocje i zyskiwać aprobatę ze strony rodziców. Paul McGhee (1980) zaobserwował częstsze śmianie się oraz inne werbalne i behawioralne próby inicjowania humoru u dzieci matek wykazujących małą sympatię i bliskość. Także w przypadku chłopców i dziewczynek w wieku szkolnym stwierdzono, że brak domowego środowiska, występujące w nim konflikty, poczucie niepewności wiążą się z rozwojem poczucia humoru. Obserwacje te przemawiają za hipotezą stresu i radzenia sobie z nim.

Badania McGhee dostarczają częściowego poparcia dla hipotezy modelowanie/wzmacnianie. Autor zaobserwował pozytywne korelacje między inicjowaniem humoru przez studentów a humorem ich ojców, także pozytywne korelacje zostały

zaobserwowane między humorem matki polegającym na dowcipkowaniu, drażnieniu a humorem studentek. Nie zaobserwowano korelacji między wynikami uczestników badania a humorem rodziców płci przeciwnej.

Przyjmuje się zgodnie, że poczucie humoru rodzi się z zabawy w udawanie, które jest możliwe u dziecka z pojawianiem się reprezentacji umysłowej około 18 miesiąca życia. Zdaniem McGhee, jest to okres ważny w rozwoju humoru, gdyż pojawia się zdolność używania symboli, znaków zawierających słowa, co pozwala reprezentować inne przedmioty. Dziecko dysponuje wewnętrzną reprezentacją schematów i stopniowo odchodzi od bezpośredniej manipulacji przedmiotami. Jest to okres kształtowania się naśladownictwa odroczonego. Badacze zwracają uwagę że umożliwia ono podejmowanie zabawy symbolicznej, zwanej również zabawą w udawanie, „na niby” (Kielar-Turska, 2000).

Specyfiką takiej formy zabawy jest umyślne tworzenie sprzeczności. Dziecko udaje i wykorzystuje przedmioty, przypisując im właściwości, których nie mają; przedmioty pełnią funkcję, do których nie zostały przeznaczone, albo że są obecne, mimo że ich nie ma (Radomska, 2003; Shultz, 1976).

McGhee (1979), nawiązując do teorii Piageta, zauważa, że dziecko, spostrzegając wydarzenia jako niepasujące do istniejącego schematu, doświadcza inkongruencji. Żeby nadać sens tej niezgodnej ze schematem informacji, musi ono dokonać reinterpretacji spostrzeganej informacji, przyswoić ją do istniejącego schematu (asymilacja w piagetowskim znaczeniu) lub zmodyfikować schemat, by możliwe było jej włączenie. W ten sposób inkongruencja jest wyeliminowana i rozwija się inteligencja dziecka. McGhee zauważa (1979; por. Martin, 2008), że proces nadawania sensu wydarzeniom przybiera dwie formy: zarówno przez „asymilację rzeczywistości”, w której dominuje powaga i odniesienie do rzeczywistości, jak i „asymilację fantazji”, którą cechuje żartobliwe, zabawne wykorzystanie niewłaściwych schematów do przedmiotów w taki sposób, jak gdyby były czymś innym. Twierdzi, że asymilacja fantazji jest wstępnym i koniecznym warunkiem dla rozwoju humoru. Z kolei Diana Pien i Mary Rothbart (1976) nie podzielają opinii McGhee, że zabawa symboliczna i asymilacja fantazji jest konieczna do doceniania humoru. Są zdania, że wystarczające jest rozpoznanie niezgodności i interpretowanie jej jako zabawnej, co możliwe jest już u czteromiesięcznego niemowlęcia. Dzieje się tak mimo niewykształconych jeszcze u dziecka schematów umysłowych, niemniej rozwija ono sensoryczno-motoryczne schematy i jest w stanie rozpoznać wydarzenia niezgodne z rozwijającymi się schematami. Małe dzieci są w stanie figlarnie asymilować przedmioty, na przykład przez udawanie, że rozmawiają przez telefon, przykładając liść do ucha. Jednak koniecznym warunkiem rozwoju poczucia humoru jest rozpoznawanie przez dziecko faktu,

że źle stosuje schemat. Może zająć sytuacja, że dziecko błędnie stosuje schemat, a nie dostrzega tego, jedynie w rodzicach budzi to rozbawienie. Niemniej może to być sposób, w jaki dzieci uczą się zachowań humorystycznych, gdyż dostrzegają, że ich zachowanie wywołuje śmiech u innych i dlatego starają się celowo w ten sposób reagować (Bariaud, 1989, za: Radomska, 2008).

McGhee (2002) podkreśla prorozwojowy charakter działań dziecka, chociaż ono nie zdaje sobie z tego sprawy. Podobnie Radomska (2003, 2008) zauważa, że różnicowanie pozoru od rzeczywistości – „na serio”, „na niby” – ma znaczenie dla rozwoju poznawczego, gdyż ugruntowuje mentalny wizerunek rzeczywistości i pozwala utrwalić dotychczas zdobytą wiedzę (por. McGhee, 2002). Podkreśla również, że pozytywne emocje występujące podczas odbioru i tworzenia komizmu rozwijają wyobraźnię i wywołują tak zwane ułatwienie poznawcze (Radomska, 2008; Tokarz, 1991). Zabawa w udawanie przybiera dwie formy: poważnej zabawy w udawanie, gdy dziecko udaje lub tworzy iluzję rzeczywistości; dowcipnej zabawy w udawanie, gdy dziecko celowo przekręca rzeczywistość, prezentując ją na opak w celu wywołania śmiechu, zachowując się w nienaturalny lub przesadny sposób.

Drugie stadium rozwoju humoru, cechujące się zaskakującym nazywaniem przedmiotów lub wydarzeń, ma początek w trzecim roku życia. Dziecko wtedy zaczyna być kompetentniejsze w posługiwaniu się językiem i coraz częściej korzysta z niego w udawaniu. Dzieci potrafią powiedzieć coś inkongruentnego o przedmiotach i czynią to na dwa sposoby. Po pierwsze, może to być identyfikowanie przedmiotów jako innych, jak to uczyniła Jacqueline, córka Piageta (za: McGhee, 1976), stwierdzając: „To jest pies”, i wskazując na spotkany szorstki kamień. „Gdzie jest jego głowa?” – „Tutaj”. – „I jego oczy”. Po drugie, może przybierać inną formę w postaci przyjmowania istnienia przedmiotów, których nie ma. Obrazuje to następujący przykład: Jacqueline otwiera okno i śmieje się, mówiąc „cześć” (do chłopca, którego widziała na chodniku, ale obecnie nie ma go w ogrodzie). Przez to, że dzieci używają języka, doświadczanie humoru przybiera coraz częściej społeczną formę, gdyż nie tylko dla samych siebie kreują inkongruentne sytuacje, lecz także zaczynają brać pod uwagę reakcje innych osób (McGhee, 1976). Jest to okres eksperymentowania z językiem, dokonuje się to na różnych poziomach języka: fonologicznym – dziecko bawi się brzmieniem danego wyrazu; morfologicznym – źródłem rozbawienia jest manipulowanie dźwiękami zbliżonymi fonetycznie (Bariaud, 1989, za: Radomska, 2008). Poza bawieniem się brzmieniem wyrazów dla dzieci atrakcyjne jest wymyślanie przeciwieństw (McGhee, 2002; Radomska 2003, 2008). Taka zabawa ma na celu rywalizowanie z propozycjami rodzica, który mówi: „Najwyższy czas już iść”. Dziecko wówczas stwierdza: „Najwyższy czas zostać” (McGhee, 2002). Radomska (2008)

zwraca uwagę, że te przekorne wypowiedzi dziecka w formie przekomarzania się pełnią ważną funkcję w kształtowaniu dziecięcej autonomii, inicjatywy i przedsiębiorczości (por. Brzezińska, 2000).

Trzecie stadium rozwoju poczucia humoru, określane jako konceptualna inkongruencja, dziecko osiąga dzięki wykształceniu się pojęciowej reprezentacji rzeczywistości i zrozumieniu, że pojęcia odnoszą się do klas przedmiotów i zdarzeń. Zaczyna wtedy doceniać i rozumieć niezgodność na cechach odróżniających daną kategorię od innej (McGhee, 1976, 2002). Stadium to przypada na okres przedoperacyjny, od drugiego do około szóstego roku życia. Dziecko czuje rozbawienie, gdy spostrzega fizyczne deformacje, na przykład „mama z wąsami”. Radomska (2008) przedstawia wiele przykładów deformacji opartych na dodawaniu lub eliminowaniu cech przynależnych różnym obiektom bądź ich zniekształceniom (człowiek z trójkątną twarzą), na zaburzeniach wielkości lub proporcji obiektu (bardzo wysocy lub niscy ludzie). Poza tym deformacje polegają również na przenoszeniu pewnych cech przynależnych jednej kategorii (ludziom) na inną kategorię (zwierzęta) i odwrotnie. Obserwuje się również przebieranie lub maskowanie przedmiotów. Badacze (McGhee, 1979; Radomska, 2008) trafnie dostrzegają związki między rozwojem poznawczym dziecka a rozwojem jego poczucia humoru. U dziecka w okresie przedoperacyjnym obserwuje się dwa podstawowe ograniczenia w sposobie myślenia. Jednym z nich jest egocentryzm, przejawiający się trudnością w przyjmowaniu innej perspektywy niż własna, drugim centracja – skupianie się na jednej najbardziej narzucającej się dziecku cesze. McGhee (1979) zauważa, że utrudniają one odbiór humoru, gdyż dziecko dostrzega komizm w prostych, łatwych do zauważenia zjawiskach niewymagających analizy bodźców. Dostrzeżenie niezgodności wzbudza u dziecka rozbawienie. Potwierdzają to badania Shultza. Badacz zaobserwował, że dowcipy oryginalne były zabawniejsze od tych, z których usunięto rozwiązanie, ale te ostatnie były zabawniejsze od tych, w których usunięto zaskoczenie. Można to interpretować tak, że samo pojawianie się inkongruencji bez jej rozwiązania jest dla dzieci już zabawne (Shultz, Horibe, 1974). Stwierdzono, że dzieci w tym okresie mają problem z identyfikacją wieloznaczności i staje się ona możliwa dopiero, gdy dziecko przechodzi z okresu przedoperacyjnego do stadium operacji konkretnych (7–11 lat).

Przypada to na czwarte stadium rozwoju poczucia humoru, które za McGhee (1979) można określić stadium wieloznaczności pojęć. Dzieci w tym okresie zaczynają dostrzegać dwuznaczność na różnych poziomach języka: fonologicznej, morfologicznej, syntaktycznej i semantycznej (Shultz, Pilon, 1973; Shultz, Robillard, 1980). Są w stanie operować schematami w umyśle i wyobrażać sobie skutki różnych działań na przedmiotach bez bezpośredniego przeprowadzania na nich manipulacji.

Pozwala to im na czerpanie zadowolenia z gry słowami i rozumienia podwójnego znaczenia tych pojęć (Whitt, Prentice, 1977), będących składową wielu dowcipów i zagadek. Poza tym są w stanie rozumieć inne rodzaje humoru abstrakcyjnego opartego na logicznych niekonsekwencjach i wymagających logicznego, indukcyjnego myślenia (McGhee, 1971a, 1971b). Dziecko przestaje koncentrować się wyłącznie na wyglądzie obiektów, a zaczyna poszukiwać sensu (Athey, 1977).

Również Shultz (1972, 1974b, 1976; Shultz, Horibe, 1974; Shultz, Pilon, 1973) podkreśla, że na tym etapie rozwoju poznawczego nie wystarczy już samo spostrzeżenie niezgodności, ale dziecko dąży do jej rozwiązania i nadania sensu spostrzeganej inkongruencji poprzez logiczne wyjaśnienie. Radomska, powołując się na Piageta, zwraca uwagę, że wykształcona w tym stadium potrzeba uzasadniania własnych twierdzeń i poszukiwania dowodów sprawia, że spostrzeżenie niespójności nie stanowi już wyzwania dla ich możliwości poznawczych. Dopiero zrozumienie niespójności i rozwiązanie jej staje się źródłem rozbawienia (Radomska, 2004; Shultz, 1972, 1974b, 1976; Shultz, Horibe, 1974).

Słusznie zauważa Martin (2008), że na tym etapie nie kończy się rozwój poczucia humoru, gdyż opanowanie formalnego poziomu myślenia pozwala na umysłowe manipulacje więcej niż dwoma kategoriami jednocześnie, a tym samym docenianie humoru bardziej abstrakcyjnego, niż to jest możliwe w stadium operacji konkretnych (Führ, 2001). Także McGhee stwierdził (1979, 2002), że myślenie formalne powinno prowadzić do doceniania bardziej abstrakcyjnych form komizmu, takich jak na przykład ironia, satyra, parodia czy sarkazm (por. Radomska, 2000a, 2007). Rozumienie wypowiedzi ironicznych wymaga rozumienia pośredniego znaczenia, które stoi w opozycji do jego literalnego znaczenia. Wczesne badania rozumienia ironii przez dzieci wskazywały, że rozumienie wypowiedzi ironicznych zaczyna się między szóstym a ósmym rokiem życia (Radomska, 2004). Wykazano jednak, że pewne komponenty ironicznych aktów mowy mogą być rozpoznawane już przez dzieci około piątego roku życia (Creusere, 1999).

Ellen Winner i współautorzy (1987) sugerują, że istnieją trzy typy ironii: sarkazm, hiperbola i niedopowiedzenie. Najłatwiejsze dla dzieci jest rozumienie sarkazmu, natomiast największą trudność sprawia dzieciom rozumienie niedopowiedzeń. Interesującym odkryciem było zauważenie, że najpopularniejszą formą interpretacji wypowiedzi ironicznych i sarkastycznych było uznanie ich za kłamliwe, natomiast niedopowiedzenia rozumiano w sposób dosłowny. Drugi obszar badań dotyczył roli kontekstu i pamięci w rozpoznawaniu ironicznych aktów mowy. Brian Ackerman (1982) zauważył, że pamięć dzieci nie jest odpowiedzialna za trudności w rozumieniu sarkazmu, a odniesienie do informacji kontekstowych ma znaczenie

przy młodszych dzieciach, gdyż pojawia się niezgodność. Trzeci obszar badań dotyczy rozumienia ironii i sarkazmu w odniesieniu do dziecięcych teorii umysłu. Badania Kate Sullivan, Ellen Winner i Natalie Hopfield (1995) wskazują, że mogą pojawiać się trudności w rozumieniu znaczenia wypowiedzi ironicznych, jeśli dzieci przejawiają problemy we wnioskowaniu o przekonaniach i intencjach rozmówcy (Sullivan i in., 1995; Winner, Leekam, 1991; Winner i in., 1998). Wcześniej Ellen Winner (1988) zaobserwowała zależność między rozumieniem ironii a umiejętnością spostrzegania niezgodności albo kłamstwa, wnioskowaniem o motywacji i ukrytych przekonaniach mówcy. Elizabeth Nilsen, Melanie Glenwright i Vanessa Huyder (2011) prezentowały dzieciom nagrania wideo, w których dwie marionetki komunikowały się w różny sposób (bezpośrednia krytyka, ironiczna krytyka i bezpośredni komplement). Dzieci pytano o to, jakie przekonania ma słuchacz i jak interpretuje sytuację. Stwierdzono, że ośmio- i dziesięcioletki potrafiły określić stan wiedzy słuchacza, kiedy musiały zinterpretować ironię słowną. Młodsze dzieci w wieku trzech i czterech lat ujawniają zdolność do rozpoznawania intencji w prostych ironicznych wypowiedziach.

Podjęto również próbę badania użycia wypowiedzi ironicznych w relacjach rodzinnych i zauważono, że nawet czteroletnie dzieci czasami używały ironii słownej (Recchia i in., 2010). W wielu przypadkach ironia pełni funkcję wypowiedzi humorystycznej. Jednak poniżej siedmiu–ośmiu lat dzieci nie doceniają jeszcze humorystycznego aspektu wypowiedzi ironicznych (Dews, Kaplan, Winner, 1995). Penny Pexman i współpracownicy (2005) sugerują, że dzieci inaczej niż dorośli doceniają ironię, one głównie zaczynają w podobny sposób spostrzegać ironiczne wypowiedzi krytyczne, które są bardziej zabawne niż bezpośrednie uwagi. Zauważono również, że dzieci preferują bezpośrednie komplementy niż te wyrażone pośrednio. Poza tym z badań wynika, że rozumienie ironicznych komplementów rozwija się o rok później niż rozumienie ironicznej krytyki i dokonuje się powyżej ósmego roku życia. W przedziale między pięć a osiem lat dzieci nie dostrzegają różnic między zabawnością literalnych i ironicznych komplementów. Dopiero powyżej ósmego roku życia spostrzegają humor w wypowiedziach ironicznych.

Rozumienie ironii ma duże znaczenie w komunikacji interpersonalnej i opiera się na społecznym kontekście i lingwistycznych umiejętnościach dziecka, wymaga rozumienia intencji rozmówcy, teorii umysłu, rozumienia intonacji.

Czwarty obszar badań skoncentrowany jest na badaniu roli intonacji i mimiki twarzy w rozpoznawaniu sarkazmu i ironii. Niektórzy badacze sugerują, że intonacja nie jest konieczną wskazówką w ich rozpoznawaniu. Gibbs i O'Brien (1990) oraz Winner i Leekam (1991) podkreślają, że ułatwia rozumienie przynajmniej

niektórych aktów mowy: rozumienia ironicznego znaczenia wypowiedzi mówcy, a także wnioskowania, czy wypowiedź jest ironiczna, czy ironiczna sarkastyczna.

Pięty obszar badań skoncentrowany jest na społecznych i komunikacyjnych funkcjach rozumienia ironii i sarkazmu. Badania dostarczają sprzecznych wyników. Andrews i współpracownicy (1986) zaobserwowali, że dzieci są w stanie rozpoznać nastawienie mówcy, chociaż nie były w stanie zrozumieć intencji wypowiedzi. Nasuwa to skojarzenie z dwoma typami kompetencji komunikacyjnych, o których wspomina Amy Carrell (2000) – kompetencją humoru i dowcipu. W innych badaniach stwierdzono jednak, że rozpoznanie wypowiedzi ironicznej jest dopiero możliwe u dzieci, gdy zrozumieją ukryte jej drugie znaczenie (Winner, Leekam, 1991). Jedni badacze zwracają uwagę, że wypowiedzi mogą być środkiem wyrazu i ukrywania znaczenia wypowiedzi, inni natomiast twierdzą, że ich funkcją jest humorystyczna (Dews, i in., 1995).

Rozwój emocjonalno-społeczny a rozwój poczucia humoru

Badanie wzajemnych zależności między rozwojem społeczno-emocjonalnym a rozwojem poczucia humoru wzbudza mniejsze zainteresowanie wśród badaczy humoru. Wiąże się to z dominującym w badaniach humoru podejściem poznawczym skoncentrowanym na dociekaniu rozumienia i tworzenia humoru. Zainteresowanie emocjonalnymi uwarunkowaniami humoru ma ugruntowanie w podejściu psychoanalitycznym i teorii wyższości. Badacze podkreślają, że humor pozwala dzieciom uporać się z pobudzeniem i wzbudzającymi lęk sytuacjami. Nawiązując do założeń teorii Freuda (1993), że wykorzystanie humoru pozwala znieść napięcie towarzyszące tematowi, których wyrażanie w społeczeństwie jest objęte tabu. Dzieci, śmiejąc się w sytuacjach wzbudzających lęk czy niepokój, zmniejszają złość i napięcie (Bariaud, 1989, za: Bergen, 1998). McGhee (1979) zaobserwował, że dzieci na różnych etapach życia żartują i śmieją z sytuacji, które na danym etapie życia związane są z napięciami i niepokojami. Zauważył, że ważnym wydarzeniem w rozwoju emocjonalno-społecznym jest trening czystości i staje się to źródłem napięć emocjonalnych. Dzieci w celu uporania się z emocjami używają humoru odnoszącego się do defekacji. Poza tym dzieci w okresie przedszkolnym często są w sytuacjach, które nie są humorystyczne. Jest to związane z uczestniczeniem w zabawie. McGhee (1979) zwraca uwagę, że występowanie śmiechu podczas różnych form aktywności, takich jak skakanie, bieganie, przepychanki, może być po prostu formą spontanicznego śmiechu, a także formą „umocnienia” napięcia. Taką interpretację sugeruje pojawienie się śmiechu po wykonywaniu działań postrzeganych jako niebezpieczne i budzące niepokój.

Istotne są również obserwacje, że dzieci cieszą się, opanowując nowe umiejętności fizyczne, zwłaszcza gdy towarzyszył im wcześniej dyskomfort wynikający z obawy, że mogą nie mieć wystarczających umiejętności do ich wykonania. Śmiech, który się pojawia, jest efektem redukcji napięcia i entuzjazmu. Zaznaczyć trzeba, że już istnieje różnica między wiekiem śmiechu i wiekiem humoru. Dzieci zaczynają się śmiać podczas zabawy pod koniec trzeciego roku życia, ale śmiech nasila się w różnego rodzaju sytuacjach u dzieci starszych. Należy podkreślić, że śmieją się znacznie częściej w obecności innych dzieci, niż gdy są same, a także w obecności przyjaciół niż w obecności obcych (McGhee, 1979).

Także inna badaczka, Martha Wolfenstein (1954; por. Bergen, 1998; por. Martin, 2008), zauważyła, że humor dziecięcy dotyczy potencjalnie bolesnych, niepokojących, wzbudzających napięcie lub poczucie winy tematów, takich jak śmierć, przemoc, choroba, seks. Humor pozwala przekształcić groźną sytuację w coś, co wzbudza u dzieci śmiech i cieszy je. Wolfenstein (1954) stwierdziła, że w humorze dziecięcym poruszane są kwestie posłuszeństwa, uległości wobec rodziców, także wrogość wyrażana wobec rówieśników. Problem wrogości stał się z kolei przedmiotem badań McGhee (1980), który analizował docenianie dowcipów agresywnych. W badaniach nawiązał do dyspozycyjnej teorii wyższości Zillmanna i Cantor. Interesowało go, czy chłopcy i dziewczynki będą preferowali humor, w którym dziecko przeciwnej płci jest poniżane. Zakładał, że doświadczenie i identyfikacja z płcią powinna wytwarzać dyspozycję do faworyzowania własnej płci, a nie przeciwnej.

Dzieci szybko zaczynają się orientować, że humor i śmiech są efektywnym sposobem w osiągnięciu celów społecznych. Śmiech i humor stają się stałym wzorcem zachowania w relacjach z innymi i dzieci mają świadomość, że reakcje rodziców, rówieśników lub innych osób zależą od umiejętnego ich wykorzystywania. Dzieci między drugim a trzecim rokiem życia zaczynają chcieć dzielić humor z innymi osobami. Ważne są wtedy zachowania rodziców – czy podejmują zabawę z dziećmi, nie traktując jej jako nonsensownej czy zarezerwowanej wyłącznie dla dziecka. Jeśli działania dziecka spotykają się z uśmiechem, śmiechem lub innymi pozytywnymi formami reakcji ze strony rodziców, szybko kojarzy ono swoje zachowanie z reakcją rodzica. Ma podwójną przyjemność związaną z humorem, samo w sobie obcowanie z humorem jest dla dziecka przyjemne, ale równie przyjemne stają się reakcje rodziców, które w pewnym momencie pozwalają dziecku zrozumieć, że jest ono zabawne (McGhee, 1979).

Dzieci często śmieją się nawet wówczas, gdy nie rozumieją dowcipów i używają tak zwanego grzecznego śmiechu, żeby ukryć brak zrozumienia. Tej rodzaj śmiechu jest przez dziecko używany między szóstym a siódmym rokiem życia. Wtedy kształtują się

nowe kognitywne zdolności dziecka, zaczyna ono empatyzować z innymi i dostrzegać inną perspektywę (McGhee, 1979). Badacze zajmujący się śmiechem zauważyli, że jest wiele rodzajów śmiechu, lecz tylko jeden jest powiązany z humorem. Gdy mowa jest o śmiechu społecznym, ma on więcej wspólnego z niehumorystycznym śmiechem niż ze śmiechem związanym z humorem. Pojawia się w sytuacji normalnej konwersacji i czyni tę konwersację bardziej relaksującą i przyjemną. Grzeczny uśmiech jest inną formą śmiechu społecznego.

Śmiech pozwala dzieciom zdobywać aprobatę ze strony otoczenia i akceptację. Warto podkreślić za McGhee (1979), że dzieci, które mają tendencję do zwracania na siebie uwagi, cieszą się sympatią otoczenia i są akceptowane, rozwijają większe poczucie humoru.

Rozdział II

Główne teorie humoru

Próba zdefiniowania humoru ukazała złożony i wielopłaszczyznowy charakter zjawiska humoru. Znajduje to odzwierciedlenie w teoretycznych próbach jego zrozumienia. Patricia Keith-Spiegel (1972) wyróżniła pięć głównych grup teorii:

1. Teorie biologiczne, instynktu i ewolucyjne to luźna grupa teorii wyjaśniających śmiech i humor poprzez odwołanie się do właściwości neurofizjologicznych układu nerwowego i adaptacyjnych funkcji, jakie pełnią w rozwoju filogenetycznym i ontogenetycznym (teorie biologiczne, instynktu, ewolucyjne).
2. Teoria wyższości została zarysowana już przez Platona i Arystotelesa. Rozbawienie pojawia się, kiedy porównujemy się do innych, postrzegając ich jako głupich, złych, słabych. Wysztydzenie, ośmieszanie czy śmianie się z innych jest centralnym punktem doświadczania humoru.
3. Teorie inkongruencji podkreślają dysonans między tym, co się pojawia, a tym, co jest oczekiwane.
4. Teorie zaskoczenia zwracają uwagę, że podstawową właściwością doświadczania humoru jest zaskoczenie z pojawienia się czegoś niespodziewanego, co stanowi konieczny warunek doświadczania humoru. Widoczne jest tu podobieństwo do teorii inkongruencji.
5. Teorie ambiwalencji podkreślają, że śmiech jest rezultatem doświadczania jednocześnie sprzecznych ze sobą emocji i uczuć.

Podobnie pięć kategorii teorii humoru wyróżnił Rod Martin (2008): teorie uwolnienia napięcia i ulgi, teorie wyższości / teorie dyskredytowania, teorie kognitywne, teorie pobudzenia oraz teoria odwrócenia Aptera. Na nich oparto poniższy przegląd badań psychologicznych i lingwistycznych o humorze.

Teorie uwolnienia napięcia i ulgi

Teoretyczne rozważania Freuda na temat humoru zawarte są w dwóch pracach – *Dowcip i jego stosunek do nieświadomości* (1993) oraz w krótkiej rozprawie pod tytułem *Humor* wydanej w 1928 roku. Rozważania na temat dowcipu pochodzą z okresu, w którym dominują u Freuda zagadnienia kliniczne (Tatarkiewicz, 1981). Dopiero w okresie późniejszym Freud przeszedł do rozważań bliższych filozofom niż lekarzom i psychologom, nadając im wymiar metafizyczny. Praca Freuda wzbudza zainteresowanie badaczy wielu dyscyplin naukowych. Pierwsza jej część poświęcona technikom wzbudza zainteresowanie wśród lingwistów (Attardo, 1994; Raskin, 1985). Główne zainteresowanie pracami Freuda ze strony językoznawców bierze się z faktu, że po raz pierwszy w historii w takim zakresie i tak dogłębnie podjęto się rozważań nad technicznymi, fonematycznymi i morfologicznymi regułami produkcji zabawnych wyrażen (Manetti, 1976). Jednak ich przeprowadzenie nie było celem samym w sobie. Freuda interesował sposób, w jaki dowcip daje upust tłumionym lub wypartym popędom. Ta problematyka stanowi zainteresowanie współczesnych psychologów, którzy nawiązują do prac Freuda.

Sigmund Freud (1993) wskazuje, że praca dowcipu, podobnie jak praca marzenia sennego, ma na celu redukcję napięcia wynikającego z tłumionych potrzeb. Rozkosz pojawiająca się wraz z dowcipem jest wynikiem zaoszczędzonej energii, która była skierowana na ich hamowanie i tłumienie. Bateson zwraca uwagę, że śmiech, który towarzyszy reakcjom na dowcip, redukuje napięcie w podobny sposób jak inne procesy, takie jak szloch czy orgazm (Bateson, 1969, za: Ermida, 2008). Teoria ta została poddana wszechstronnej krytyce (Curti, 1982; Gregory, 1923; Milner, 1972).

Freud wymienia dwa podstawowe rodzaje dowcipu: tendencyjny i nietendencyjny (niewinny). Dowcip nietendencyjny, przez Vischera (za: Freud, 1993) zwany abstrakcyjnym, ma charakter neutralny, który jest celem sam w sobie (Chłopicki, 1995) i stanowi wyzwanie jedynie dla percepcyjno-poznawczych procesów człowieka (Radomska, 2000a). Ten typ dowcipu może mieć bogatą treść, ale ona sama jest niezależna od dowcipu. Można go nawet w ograniczonym zakresie określić jako beztreściowy. Natomiast komizm tendencyjny służy wypowiedaniu treści, których bezpośrednio nie można wyrazić ze względu na społeczne konsekwencje. Dowcip można traktować jako pewien rodzaj rozrywki *superego*, pozwalający wyrazić agresywne i seksualnie nieświadome popędy *id*. Pozwala człowiekowi przeżyć nielegalną przyjemność bez poczucia winy, gdyż nasze *ego* jest chwilowo rozproszone przez kognitywne sztuczki włączone do żartu i odbiorca nie jest często świadomy, do jakiego stopnia dowcip zawiera agresywne i seksualne tematy (McGhee, 1979).

Przeprowadzone analizy dowcipów pozwoliły Freudowi wyróżnić dowcip obnażający i obsceniczny, agresywny, cyniczny oraz spekulatywny, który można określić jako sceptyczny, ponieważ nie atakuje osób ani instytucji, ale podaje w wątpliwość samo ludzkie poznanie. Ten obszar badań jest mniej interesujący dla lingwistów. W wielu pracach językoznawców pojawiają się tylko wzmianki o tym (Attardo, 1994), gdyż koncepcjom językoznawców bliżej jest do koncepcji niezgodności/kontrastu.

Dowcip odgrywa istotną rolę w sytuacji, gdy tendencje człowieka nie mogą zostać zaspokojone. Freud wymienia dwa rodzaje przeszkód, które utrudniają, a nawet czynią niemożliwe zaspokojenie tendencji (agresywnej, obscenicznej, cynicznej i sceptycznej). Pierwsza z nich jest przyczyną zewnętrzną, która pojawia się w sytuacji, gdy siły między osobami są nierówne i dowcip pozwala je do pewnego stopnia zrównoważyć. Jednak to „zniesienie przeszkody wewnętrznej wnosi nieporównywalnie wyższy wkład do rozkoszy” (Freud, 1993, s. 152). Dowcip przez „zniesienie zatoru psychicznego” (s. 152) „wzmacnia tendencje, którym służy, w ten sposób, że sprowadza im pomoc ze strony trzymany w stanie stłumienia podniet lub wręcz zaciąga się na służbę tłumionych tendencji” (s. 172), gdyż wytwarza nową rozkosz przez zniesienie stłumień i wyparcie. Zdaniem René Pandelona, Nathalie Lustig i Danielle Raoux (1998), dowcip proklamuje nietykalność Ja i przynosi zwycięstwo zasady przyjemności. Trafniej jednak spostrzegli to Jean-Luc Sudres, Raymond Fourasté i Pierre Moron (1998), dostrzegając w tym paradoks, gdyż z jednej strony zostaje zniesiona zasada rzeczywistości, a z drugiej jest ona potwierdzona w dowcipie, przy czym pierwszą reakcją przy dokonaniu wglądu w treści nieświadomości jest niepokój, dopiero później uwolnienie tych treści wywołuje śmiech (Jakab, 1998).

Należy nadmienić, że rozkosz pojawia się nie tylko przez zaspokojenie, lecz także jest wynikiem zastosowania techniki, dzięki czemu zaoszczędzony zostaje wysiłek psychiczny. Użycie określonej techniki daje możliwość szybkiego wyciągania wniosków, co ma miejsce w przypadku gry słów, a „rozkosz wydaje się tym większa, im bardziej obce są sobie połączone w jednym słowie kręgi wyobrażeń [...], im większy jest skrót drogi myślenia [...]” (Freud, 1993, s. 155). Zaoszczędzenie wysiłku psychicznego, który towarzyszy niewinnym dowcipom, wynika także z rozluźnienia wymogów logiki (błędy w myśleniu, absurd).

Pytanie, przed którym staje psycholog, dotyczy sposobu, w jaki można dotrzeć do rzeczywistych zamiarów leżących u podłoża sformułowanych tekstów humorystycznych (dowcipów). Freud proponuje dokonanie tak zwanej redukcji, która polega na zmianach określonego wyrażenia w taki sposób, że zostaje usunięty efekt humorystyczny przez przywrócenie wypowiedzi pierwotnego sensu. Zabieg ten prowadzi do wykrycia elementarnych członów wypowiedzi stanowiących punkt

wyjścia do sformułowania dowcipu. Następnie zastosowanie określonych technik sprawia, że ulegają one „zawoalowaniu”. Przykładem może być dowcip wykorzystujący kondensację z niewielką modyfikacją: „Jechałem z nim *tête à tête* (bydło)”.

Po dokonaniu zabiegu redukcji wypowiedź brzmiałaby: „Jechałem *tête à tête* z X, który jest bydlakiem” (Freud, 1993, s. 28). Określenie „bydlak” zostało stłumione, ale znalazło wyraz po zamianie „t” na „b”.

Sigmund Freud zauważa, że przeprowadzenie redukcji pozwala zaobserwować „pracę dowcipu” (tworzenie dowcipu). Termin ten wprowadził, żeby podkreślić istniejące analogie z „pracą marzenia sennego” (1993). „Mianem pracy marzenia sennego określamy całą sumę procesów przemiany, które przekładają ukryte myśli w jawne marzenie senne” (s. 205). Praca marzenia przechodzi trzy stadia: „[...] po pierwsze, przemieszczenie przedświadomych resztek dnia w nieświadomość, [...] po drugie zaś, właściwa praca marzenia sennego w nieświadomości i po trzecie, regresja opracowanego w ten sposób materiału marzenia sennego do postrzeżenia, w postaci którego marzenie senne zostaje uświadomione” (s. 209).

Dwa pierwsze stadia możliwe są do zaobserwowania także w przypadku dowcipu. Nie obserwuje się natomiast regresji „biegu myśli do postrzeżenia” (s. 209). Zasadnicza różnica między pracą marzenia sennego a pracą dowcipu tkwi w odniesieniu ich do relacji społecznych. Marzenie senne ma całkowicie aspołeczny charakter i nie służy komunikacji interpersonalnej. Powstaje jako „kompromis ścierających się w nim sił psychicznych” i tym samym „jest niezrozumiałe nawet dla śniącego je człowieka, przeto i drugiego nie interesuje” (s. 226). Dowcip natomiast jest „łajdakiem o rozdwojonym języku – łajdakiem, który równocześnie dwóm panom służy” (s. 197), ma zatem na celu zaspokojenie tendencji tworzącej dowcip, ale umożliwia również oddziaływanie rozkoszy u odbiorcy dowcipu. Jest – jak stwierdza Freud – najbardziej uspołecznionym doznaniem psychicznym nastawionym na zysk rozkoszy.

Pomimo krytycznych uwag analiza dowcipów i preferencja określonej grupy dowcipów mogą informować badacza o stanach psychicznych odbiorcy i autora dowcipów. Poza tym należy zauważyć, że to właśnie Freud poddał jako pierwszy analizie techniczną i morfologiczną stronę dowcipu (Manetti, 1976), a stosowana przez niego redukcja znajduje wyraz w rozbudowanej metodzie analizy u Raskina (1985).

¹ Regresja ta polega na przejściu od myśli zebranej w trybie życzeniowym do jej zmysłowego przedstawienia, na przykład „O, jakbym chciał” do czasu teraźniejszego wyrażonego w „Jest”, które nabiera obrazowego charakteru. Porzucane zostają wszelkie związki myślowe oparte na wewnętrznych skojarzeniach (podobieństwo, związek przyczynowy) na rzecz skojarzeń zewnętrznych takich jak równoczesność, styczność w przestrzeni, homofonia.

Wielu badaczy podejmuje się weryfikacji podstawowych założeń Freudowskiej teorii. Między innymi Levine i Redlich (1955, za: Martin, 2008) sugerują, że szczególnie zabawne są dowcipy zawierające niepokojące tematy seksualne i agresywne, które normalnie są tłumione lub wypierane. Żart początkowo wywołuje uczucie niepokoju spowodowane jego libidalną tematyką, ale jest ono nagle zniesione przez pojawiającą się puentę. Przyjemność ta jest efektem zmniejszenia niepokoju i jej wielkość zależy od poziomu zniesionego niepokoju. Jeśli niepokój jest zbyt duży, a puenta nie będzie adekwatna, by zmniejszyć napięcie, pojawi się jedna z możliwych emocji: niechęć, wstręt, wstyd czy nawet przerażenie. Można również przypuszczać, że jeśli osoba nie doświadcza żadnego niepokoju po pojawieniu się określonego dowcipu, będzie przejawiała obojętność. Hipotezy próbowali zweryfikować w badaniach Fredrick Redlich, Jacob Levine i Theodore Sohler (1951). Przygotowali test mający na celu wyróżnić typy humoru, których preferencja miała tym samym wskazywać na podstawowe potrzeby i konflikty. Prezentowali humor obrazkowy (*cartoons*) o tematyce seksualnej i agresywnej. Rejestrowali reakcje werbalne i niewerbalne uczestników badania. Przyjęli, że zadowolenie i rozbawienie pojawiające się przy określonych dowcipach wiąże się z niezaspokojonymi podstawowymi potrzebami lub wskazuje na istniejące konflikty, natomiast obojętność przy innych dowcipach na obszary nieistotne dla nich.

Podobne badania prowadzone były przez Johna Stricklanda (1959), który nawiązał do badań Redlicha, Levine i Sohlera (1951) oraz Johna Dorisa i Ellę Frieman (1956). Badacze wykorzystali 33 dowcipy: agresywne, seksualne i neutralne lub nonsensowne. Były poddawane ocenie na piętnastostopniowej skali. Badane osoby zostały przydzielone do trzech eksperymentalnych grup. W pierwszej grupie Strickland próbował pobudzić agresję i gniew uczestników przez lekceważące zachowanie eksperymentatora i długie oczekiwanie na badanie bez uprzedzenia, że muszą poczekać, po czym poddawał ocenie zabawność dowcipów. W drugiej grupie eksperymentalnej próbował wywołać pobudzenie seksualne poprzez prezentację zdjęć z nagimi modelami. Uczestnicy zostali poinformowani, że badanie ma celu ocenę związku między sztuką a płcią, mieli uszeregować dziesięć fotografii i powiedzieć, czym się kierowali przy wyborze. Następnie Strickland dokonał oceny humoru. Trzecia grupa oceniła dowcipy bez żadnych warunków początkowych. Seksualnie pobudzająca sytuacja sprawiała, że inne dowcipy neutralne i seksualne były wyżej oceniane niż w grupie kontrolnej. W sytuacji agresywnego pobudzenia obniżeniu uległa ocena dowcipów seksualnych i neutralnych. Ocena dowcipów agresywnych była podobna. Strickland (1959) skłania się do stwierdzenia, że dowcipy znoszą napięcie wywołane wytworzonym

pobudzeniem, odrzuca hipotezę o tłumieniu popędów, ponieważ jeśli rzeczywiście badani tłumiliby agresję, odpowiedzieliby raczej negatywnie na bodźce agresywne.

Empiryczne weryfikacje przeprowadzili również Earl Dworkin i Jay Efran (1967), którzy oceniali nastrój przez zaznaczanie listy przymiotników prezentujących nastrój. Nie stwierdzili redukcji poziomu agresywności po prezentacji bodźców humorystycznych. Natomiast Robert Baron (za: Prerost, Brewer, 1977) wykorzystał tylko nieagresywne formy humoru i odkrył, że agresywność ulega redukcji w porównaniu z niehumorystyczną stymulacją. Jest to sprzeczne z podstawową hipotezą teorii psychoanalizycznej zakładającej, że neutralny humor nie mógłby zmniejszyć wrogości przez *katharsis*.

Badania empiryczne dostarczają sprzecznych doniesień. Niektóre z nich potwierdzają, że u osób z wysokim agresywnym pobudzeniem prezentacja humoru agresywnego redukuje ten nastrój (Landy, Mettee, 1969; Mueller, Donnerstein, 1977; Singer, 1968). Replika badań Johna Hammesa i Stewarta Wigginsa (1962) oraz Leonarda Berkowitza (1970) nie potwierdziła tych obserwacji.

Próbę wyjaśnienia tych rozbieżności podjęli Frank Prerost i Robert Brewer (1977). Punktem wyjścia do prowadzonych przez nich badań były obserwacje Jacoba Levine i Fredricka Redlicha (1955). Wynikało z nich, że przerażenie wywołane sytuacją obniża poczucie humoru. Agresywne dowcipy mogą przejmować cechy sytuacji i będzie to rzutować na ich docenianie, a w konsekwencji reedukacja agresywnego nastroju pod wpływem bodźców humorystycznym będzie mniejsza.

Prerost i Brewer również zaobserwowali preferencję humoru agresywnego u osób z wywołanym wrogim nastrojem. Zwrócili uwagę, że humor agresywny musi być szczególnego typu, żeby uzyskać oczekiwany efekt. Jeśli humor staje się przerażający, uczestnicy nie wykazują preferencji agresywnego humoru, natomiast jeśli przerażający czynnik jest wyłączony z dowcipów agresywnych, są one bardziej preferowane niż nieagresywne. Jeśli uczestnik potrafi wykorzystać humor w agresywnej formie, może doświadczyć redukcji agresywnego nastroju. Agresywny nastrój uwrażliwia osobę na humor jako sposób wyjścia z tego nastroju. Konsekwencją uwrażliwienia jest poszukiwanie przez procesy poznawcze humoru spójnego z nastrojem i jego redukovanie.

Byrne (1961) dowodził, że osoby wrogo nastawione, jawnie prezentujące agresję preferują bardziej dowcipy agresywne niż osoby tłumiące agresję. Wychodził z założenia, że jest to efekt uczenia poprzez wzmocnienie – agresywne jednostki będą oczekiwać agresywnego humoru, by odczuć zadowolenie i wzmocnienie. Jeśli tak, jest to bliższe teorii behawioralnej niż ujęciu Freudowskiemu.

Sprzeczne z teorią Freuda wyniki uzyskali Willibald Ruch i Franz-Josef Hehl (1988), zaobserwowali bowiem wyższy poziom doceniania humoru seksualnego

u obojga płci. Ci, którzy byli pozytywnie nastawieni do seksu, mieli większe doświadczenie seksualne i przyjemność z życia erotycznego niż osoby pruderyjne. Podobny efekt uzyskał Prerost (1983, 1984). Poza tym osoby seksualnie aktywne w większym stopniu wykazywały rozbawienie nie tylko dowcipami seksualnymi, lecz także innymi. Obserwacje te przeczą podstawowej hipotezie wynikającej z teorii Freudowskiej, że represja ma większe znaczenie niż zadowolenie z seksualnej aktywności.

Na inne pytanie próbowali odpowiedzieć Ofra Nevo i Baruch Nevo (1983), którzy wykorzystali izraelską zmodyfikowaną wersję obrazkowego kwestionariusza frustracji Rosenzweiga (Picture-Frustration P-F). Badani mieli za zadanie udzielać odpowiedzi w typowy sposób dla danej sytuacji oraz w sposób humorystyczny. Zaobserwowano, że humorystyczne odpowiedzi cechuje większa ekspresja nasilonej agresji i wymyślnych powodów, że czegoś nie mogli zrobić. Wypowiedzi te cechowały się również wykorzystaniem specyficznych technik, o których wspominał Freud: przesunięcia, gier słownych, absurdu, opozycji. Częściej w ich odpowiedziach pojawiały się odniesienia do płci i nawiązania do seksu. Wypowiedzi typowe natomiast cechowały się niższym poziomem agresji i racjonalnym tłumaczeniem, dlaczego czegoś nie zrobili. To, że w wypowiedziach humorystycznych pojawia się nasilenie agresji i tematyka seksualna, wcale nie musi świadczyć o wyrażeniu stłumionych popędów i swoistym *katharsis* (Nevo, Nevo, 1983). Autorzy wysuwają przypuszczenie, że może to być związane z procesem socjalizacji, w którym nabywa się przekonania, że teksty humorystyczne zawierają odniesienia do seksu i motywy agresywne.

Jedno z badań prowadzili Avner Ziv i Orit Gadish (1990), którzy prosili o tworzenie humorystycznych i niehumorystycznych historii w odpowiedzi na prezentację obrazków z testu apercepcji tematycznej Murraya (Thematic Apperception Test – TAT). Uzyskano podobne wyniki jak w przypadku badań Ofry Nevo i Barucha Nevo (1983).

Przegląd badań wskazuje, że hipotezy wyprowadzone z psychoanalitycznej teorii Freuda nie w pełni znalazły potwierdzenie w badaniach empirycznych (Martin, 2008). Kontrowersje budzi hipoteza, że osoby które tłumią agresywne i seksualne pobudzenie, odczuwają większe zadowolenie z odbioru dowcipów agresywnych i seksualnych. Badania wykazały, że pobudzenie seksualne i agresywne wpływa na docenienie humoru seksualnego i agresywnego i jest raczej formą *katharsis* obniżającą pobudzanie, ale – jak zauważa Martin (2008) – część badań potwierdza, że tematyka seksualna i agresywna sprawia, iż badani tworzą więcej wypowiedzi o tematyce seksualnej i agresywnej. Martin (2008) zwraca uwagę na istotną kwestię, która często jest pomijana w rozważaniach teoretycznych – mianowicie, że metodologia badań empirycznych była skoncentrowana na teorii dowcipu i nie obejmowała teorii humoru.

Teorie wyższości / teorie dyskredytowania

Zarys teorii wyższości można już odnaleźć w pracach starożytnych filozofów, niemniej za w pełni sformułowaną teorię wyższości należy uznać dopiero teorię Hobbesa. Współcześnie wielu autorów rozwija główne założenie teorii wyższości, przyjmując, że humor wynika ze zwiększonej samooceny dzięki porównaniu z osobami, które wypadają gorzej (Hobbes, 1996).

Teoria Charlesa R. Grunera

Gruner (1997) jest gorącym zwolennikiem teorii Hobbesa. Porównuje rozbawienie pochodzące z humoru do zadowolenia w grach sportowych. Sugeruje, że rozbawienie w humorze obejmuje, po pierwsze, konflikt, który utrzymuje wysokie napięcie; po drugie, nagłe odczucie zwycięstwa i porażki dla pokonanego. Gruner twierdzi, że humor wiąże się z wyśmiewaniem czyjś nieszczęścia, głupoty, niezdarności, moralnych lub kulturowych przywar nagle ujawnionych u kogoś. Sprawia to, że jednostka odczuwa przez chwilę wyższość, że nie jest w tym momencie głupia, niezdarna, moralnie i kulturowo wadliwa. Słowami Grunera można stwierdzić, że odczucie wyższości oznacza „czuć się dobrze”, „otrzymać to, czego się chce”, „oznacza to być zwycięzcą” (Gruner, 1997, s. 6; por. Ferguson, Ford, 2008). Dla Grunera humor jest formą gry, podobnie sporty walki i zabawy dziecięce. Humor wywołuje podobne odczucia, które pojawiają się po zwycięskiej walce. Gruner (1978) opiera swoją teorię na ewolucyjnym przekonaniu, że rywalizacja, konkurencja i agresywność zapewniają ludziom przetrwanie i rozwój. Badacz wywodzi śmiech z „ryku triumfu” i twierdzi, że do dziś stanowi to podłoże ludzkiego śmiechu. Wraz z rozwojem języka ludzie atakują inne osoby przez wyśmiewanie, wyszydzanie i nie zawsze muszą stosować agresję fizyczną. Także inne formy żartów słownych, jak gry słowne, kalambury, biorą początek w starożytnych „pojedynkach rozumu”, w których próbowano wykazać wyższość intelektualną nad innymi rozmówcami. Gruner (1997) przeanalizował wiele przykładów żartów i każdy z nich może być postrzegany jako wyraz zabawnej agresji (Martin, 2008). W odróżnieniu od Freuda Gruner traktuje wszystkie dowcipy jako agresywne, włącznie z dowcipami seksualnymi, które dla Freuda stanowiły odrębną kategorię. Słusznie zauważa Martin (2008), że analizy Grunera w wielu momentach są dość mocno naciągane.

Omawiając teorię Grunera, warto przywołać jego odniesienie do problemu humoru samoponiżającego. Jak ten typ humoru wyjaśnić z perspektywy teorii wyższości? Gruner (1997) wychodzi z założenia, że człowiek pełni wiele różnych

funkcji, przeżywa odmienne stany emocjonalne, ma zróżnicowane poczucie humoru, jak również sprzeczne cechy osobowości i może śmiać się z siebie, z własnego leniwego siebie, gdy jest w ambitnym nastroju. Osoby bez poczucia humoru, które są sztywne i jednowymiarowe, nie zobaczą nic zabawnego i śmiesznego w sobie i własnych przekonaniach. Jeśli nie byłoby w dowcipach elementu agresywnego, w istocie nie byłoby dowcipu, co nie znaczy, że Gruner maluje negatywny obraz natury ludzkiej, gdyż sam uważa, że tak nie jest i jest to błędne zrozumienie jego teorii. Odwołuje się do wykorzystanych w dowcipach stereotypów i zauważa, że w niektórych przypadkach dowcipy mogą być rzeczywiście wyrażaniem przez osoby określonych postaw, na przykład rasistowskich, seksistowskich. Trzeba jednak zauważyć, że nie wszyscy ludzie, którzy lubią te żarty, mają poglądy rasistowskie lub seksistowskie.

Spostrzeżenie Grunera wydaje się dość istotne, ponieważ ukazuje ambiwalentny charakter humoru i pewne trudności wiążące się z percepcją postaw ludzi, którzy przejawiają określone poczucie humoru. Dla wielu osób humor jawi się wyłącznie jako pozytywne zjawisko i jest promowane przez psychoterapeutów, psychologów, nauczycieli. Trzeba jednak mieć świadomość jego negatywnych przejawów, które mogą wskazywać na negatywne postawy osób wykorzystujących określony typ humoru, jak również negatywnego odbioru ze strony obserwatorów. Zdaniem Grunera (1997), ludzie nie zawsze chcą to przyjąć do wiadomości i sami się oszukują, co nie wskazuje, że każdy przejaw humoru agresywnego (każdy dowcip taki jest) jest przejawem rzeczywistej agresji.

Pewne wątki znajdujące ujęcie w teorii Grunera można przedstawić w pozytywny sposób, zwracając uwagę, że humor pozwala podtrzymać własne poczucie wartości, odczucie kompetencji, jak również ośwoić zagrażające doświadczenia przez wyśmianie osób lub sytuacji, które normalnie postrzegane są jako zagrażające lub ograniczające (Holland, 1982; Kallen, 1968).

Podobne rozważania widoczne są u Harveya Mindessa (1971). Warto je tu przywołać, gdyż autor zwraca uwagę na różnorodność ról społecznych odgrywanych przez człowieka, które wymuszają powstrzymywanie ludzkich impulsów i potrzeb, co prowadzi do utraty spontaniczności i autentyczności. Humor jawi się wtedy jako środek radzenia sobie z tym. Można tu wspomnieć charakterystyczny dla polskiej specyfiki okresu PRL-u dowcip polityczny, który pozwalał grać z rzeczywistością i łamać narzucone zasady. Tak rozumiane poczucie humoru jest obecnie traktowane jako mechanizm obronny.

Teorie afiliacji i grup odniesienia

Teorię wyższości Hobbesa rozszerzyli Wolff, Smith i Murray (1934), wprowadzając do rozważań nad humorem termin „afiliacja”. Wolff i współautorzy wyszli z założenia, że przedmioty afiliacyjne to te, względem których osoby wytwarzają taki sam stosunek jak względem siebie. Ponadto osoba powinna doświadczać wzrostu poczucia własnej wartości, jeśli będzie dyskredytowany ktoś inny, osoba lub grupa, z kim się nie utożsamia. Z tego wyprowadzili hipotezę, że ludzie czują się bardziej rozbawieni, jeśli doświadczą poniżenia osób z grupy nieafiliowanej, niż gdy dyskredytowana będzie grupa afiliowana. Wolff wraz ze współautorami (1934) potwierdził częściowo tę hipotezę w badaniach osób niewierzących i Żydów. Zaobserwował, że niewierzący czuli się bardziej rozbawieni z żartów ośmieszających Żydów. Jednak hipoteza nie została w pełni potwierdzona, gdyż Żydzi byli mniej rozbawieni dowcipami antyżydowskimi niż niewierzący. Zgodnie z teorią wyższości zarówno Żydzi, jak i niewierzący powinni doceniać na tym samym poziomie dowcipy o Szkotach, gdyż nie byli Szkotami. Ciekawe jednak było to, że przedmiot żartów stanowiło skąpstwo Szkotów, co uruchamiało stereotyp skąpego Żyda i rzeczywiście dowcipy o Szkotach były przerobionymi dowcipami o skąpstwie Żydów. Najprawdopodobniej badani Żydzi mogli rozpoznawać dowcipy jako pośrednio dyskredytujące ich. Pośrednie potwierdzenie dla teorii wyższości dostarczyli Russell Middleton i John Moland (1959; por. Ferguson, Ford, 2008). Badaniami objęli Afroamerykanów, których bardziej rozbawiały dowcipy o białych, ci z kolei mniej je doceniali. Natomiast docenianie humoru o Afroamerykanach nie dostarczyło tak jednoznacznego wyniku. Middleton i Moland tłumaczą, że średnio zamożni Afroamerykanie na tym samym poziomie cieszyli się dowcipami o Afroamerykanach co biali, gdyż najprawdopodobniej odcinali się od Afroamerykanów, tworząc odrębną grupę. Brakowało zatem psychologicznej afiliacji. Warto również przywołać badania Roberta Priesta i Joela Abrahamsa (1970), którzy bazowali na hipotezie członka „grupy odniesienia”. Przyjęli założenie, że rozbawienie z dowcipów poniżających kandydata na prezydenta będzie się zmieniać w zależności od przynależności partyjnej. Rzeczywiście, stwierdzili, uczestnicy wyrażający demokratyczne podejście byli bardziej rozbawieni dowcipami z kandydata republikańskiego. Przeciwną preferencję wykazywali uczestnicy sympatyzujący z republikanami, ponieważ preferowali dowcipy o demokratycznym kandydacie. Na podstawie tych badań Priest i Abrahams (1970) zasugerowali, że preferencja dowcipów zależy od odniesienia jednostki względem grupy.

Zastępcza teoria humoru. Model identyfikacji klas

La Fave, Haddad i Maesen (1976) zauważyli, że nie zawsze formalna afiliacja koresponduje z psychologicznym poczuciem odniesienia. Dlatego rozwinęli teorię afiliacji Wolffa i zaproponowali zastępczą teorię wyższości, wprowadzając pojęcie identyfikacji klas (*Identification Classes* – IC) i wyjaśniając, skąd się bierze rozbawienie wywołane dyskredytującym humorem. Identyfikacja klas jest definiowana przez pojęcie afiliacji (członkostwo w grupie), jak również jako nastawienie do klasy lub kategorii osób. La Fave i współpracownicy (1976) zasugerowali, że pozytywna IC ma miejsce wówczas, gdy osoba jest członkiem grupy osób lub ma pozytywne nastawienie wobec określonej grupy – osoba identyfikuje się z klasą osób. Negatywna IC dla osoby występuje wtedy, kiedy osoba nie nawiązuje kontaktów, ma negatywne nastawienie wobec członków grupy – brak identyfikacji z klasą osób.

Zgodnie z tym ujęciem efekt humorystyczny nie jest wyłącznie związany z dyskredytacją zawartą w humorze, ale zależy od towarzyszącej temu samooceny będącej skutkiem społecznego porównania. Ponadto wzrost samooceny następuje przez to, że humor dyskredytuje negatywnie zidentyfikowaną klasę lub wyraża szacunek i gloryfikuje klasę zidentyfikowaną pozytywnie. Dlatego dyskredytacja negatywnie zidentyfikowanej klasy – albo szacunek dla pozytywnie zidentyfikowanej klasy – powinien bardziej rozbawiać ludzi, ale nie w sytuacji, gdy okazuje się szacunek dla negatywnie zidentyfikowanej klasy i dyskredytację dla pozytywnie zidentyfikowanej klasy. W wielu prowadzonych badaniach te hipotezy zostały pozytywnie zweryfikowane. Lawrence La Fave (1972) badał grupę chrześcijan i zaobserwował, że byli oni bardziej rozbawieni dowcipami dyskredytującymi agnostyków (negatywna IC), a szanowali grupę chrześcijan (pozytywna IC), niż dowcipami dyskredytującymi chrześcijańską grupę, a szanującymi grupę agnostyków. W innych badaniach La Fave i współpracownicy (1976) podkreślali znaczenie nastawienia ludzi do zdyskredytowanej grupy, a nie tylko członkostwo będące wyznacznikiem doceniania humoru poniżającego. Badacze stwierdzili, że afiliacja z dyskredytowaną IC pozwala przewidywać docenianie humoru, ale tylko wtedy, kiedy odpowiada to nastawieniu tej osoby do IC. Z kolei La Fave, Haddad i Marshall (1974) testowali znaczenie czyjeś nastawienia do IC w przewidywaniu doceniania humoru niezależnie od rzeczywistego grupowego członkostwa. Wykorzystali dziesięciodniowy protest studentów, którzy okupowali wydział teologii. Uczestnicy badania byli podzieleni na dwie grupy: zwolenników okupujących studentów i ich przeciwników. Badani czytali dowcipy obejmujące dialog między zwolennikami i przeciwnikami.

Część dowcipów waloryzowała zwolenników, a część dyskredytowała. Inne natomiast waloryzowały przeciwników i poniżały zwolenników. Nawiązując do zastępczej teorii wyższości, zwolennicy okupowania wykazywali wyższy poziom doceniania dowcipów waloryzujących zwolenników i dyskredytujących przeciwników bardziej niż te dowcipy, które dyskredytowały przeciwników i waloryzowały przeciwników. Także przeciwnicy byli bardziej rozbawieni żartami, które szanowały przeciwników i dyskredytowały zwolenników, niż żartami o przeciwnej konfiguracji. Zastępcza teoria wyższości rozszerza poprzednie teorie wyższości przez zwrócenie uwagi na znaczenie nastawienia wobec grupy zdyskredytowanej. Odkłada na bok faktyczną afiliację albo członkostwo w grupie, zwracając uwagę na fakt, że zabawność tego humoru będzie zależeć od rzeczywistej identyfikacji z daną grupą. Pozwala to wytłumaczyć, dlaczego w niektórych przypadkach dowcipy mogą być zabawne dla niektórych członków danej grupy, może to bowiem oznaczać negatywną IC.

Dyspozycyjna teoria Dolfi Zillmanna i Joanne R. Cantor

Zillmann i Cantor krytykują propozycję opartą na przynależności bądź nastawieniu wobec grupy. Krytycznie odnoszą się do dychotomicznego ujęcia La Fave i współpracowników (1974), traktując nastawienie względem dyskredytowanego obiektu jako zmienną ciągłą (Zillmann, 1983; Zillmann, Cantor, 1976). Zillmann i Cantor (1976) odrzucili dychotomiczny podział afiliacji grupy i przyjęli, że efekt nastawienia rozkłada się od ekstremalnego negatywnego nastawienia, przez neutralne, do ekstremalnie pozytywnego. Docenianie humoru jest ujemnie skorelowane z pozytywnym nastawieniem wobec obiektu dyskredytowania i dodatnio skorelowane z pozytywnym nastawieniem do obiektu dyskredytującego. Warto podkreślić, że usposobienie osoby do celu dowcipów nie musi być koniecznie stałą cechą, a może tymczasowym nastawieniem wywołanym przez sytuację i cechy samego dowcipu. To, co ważne, podkreśla Martin (2008), humor zawiera zawsze dyskredytowanie w jakiejś formie, może być to złośliwość, coś kłopotliwego dla kogoś czy potencjalnie szkodliwego, że ktoś lub coś znajdzie się w sytuacji, która implikuje niższość.

Zdaniem Zillmanna i Cantor (1976), pojęcie afektywnej dyspozycji jest szersze zakresowo od pojęcia afiliacji, grupy odniesienia czy identyfikacji klas (IC). Uważają, że ich model pozwala tłumaczyć uznanie humoru wynikające z członkostwa, a także dychotomiczne nastawienie do zdyskredytowanej IC. Sugerują, że teoria wyższości i różne jej modele są specyficznymi przypadkami teorii dyspozycyjnej. Przewaga tego modelu nad pozostałymi polega na tym, że ich model tłumaczy docenianie

humoru w sytuacjach opisanych przez zastępczą teorię wyższości, a model grupy odniesienia takiej możliwości nie daje. Z teorii grup odniesienia, jak również IC wynika, że określone podejście jest stosunkowo stałe, gdy teoria dyspozycyjna zakłada zmienność w podejściu. Ma to znaczenie, gdyż pozwala wyjaśnić, dlaczego doceniany jest humor dyskredytujący pozytywną IC. Może to być związane z chwilowym nastawieniem (rozgniewaniem) wobec obiektu ośmieszanego w dowcipie lub wynikać z innego negatywnego w danym momencie stosunku (niezadowolenia) tej osoby do celu dowcipu. Gniew jest przemijającym odczuciem, ale może zmotywować osobę do śmiania się z dowcipów dyskredytujących przedmiot dowcipu, nawet jeśli ogólnie osoba go lubi. Ponadto problem poprzednich teorii polega na tym, że obiekt dowcipu musi zostać skategoryzowany dla klasy lub kategorii osób, z którymi jednostka się nie identyfikuje. Dlatego trudno jest wyjaśnić na gruncie tych teorii docenianie humoru dyskredytującego obiekt, który trudno zaklasyfikować do określonej kategorii. W jednym z badań Zillmann i Cantor zaobserwowali (1972), że osoby zajmujące wyższą pozycję w relacjach społecznych wykazywały wyższy poziom rozbawienia z obrazków przedstawiających zwierchnika dyskredytującego podwładnego niż z obrazków przedstawiających podwładnego dyskredytującego przełożonego. Co ważne, zaobserwowali przeciwny wzorzec dla osób, które można uznać za podwładne.

Zillmann i Cantor (1972, 1976) oraz Cantor i Zillmann (1973) zauważyli, że dyskredytowanie w postaci obrażania jakiegoś celu jest samo w sobie wystarczające, by wzbudzić rozbawienie. To oznacza, że nie jest konieczne do dyskredytacji przez obrażanie powiększenie wartości obrażonego obiektu. Autorzy przeprowadzili badania, w których prezentowali badanym obrazki przedstawiające bohaterów cierpiących z powodu jakiegoś nieszczęścia. Tak manipulowano osobami bohaterów, by wywołać wysokie poczucie sympatii (opiekun zwierząt) i niskie poczucie sympatii (oficer policji). Nieszczęśliwy wypadek bohatera wywołany był przez osobę lub przedmiot, wobec którego badani mieli neutralne nastawienie. Autorzy zauważyli, że nawet gdy nastawienie uczestników wobec obiektu dyskredytującego było neutralne, cieszyli się obrazkami bardziej, kiedy mieli mniej współczujące nastawienie do zdyskredytowanego obiektu. Zillmann (1983) prezentował badanym fikcyjne wydanie prasy z artykułem utrzymującym, że Bill Clinton lub Newt Gingrich zostali zarażeni chorobą weneryczną. Badani wykazywali rozbawienie, jeśli wydanie prasy było negatywnie skorelowane ze stopniem sympatii z atakowaną osobą. Słusznie zauważa Ruch (2008), że w tych badaniach nie ma żadnej wzmianki na temat stopnia niezgodności.

Jerry Suls (1977) argumentuje, że proces przetwarzania dowcipów dyskredytujących jest taki sam jak wszystkich innych, gdyż opierają się na strukturze niezgodność – rozwiązanie. Są również dwa etapy, na których przetwarzany jest dowcip, temat i efekt wskazujący, na ile jest w stanie je ze sobą uzgodnić. Suls sugeruje, że humor, jak każdy inny dowcip, włącza niespójność wykazującą związek z jakimś nieszczęściem przydarzającym się ofierze i ta niespójność może zostać jedynie rozpoznana lub rozwiązana (wtedy dowcip jest zabawny), jeśli rozwiązanie wykazuje negatywne nastawienie wobec ofiary.

Teoria błędnej atrybucji

Teoria błędnej atrybucji Dolfa Zillmanna i Jenningsa Bryanta (1980), zwana również teorią błędnego przyporządkowania, wskazuje, że trudno czasami jednoznacznie stwierdzić, co wzbudza rozbawienie – czy jest to efekt właściwości strukturalnych dowcipów i procesu ich przetwarzania, czy raczej zawartych w dowcipach treści agresywnych. Autorzy zwracają uwagę, że ludzie zasłaniają się właściwościami formalnymi dowcipów, a tak naprawdę czerpią zadowolenie z bezkarnego wywyższania się wobec innych, sami czasami nie do końca będąc świadomymi, co wywołuje u nich rozbawienie, jakie motywy nimi kierują. Dowcipy same w sobie są atrakcyjne i skupiają na sobie uwagę, nie na zagrażającej treści. Dochodzi więc do błędnej atrybucji. Badacze przetestowali to w eksperymencie, w którym uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy. Pierwsza grupa osób została potraktowana nieuprzejmie przez eksperymentatorkę, a druga w sposób neutralny. Miało to na celu wywołanie u nich określonego nastawiania wobec niej. Obserwowani byli w jednym z trzech warunków eksperymentalnych:

1. Pojawiało się niepowodzenie eksperymentatorki w sytuacji z elementami komicznymi. Eksperymentatorka przypadkowo rozlała filiżankę gorącej herbaty na siebie wskutek otwarcia się pudełka z zabawką na sprężynie.
2. Pojawiało się niepowodzenie eksperymentatorki, ale nie występowały elementy komiczne. Eksperymentatorka rozlała na siebie filiżankę gorącej herbaty, przy czym pudełko pozostawało zamknięte.
3. Nie pojawiało się niepowodzenie, ale występował element komiczny w postaci wyskakującej zabawki na sprężynie.

Zgodnie z przewidywaniami największe rozbawienie występowało w sytuacji negatywnego poprzedzania w wariancie pierwszym.

Teoria Marka E. Fergusona i Thomasa E. Forda

Ferguson i Ford (2008) nawiązują do teorii społecznej tożsamości Tajfela i Turnera (1986). Zgodnie z tą perspektywą społeczne grupy są postrzegane jako rywalizujące, nawet nie ze względu na określone cele materialne, a bardziej na to, jak są społecznie spostrzegane. Henri Tajfel i John Turner przyjmują, że ludzie mają w zwyczaju kategoryzowanie osób, dokonując podziału na dwie podstawowe kategorie „my” i „oni” w przypadku identyfikacji obcych. Osoby dążą do definiowania własnej grupy jako lepszej w stosunku do innej grupy pod względem jakiegoś istotnego wymiaru, na którym opiera się hierarchizacja grup. Takie rozróżnienie jest ważne, gdyż stanowi źródło pozytywnej samooceny. Jednym ze sposobów osiągania poczucia własnej wartości i polaryzacji grup jest wykorzystanie humoru dyskredytującego.

Ferguson i Ford zwracają uwagę na rozróżnienie między społeczną tożsamością i osobistą tożsamością. Społeczną tożsamość odnosi się do tej części indywidualnej koncepcji Ja, która wywodzi się ze spostrzeganego członka w określonej społecznej grupie i spostrzegania siebie jako części „my”. Natomiast osobista tożsamość wywodzi się z percepcji wyjątkowych cech w porównaniu z innymi osobami należącymi do tej samej grupy. Rozróżnienie między społeczną i osobistą tożsamością często jest ujmowane w sposób dychotomiczny, ale można myśleć o nich jak o dwóch biegunach na jednowymiarowym kontinuum. Człowiek myśląc o sobie, może kategoryzować siebie jako członka grupy – kategoryzowanie na poziomie społecznym; może również kategoryzować siebie na poziomie osobistym. Kategoryzowanie siebie na poziomie grupy hamuje kategoryzowanie siebie na poziomie osobistym. Proces ten określany jest mianem depersonalizacji (Turner, 1984; por. Wojciszke, 2011), gdyż myślenie o sobie jako członku grupy sprawia, że podkreślane są cechy charakterystyczne dla całej kategorii, wtedy nie następuje koncentracja na cechach indywidualnych. Stanowi to podstawę kształtowania tożsamości grupowej i tworzenia grupy społecznej. Żeby powstała grupa społeczna, konieczne jest myślenie w kategoriach „my” w opozycji do jakiegoś „inni”. Teoria autokategoryzacji zakłada ponadto, że ludzie dążą do pozytywnych autokategoryzacji i przypisują pozytywne cechy sobie albo grupie, do której należą.

Ferguson i Ford (2008) zauważyli, że społeczna teoria tożsamości może zostać wykorzystana do rozumienia humoru dyskredytującego i jego potencjału humorystycznego. Przyjmując tę perspektywę, należy podkreślić, że humor dyskredytujący pozwala podtrzymać pozytywne rozróżnienia przez: 1) specyficzną kategoryzację społeczną; 2) społeczne porównania do innych grup oparte na ważnych, określających tożsamość wymiarach.

Autorzy proponują wyprowadzenie następującego modelu:



Ich zdaniem, model odpowiada na dwa ważne teoretyczne pytania badaczy przyjmujących teorię poniżania w rozważaniach nad humorem. Po pierwsze, tłumaczy, dlaczego ludzie inicjują humor dyskredytujący. Dzieje się tak, ponieważ zagrożona zostaje ich tożsamość osobista lub społeczna, humor dyskredytujący pozwala przywrócić pozytywne rozróżnienie. Stąd wielu badaczy podkreśla istotną funkcję humoru dyskredytującego, jaką jest podtrzymywanie społecznej tożsamości. William Martineau (1972) zauważa, że humor dyskredytujący podwyższa solidarność w grupie do tego stopnia, że członkowie zaczynają się z nią identyfikować. Richard Bourhis i współpracownicy (1977) upatrują w nim mechanizmu osiągnięcia pozytywnego rozróżnienia i podtrzymania pozytywnej społecznej tożsamości. Ich zdaniem, humor opozycyjny wobec zewnętrznej grupy, poprzez jej dewaluację, może być kreatywną i potężną siłą zapewniającą własnej grupie poczucie dumy i rozróżnienia wobec innej grupy. Po drugie, wyjaśnia, dlaczego ludzie są rozbawieni humorem dyskredytującym. Ferguson i Ford (2008) sugerują, że wdzięk humoru dyskredytującego jest konsekwencją pozytywnego rozróżnienia i wywołuje rozbawienie. Jeśli natomiast humor obniża pozytywne rozróżnienie, następuje obniżenie rozbawienia.

Teoria społecznej tożsamości dzieli centralne przekonanie z teorią wyższości, a zwłaszcza z dyspozycyjną teorią Zillmanna (Ferguson, Ford, 2008). Obie teorie podkreślają, że rozbawienie humorem dyskredytującym jest mediowane przez wzrost poczucia własnej wartości wynikającego z porównań społecznych. Jednak teoria społecznej tożsamości bardziej podkreśla rolę pozytywnego rozróżnienia niż rolę samooceny i, co ważne, dokonuje rozróżnienia między społecznymi porównaniami w grupie i między grupami. Przyjęcie tej perspektywy pozwala na nowe tłumaczenie wcześniejszych badań, na przykład Middletona i Molanda (1959), które pozwoliły zaobserwować, że Afroamerykanie z klasy średniej byli rozbawieni humorem rasistowskim, natomiast Afroamerykanie z klasy niższej nie. Middleton i Moland zakładali, że ci pierwsi nie powinni czuć rozbawienia z humoru poniżającego Afroamerykanów. Jak wspomniano wyżej, członkowie klasy średniej nie utożsamiali się z grupą poniżaną.

Teoria tożsamości pozwala przewidywać takie sytuacje. Jest możliwe, że członkowie średniej klasy nie dokonują porównań wewnątrz grupy, a tylko porównania interpersonalne. Innymi słowy, uczestnicy odpowiadają rozbawieniem na humor dyskredytujący, gdyż podwyższają osobistą tożsamość, a nie muszą zwiększać społecznej

tożsamości. Także wyniki uzyskane przez Joanne Cantor i Dolfę Zillmanna (1973) lepiej tłumaczy teoria społecznej tożsamości. W badaniach tych zaobserwowano, że istotne jest nastawienie wobec poniżanego obiektu i to jest wystarczające dla wywołania rozbawienia. Teoria Cantor i Zillmanna podkreśla interpersonalne porównania między grupami, a nie podejmuje się analizy porównań między członkami wewnątrz grupy. Zastępcza teoria humoru La Fave i współpracowników (1976) pozwala dokonywać przewidywań, opierając wyjaśnienia na porównaniach wewnątrzgrupowych.

Teorie kognitywne

Koncepcje kognitywne podkreślają, że podstawową właściwością bodźców humorystycznych wywołującą efekt komiczny jest inkongruencja. Kierunek współczesnych badań nad rolą inkongruencji w wyjaśnianiu humoru określił Göran Nerhardt (1970), rozpoczynając dyskusję, która rozgorzała w latach siedemdziesiątych zeszłego stulecia i trwa do dziś, doprowadzając do powstania kilku znaczących koncepcji. Zarys pierwszych teorii inkongruencji jest widoczny w koncepcjach filozofów, zwłaszcza Arystotelesa, który dał podstawy dla teorii inkongruencji.

Filozoficzne ujęcie inkongruencji

Arystotelesa uważa się także za pierwszego, który dostrzegł efekt komiczny w niespełnionych oczekiwaniach i jako pierwszy poddał analizie mechanizmy humoru, co uważa się za początek teorii inkongruencji (Attardo, 1994; Buttler 2002; Morreall, 1987; Ziomek, 1980, 2000). Myśliciel stwierdził, że powiedzenia powstają dzięki metaforze i zaskoczeniu, a to dlatego, że „rzecz przedstawia się zupełnie inaczej, niż słuchacz wcześniej przypuszczał” (Arystoteles, 1988, s. 266). Efekt komiczny polega na zwodzeniu słuchacza, jak w przytaczanym przez badaczy humoru (Chłopicki, 1995) cytacie z retoryki: „Szedł, na swych stopach mając – odmarzliny” (Arystoteles, 1988, s. 267). Wyprzedza to współczesne teorie oparte na paradygmacie niezgodność – rozwiązanie Sulsa (1972), Shultza (1972), pojęcie uzasadnienia wprowadzone przez Aubouina (za: Attardo, 1994) czy lokalną logikę (Ziv, 1984), sens w nonsense Freud’a (1993).

W latach sześćdziesiątych i wczesnych latach siedemdziesiątych XX wieku nastąpiło zaindeksowanie kognitywnymi procesami przetwarzania, które do tej pory były traktowane jako wtórne wobec podejścia psychoanalitycznego i teorii wyższości. Zwolennicy podejścia poznawczego koncentrują się na analizie strukturalnych właściwości bodźców humorystycznych oraz na sposobie, w jaki są one przetwarzane.

Bywa, że te dwa podejście są ze sobą łączone (Ruch, 2008). Od tego czasu emocjonalne aspekty stały się drugorzędne, chociaż rozwój technik neuroobrazowania spowodował ponowne zainteresowanie procesami emocjonalnymi, a także popularność psychologii pozytywnej (Fredrickson, 2001).

Od czasów Arystotelesa inkongruencja jest uważana za konieczny warunek efektu humorystycznego (Deckers, 1993) i obecnie jest traktowana jako podstawowe źródło zabawności (McGhee, 1972, 1976, 1979; Nerhardt, 1976; Ruch, 2001; Shultz 1972; Suls, 1972, 1983). Stała się podstawowym terminem wykorzystywanym przez psychologię poznawczą i kognitywne nauki o humorze. Przez klasyków psychologii poznawczej inkongruencja jest definiowana jako pogwałcenie oczekiwania osoby spostrzegającej przez pojawianie się niespodziewanego zjawiska, które jest z nim niezgodne i często wykazuje mało prawdopodobny związek przyczynowo-skutkowy (Bruner, Postman, 1949), i jako taka wywołuje dysonans poznawczy (Festinger, 1957)².

Reprezentatywną definicję inkongruencji podaje McGhee, który stwierdza: „Pojęcia kongruencji i inkongruencji odnoszą się do związku między składnikiem przedmiotu, wydarzenia, idei, społecznego oczekiwania itd. Gdy zestawienie konstytuujących elementów wydarzenia jest niekompatybilne z normalnym lub oczekiwanym wzorem, wydarzenie spostrzegane jest jako niekongruentne” (1979, s. 6–7). Często humor jest postrzegany jako rezultat rozpoznania inkongruencji, a następnie jej rozwiązania (Shultz, 1972; Suls, 1972).

Za Morrealem (1987) można wyróżnić następujące rodzaje niespójności:

1. Niespójność w rzeczach (treść):
 - a) wady rzeczy i niedoskonałości ludzkie (braki fizyczne, głupota lub ignorancja, wady moralne, nieudane czynności spowodowane jakąś wadą, defektem, czyjąś złośliwością lub przypadkiem, których śmieszność często zwiększają niepotrzebne gesty, nadspodziewanie udane czynności);
 - b) fałszywa tożsamość (naśladowanie gestów, wcielanie się w postacie innych, branie siebie zbyt poważnie, pomyłki w rozpoznawaniu ludzi);
 - c) zbiegi okoliczności (niespodziewane powtórzenia, zestawienie przeciwieństw);
 - d) zestawienie rzeczy niemających ze sobą nic wspólnego.
2. Niespójność w prezentacji (forma):
 - a) manipulacja dźwiękiem i kształtem słowa pisanego przy minimalnej roli znaczenia (przesadna aliteracja, nieudolne rymy, błędy w wymowie, ortografii czy gramatyce, przestawienia liter, sylab lub morfemów);

² Przegląd klasycznych teorii inkongruencji podaje Forabosco (1992).

- b) manipulacja warstwą fonologiczną i pisownią z udziałem znaczenia (homonimy, błędy powodujące zmianę znaczenia, podwójne znaczenia, semantyczno-składniowe gry słów, błędne tłumaczenia);
- c) manipulacja warstwą semantyczną (zaskakujące porównania, spojrzenie z nowej perspektywy, zaliczanie do innej kategorii, naruszanie zasad logiki, odwołanie się do zasad pseudologicznych, paradoks);
- d) niespójność pragmatyczna (przesada lub kłamstwo, kontrast między znaczeniem a formą wypowiedzi, celowo fałszywe założenie, naruszenie zasad uprzejmości, naruszenie zasad kooperacji rozmowy) (za: Chłopicki, 1995, s. 54–56).

Ujęcie inkongruencji koresponduje z pojęciem zaskoczenia, jednak zakończenie odnosi się raczej do procesów emocjonalnych, a inkongruencja do procesów poznawczych. Inna różnica polega na tym, że inkongruencja jest bodźcem wyzwalającym, a zaskoczenie (niespodzianka) reakcją (Attardo, 2014).

Trzeba jednak zauważyć, że inkongruencja nie towarzyszy tylko zjawiskom związanym z humorem. Nie zawsze niespójność wywołuje rozbawienie, gdyż element nowości, jaki wprowadza, może być źródłem lęku (Morreall, 1987). McGhee (1979) zauważa, że percepcja niespójności przez dziecko może wyzwaląć trzy typy reakcji: zainteresowanie lub ciekawość, lęk lub strach, rozbawienie.

Zdaniem McGhee (1979), inkongruencja jest koniecznym warunkiem dla humoru, ale nie jest wystarczająca. Wstępnym warunkiem traktowania zjawiska inkongruentnego jako humorystycznego jest umiejętność zasymilowania zjawiska, co do którego wyrobione zostało przekonanie, że jest mało realistyczne i cechuje je niski poziom prawdopodobieństwa (McGhee, 1972, 1976, 1979). Spostrzeganie inkongruencji jako humorystycznej jest możliwe, jeśli istnieje sygnał do zabawy (*play signals*). Może być nim jakieś zjawisko lub zachowanie innych osób komunikujące, że nie można tego brać poważnie i musi nastąpić fikcyjna interpretacja rozbieżnego wydarzenia. Polega to na udawaniu, że między wymaginowanymi zjawiskami istnieją związki i cechy, których te zjawiska w rzeczywistości nie mają. Ulega zatem zawieszeniu „naturalne nastawienie” w sensie, jaki nadaje mu Husserl (por. Wieczorek, 2000). Poza tym spostrzeganie inkongruencji jako humorystycznej wiąże się z pogodnym nastawieniem (Berlyne, 1972), które sprzyja reagowaniu śmiechem, nawet mimo braku komicznego bodźca (Nerhardt, 1976). Poza tym Nerhardt (1970, 1976, 1977) zauważa, że doświadczenie humoru nie jest funkcją prostej inkongruencji, a raczej stopnia dywergencji obserwowanej sytuacji od jej oczekiwanego stanu. Odnosi się ona tylko do pewnego typu dowcipów i nie obejmuje wszystkich jego rodzajów

(Nerhardt, 1977). Rothbart (1977) podkreśla, że musi pojawiać się w emocjonalnie miłym i bezpiecznym kontekście i być spostrzegana w nastawieniu zabawowym, mało poważnym (Apter, 1982).

Prekursorem współczesnych badań nad inkongruencją jest szwedzki psycholog Göran Nerhardt (1970; por. Attardo, 2014), który przeprowadził szeroko diskutowany eksperyment. Z przeprowadzonego badania wynika, że doświadczenie humoru mierzone częstotliwością śmiechu wzrasta po przekroczeniu określonego poziomu inkongruencji. Eksperyment Nerhardta (1970) polegał na prezentowaniu badanym serii ciężarków tej samej wielkości. Ostatni z nich był zawsze cięższy lub lżejszy od pozostałych, chociaż identycznie wyglądał. Stopień rozbawienia wzrastał wraz ze wzrostem różnicy ciężaru. Stanowisko Nerhardta spotkało się z krytyką Sulsa (1983), który stwierdził, że eksperyment z ciężarkami nie odnosi się do humoru, choć może wywoływać reakcje śmiechu. Pojęcia śmiechu i humoru nie mogą być, zdaniem Sulsa, traktowane jako synonimiczne. Spostrzeżenie to jest słuszne, gdyż reakcja fizjologiczna – śmiech – występująca jako efekt zjawisk humorystycznych towarzyszy również zjawiskom, które nie są tożsame z nimi (Attardo, 1994). Graeme Ritchie (2000) wyróżnił dwie grupy teorii humoru opartego na paradygmacie inkongruencja – rozwiązanie. Zauważył, że dwuetapowy model Sulsa (1972) różni się od modelu zaproponowanego przez Shultza (1974a, 1974b, 1976) czy semantycznej teorii Raskina (1985) i Giory (1991). Te ostatnie określa się mianem modeli zaskakującego rozwiązania wieloznaczności. Suls (1972) w swoim modelu podkreśla rolę rozważania niespójności, ale nie wspomina, że jej zniesienie polega na rozwiązaniu zawartej w części wprowadzającej wieloznaczności. Zauważa, że wielu badaczy nie dokonuje takiego podziału, widząc w modelu zaskakującego rozwiązania wieloznaczności przejaw bardziej ogólnego pojęcia IR (*Incongruity Resolution* – rozwiązanie niezgodności) (Attardo, 1997; Raskin, 1985).

Model Sulsa, a także koncepcje określone przez Ritchiego jako model zaskakującego rozwiązania wieloznaczności nie unikają kilku teoretycznych problemów. Mary Rothbart i Diana Pien (1977) sygnalizują, że nie wszystkie dowcipy mają rozwiązanie, bywa, że jest ono tylko częściowe i wytwarza dodatkową niespójność. Przeprowadzone przez nie analizy dowcipów pozwoliły wyróżnić dwa rodzaje inkongruencji:

1. Inkongruencja niemożliwa, gdy dwa elementy są niemożliwe do zestawienia w realnym świecie jak w prezentowanym przez nie dowcipie. *Why did the cookie cry?* – *Because its mother had been a wafer so long*³ (s. 38).

³ Dlaczego ciastko płakało? – Bo jego mama była waflem tak długo.

2. Inkongruencja możliwa, gdy zestawienie dwóch elementów jest mało prawdopodobne, ale możliwe, na przykład dystyngowany pan, który pośliznął się na skórcie od banana.

Poza tym autorki wyróżniają dwa rodzaje rozwiązań inkongruencji:

1. Pełne rozwiązanie, gdy początkowa inkongruencja wynika całkowicie z informacji zawartej w rozwiązaniu.
2. Niepełne rozwiązanie, gdy początkowa inkongruencja wynika z informacji zawartej w rozwiązaniu, ale nie jest całkowicie z nią spójna, ponieważ sytuacja jest nierealna.

Stopień rozbawienia nie zależy zatem tylko od rozwiązania niespójności, lecz jest efektem;

- liczby rozwiązanych niespójności,
- liczby nierozwiązanych niespójności,
- stopnia niespójności każdego elementu,
- trudności z rozwiązaniem niespójności,
- stopnia rozwiązania.

W odróżnieniu od Sulsa autorki twierdzą, że dowcip, który nie w pełni rozwiązuje niespójność, wydaje się zabawniejszy.

Wieloznaczność w badaniach Thomasa R. Shultza

Koncepcja Shultza należy do modeli inkongruencja – rozwiązanie (IR) i jest jedną z pierwszych, obok teorii Sulsa (1972), współczesnych propozycji nadania teoretycznego i empirycznego charakteru badaniom nad inkongruencją. Shultz (1976) definiuje inkongruencję jako „konflikt między tym, co jest oczekiwane, a tym, co rzeczywiście występuje w dowcipie” (s. 12), prowadzący do wzbudzenia i zaskoczenia odbiorcy (Shultz, 1972, 1974b, 1980). Jest to efektem jednoczesnej obecności dwóch lub więcej zwyczajowo nieprzystających do siebie elementów (Shultz, 1972). „Zwyczajowo” jest tu rozumiane jako mało prawdopodobne współwystępowanie zjawisk w codziennych sytuacjach, a wręcz często nierealnych. Natomiast „rozwiązanie” oznacza jej usensowienie przez zrozumienie zależności między tymi elementami, co prowadzi do redukcji wzbudzenia do poziomu wyjściowego (Shultz, 1972, 1974a). Inkongruencja w dowcipie werbalnym jest relacją między ostatnią linią, najczęściej jest nią puenta, a częścią ją poprzedzającą (Shultz, 1974b). Słuchacz najpierw dostrzega istniejącą niespójność, a następnie poszukuje informacji, które posłużą do jej rozwiązania. Teoria Shulza (1974b) podkreśla, że rozbawienie jest nie tylko efektem percepcji inkongruencji, lecz także koniecznym warunkiem jej rozwiązania.

Shultz zwraca uwagę, że osoba wykrywa najpierw pierwszy element inkongruencji, który umieszczony jest w zwyczajowym kontekście. Wtedy zaczyna poszukiwać jej rozwiązania i dostrzega wieloznaczność (Shultz, 1972, 1976, 1980). Zmusza ją to do uzgodnienia dwóch wcześniej nieprzystających kontekstów w celu pogodzenia obydwu członów niespójności (Shultz, 1974b). Taka kolejność przetwarzania wiąże się z czasową, linearną naturą wyrażenia językowego. Badania wskazują, że jeśli dziecko nie potrafi wykryć istniejącej inkongruencji, to zazwyczaj samo ją wymyśla i dokonuje rozwiązania.

Podobnie wygląda sytuacja w odniesieniu do rozwiązania. Jeśli dziecko nie potrafi podać prawidłowego rozwiązania, to poszukuje własnego. Dopiero wtedy, kiedy wystąpią oba elementy struktury (niezgodność i rozwiązanie), następuje docenienie humoru (Shultz, 1972). W badaniach Shultz wykorzystywał dowcipy werbalne oparte na wieloznaczności. Jego zdaniem, badanie wieloznaczności pozwala określić kompetencję językową, ale odgrywa również rolę przy docenianiu humoru, gdyż jest ona wykorzystywana do konstrukcji większości dowcipów werbalnych i zagadek (Shultz, 1974a; Shultz, Horibe, 1974; Shultz, Pilon, 1973). I tak, badacz wyróżnia wieloznaczność:

1. Leksykalną (polisemię) – gdy dana jednostka leksykalna ma więcej niż jedno semantyczne znaczenie.
2. Fonologiczną – gdy dana sekwencja fonologiczna może zostać zinterpretowana na kilka możliwych sposobów (np. *eightycups*, *eightteacups*⁴).
3. Syntaktyczną, opartą na strukturze powierzchniowej – gdy dwa zdania mogą być pogrupowane na różne sposoby (np. *He sent her kids story books*⁵); w wieloznaczności opartej na strukturze powierzchniowej dwie różne struktury powierzchniowe (w zależności od tego, jak są pogrupowane) odnoszą się do dwóch różnych struktur głębokich.
4. Syntaktyczną, opartą na strukturze głębokiej – ma to miejsce, gdy dwie struktury głębokie przedstawiają swój wzór na pojedynczej strukturze powierzchniowej (np. *The duck is ready to eat*⁶, w zdaniu, w którym kaczka może funkcjonować jako podmiot lub dopełnienie).

⁴ Osiemdziesiąt kubków, osiem filiżanek herbaty.

⁵ Co może zostać odczytane jako „On wysłał dzieciom kobiety książki” lub „On wysłał kobiecie dziecięce książki”.

⁶ Kaczka jest gotowa jeść – Kaczka jest gotowa do jedzenia.

Model Jerry'ego Sulsa

W tym samym czasie co Thomas Shultz Jerry Suls zaproponował model, który wywołał żywą dyskusję wśród badaczy humoru. W odróżnieniu od wcześniejszych teorii, które koncentrowały się na wstępnym rozpoznaniu inkongruencji (Schopenhauer, Beattie, Lipps, za: Suls, 1972), podobnie do Shultza teoria Sulsa wskazuje na rozwiązanie inkongruencji jako warunek konieczny rozbawiania. Teoria traktuje rozumienie humoru jako rodzaj rozwiązywania problemu. Suls wychodzi z założenia, że dowcip jest skonstruowany w taki sposób, by wytworzyć u odbiorcy niespodziankę. Odbiorca przetwarza zawarte w dowcipie informacje, żeby wyjaśnić istniejącą w nim inkongruencję. Proces odbioru i przetwarzania informacji przechodzi dwa etapy.

Pierwszy etap zaczyna się od przygotowywania odbiorcy do percepcji dowcipu. Odbiorca musi wiedzieć, że inkongruencja, która się pojawi (a następnie będzie rozwiązana), jest zabawna, a to jest możliwe, gdy odbiorca wie, że to dowcip. Suls (1972) zgadza się z McGhee (1972), że dla dziecka konieczne w percepcji dowcipu jest uświadomienie, iż treści przybierają formę fantazji i tylko wtedy wywoła się rozbawienie, gdy dziecko będzie je w ten sposób asymilować. Pojawiające się informacje będą osadzone w określonym kontekście, który jest aktywowany i gotowy do ich przetwarzania. Następnie są wykorzystane do sformułowania schematu narracyjnego, który służy do przewidywania kolejnych pojawiających się treści. Jest to proces podobny do obserwowanego podczas czytania lub słuchania wypowiedzi. W dowcipie schemat narracyjny jest strukturą pozwalającą odszyfrować dwuznaczną wypowiedź. Najczęściej te przewidywania są odnoszone do ostatniej informacji i jeśli to koniec dowcipu, może się wtedy pojawić zaskoczenie lub niespójność (inkongruencja). Jeśli jednak nie pojawiają się, prowadzi to do braku efektu humorystycznego. Często taka sytuacja ma miejsce, gdy odbiorca słyszał wcześniej dowcip lub w jakiś sposób udało mu się samemu odkryć zakończenie. Gdy nie jest to koniec dowcipu, następuje ponowne formułowanie schematu narracyjnego i odnoszenie do kolejnych pojawiających się informacji w tekście i ponownego przewidywania. Ma to charakter cykliczny aż do momentu, gdy odbiorca spostrzeże, że to koniec dowcipu. Jeśli wtedy przewidywania nie są spójne z tekstem, pojawia się zaskoczenie. Dzieje się tak, ponieważ oczekiwania nie zostały potwierdzone i tekst nie został odczytany w sposób znoszący inkongruencję. Wielu badaczy dostrzegało wcześniej, że efekt humorystyczny jest efektem zaskoczenia, ale ich podejście nie wyjaśniało, w jaki sposób zaskoczenie i brak potwierdzenia oczekiwania wywołuje efekt humorystyczny. Zdaniem Sulsa (1972), na tym nie kończy się proces przetwarzania dowcipu.

Drugi etap stanowi rozwiązanie zaznaczonego problemu, czyli zniesienie niespójności. Odbiorca próbuje znieść różnice między główną częścią dowcipu a puentą, poszukując nowych wyjaśnień zmniejszających rozbieżność między obiema częściami dowcipu poprzez odkrycie reguły kognitywnej. Jeśli reguła zostanie odkryta, dowcip jest postrzegany jako mający sens. Jeśli jednak jednostka nie dysponuje konieczną regułą, dowcip będzie niezrozumiały.

Cztery czynniki wpływają na zabawność dowcipu:

1. Niespójność zakończenia dowcipu, czyli stopień, w jakim narusza on oczekiwania odbiorcy.
2. Złożoność drugiego etapu rozwiązywania problemu. Rozwiązanie niespójności powinno pociągać za sobą umiarkowany stopień trudności. Problem nie może zatem być zbyt trudny do rozwiązania ani zbyt łatwy, gdyż wtedy nie pozwala odczuć satysfakcji z własnych umiejętności.
3. Czas wymagany do rozwiązania danego problemu. Zbyt długi czas poświęcony na rozwiązanie niespójności minimalizuje zadowolenie z jej rozwiązania.
4. Istotność treści dowcipu dla odbiorcy. Suls zwraca uwagę, że dowcipy cechujące się większą dostępnością wywołaną przez wcześniejszą ekspozycję bodźców o podobnej tematyce były bardziej preferowane przez badanych (Goldstein, Suls, Anthony, 1972; Suls, 1972). Zaprzecza to przekonaniu psychoanalityków, którzy twierdzili, że pobudzenie seksualne oraz poziom agresji wpływa na waloryzowanie dowcipów o tematyce seksualnej i agresywnej. W prowadzonych przez nich badaniach prezentowano zdjęcia nagich kobiet i sceny agresji, a następnie poddawano ocenie dowcipy. Wyniki wykazywały zgodność z przyjętym założeniem. Goldstein, Suls i Anthony wysunęli hipotezę, że poprzedzająca ocenę dowcipów sytuacja bodźcowa obniża próg percepcji i sprzyja przetwarzaniu treści o podobnej tematyce, co częściowo zostało potwierdzone empirycznie (Goldstein i in., 1972).

Suls (1972) przyjmuje, że w przypadku prezentowanego modelu procesy emocjonalne, motywacyjne oraz czynniki społeczne warunkują docenianie humoru w podobny sposób, jak w innych typach przetwarzania informacji. Zauważa, że problem w postaci inkongruencji wnosi element motywacyjny i sugeruje, że stopień niespójności jest bezpośrednio związany z oceną doświadczanego zaskoczenia. Ocena zaskoczenia, wytworzona przez puentę, powinna wytwarzać potrzebę rozwiązania problemu i im większe zaskoczenie, tym większa potrzeba zniesienia jego przyczyny (por. Festinger, 1957). Po pierwsze, odbiorca, który doświadcza wysokiego poziomu zaskoczenia, zniechęca się i nie podejmuje próby rozwiązania problemu.

Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż nawet wysoki poziom zaskoczenia nie jest przerażający, jeśli dowcip jest odbierany jako fantazja. Po drugie, rezygnacja z rozwiązania sprawiałaby, że wysiłek wniesiony w przetwarzanie dowcipu na poziomie pierwszym zostałby zarzucony. Po trzecie, rzadko kto rezygnuje z rozwiązania bez podjęcia próby uporania się z problemem, jeśli nie ma żadnego powodu.

Semantyczna teoria humoru werbalnego Victora Raskina

Twórca semantycznej teorii humoru werbalnego (Script-based Semantic Theory of Humor – SSTH) zauważa, że każdy człowiek dysponuje kompetencją w zakresie humoru (*competence humor*), która pozwala mu zrozumieć i tworzyć tekst humorystyczny. Jej przejawem jest to, co określa się mianem poczucia humoru. Różnice, które obserwuje się między ludźmi, mają bardziej charakter ilościowy niż jakościowy. Oznacza to, że niektóre osoby przejawiają większą skłonność do reagowania śmiechem na sytuacje humorystyczne oraz uważają szerszy zakres zjawisk za zabawny. Umiejętność aktywowania różnorodnych skryptów umożliwia odbiór komizmu zawartego w tekście humorystycznym (dowcipie⁷).

Tekst można uznać za dowcip, gdy spełnia dwa podstawowe warunki:

1. Jest zgodny w całości lub w części z dwoma różnymi skryptami.
2. Dwa skrypty, z którymi jest zgodny, są do siebie w opozycji.

Dwa skrypty, z którymi jest zgodny, nakładają się w całości lub częściowo na ten tekst (Raskin, 1985, s. 99).

Skrypt według Raskina jest kognitywną strukturą zinternalizowaną przez rodowitego użytkownika języka i reprezentującą wiedzę o określonej części rzeczywistości. Skrypty połączone są ze sobą różnorodnymi zależnościami (synonimy, hyponimy, antonimy). Tworzą sieć semantyczną, która składa się na całość wiedzy człowieka o jego kulturze (*script-basedlexicon*). Każda z osób wytwarza własne specyficzne skrypty, które są wynikiem jej doświadczenia (Raskin, 1985). Zgodnie z podstawową hipotezą Raskina dwa skrypty muszą się na siebie nakładać i jeśli to nałożenie jest całkowite, tekst dowcipu jest koherentny i kompatybilny z oboma skryptami.

⁷ Prezentowane teorie zajmują się głównie dowcipami, traktując dowcip jako przejaw najbardziej błyskotliwego przejawu humoru. W dalszej części pracy humor, tekst humorystyczny i dowcip wykorzystywane będą jako zamienne pojęcia.

W przypadku częściowego nałożenia się skryptów niektóre szczegóły nie będą tworzyły spójnej relacji z jednym lub drugim skryptem. Możliwość przejścia z jednego skryptu do drugiego i dokonanie reinterpretacji całości tekstu w taki sposób, że tekst jest spostrzegany jako humorystyczny, dokonuje się dzięki *script-switch trigger*⁸.

Przejście z trybu *bona fide* na tryb *non bona fide*⁹, w którym wyrażony jest dowcip, wiąże się z naruszeniem reguł kooperacji (Grice, 1975) składających się z czterech maksym:

1. Maksyma ilości: Podawaj dokładnie tyle informacji, ile wymaga sytuacja.
2. Maksyma jakości: Mów tylko to, co jest prawdziwe.
3. Maksyma odpowiedniości: Mów tylko to, co jest istotne.
4. Maksyma sposobu: Bądź zwięzły i logiczny, unikaj niejasności i wieloznaczności.

Fakt, że dowcip jest często wykorzystywany w komunikacji interpersonalnej, a odbiorca potrafi odczytać znaczenie wypowiedzi, sugeruje, że procesem komunikacji *non bona fide* również kierują określone zasady. Analogicznie do zaprezentowanych przez Grice'a reguł kooperacji dla trybu *bona fide* Raskin (1985) wyróżnił reguły kooperacji dla trybu *non bona fide*:

1. Maksyma ilości: Podaj dokładnie tyle informacji, ile wymaga dowcip.
2. Maksyma jakości: Mów tylko to, co ma związek ze światem dowcipu.
3. Maksyma odpowiedniości: Mów tylko to, co jest istotne dla dowcipu.
4. Maksyma sposobu: Powiedz dowcip skutecznie.

Raskin (1985) i Attardo (1994) sugerują, że mimo powszechnej tendencji do utrzymywania jednej interpretacji semantycznej – na co zwraca uwagę Grice (1975) – może ona zostać stłumiona w przypadku dowcipu. Odrzucenie wytworzonej w umyśle odbiorcy interpretacji i zastąpienie jej odmienną dokonuje się dzięki specjalnym elementom (Lew, 2000). W przypadku SSTH jest to tak zwany *script-switch trigger*. Widoczne jest podobieństwo do wprowadzonego później przez Attarda (1994) pojęcia dysjunktora. *Script-switch trigger*, przybierając formę zaprzeczenia lub wieloznaczności, umożliwia przejście z trybu *bona fide* na tryb komunikacji *non bona fide*.

⁸ Wyzwalaczowi przełączenia skryptu.

⁹ *Bona fide* (łac. w dobrej wierze) – w kontekście komunikacji oznacza poważną, zwyczajną rozmowę, w której uczestnicy zakładają, że wypowiedzi mają być prawdziwe, logiczne i zgodne z rzeczywistością. *Non bona fide* (łac. nie w dobrej wierze) to komunikacja humorystyczna, fikcyjna, ironiczna, żartobliwa, w której uczestnicy zawieszają oczekiwania dotyczące prawdziwości wypowiedzi.

Raskin wyróżnił następujące typy wieloznaczności:

1. Regularną – wynikającą z użycia wieloznacznego pojęcia, które narzuca w dowcipie wiele równorzędnych znaczeń będących względem siebie w opozycji.
2. Figuratywną – która pozwala przejść od dosłownego znaczenia pojęcia do przenośnego, na przykład „Pierwszą rzeczą, która uderza przyjezdnego w Nowym Jorku, jest duży samochód” (Raskin, 1985, s. 26).
3. Syntaktyczną – polegającą na reinterpretacji treści podyktowanej wieloznaczną syntaktycznie strukturą zdania, co prezentuje poniższy przykład: „Czy powinno się mieszać kawę prawą czy lewą ręką? – Żadną. Powinno się użyć łyżeczki” (s. 26).
4. Sytuacyjną – okoliczności decydują, że następuje przesunięcie od wprowadzonego wcześniej skryptu do skryptu następnego, na przykład „Moja żona zwykła grać dużo na skrzypcach, ale po tym, jak mamy dzieci, nie ma na to czasu. – Dzieci są komfortem, nieprawdaż” (s. 55).
5. Quasi-wieloznaczność – która wykorzystuje związki fonetyczne między wyrazami, a nie semantyczne, na przykład „Używał żeglarskich terminów. – Tak, żeglarze zawsze używają brzydkich słów” (s. 29).

Poza tym wywołanie komizmu może być efektem zaprzeczenia.

Zaprzeczenie wytwarza podobny efekt do wieloznaczności pomimo innego mechanizmu. Jednej z części przeciwstawia się drugą, która jest jej zaprzeczeniem. To ona narzuca interpretację tekstu jako całości, co ma miejsce w następującym przykładzie: „Złoczyńca prowadzony na egzekucję w poniedziałek zauważył: Jaki piękny początek tygodnia” (Raskin, 1985, s. 25). Raskin zwraca uwagę, że wyzwaczem humoru jest tu wyraz „początek”, który jest kompatybilny z poniedziałkiem i tygodniem, ale zaprzecza faktowi, że początek implikuje koniec, który sugerowałaby wypowiedź skazanego. W tym przypadku początek jest końcem i traci swój sens.

Zaprzeczenie dychotomizujące wykorzystuje antonimy w dowcipie, na przykład mędrzec i głupiec. W trybie *bona fide* głupiec pozostaje zawsze głupcem, natomiast w świecie dowcipu następuje odwrócenie tych ról: „Zanim mądry człowiek dojrzeje na tyle, by się ożenić, głupiec ma tyle dzieci, by go utrzymywały” (Raskin, 1985, s. 29).

Drugi warunek zawarty w podstawowej hipotezie pociąga za sobą konieczność istnienia opozycji między skryptami, gdyż samo ich nakładanie się nie zapewnia humoru. Opozycje między rzeczywistymi i nierzeczywistymi sytuacjami przybierają trzy podstawowe formy. Pierwsza z nich czyni rozróżnienie między faktyczną sytuacją, w której bohater jest umieszczony, oraz niefaktyczną, która jest niespójna z faktycznym osadzeniem dowcipu. Drugi typ wprowadza normalne oczekiwane

stany rzeczy i przeciwstawia je nienormalnym, mało prawdopodobnym. Kolejną opozycję stanowi rozróżnienie wiarygodnych sytuacji od całkowicie lub częściowo niemożliwych lub o wiele mniej wiarygodnych.

Przy uwzględnieniu treści dowcipu możliwe jest jeszcze wyróżnienie kolejnych przykładów opozycji: dobry – zły, śmierć – życie, obsceniczny – nieobsceniczny; pieniąż – niepieniądz, wysoka pozycja – niska pozycja. Propozycję Raskina uzupełnia Chłopicki (1997) o dodatkowe opozycje: obecność – nieobecność, konieczny – niekonieczny, dużo – mało.

Ukryte relacje między opozycyjnymi skryptami dają się odczytać przy wykorzystaniu reguł kombinatorycznych. Jednocześnie umożliwią określenie, czy tekst jest w konwencji *non bona fide*, czy jest raczej zwykłym, codziennym trybem komunikacji interpersonalnej. Po pierwsze, należy określić źródła niejasności (wieloznaczności), jeśli takowe istnieją. Po drugie, wykrytą niejasność przeformułować w taki sposób, że jest ona jednoznaczna językowo. W podobny sposób należy postąpić w przypadku anomalii językowych. W obu zaleceniach widoczne jest podobieństwo do stosowanej przez Freuda (1993) techniki redukcji. Po trzecie, trzeba dokonać interpretacji zniekształconych zdań. Zważywszy na fakt, że dowcip wywołuje wiele skojarzeń, należy je przedstawić, a to, jak zauważa Robert Dymel (1994), pośrednio prowadzi do ustalenia przeciwstawnych skryptów. Jeżeli istnieją nadal niedopowiedzenia, należy postawić pytanie o dodatkowe informacje. Zrozumienie dowcipu jest często wynikiem wykrycia założeń, które przybierają formę presupozycji oraz implikacji wytworzonych przez tekst dowcipu (*implikatur*). Ostatnim zaleceniem Raskina jest charakterystyka świata, w którym dowcip jest osadzony.

Ogólna teoria humoru werbalnego Salvatora Attarda i Victora Raskina

Ogólna teoria humoru (General Theory of Verbal Humor – GTVH) jest rozwinięciem sformułowanej przez Raskina semantycznej teorii humoru. W odróżnieniu od niej nie ogranicza zainteresowania tylko do obszaru semantyki, ale rozszerza je na inne obszary lingwistyki. Uwzględnia lingwistykę tekstualną, teorię narracji i pragmatykę. Punktem wyjścia była analiza dowcipów seryjnych:

1. Ilu Polaków potrzeba do wykręcenia żarówki? Pięciu. Jednego do trzymania żarówki, a czterech do kręcenia stołem.
2. Ilu Polaków trzeba do wymiany żarówki? Pięciu – jeden trzyma żarówkę, a czterech kręci stołem.
3. Do wykręcenia żarówki potrzeba pięciu Polaków: jednego do trzymania żarówki, a czterech do kręcenia stołem.

4. Ilu Irlandczyków trzeba do wykręcania żarówki? Pięciu. Jednego do trzymania żarówki, a czterech do kręcenia stołem.
5. Ilu Polaków trzeba do umycia samochodu? Dwóch. Jednego do trzymania gąbki, a drugiego do ruszania samochodem do przodu i do tyłu.
6. Ilu Polaków potrzeba do wkręcenia żarówki? Pięciu. Jednego do trzymania żarówki, a czterech do szukania właściwego śrubokręta.
7. Ilu Polaków potrzeba do wykręcania żarówki? Pięciu. Jeden ściąga buty, wchodzi na stół i wykręca żarówkę, a czterech pracuje dezodorantami (Attardo, Raskin, 1991).

Różnica między dowcipem 1 i 2 dotyczy warstwy językowej. Dowcip 1 i 3 różni się typem narracji, 1–4 bohaterem, 1 i 5 sytuacją, 1 i 6 logiką puent, 1 i 7 typem opozycji.

Różnice występujące między dowcipami pozwoliły na wyróżnienie sześciu parametrów, które składają się na tak zwane zasoby wiedzy (*Knowledge Resources* – KRs) tworzące hierarchiczny model. Sposób usytuowania wynikał z przekonania, że wyżej położone parametry ograniczają wybór tych niżej położonych w hierarchii. Poza tym Attardo i Raskin zwrócili uwagę, że największe różnice między dowcipami wynikają z modyfikacji parametrów położonych wyżej. Wyróżnili następujące parametry:

1. Opozycję skryptów (SO – *script opposition*) – najbardziej abstrakcyjny ze wszystkich pozostałych źródeł, który pozwolił Raskinowi (1985) sprowadzić pozostałe do tego jednego (Attardo, 1994).
2. Mechanizm logiczny (LM – *logical mechanism*) – wyjaśnia, w jaki sposób dwa sensory (skrypty/izotopie) wchodzi z sobą w relacje i wykazuje podobieństwo do *Ur-joke*¹⁰ (Hofstadter, Gabora, 1989) i wciela lokalną logikę Ziva (1984) (por. Attardo, 1994; Attardo, Raskin, 1991).
3. Sytuację (SI – *situation*) – każdy dowcip musi być o czymś, chociaż nie we wszystkich sytuacjach odgrywa podobną rolę, to ona jest składnikiem konstytutywnym.
4. Obiekt dowcipu (TA – *target*) – jest to cel, w który dowcip jest wymierzony, może to być jednostka, grupa, która prezentuje negowane stereotypowe zachowania; parametr ten jest głównie udziałem dowcipów agresywnych.
5. Strategię narracyjną (NS – *narrative strategy*) – określa formę, w jakiej dowcip został zaprezentowany. Zdaniem Salvatora Attarda i Jean-Charles’a Chabanne’a (1992), istnieją przesłanki, żeby traktować dowcip jako jedną z form narracji, gdyż w większości z nich pojawia się wprowadzenie do danej sytuacji,

¹⁰ *Ur-joke* (ang.) – pierwotny, archetypowy żart, najstarszy możliwy żart, który można uznać za źródło lub podstawową formę współczesnych żartów.

dialog między postaciami i zakończenie w postaci puenty. „Jest też najkrótszą formą narracyjną wyposażoną we wszystkie cechy narracji i rozwijającą typową dynamikę efektów w czasie” (Kolek, 1994, s. 24).

6. Warstwa językowa (LA – *language*) – dotyczy użytych w dowcipie słów i sposobu ich umieszczenia, jest zatem odpowiedzialna za funkcjonalną organizację informacji w tekście, którego ważnym elementem jest puenta.

Podstawowe założenia ogólnej teorii humoru werbalnego poddał krytyce Robert Lew (2000). Autor zwrócił uwagę, że istnieją wyjątki, w których składnik najniższy (LA) determinuje wyżej położony parametr. Podkreśla również, że nie każda zmiana pociąga za sobą zmianę dowcipu.

Również z krytyką spotkał się wymóg opozycyjności skryptów, gdyż zakłada symetryczną relację zachodzącą między skryptami. Nie zawsze to ma miejsce, a wręcz odwrotnie – relacja ta może mieć charakter asymetryczny (Giora, 1991).

Poznawczy model Racheli Giory

Model Giory (1991) wykazuje podobieństwo do modelu IR (rozwiązanie niezgodności). Punktem wyjścia dla przeprowadzonych przez nią analiz dowcipu była teoria Sulsa i eksperymentalne badania Nerhardta (1970, 1976, 1977). Ten ostatni definiował śmieszność jako efekt niespełnionego oczekiwania, które było wynikiem pojawienia się bodźca niezgodnego z prezentowaną klasą. Wykorzystując wyniki badań Nerhardta, autorka posłużyła się teorią Eleanor Rosch (za: Giora, 1991) do sformułowania warunków, jakie musi spełniać dobrze skonstruowany dowcip. W odróżnieniu od tekstu informacyjnego (w trybie *bona fide*) informacje w dowcipie ewoluują stopniowo od najmniej do najbardziej istotnej wiadomości (wymóg stopniowej informacyjności), ale tylko do pewnego momentu. Następnie występuje nagły skok i w sposób zaskakujący pojawia się nacechowana informacyjnie puenta, która redukuje alternatywne interpretacje. Innymi słowy, pojawiające się początkowo informacje wytwarzają w umyśle odbiorcy interpretację pierwotną, która jest nienacechowana, czyli wykazuje duży stopień prawdopodobieństwa i jest oczekiwana. Po prezentacji puenty, niezgodnej z interpretacją pierwotną, pojawia się interpretacja alternatywna (nacechowana) (por. Lew, 2002), która w początkowej fazie dowcipu jest najmniej dostępna odbiorcy, ale jest możliwa do przywołania dzięki zawartej w dowcipie wieloznaczności. Interpretacje wynikające z niej mają zatem charakter asymetryczny w przeciwieństwie do opozycji skryptów Raskina (Giora, 1991). Doprowadziło to Attarda do ich redefinicji (1997). Typowe teksty informacyjne nie mają wyrazistej informacji (nacechowanej), gdyż ewoluują stopniowo, a końcowy

element nie wzbudza zaskoczenia. Warto poczynić za Giorą (1991, 1995) poniższe zestawienie, które pozwala klarowniej zaprezentować różnice między prawidłowo sformułowaniem tekstem informacyjnym a dowcipem.

Tekst informacyjny	Dowcip
Tekst powinien spełniać maksymę odpowiedniości (Grice, 1975) w tym sensie, że użyte w tekście informacje wykazują związek z podejmowanym tematem dyskursu. Powinien być bezpośrednio określony na początku, żeby umożliwić strukturalizację pozostałych informacji, dla których jest punktem odniesienia	Dowcip spełnia wymóg odpowiedniości (musi wykazywać związek z przedmiotem dyskursu), warunkuje związek ostatniej informacji w dowcipie (zazwyczaj puenty) z treścią tekstu
Tekst powinien spełniać warunek stopniowej redukcji alternatyw (o połowę) wraz z pojawiającą się nową informacją (zob. powyżej – wymóg stopniowej informacyjności)	Dowcip narusza warunek stopniowej informacyjności w tekście tym, że kończy się nagle przywołaną nacechowaną informacją
Każde odchylenie od istoty zagadnienia będącego przedmiotem dyskursu w postaci dygresji, wtrąceń powinno być jasno zaznaczone przez użycie mechanizmu łączącego różne znaczenia lub sprzeczne skrypty w dowcipie (<i>connector</i>)	Powoduje, że adresat anuluje pierwszą nacechowaną interpretację, przetworzywszy drugą, która jest nacechowana (tzw. warunek anulowania)

W odróżnieniu od dowcipu tekst ironiczny posługuje się wysoce nieprawdopodobną wiadomością, by następnie wywołać mniej nacechowaną, bardziej prawdopodobną. Warunek ten wyjaśnia, dlaczego wypowiedzi ironicznej towarzyszy efekt humorystyczny. Jest bowiem wynikiem wprowadzenia do dyskursu zaskakującej wiadomości, która warunkuje związek z podjętym tematem dyskusji. Biorąc pod uwagę, że Giora traktuje ironię jako pośrednią formę negacji, nacechowana wypowiedź nie jest anulowana, ale implikuje przekonanie, że faktyczny stan rzeczy odbiega od pożądanego, wskazanego przez porównanie (*The Indirect Negation*) (Giora, 1997; Giora, Fein, 1999; Giora, Gur, 2003).

W wypowiedzi ironicznej można wyróżnić dwa poziomy znaczenia: wypowiedziane i implikowane (Giora, 1995; Kotthoff, 2000), przy czym implikowana wiadomość nie wyklucza z dalszego przetwarzania zanegowanej wiadomości, tylko są zestawione ze sobą, żeby dostrzec różnicę między nimi (Giora, 1995). Jest to zatem inne stanowisko od proponowanego przez Dana Sperbera i Deirdre Wilson, dla których ironiczny tekst ma jedną wiadomość – będącą echem wcześniejszej wypowiedzi, od której się odcina (Sperber, 1984; Sperber, Wilson, 2002; Wilson,

Sperber, 1992). Poza tym Giora polemizuje z Gibsem (1986), wysuwając hipotezę, że ironiczny sens zostaje odczytany po przetworzeniu dosłownego znaczenia wypowiedzi, gdyż odbiorca wykazuje mniejszą gotowość na tego typu komunikaty (*The Graded Salience Hypothesis*). Zgodnie z hipotezą oceny istotności w umyśle ludzkim są zakodowane znaczenia prototypowe i one w pierwszym rzędzie się ujawniają. W konsekwencji interpretacja wypowiedzi oparta jest na istotnych znaczeniach jego komponentów i są one aktywowane natychmiast bez względu na kontekstową informację albo nieliteralną (Giora, 1997, 2003). Według tej hipotezy niewłaściwa interpretacja pojawia się na początku, a potem pojawia się efekt zaskoczenia, zmuszający do dalszej interpretacji. Giora podkreśla, że wbrew tej nieodpowiedniości istotna literalna interpretacja nie zostaje zniesiona.

Dobrze sformułowany tekst ironiczny powinien zatem spełniać następujące warunki:

1. Odpowiada wymogowi odpowiedniości w tym, że wprowadza informację mającą związek z tematem dyskursu i możliwą do odczytania (dostępną).
2. Narusza wymóg stopniowej informacyjności przez wprowadzenie najmniej prawdopodobnej wiadomości (nacechowanej).
3. Sprawia, że adresat przywołuje nienacechowaną interpretację (tj. aplikaturę) porównywalną z nacechowaną wiadomością, dzięki czemu różnica między nim staje się dostrzegalna.

Według hipotezy dostępu bezpośredniego silny kontekst wywołuje poparcie dla natychmiastowej interpretacji (nieistotnej) kompatybilnej z kontekstem bez przetwarzania kontekstualnie niezgodnego (Gibbs, O'Brien, 1990).

Zarówno dowcip, jak i wypowiedź ironiczna naruszają wymóg stopniowej informacyjności, ale różnią się kierunkiem, w którym się to odbywa. Dowcip wymaga przejścia od nienacechowanej do nacechowanej interpretacji wieloznacznej wypowiedzi, podczas gdy w ironii nacechowany czynnik zostaje wyrażony bezpośrednio. Poza tym w dowcipie nienacechowana interpretacja zostaje anulowana, a w wypowiedzi ironicznej jest ona porównywana z nacechowaną. Jednak obie są humorystyczne, gdyż naruszają wymóg stopniowej informacyjności (Giora, 1991, 1995).

Teorie pobudzenia

Obok trzech głównych ujęć teoretycznych humoru Rod Martin (2008) wyróżnia jeszcze dwie grupy teorii. Pierwsza z nich – teoria Berlyne'a (1972) – odnosi się do propozycji Herberta Spencera, który przyjmował, że śmiech jest efektem uwolnionej energii. Danuta Buttler (2002) podkreśla, że jego propozycja jest próbą łączenia podejścia

poznawczego z procesami fizjologicznymi. Spencer zauważył, że tak zwane rzeczy wielkie kumulują energię, a ta zostaje zastępczo wyładowana w ruchach określonych mięśni. Proces ten jest określany „niestosownością zstępującą”, polega na przechodzeniu od rzeczy wielkich do małych, co wywołuje śmiech. Daniel Berlyne (1972) oparł swoje rozważania na zaobserwowanych przez Donalda Hebba zależnościach między fizjologicznym pobudzeniem a odczuwaną przyjemnością. Zgodnie z poczynionymi przez Hebba obserwacjami największe odczucie przyjemności jest powiązane z umiarkowanym poziomem pobudzenia. Małe lub zbyt duże pobudzenie wykazuje natomiast związek z nieprzyjemnymi odczuciami. Zdaniem Berlyne’a (1972), można wyróżnić dwa mechanizmy odnoszące się do humoru. Pierwszy zakłada, że nadwyżka pobudzenia pojawia się podczas opowiadania dowcipów lub percepcji zabawnych sytuacji i wtedy następuje wzrost pobudzenia wywołanego właściwościami bodźców. Wzrost pobudzenia jest przyjemny, jeśli nie przekroczy optymalnego poziomu. Natomiast gdy rozbudzenie jest zbyt wysokie, może być odbierane jako awersyjne. Berlyne (1972) zauważa, że końcowa puenta nagle redukuje awersyjne pobudzenie do poziomu przynoszącego subiektywną przyjemność wyrażoną w postaci śmiechu. Śmiech jest, podobnie jak u Spencera, wypuszczeniem zbędnego pobudzenia.

Martin (2008) zauważa, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku prowadzono wiele badań nad rolą pobudzenia w generowaniu emocji. Przytacza słynne eksperymenty Stanleya Schachtera i Ladda Wheelera (1962), którzy manipulowali poziomem aktywacji układu współczulnego. Jednej grupie osób wstrzykiwano adrenalinę, drugiej natomiast chloropromazynę lub placebo. Zauważono, że w grupie osób, którym wstrzyknięto adrenalinę, następowało największe zadowolenie (uśmiech i śmiech) w odpowiedzi na ślapstickowy film. Był on oceniany jako zabawniejszy w porównaniu z grupą placebo. Zauważono również, że grupa placebo osiąga wyższe wyniki w porównaniu z grupą, której zaaplikowano chloropromazynę. Badacze zinterpretowali te wyniki jako efekt pobudzenia układu autonomicznego (odpowiedzialnego za intensywność emocji) i oceny kognitywnej (odpowiedzialnej za ocenę jakości bodźców). Pobudzenie może zostać wywołane przez lek, ale może być także efektem kognitywnej oceny bodźców.

Michael Godkewitsch (1972) przeprowadził eksperymenty polegające na prezentacji serii dowcipów, po czym oceniał u badanych subiektywny wskaźnik skórno-przewodzenia, tempa bicia serca. Zaobserwował wzrost tempa bicia serca i większe subiektywne oszacowanie pobudzania przy pojawianiu się penty oraz gdy dowcipy były oceniane jako zabawniejsze. Wyniki potwierdzają przypuszczenia Berlyne’a (1972) o zwyżce pobudzenia, przeczą jednak przekonaniu, że ulega obniżeniu poziom pobudzenia wraz z pojawieniem się penty. Wręcz odwrotnie – pobudzenie wzrasta.

Przeczy to przekonaniu o zależności w postaci odwróconego U między poziomem pobudzenia a zadowoleniem z puenty. Badania ujawniły, że zależność ma charakter liniowy – im większe pobudzenie, tym większe zadowolenie z humoru i postrzeganie go jako zabawniejszego (por. Martin, 2008).

Teoria odwrócenia Michaela Aptera

Teoria humoru Aptera (1982) wyrasta z obszerniejszej jego teorii motywacji. Apter ujmuje humor jako formę gry. Gra jest pewnym stanem umysłu, sposobem postrzegania świata i funkcjonowania w świecie. Badacz podkreśla, że gra jest psychologiczną sferą bezpieczeństwa, którą tworzy się, by odizolować się od poważnych aspektów funkcjonowania. W grze powstaje prywatny mały świat, który można dzielić z innymi. Ten świat, przynajmniej przez chwilę, nie zawiera problemów świata zewnętrznego, więc to, co zewnętrzne, nie ma znaczenia. Jeżeli w jakiś sposób treści ze świata zewnętrznego przedostają się i dają o sobie znać, zostają przekształcone.

Taki stan umysłu Apter określa jako parateliczny w odróżnieniu od telicznego, ukierunkowanego na cel, nastawionego na bardziej poważną aktywność. Apter sugeruje, że jednostki oscylują między dwoma stanami umysłu w ciągu dnia, stąd nazwa – teoria odwrócenia (*reversal theory*). W poważnym telicznym stanie osoby są skoncentrowane głównie na realizacji poważnych celów, a sposób ich realizacji ma wtórne znaczenie. Natomiast w stanie paratelicznym cele mają mniejsze znaczenie, a aktywność odgrywa główną rolę i jest celem samym w sobie. Inne różnice stanowi orientacja czasowa. W stanie telicznym nastawienie jest głównie na przyszłość, gdy w stanie paratelicznym jest nastawienie na chwilę obecną. Poza tym Apter polemizuje z Berlyne'em na temat pobudzenia. Zwraca uwagę, że w stanie telicznym wysokie pobudzenie jest nieprzyjemne i budzi niepokój, preferowany jest niski stan pobudzenia, gdyż jest utożsamiany ze stanem relaksu. Natomiast w stanie paratelicznym niskie pobudzanie jest męczące, gdyż jest utożsamiane z nudą i ludzie poszukują stymulacji, która dostarcza podekscytowania. Humor stanowi jedno ze źródeł przyjemnego pobudzenia. Sven Svebak i Michael Apter (1987) zaobserwowali, że ilość śmiechu była pozytywnie skorelowana ze stopniem rozbudzenia. Tematy seksualne i agresywne zwiększają pobudzenie i sprawiają, że humor wydaje się zabawniejszy. Także humor włączający tematy normalnie wzbudzające nieprzyjemne, awersyjne emocje może być źródłem zadowolenia, ponieważ są one przetwarzane, gdy człowiek jest przyjemnie pobudzony i jego umysł znajduje się w figlarnym nastroju. Teoria ta wyjaśnia „tendencyjne” aspekty humoru w warunkach podwyższonego pobudzenia. Jest to zgodne z teorią niezgodności.

Apter (1982) używa konceptu „synergii”, żeby opisać kognitywny proces przetwarzania dwóch idei, które są sprzeczne ze sobą i pojawiają się w tym samym czasie. Przypomina to pojęcie bisocjacji wprowadzone przez Arthura Koestlera (1964). Podobnie do niego Apter uważa, że proces ten zachodzi podczas aktywności artystycznej, a także w przetwarzaniu bodźców humorystycznych. Jedną z funkcji humoru jest wywołanie stanu paratelicznego i – jak stwierdza Apter – w strukturze komicznej synergii jest wpisana ucieczka od restrykcyjnych żądań logiki i działanie w żartobliwy sposób.

Apter w odróżnieniu od zwolenników teorii niezgodności sugeruje, że w procesie przetwarzania humoru następuje równoczesne rozpoznawanie niezgodnych lub sprzecznych punktów widzenia, a nie ich rozwiązanie. Argumentuje, że puenta ma za zadanie kreowanie niezgodnej synergii, a nie jej rozwiązanie. Specyfika humoru w odróżnieniu od aktywności artystycznej polega na umniejszaniu wartości ludzi, przedmiotów. Bez umniejszania ich wartości niezgodność albo współdziałanie nie byłyby zabawne. W ten sposób teoria Aptera włącza elementy teorii wyższości. Jednak w odróżnieniu od nich zaprzecza, że humor musi zawierać agresję lub dyskredytowanie.

Rozdział III

Różnice indywidualne w poczuciu humoru

Humor może być ujmowany przedmiotowo jako właściwość bodźców odznaczających się określonymi cechami formalnymi i treściowymi pozwalającymi określić je jako komiczne bądź zabawne. Jednak analiza przedmiotowa sprawia, że przebieg procesu komicznego wydaje się statyczny i jednocześnie pozbawiony odniesienia do kontekstu i specyficznych właściwości osób odbierających te bodźce. Potoczne obserwacje reakcji ludzi na bodźce (humorystyczne) wskazują na zróżnicowanie w ich docenianiu, rozumieniu, w intensywności reakcji oraz zdolności do tworzenia komicznych sytuacji. Uzmysławia to konieczność uwzględnienia nie tylko specyficznych cech bodźców, lecz także osób odbierających i tworzących humor. Dlatego obserwuje się coraz większy wkład do badań nad humorem przedstawicieli nauk społecznych i medycznych. Dostrzegają oni konieczność uwzględnienia różnic indywidualnych warunkujących odbiór i tworzenie humoru. Istnieje jednak wiele kontrowersji ze strony badaczy, którzy podkreślają, że reakcje osób na bodźce humorystyczne należy ujmować dynamicznie, uwzględniając specyfikę sytuacji i funkcji, jakie pełni humor w życiu człowieka. Optymalnym podejściem byłoby uwzględnienie jednocześnie tych trzech sposobów podejścia do zjawisk humorystycznych: przedmiotowego, podmiotowego i funkcyjnego (Buttler, 2002).

Niniejszy rozdział poświęcono omówieniu głównych koncepcji ujmujących humor podmiotowo przy świadomości faktu, że takie ujęcie humoru rodzi niebezpieczeństwo błędnego wniosku, iż zjawiska są subiektywnie skomizowane przez obserwatorów¹. W tym znaczeniu może być on ujmowany zarówno jako chwilowy stan rozbawienia (*amusement*), pogodności (*cheerfulness*), jak i wzięcie stała cecha zwana poczuciem humoru (*sense of humor*) (Martin, 2003).

¹ Danuta Buttler (2002) wyróżnia poza tym teorie funkcyjne zajmujące się określeniem funkcji, jaką odgrywa komizm w całokształcie zjawisk społecznych.

Poczucie humoru – wielowymiarowy konstrukt

Poczucie humoru jest jedną z tych cech, które są często wykorzystywane do opisu innych osób, można ją traktować jako jedną z cech osobowości (Martin, 1998). Należy zauważyć, że istnieje wiele wyrażen wykorzystywanych dla oznaczania tych samych zjawisk, takich jak poczucie humoru, styl humoru, temperament humorystyczny, jak również te same oznaczenia odnoszą się do różnych aspektów humoru niepowiązanych ze sobą (Ruch, 1998a, 2008).

Poczucie humoru jest specyficzną cechą określającą tendencję do spostrzegania, cieszenia się i tworzenia humoru w życiu codziennym. Jest konstruktem teoretycznym pozwalającym opisywać zachowania ludzkie jako różniące się od siebie i umożliwiające prognozowanie tych zachowań w określonych sytuacjach. Jak zauważa Martin (2008), zachowanie człowieka jest uzależnione od aktualnej sytuacji, aczkolwiek ludzie odznaczający się określonymi cechami osobowości przejawiają w miarę spójny sposób reagowania, odróżniający ich od innych osób. Psychologowie osobowości dążą do określenia różnych cech, które stanowią o różnicach behawioralnych, poznawczych i emocjonalnych. Do takich cech, które wzbudzają coraz większe zainteresowanie wśród psychologów, należy poczucie humoru. Stanowiło ono przedmiot dociekań badaczy prezentujących różne podejścia teoretyczne: Berlyne'a, Freuda, Eysencka, Cattella, Allporta. Pomimo tak dużego zainteresowania pojęcie poczucia humoru jest jednym z najmniej zdefiniowanych i dookreślonych pojęć. Mówienie, że ktoś ma poczucie humoru, przywołuje skojarzenie z pozytywnymi cechami, jakie można przypisać tej osobie. Do nich należy inteligencja, spostrzegawczość, przyjazny i miły sposób bycia i kreatywność. Osoby obdarzone tymi cechami są spostrzegane jako bardziej interesujące interpersonalnie z mniejszą skłonnością do narzekania. Nie zawsze jednak percepcja osób o wysokim poczuciu humoru ma pozytywny charakter. Przypisuje się im również negatywne cechy, takie jak impulsywność, dumę i mniejszą dojrzałość.

Badania Lefcourta i Martina (1986), jak również Canna i Calhouna (2001) ukazują złożoność cech, które mogą się składać na pojęcie poczucia humoru i odnosić do różnych form komunikatów humorystycznych: dowcipy, spontaniczne żarty konwersacyjne, ironiczne wypowiedzi, kalambury, zabawne anegdoty, wieloznaczne i aluzyjne wypowiedzi. Złożoność form wypowiedzi wykorzystujących bodźce humorystyczne sprawia, że istnieje zróżnicowanie w ocenie poczucia humoru i cechach, które się przypisuje osobom nimi obdarzonym. Można zatem stwierdzić, że ludzie różnią się poczuciem humoru, który stanowi właściwość osobowości rozumianej jako specyficzna konfiguracja cech umożliwiających wykorzystywanie humoru w życiu codziennym.

Istotny wkład w zrozumienie zagadnienia relacji między osobowością a poczuciem humoru wnieśli psychologowie przedstawiający osobowość jako zespół cech. W różny sposób ujmowali poczucie humoru, wiążąc je z odmiennymi wymiarami ludzkiego zachowania, poznania i osobowości. Hans Eysenck (za: Martin, 2008) wskazuje na trzy różne znaczenia tego pojęcia:

1. W pierwszym ujęciu, jakościowym, podkreśla się różnice lub podobieństwa między ludźmi w odbiorze sytuacji, osób, zjawisk. Dla jednych mogą one być zabawne, a inni będą je traktować jako pozbawione komizmu.
2. Eysenck zwraca uwagę, że nawet jeśli ludzie śmieją się z tego samego, to również mogą zachodzić między nimi różnice w poczuciu humoru. Będą one miały charakter ilościowy: niektóre osoby intensywniej reagują na bodźce, są bardziej rozbawione i śmieją się częściej.
3. W trzecim znaczeniu poczucie humoru odnosi się do kreowania zjawisk humorystycznych. Będzie widać zatem różnice nie tylko w sposobie reagowania na zjawiska zewnętrzne, lecz także w tworzeniu zabawnych sytuacji, opowiadaniu śmiesznych historii i rozbawianiu innych osób.

Te trzy wymiary, do których odnosi się poczucie humoru, nie muszą wykazywać ze sobą związku. Ktoś, kto notorycznie się śmieje, dostrzega zabawne sytuacje, nie zawsze jest duszą towarzystwa, nie zawsze potrafi rozbawić inne osoby. Oznacza to stwierdzenie, że poczucie humoru jest konstruktem wielowymiarowym, którego behawioralne przejawy mogą różnicować się ze względu na specyficzne cechy, jakimi charakteryzują się konkretne jednostki. Ktoś może mieć poczucie humoru, ale będzie się ono różniło od poczucia humoru innej osoby, gdyż dotyczy innego wymiaru.

Podejście Eysencka znalazło rozwinięcie w próbie konceptualizacji tego pojęcia przez Josefa Hehla i Willibalda Rucha (1985). Uczeni podkreślają, że indywidualne różnice w poczuciu humoru mogą się odnosić do:

- zdolności rozumienia dowcipów i innych bodźców humorystycznych;
- sposobu wyrażania humoru i rozbawienia pod względem ilościowym, jak również jakościowym;
- zdolności do tworzenia humorystycznych komentarzy i spostrzeżeń;
- doceniania różnych rodzajów bodźców humorystycznych (dowcipów, bajek i innych materiałów humorystycznych);
- poziomu aktywności poszukiwania źródeł komizmu;
- pamięci żartów i innych zabawnych wydarzeń z życia;
- tendencji do posługiwania się humorem w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami.

Podobnie definiuje poczucie humoru Rod Martin (1998), rozumiejąc je jako:

- typowy, względnie stały wzorzec zachowania przejawiający się skłonnością do częstego śmiechu, opowiadania dowcipów i rozbawiania innych, śmiania się z dowcipów opowiadanych przez inne osoby;
- zdolność poznawczą do tworzenia, rozumienia, rozbawiania innych i pamiętania dowcipów;
- cechę temperamentalną – wysoką pogodność;
- reakcję estetyczną – polegającą na docenianiu zróżnicowanych bodźców humorystycznych;
- pozytywne nastawienie do zjawisk humorystycznych i zabawnych osób;
- pogląd na świat (stosunek do świata) – spojrzenie z dystansem na życie;
- mechanizm obronny lub strategię radzenia sobie ze stresem polegającą na podtrzymywaniu humorystycznej perspektywy nawet w obliczu przeciwności (Martin, 2001, 2003; Martin i in., 2003).

Szczególny wkład w zrozumienie, czym jest poczucie humoru, wnieśli psycholodowie cech, wykorzystując w badaniach analizę czynnikową pozwalającą dostrzec związki zachodzące między różnymi przejawami zjawisk humorystycznych. Badania te podważyły powszechne przekonanie o tym, że humor ma wyłącznie pozytywne konotacje. Oprócz pozytywnych, adaptacyjnych przejawów istnieje wiele przejawów zachowań humorystycznych, które można określić jako nieadaptacyjne dla jednostki i jej relacji z innymi (Craik, Ware, 1998; Kirsh, Kuiper, 2003; Martin, 1998, 2003; Ruch, 1998a).

Ten typ badań nad humorem został zapoczątkowany przez Eysencka (1942, za: Martin, 2008), który zauważył, że wcześniejsze teorie humoru były oparte na spekulacji filozoficznej i nie miały potwierdzenia empirycznego. Poprosił szesnastu uczestników o dokonanie oceny zabawności dowcipów, kreskówek skategoryzowanych na trzech podstawowych wymiarach humoru: seksualny vs. nieseksualny, prosty vs. złożony i osobisty vs. nieosobisty. Badacz dostrzegł korelacje między określonymi wymiarami humoru a cechami osobowości. Zauważył, że ekstrawertycy preferują proste i seksualne treści w odróżnieniu od introwertyków preferujących bardziej złożone i nieseksualne. Kolejne badania pozwoliły Eysenckowi wyróżnić trzy podstawowe komponenty: kognitywny (odnoszący się do złożoności bodźców humorystycznych), konotacyjny (związany z motywacją i impulsywnymi reakcjami) i emocjonalny (związany z aspektami emocjonalnymi). Każdy z tych komponentów wcześniej był ujmowany w ujęciach teistycznych w izolacji od innych. W koncepcjach inkongruencji ujmowano humor, koncentrując się wyłącznie na aspekcie poznawczym. Konotacyjny aspekt stanowił przedmiot zainteresowania teorii wyższości,

aspektem emocjonalnym zajmowały się teorie relaksacji, wskazujące na ulgę płynącą ze śmiania się. Badania te doprowadziły Eysencka do przekonania, że różnice indywidualne w docenianiu humoru uzależnione są od stopnia preferencji określonego komponentu zawartego w przekazie humorystycznym. Introwertycy doceniają ten typ humoru, w którym przeważa aspekt poznawczy, natomiast ekstrawertycy skłaniają się ku komponentom konotacyjnym i emocjonalnym. Eysenck był jednym z pierwszych badaczy, który usiłował rozwinąć ogólną teorię poczucia humoru opartego na analizie czynnikowej.

Także drugi z pionierów teorii cech, Raymond Cattell (za: Martin, 2008), podjął się badań nad humorem i wykorzystał w tym celu analizę czynnikową, która w ostatecznej wersji pozwoliła na wyróżnienie trzynastu grup dowcipów ze stu wykorzystanych w badanych. Zaobserwował również, że istnieją korelacje oceny dowcipów z ekstrawersją (Cattell, Luborsky, 1947). Cattell zasugerował, że docenianie humoru może być użyte do szacowania ekstrawersji, co znalazło zastosowanie w IPAT Humor Test of Personality (Cattell, Tollefson, 1966).

Avner Ziv (1984), nawiązując do przedstawionego przez Eysencka podziału, proponuje bardziej złożony model uwzględniający trzy wymiary osobowości: społeczny (introwersja – ekstrawersja), emotywny (spokój – emocjonalność), kognitywny (intelektualny) (niska – wysoka inteligencja).

Kombinatoryka zwłaszcza dwóch pierwszych wymiarów pozwoliła Zivowi wyróżnić cztery typy osobowości:

1. Emocjonalny ekstrawertyk – czerpie zadowolenie z humoru agresywnego, seksualnego, mniejsze zainteresowanie przejawia humorem intelektualnym, czyli komedie w stylu Charliego Chaplina, a nie Woody'ego Allena sprawiają mu większe zadowolenie.
2. Spokojny ekstrawertyk – cechuje go wesołe usposobienie, wrażliwość na inne osoby, toteż posługuje się takim humorem, żeby nikogo nie urazić, preferuje humor werbalny.
3. Emocjonalny introwertyk – ze względu na pesymistyczne spojrzenie na życie czerpie mało przyjemności z humoru, jeśli już, jest to humor agresywny, czarny humor i w formie pisanej, ponieważ nie zmusza go do wchodzenia w interakcje z innymi osobami.
4. Spokojny introwertyk – preferuje humor intelektualny, absurdalny i oparty na inkongruencji, humor seksualny zadowala go, ale w formie wyrafinowanej.

Ziv podkreśla, że poziom intelektualny osób determinuje stopień wyrafinowania tego, co ich bawi.

Analiza czynnikowa została również wykorzystana przez szwajcarskiego badacza Willibalda Rucha, który podjął się weryfikacji teorii Freuda. Wykorzystał w badaniach sześćset dowcipów i kreskówek, które zostały poddane ocenie zabawności przez liczną grupę kobiet i mężczyzn w różnym wieku, należących do różnych grup społecznych, reprezentujących różne zawody i stan zdrowia. Analizy te pozwoliły ustalić trzy podstawowe typy humoru. Dwa z nich zostały wyodrębnione ze względu na ich strukturę. Pierwszy określono jako humor o strukturze niezgodność – rozwiązanie (INC-RES). Cechą charakterystyczną tego typu humoru jest istnienie niespójności (inkongruencji) między częścią wprowadzającą (schematem narracyjnym, por. Suls, 1972) a puentą, która nie spełnia oczekiwań słuchacza i zmuszała go do poszukiwania specyficznej logiki łączącej elementy przekazu humorystycznego w celu jej zniesienia, rozwiązania (Shultz, 1972; Suls, 1972; Ziv, 1984).

Drugi wyróżniony czynnik odnosi się do humoru nonsensownego, który również wprowadza niespójność między częścią wprowadzającą a puentą, tylko że nie zostaje ona zredukowana albo jest rozwiązana w części, rodząc kolejne niedopowiedzenia (Rothbart, Pien, 1977). Przykładem może być humor z *Latającego cyrku Monty Pythona* (Ruch, 1992). Badania Rucha potwierdzają powszechne przekonanie, że podstawowym czynnikiem komizmu jest inkongruencja, która wywołuje zaskoczenie.

Trzeci wyodrębniony czynnik odnosi się do treści przekazów humorystycznych. Potwierdziły się przekonania Freuda (1993), że dowcipy seksualne są najbardziej preferowane, natomiast kolejny typ dowcipów tendencyjnych (agresywne) nie znajduje uznania u odbiorców (Kucharski, 2009; Ruch, 1995). Czynnik sex znajduje potwierdzenie w innych analizach czynnikowych (Eysenck, 1942; Herzog, Larwin, 1988). Trzeba jednak zachować ostrożność przy wyciąganiu daleko idących wniosków, gdyż należy uwzględnić fakt, że każdy wykorzystany dowcip – poza aspektem treściowym – naładowany jest również aspektem strukturalnym i w niektórych przypadkach docenianie humoru może być związane nie tyle z treścią, ile ze strukturalnymi właściwościami humoru.

Badania Rucha pozwoliły również zauważyć, że niektóre bodźce humorystyczne są doceniane i uważane za zabawne, choć jednocześnie mogą być odbierane jako awersyjne. Dlatego Ruch wykorzystywał w badaniach dwie niezależne od siebie skale szacowania reakcji na bodźce humorystyczne: rozbawienie (pozytywne zadowolenie), awersyjność. Należy dodać, że oszacowanie rozbawienia i awersyjności odnosi się głównie do oceny poznawczej, w mniejszym stopniu pozwala otrzymać

informację o emocjonalnym stosunku badanych do dowcipu. Możliwe jest to przez badanie ilości śmiania się i uśmiechania (Gavanski, 1986). Wyjaśnia to, dlaczego w wielu badaniach nie stwierdzono korelacji między oszacowaniem rozbawienia a stopniem uśmiechania się i śmiechu (Martin, 2008).

Model poczucia humoru Paula McGhee

Warto przywołać również propozycję Paula McGhee (1979), który przedstawił wieloaspektową koncepcję poczucia humoru. Autor rozumie humor jako formę zabawy, zabawy ideami. Zauważył, że pewne wydarzenia mogą być postrzegane jako zabawne, ciekawe, irytujące, przerażające, ale dopiero żartobliwe nastawienie sprawia, że mogą być postrzegane jako zabawne. Dlatego wesołość, figlarność i ich przeciwieństwo – powaga, odgrywają istotną rolę w modelu poczucia humoru. Dla McGhee żartobliwość nie jest antagonistycznym elementem wobec powagi, nie stanowią one dwóch biegunów jednego kontinuum, lecz są niezależnymi komponentami. Wesołość sprawia, że niektóre osoby mogą z łatwością dostrzegać inkongruencję, absurd, ironię w życiu oraz nastawienie na poszukiwania humoru, natomiast poważne podejście uniemożliwia postrzeganie ich jako humorystycznych. Tak pojęta wesołość stanowi fundament poczucia humoru, ale nie jest właściwością specyficzną dla humoru. Sześć innych cech stanowi bardziej reprezentatywny obraz humorystycznych zdolności. Należą do nich zadowolenie z humoru, śmiech, humor werbalny, poszukiwanie humoru w życiu codziennym, śmianie się z samego siebie, humor jako antidotum na stres.

McGhee zauważa, że wpływ socjalizacji stopniowo tłumi żartobliwe zachowania u dzieci, które stają się coraz bardziej poważne, dzieci tracą zdolność bycia żartobliwymi. Niektórym osobom udaje się odkryć ponownie żartobliwe podejście i to stanowi element zmian, aktywacji komponentów specyficznych dla humoru.

Podjęto próby weryfikacji strukturalnej części modelu McGhee i ustalono, że sześć wymienionych czynników ma charakter homogeniczny, dają się wyróżnić przez rozpatrywanie ich na osi dobry/optymistyczny vs. zły/pesymistyczny nastrój oraz powaga vs. pogodność. Mniej zasadne okazało się wstępne rozróżnienie dwóch komponentów: powaga i negatywny nastrój oraz pogodność i pozytywny nastrój (Ruch, Carrell, 1998). Nie znaleziono uzasadnienia dla przekonania, że przesunięcie od powagi do pogodności rzeczywiście zwiększa poczucie humoru.

Wielowymiarowy model stylów humoru

Kennetha H. Craika i Aarona P. Ware'a

Humor jest uważany za jedno z najważniejszych źródeł dostarczających człowiekowi, a także społeczeństwu wielu korzyści. Jest wytwarzany, poszukiwany przez konkretne osoby. Nawet jeśli ktoś opowiada lub docenia te same bodźce humorystyczne, zrozumienie psychologicznych funkcji humoru, jakie pełni w życiu danej osoby, jest zróżnicowane ze względu na cechy osobowościowe (Craik, Ware, 1998). W codziennym bytowaniu sytuacje, których doświadczają ludzie, mogą zostać spostrzeżone i przetworzone jako humorystyczne w sposób właściwy dla konkretnej jednostki czy grupy, której jest członkiem (Craik, Ware, 1998).

Trzeba jednak zadać sobie pytanie, na ile specyfika sytuacji może modyfikować względnie stałe wzorce zachowania. Czy osoby dysponujące określonymi cechami osobowości w odmiennych sytuacjach korzystają z odmiennych wzorców zachowania?

Craik i Ware (1998) dostrzegają, że doświadczanie humoru często ma charakter publiczny i wspólnotowy. Dzieli się je z innymi osobami i nie można utrzymać w tajemnicy indywidualnych reakcji na bodźce humorystyczne. Jednostki są zmuszone do dzielenia się własnym przeżyciem bodźców humorystycznych. Żyją w społeczeństwie humorystycznym, otoczone przez profesjonalnych humorystów, reklamy, książki magazyny, internet i telewizję, w których pojawiają się bodźce humorystyczne. W nowoczesnym, zurbanizowanym społeczeństwie humor jest wszechobecny, przejawia się w najróżniejszy sposób, ale poszczególne osoby także manifestują specyficzne dla nich humorystyczne zachowania (Craik, Ware, 1998). Autorzy zauważają, że badanie humoru wymaga rozważenia przejawiających się przez dłuższy czas typowych dla jednostki zachowań w konkretnych sytuacjach, osadzonych w określonym kontekście. Relacja między cechami osobowości i humorem musi być rozważana przez uwzględnienie czynników środowiskowych, tego, jak jednostka zachowuje się w relacji do innych osób będących członkami społeczności, do której należy. Żyjąc w społeczeństwie, trzeba przystać na to, że indywidualne uznanie dla humoru kształtuje się często pod wpływem innych osób, tego, co one uważają za istotne i zabawne. Obserwując ludzi, ich zachowanie, można dostrzec, że niektórzy są postrzegani jako bardziej zabawni od innych i mający poczucie humoru. Używa się wielu terminów pozwalających opisać humorystyczne zachowania: zabawny, komiczny, frywolny, śmieszny, ironiczny, sarkastyczny, satyryczny, głupi, dowcipny, figlujący, radosny. Opisując zachowanie innych osób, wykorzystuje się

także inne terminy: błazen, partacz, kłown, komediant, głupiec, humorysta, błazen, żartowniś, figlarz, żartowniś, kpiarz (Craik, Ware, 1998; Ruch, 1995). Terminy te odgrywają istotną rolę w życiu społecznym – konstytuują poznawcze kategorie dla opisu zachowań związanych z humorem. Pozwalają również różnicować osoby przejawiające specyficzne tendencje w zachowaniach społecznych oraz kształtować wyobrażenie o nich (Craik, Ware, 1998). Obraz siebie i innych jest kształtowany w zależności od tego, jak zdefiniowany został czyjś styl humoru. To, jaką reputacją cieszy się dana osoba w społecznym otoczeniu, wpływa na oczekiwania wobec niej i na sposób jej zachowania. Czasami jednak prowadzi do błędnej oceny zachowania ze względu na skonstruowany jej wizerunek. Odnosi się to do różnych sfer funkcjonowania człowieka, a także do przejawianego humorystycznego wzorca zachowania.

W swoich badaniach Craik i Ware (1998) wykorzystują narzędzie własnego autorstwa – Humorous Behavior Q-sort Deck (HBQD). Narzędzie to zawiera sto stwierdzeń opartych na przeglądzie teorii i badań empirycznych, jak również obserwacji codziennego życia. Składają się na nie pozycje odnoszące się do behawioralnych przejawów codziennych zachowań określanych jako humorystyczne, a także do zachowań i tendencji z nimi związanych. Badacze wyróżnili dziesięć stylów humoru, grupując je w pięciu dwubiegunowych wymiarach:

1. Ciepły społecznie styl humoru jest uważany za pozytywny przejaw humoru w życiu społecznym. Używany w celu poprawy relacji społecznych ze względu na życzliwy i nastawiony na współdziałanie charakter. Osoby przejawiające ten styl humoru dążą do podtrzymania miłej atmosfery, sprawienia, by innym osobom towarzyszył pozytywny nastrój. W odróżnieniu od niego zimny styl humoru cechuje powściągliwość i tendencja do unikania relacji społecznych.
2. Refleksyjny styl humoru jest definiowany jako zdolność do dostrzegania zabawnych aspektów w różnego rodzaju sytuacjach życia codziennego, jak również we własnym zachowaniu i innych osób. Osoby przejawiające ten styl humoru reagują na różnego rodzaju sytuacje i inicjują zabawne sytuacje. Można zatem powiedzieć, że refleksyjny styl humoru określa osoby nastawione na poszukiwanie bodźców, które mogą być podstawą zachowań nacechowanych humorystycznie. Prostacki styl humoru cechuje osoby nastawione rywalizacyjnie, wykorzystujące humor do podkreślenia własnej przewagi nad innymi osobami, ale jednocześnie brakuje tym zachowaniem spontaniczności. Zachowania te są raczej oparte na zaobserwowanych „scenariuszach”.
3. Kompetentny styl humoru odnosi się do osób, które w określonych sytuacjach mają łatwość przywoływania adekwatnych dowcipów. Szybko ripostują i czynią trafne uwagi w zabawny sposób. Opowiadając anegdoty, robią to skutecznie,

rozbawiając innych. Na przeciwnym biegunie znajdują się osoby niemające zdolności i zaufania do swoich umiejętności w wykorzystywaniu humoru. Reagują zbyt przesadnie, często na bodźce o małej wartości humorystycznej.

4. Rubaszny styl humoru wskazuje na brak ograniczeń w preferencji humoru poruszającego tematy tabu, nieprzyzwoite kwestie i sprośne tematy. Na przeciwnym biegunie znajdują się zachowania wskazujące na zahamowania w obcowaniu z tematami makabrycznymi, seksualnymi, mimo że są one nacechowane humorem.
5. Życzliwy styl humoru dotyczy osób, które wykorzystują humor mający wartość intelektualną w postaci limeryków i gier słownych, nie jest skierowany przeciwko innym. Osoby preferujące ten styl poszukują w codziennym życiu humoru, który służy zabawie intelektualnej. Natomiast osoby nieżyczliwe wykorzystują humor do atakowania innych i ich poniżania.

Według Craika, Lamperta i Nelson (1996; Craik, Ware, 1998) poczucie humoru jest związane z ciepłym i kompetentnym stylem humoru. Willibald Ruch (1998) podkreśla, że omówiony powyżej model wszechstronnie ujmując zachowania humorystyczne na poziomie wskaźników behawioralnych.

Trójczynnikiowy model Nicholasa A. Kuipera i Gillian Kirsh

Kirsh i Kuiper (2003) podjęli próbę zdefiniowania poczucia humoru jako wielowymiarowego konstruktu, który zawiera zarówno pozytywne, jak i negatywne elementy, a następnie odniesienia ich do szerszych kategorii opisywanych przez psychologów osobowości: indywidualizmu i orientacji na relacje (Kirsh, Kuiper, 2003; Kuiper, Martin 1998). Zostały one potraktowane jako fundamentalne aspekty osobowości, ujmowane w literaturze jako orientacje na działanie i na relacje (Helgeson, 1994), jako męskość i kobiecość (Spence, Helmreich, Holahan, 1979) lub autonomia i socjotropia (Beck, 1983; Kirsh, Kuiper, 2003).

Orientacja na zadanie, jak również orientacja na relacje mogą pełnić pozytywną funkcję w życiu człowieka. Orientacja na zadanie może wskazywać na determinację w realizacji zadań, celów, na dążenie do niezależności, a także przejmowanie kontroli nad własnym życiem. Badania klinicystów wskazują jednocześnie, że autonomia może wiązać się ze stawianiem sobie zbyt wygórowanych wymagań co do osiągnięć, z zaburzonymi relacjami z innymi osobami wynikającymi z dążenia do niezależności.

Orientacja na relacje wiąże się natomiast z tworzeniem ciepłych i opartych na zaufaniu relacji, angażowaniem się w relacje z innymi osobami. Może mieć również

negatywne skutki u osób nadmiernie zabiegających o relacje i obawiających się odrzucenia. Wiąże się to ze zbyt dużą zależnością od innych osób.

Efektom przeprowadzonych przez Nicholasa Kuipera i Gillian Kirsh badań było wyróżnienie trzech wymiarów poczucia humoru. Pierwszy z nich został określony jako społecznie kompetentny i adaptacyjny styl humoru. Autorzy określają go jako wyrafinowany, wskazujący na duże kompetencje wykorzystywania humoru w interakcjach społecznych bez naruszania godności innych i ich poniżania. Określony został jako społecznie ciepły i adaptacyjny styl humoru, pozwalający dostrzegać zabawne sytuacje i śmianie się z nich bez narażania innych na ośmieszenie. Osoby odznaczające się takim poczuciem humoru używają go w trudnych dla siebie sytuacjach życia codziennego, pełni zatem funkcję adaptacyjną, jest mechanizmem radzenia sobie z sytuacjami stresogennymi. Badania przeprowadzone przez Kirsh i Kuipera (2003) potwierdziły przekonanie o pozytywnych związkach ciepłego społecznie humoru z orientacją na relacje. Okazało się również, że wyrafinowane, stosowne do sytuacji wykorzystanie humoru wykazuje związek z indywidualizmem i tendencją do kontroli otoczenia. Sugeruje to, że ten styl humoru jest nie tylko użyteczny w relacjach interpersonalnych, lecz także w różnych okolicznościach życia codziennego, sprzyjający radzeniu sobie z nimi. Należy zauważyć, że nie obserwuje się związków między wysokim poziomem społecznie umiejętnego humoru a niskim poziomem orientacji na związki i niskim poziomem indywidualizmu.

Dwa pozostałe typy humoru wskazują na negatywne aspekty wykorzystania humoru w życiu społecznym. Pierwszy z nich to sprośny, rubaszny humor (*bawdy humor*) na oznaczenie zarówno prostackiego, jak i agresywnego humoru. Przejawia się skłonnością do sarkastycznego, ironiczno-kpiącego stosunku do innych i tendencją do wyśmiewania innych bez uwzględnienia ich emocji (Craik, Ware, 1998; Kirsh, Kuiper, 2003; Kuiper i in., 2004). Wykazuje ujemną korelację z negatywną stroną indywidualizmu cechującą się nadmierną koncentracją na odnoszeniu sukcesu, realizacją zadań i osiąganiem wysokich standardów indywidualnych. Zauważono zwłaszcza, że ten styl humoru jest związany z nadmierną orientacją na osiągnięcia. Taki wzorec humoru nie wykazuje jednak relacji z negatywnymi ani pozytywnymi aspektami orientacji na związki.

Drugi negatywny styl określono jako „na siłę” (*belaboured*) i zdefiniowano jako niekompetentny i kompensacyjny, używany do zdobycia aprobaty innych osób. Cechuje osoby, które są skoncentrowane na dostosowywaniu się do sytuacji i potrzeb innych osób. Zaobserwowano ponadto, że ten styl humoru wykazuje związek z negatywnymi aspektami indywidualizmu wskazującymi na stawianie sobie zbyt dużych wymagań, trudnych do realizacji.

Koncepcja stylów humoru Roda Martina

Marin i jego współpracownicy, zainspirowani badaniami Craika i Ware'a (1998) oraz Kirsh i Kuipera (2003), podjęli się dalszej konceptualizacji poczucia humoru. Zwrócili uwagę, że dotychczasowe badania humoru koncentrowały się głównie na pozytywnych jego aspektach dla zdrowia, dobrego samopoczucia oraz kształtowania relacji interpersonalnych. Te badania podkreślały, że poczucie humoru i umiejętność jego wykorzystywania może pomagać w przeformułowywaniu i twórczej reinterpretacji wydarzeń (Abel, 2002; Abel, Maxwell, 2002; Kucharski, 2013; Kuiper, Olinger, 1998). Zaobserwowano związek między „dobrym poczuciem humoru” a wysokim poziomem pogodności i pozytywnymi emocjami (Celso, Ebner, Burkhead, 2003). Pomijano jednak agresywne i manipulacyjne wykorzystanie humoru w relacjach społecznych, a także te przejawy humoru (poniżającego Ja), które wykazują związek z wysokim poziomem depresji i niepokoju (Martin, 2003).

Martin i współpracownicy oparli badania na przesłankach teoretycznych i obserwacjach klinicznych (Martin i in., 2003). Zwrócili uwagę, że humor wzmacnia Ja, podnosząc poczucie wartości jednostki poprzez uzyskiwanie przewagi nad innymi osobami. Badacze nawiązali do teorii wyższości Hobbesa, która zakłada: „Poczucie śmieszności jest to nagle powstałe uczucie wyższości i samozadowolenia wynikające z nieoczekiwanego uświadomienia sobie przewagi nad kimś, kto zachował się niewłaściwie lub w inny sposób ujawnił swoją niższość” (Hobbes, 1956, t. 2, s. 142). Humor jest również jedną z technik radzenia sobie ze stresem (Lefcourt, Martin, 1986). Wprowadzając człowieka w pozytywny nastrój, modyfikuje wpływ stresu w życiu, pełniąc formę regulatora emocji (Kucharski, 2013; Lefcourt, 2001; Lefcourt, Martin, 1986). Jest mechanizmem obronnym oraz formą redukcji napięcia (Freud, 1993). Humor służy ponadto wzmacnianiu relacji z innymi osobami, pozwala zminimalizować konflikty w relacjach interpersonalnych, wprowadzając dobry nastrój, nawiązywać kontakty z innymi, zwiększać atrakcyjność osobistą (Ziv, 1984). W relacjach grupowych podtrzymuje spójność grupy, kształtuje jej tożsamość, kreuje atmosferę i wpływa na morale zbiorowości (Martineau, 1972).

Stanowiło to przesłankę do stwierdzenia, że wykorzystanie humoru może być zorientowane na osobę, która posługuje się humorem lub na inne osoby. Może zatem służyć podniesieniu wartości osobistej, zredukowaniu napięcia, usunięciu wewnętrznych konfliktów, a także obniżaniu wartości osoby, poniżaniu i deprecjonowaniu. Z drugiej strony humor może być wykorzystany dla zapewnienia dobrych relacji z innymi, stworzyć miłą atmosferę, jak również może służyć poniżaniu innych osób, ośmieszaniu ich czy wywieraniu na nie wpływu.

Martin i współautorzy nawiązali podobnie jak Kirsh i Kuiper (2003) do powszechnie znanego rozróżnienia między orientacją na działanie, indywidualizmem, autonomią, orientacją na siebie a orientacją na innych, dbaniem o dobro wspólnoty, relacje, potrzebą afiliacji, orientacją na innych (Helgeson, 1994; Helgeson, Fritz, 1999; Wiggins, 1991). Rozprawiając o humorze, wyróżnili dwa podstawowe komponenty wykorzystywania humoru: interpersonalny, zorientowany na określenie relacji z innymi, i intrapersonalny, skoncentrowany na sobie.

Humor może zatem być użyty w celu podwyższenia własnego Ja w sposób akceptowany i nieprzynoszący szkody innym osobom (humor wzmacniający Ja). Humor może również wzmacniać Ja, ale kosztem innych osób przez obmawianie, dyskredytowanie, nadmierne drażnienie i ośmieszanie (agresywny humor). Humor może być użyty do wzmocnienia relacji z innymi osobami bez ponoszenia osobistych kosztów (humor afiliacyjny). Może być również wykorzystany w celu wzmacniania relacji z innymi osobami kosztem osoby, która go stosuje (poniżający Ja).

Martin i współpracownicy (2003) zdefiniowali style humoru jako preferowane przez jednostkę i dla niej specyficzne sposoby jego użytkowania.

1. Styl afiliacyjny (*affiliative humor*) – adaptacyjny, zorientowany na inne osoby, cechujący się tendencją do kształtowania pozytywnych relacji z innymi, wprowadza dobrą atmosferę, wyraża pełną akceptację dla innych osób, cechuje się życzliwością oraz skłonnością do unikania konfliktów. Obserwuje się pozytywne korelacje humoru afiliacyjnego z cechą wesołości mierzoną testem STCI – State Trait Cheerfulness Inventory (Ruch, Köhler, van Thriel, 1997). Negatywne związki stwierdzono z podskalą powagi i złego nastroju. Stwierdzono również, że istnieją związki między humorem afiliacyjnym a tendencją do nawiązywania kontaktów, interpersonalną otwartością oraz kompetencjami społecznymi (Yip, Martin, 2006). Osoby preferujące styl afiliacyjny wykorzystują humor do łagodzenia sporów przez rozbawianie innych, opowiadanie zabawnych historii i dowcipów. Poprawa samopoczucia innym sprawia im satysfakcję, podnosi atrakcyjność i potwierdza ich Ja. Ma dla nich charakter afirmacyjny, jest pozbawiony agresji i cechuje się tolerancją dla zachowań innych osób. To sprawia, że jest pożądanym przez inne osoby i daje możliwość zdobycia akceptacji, ułatwia nawiązanie kontaktów i pogłębia relacje interpersonalne. Badania pozwoliły ustalić pozytywne korelacje z pozytywnym wymiarem kobiecości, mierzonym kwestionariuszem Spence’a i współpracowników – The Extended Personal Attributes Questionnaire (za: Tomczuk-Wasilewska, 2009), który cechuje orientacją na wzmacnianie więzi z innymi osobami oraz okazywanie ciepła i zrozumienia.

Negatywny wymiar kobiecości cechujący się przejawianiem zachowań agresywnych, wrogich w relacjach interpersonalnych wykazuje negatywne związki z humorem afiliacyjnym.

2. Wzmacniający Ja (*self-enhancing humor*) – adaptacyjny, skierowany na siebie, określający tendencję do humorystycznego podejścia do życia i umiejętność zdystansowania się wobec trudności życia codziennego, radzenia sobie z sytuacjami stresogennymi i zagrażającymi (Kuiper, Martin, Olinger, 1993). Zmniejsza nasilenie emocji negatywnych bez odcinania się od zagrażających i niosących dyskomfort informacji, służy ich regulacji (Martin i in., 1993). Pozwala zredukować negatywne emocje przez dostrzeganie sprzeczności oraz absurdów dnia codziennego i traktowania ich jako potencjalnych źródeł śmiechu. Ten typ humoru sprzyja kształtowaniu zdrowej osobowości (Allport, 1961).
3. Agresywny (*aggressive humor*) – nieadaptacyjny, skierowany na innych, mający na celu podkreślenie własnej wartości, ukazanie przewagi nad innymi osobami przez ich poniżanie, umniejszanie ich wartości. Typowymi formami tego humoru jest sarkazm, drażnienie, wyśmiewanie i poniżanie innych (Zillmann, 1983) bez uwzględnienia ich emocji. Zaobserwowano negatywne korelacje ze zdolnością do spostrzegania emocji, a także kompetencjami społecznymi, do których należy udzielanie wsparcia emocjonalnego i umiejętność rozwiązywania konfliktów (Kuiper i in., 2004; Yip, Martin, 2006). Styl ten jest ironiczny, sarkastyczny, kpiący, utrudniający relacje interpersonalne. Stwierdzono negatywne związki z negatywnym wymiarem osobowości cechującym się wrogością, tendencją do współzawodnictwa i cynizmem oraz negatywnym wymiarem kobiecości, rozumianym jako budowanie relacji (Martin i in., 2003).
4. Poniżający Ja (*self-defeating humor*) – nieadaptacyjny, skierowany na siebie, skierowany na osobę posługującą się humorem, która wykorzystuje siebie, własne braki i ograniczenia jako potencjalne źródło komizmu w celu uzyskania akceptacji ze stronnych innych; ma charakter ingracyjny, służy przypodobaniu się komuś własnym kosztem. To sprawia, że jest mało adaptacyjny, ponieważ osłabia poczucie własnej wartości, osłabia Ja. Ma charakter destruktywny dla osobowości i może być przyczyną pojawiania się stanów depresyjnych. Osoby prezentujące ten styl humoru często tłumią negatywne emocje i własne potrzeby. Koreluje on pozytywnie z podskala „złego humoru” i negatywnie ze skalą powagi (Martin i in., 2003). Obserwuje się również negatywne korelacje ze złością, wrogością, agresywnością oraz tendencją do obrażania się. Stwierdzono ujemne korelacje z bliskością i intymnością interpersonalną (Miller Social Intimacy Scale), z umiejętnością

budowania relacji interpersonalnych typowych dla pozytywnego wymiaru kobiecości, a także ze zdolnością spostrzegania emocji i asertywności (Yip, Martin, 2006).

Wyniki badań ukazują, że style humoru określają jakość relacji interpersonalnych, jak ludzie są postrzegani przez innych, jak postrzegają innych w otoczeniu. Poza tym style humoru obrazują sposób, w jaki postrzega się siebie, jakie jest samopoczucie, umiejętność radzenia ze stresem i jaki to może mieć wpływ na stan zdrowia jednostki. Styl humoru wzmacniający Ja (*self-enhancing humor*) jest pozytywnie skorelowany z osobniczymi kompetencjami do radzenia sobie ze stresem i dobrostanem (Kuiper i in., 2004). Natomiast styl poniżający Ja jest związany z depresją, niepokojem i negatywnie skorelowany z kompetencjami jednostki. Ewidentne korelacje obserwuje się między afiliacyjnym stylem humoru a dobrostanem (Cann, Etzel, 2008; Martin, 2008). Poza tym stwierdza się, że percepcja stresu zależy nie tylko od preferowanego stylu humoru, lecz także innych czynników (optymizmu, nadziei i poczucia szczęścia), które moderują relację między stresem a stylem humoru wzmacniającym Ja. Adaptacyjne style humoru korelują z niskim poziomem depresji i wysoką samooceną. Nieadaptacyjne style humoru są związane z depresją i niską samooceną (Kuiper, McHale, 2009). Stwierdzono również, że osobom przejawiającym określony styl humoru przypisuje się określone cechy. Potoczne obserwacje wskazują, że osoby z dominującym stylem afiliacyjnym i wzmacniającym Ja są odbierane jako przyjacielskie, przyjemne. Jako zimne i mało zaangażowane odbierane są osoby przejawiające agresywny styl humoru. Podobnie odbierane są osoby o dominującym stylu poniżającym Ja, przy czym przypisuje się im często złośliwość, mimo że nie jest ona zorientowana na innych.

Temperamentalne podejście do humoru

Badania Willibalda Rucha (1994) wskazują, że niektóre przejawy poczucia humoru mogą być rozważane w odniesieniu do temperamentu, zwłaszcza do dwóch głównych czynników – ekstrawersji i psychotyzmu. Ekstrawertycy przejawiają tendencję do śmiania się i uśmiechania oraz rozbawienia innych w trudnych dla nich sytuacjach. Niski poziom powagi sprawia że uzyskują wysokie wyniki w skalach mierzących docenianie humoru, kreowanie, radzenie sobie ze stresem przy wykorzystaniu humoru.

Niskie wyniki w skali psychotyzmu mogą wskazywać na skłonność do chrońnienia przed zbytnią stymulacją, zwłaszcza gdy osoba taka ma do czynienia z bodźcami humorystycznymi o dużej intensywności i niekonwencjonalnymi.

Psychotyzm może zatem określać łatwość lub trudność w uleganiu stymulacji humorystycznej i adekwatnym reagowaniu, podczas gdy wysoki poziom ekstrawersji determinuje niski próg pobudzenia na bodźce humorystyczne i warunkuje ich pozytywny odbiór.

Nie zaobserwowano związków z introwersją, ale jak wskazuje Ruch (1994), wykorzystane do badań kwestionariusze poczucia humoru odnoszą się do pewnych tylko jego przejawów, widocznych zwłaszcza w relacjach społecznych. Natomiast formy humoru wymagające spokoju, głębszej refleksji i subtelniejsze mogą być preferowane przez introwertyków.

Obserwacje te skłoniły Rucha do kontynuowania badań w kierunku poszukiwania temperamentalnych uwarunkowań poczucia humoru. Różnice intraindywidualne i interindywidualne wskazujące na różnice w zachowaniach jednostki w różnych sytuacjach dowodzą, że są one uwarunkowane względnie stałymi cechami. Za takie cechy Ruch i Köhler (1998) uważają pogodność, powagę, zły nastrój. Warunkują one indywidualne, aktualne podejście oraz względnie stałą dyspozycję do rozradowania (*exhilaration*), czyli reakcję na humorystyczną stymulację charakteryzującą się pozytywnym afektem i śmiechem. Ruch i Köhler definiują tę predyspozycję jako stan i cechę do obniżania (w przypadku pogodności) i podwyższania (w przypadku powagi i złego nastroju) progu wzbudzania rozbawienia oraz innych form zachowań humorystycznych.

Pogodność zatem jest cechą nastroju, a rozradowanie aktualnym obserwowanym przejawem pogodności w zachowaniu, w reakcjach fizjologicznych i reakcjach emocjonalnych. Pogodność, będąc stałą cechą, mniej jest podatna na fluktuacje pod wpływem oddziaływań zewnętrznych. Pogodność jest temperamentalną predyspozycją dla tak zwanego dobrego humoru. Osoby odznaczające się tą cechą są częściej w dobrym nastroju i przejawiają wesołość, rzadziej są bardziej poważne niż osoby o niskim natężeniu tej cechy. Dobry nastrój utrzymuje się u nich dłużej pomimo trudnych sytuacji. Reagują również intensywniej na bodźce humorystyczne.

Pogodność nie tylko tłumaczy afektywne reakcje na bodźce humorystyczne, lecz także pozwala zrozumieć tendencje do inicjowania humoru w relacjach interpersonalnych (Ruch, Köhler, 1998).

Cecha pogodność może warunkować procesy emocjonalne w odpowiedzi na bodźce humorystyczne oraz zaangażowanie w kreowanie zabawnych sytuacji. Ruch stwierdza, że pogodność pozwala przewidywać reakcje mimiczne rozbawienia w odpowiedzi na bodźce humorystyczne. Zauważył, że osoby o pogodnym nastawieniu wyrażonym śmiechem i uśmiechaniem oceniają zabawność bodźców

humorystycznych wyżej od osób, które uśmiechają się i śmieją rzadziej (Ruch, Köhler, 1998). Pozwala to przewidywać reakcje śmiechu i uśmiechania w odpowiedzi na bodźce humorystyczne.

Pogodność jest dodatnio skorelowana z potrzebą zabawy, afiliacji i ujawniania się, dominacji, opiekuńczości, a zatem z takimi cechami, które są charakterystyczne dla osób ekstrawertycznych, dążących do realizacji kontaktów towarzyskich, realizujących się w relacjach interpersonalnych, lubiących się śmiać i dominować nad innymi (Ruch, Köhler, 1998).

Przeciwieństwem pogodności jest zły nastrój, który negatywnie wpływa na docenianie humoru. Osoby, którym towarzyszy zły nastrój, oceniają bodźce humorystyczne niżej, chociaż w badaniach Kucharskiego (2013) zaobserwowano, że negatywny nastrój może być redukowany przez bodźce humorystyczne i wtedy pojawiające się bodźce humorystyczne są wyżej oceniane, niż ma to miejsce, gdy jest się w dobrym nastroju. Trzeba jednak dodać, że efekt jest widoczny wyłącznie przy ekspozycji pierwszych bodźców humorystycznych. Zły nastrój to cecha określająca osoby skłonne do przeżywania negatywnych emocji, nawet w sytuacjach zabawnych i przyjemnych. Nasilenie tej cechy sprawia, że osobom tym trudno jest przeżywać pozytywne emocje i towarzyszy im skłonność do narzekania, cynizmu, ciągle skwaszonej miny (Ruch i in., 1997). Można wyróżnić trzy stany złego nastroju i sposoby jego przejawiania:

- smutek, przygnębienie;
- brak poczucia humoru (biadolenie, posępność, zrzędlivość);
- czarny humor.

Prowadzone badania wskazują na dodatnie korelacje złego nastroju z potrzebą agresji i wspomagania (*succorance*), a negatywne z potrzebą afiliacji (*affiliation*), wytrzymałości (*endurance*), ujawniania się (*exhibition*), zabawy (*need for play*) i dominacji (*dominance*) (Ruch, Köhler, 1998). Zły nastrój jest zatem powiązany z cechami odnoszącymi się raczej do osób ekstrawertycznych.

Powagę (*seriousness*) cechuje niski poziom poczucia humoru (Svebak, 1974), poważny nastrój i stan umysłu (McGhee, 1979). Powaga w odróżnieniu od pogodności odnosi się bardziej do stanu mentalnego niż afektywnego. Określa nastawienie do świata, sposób, w jaki jednostka spostrzega i analizuje codzienne wydarzenia czy zachowuje dystans wobec otaczających zjawisk. Nasilenie tej cechy sprawia, że osoby, podchodząc do codziennych kwestii bardzo poważnie, są drobiazgowo, wszystko analizują i traktują jako bardzo istotne, wymagające uwagi, wpływa również na styl komunikacji, który jest rzeczowy, nastawiony na przekazywanie informacji (tryb *bona fide*).

* * *

Przedstawione propozycje ujęcia poczucia humoru wskazują na wielowymiarowy charakter tego konstruktu teoretycznego. Staje się zatem zasadne stwierdzenie Raskina (1985), że każdy człowiek dysponuje kompetencją humorystyczną, tylko jest ona zróżnicowana pod względem jakościowym i ilościowym. Różnice w wykorzystaniu humoru w życiu, w sposobie reagowania na bodźce humorystyczne mają uwarunkowania w cechach osobowości. Osoby wypracowują typowe dla siebie wzorce zachowania mające względnie stały charakter. Ludzie różnią się docenianiem rozmaitego typu humoru, jego zakresem, intensywnością i częstotliwością reagowania na bodźce humorystyczne, tendencją do poszukiwania humoru, zdolnością do zapamiętywania, tworzenia i rozumienia bodźców humorystycznych, jak również wykorzystywaniem humoru do radzenia sobie ze stresem. Różnice obserwowane w reakcjach na bodźce humorystyczne są uwarunkowane cechami temperamentalnymi i osobowościowymi. Pozwala to przewidywać zachowania osób o określonym profilu cech temperamentalnych i osobowościowych, które stanowią najbardziej podstawowe tendencje do określonego typu zachowań. Różnice indywidualne w temperamencie i cechach osobowości sprawiają, że osoby reprezentują odmienne style humoru, które mogą mieć charakter adaptacyjny (konstruktywny) dla samej jednostki i jej relacji z innymi oraz nieadaptacyjny (destrukcyjny) dla jednostki i jej relacji z innymi, jak przedstawili to Craik i Ware (1998), Kirsh i Kuiper (2003) oraz Martin i współpracownicy (2003). Wyniki badań tych autorów wskazują, że nie każdy typ humoru jest pożądany, i to, że ktoś się uśmiecha i śmieje, jest oznaką zdrowia i wpływa pozytywnie na relacje z innymi. Manifestowanie określonego stylu w relacjach interpersonalnych stanowi podstawę do przypisywania tym osobom określonych cech osobowości, a w konsekwencji prezentowanie wobec nich określonych zachowań, które albo podtrzymują u jednostki określony wzorzec zachowań, albo wymuszają jego modyfikację. Zasadne wydają się uwagi Craika i Ware'a, że zachowania humorystyczne muszą być rozważane poprzez osadzenie ich w określonej sytuacji i kontekście. Można spodziewać się, że w takiej sytuacji ujawnią się typowe i najbardziej utrwalone wzorce zachowań humorystycznych, ale mogą to być typowe dla jednostki reakcje na określony typ sytuacji i zadań. U jednostki istnieje potrzeba ciągłości i spójności, jak również konieczność modyfikowania swojego zachowania w celu dostosowania się do sytuacji (Pervin, 2002).

Rozdział IV

Psychologia społeczna humoru

Humor zasadniczo jest zjawiskiem społecznym, śmiejemy się i opowiadamy dowcipy częściej, gdy przebywamy z innymi osobami, niż gdy jesteśmy sami (Martin, Kuiper, 1998; Provine, Fischer, 1989). Do rzadkich należą takie sytuacje, jak czytanie książki czy oglądanie telewizji, kiedy śmiejemy się, będąc odosobnieni. Różne formy humoru najpełniej są realizowane, gdy są dzielone z innymi osobami w konkretnym miejscu i czasie, a ich zrozumienie przez osoby postronne nie zawsze jest możliwe, gdy zostaną one z nich wyabstrahowane. Zrozumienie określonych przekazów humorystycznych jest możliwe jedynie przez osoby tworzące specyficzny rodzaj wspólnoty śmiechu (Żygulski, 1976), dla której określone wypowiedzi mają szersze znaczenie niż te wyrażone w sposób literalny. Dlatego humor łączy, ponieważ podkreśla tożsamość określonych grup społecznych oraz jednostek i pozwala je odróżniać od innych.

Poza tym humor odgrywa istotną rolę w kreowaniu wizerunku jednostki, wpływa na spostrzeganie społeczne. Powszechnie uważa się, że osoby uśmiechające się, mające poczucie humoru są bardziej pożądane towarzysko, przypisuje się im pozytywne cechy, są postrzegane jako atrakcyjniejsze interpersonalnie.

Wbrew tak oczywistym społecznym konotacjom humor długo nie wzbudzał zainteresowania badaczy nauk społecznych, zwłaszcza socjologii. Socjologów interesowały głównie problemy modernizacji, industrializacji, urbanizacji i sekularyzacji. Humor stawał się przedmiotem zainteresowania, gdy dotyczył ważnych problemów etnicznych, konfliktów politycznych, ruchów społecznych (Kuipers, 2008). Natomiast „niepoważne” zainteresowania życia codziennego, jak sposób spędzania wolnego czasu, zabawy, dotyczyły poziomu mikro i dopiero od niedawna zaczęły skupiać uwagę socjologów.

Psychologowie społeczni zainteresowali się humorem, dostrzegając jego istotną rolę w rozumieniu procesów społecznego spostrzegania. Pełniejsze zrozumienie innych procesów społecznych, do których należą postawy, stereotypy i uprzedzenia,

jest możliwe przez uwzględnienie w badaniach zjawiska humoru. Poza tym humor jest również narzędziem komunikowania, perswadowania, pozwala wpływać na procesy grupowe i tworzyć relacje interpersonalne. Według Michelle Shioty i współautorów (2004) humor pełni istotną rolę:

- w nawiązywaniu kontaktu z innymi osobami,
- ich podtrzymywaniu,
- podwyższa odczucie atrakcyjności i zaangażowania w relacje interpersonalne,
- koordynuje interakcje w grupie przez wzbudzanie emocji.

Ujęcie Ziva (1984) jest bardziej ogólne. Rozpatrując społeczne funkcje humoru, badacz bierze pod uwagę dwa podstawowe jego aspekty. Pierwszy z nich dotyczy funkcji, jaką może spełniać w relacjach interpersonalnych między członkami grupy. Drugi ma ogólny charakter i odnosi się do społecznego fenomenu humoru jako warunkującego życie społeczne. Martin i Ford (2018) natomiast proponują rozważać społeczną rolę humoru na czterech poziomach analizy:

- procesów indywidualnych,
- relacji interpersonalnych,
- procesów grupowych,
- relacji międzygrupowych.

Można za Zivem (1984) wyróżnić pięty poziom analiz humoru w życiu społecznym – fenomen kształtujący życie społeczne.

Uszczegóławiając spostrzeżenia Ziva (1984) oraz biorąc pod uwagę propozycję Martina i Forda (2018), można wyróżnić pięć podstawowych poziomów analizy humoru. Pierwszy z nich wiąże się ze społecznym spostrzeganiem lub postawami wobec innych bez uwzględniania ich przynależności do określonej grupy. Drugi dotyczy interpersonalnych relacji koleżeńskich, relacji romantycznych. Natomiast trzeci odnosi się do relacji wewnątrzgrupowych. Czwarty wiąże się z wykorzystywaniem humoru przez grupę w odniesieniu do innych grup, określa relacje międzygrupowe. Piąty poziom przybiera formę humoru opisaną przez Ziva jako ogólny fenomen społeczny kształtujący życie społeczne.

Te rozróżnienia trzeba odnieść do stwierdzenia Allporta (1961) – nie istnieje psychologia grup, która nie byłaby w sposób istotny i całkowity psychologią jednostek. Rozważania Meada, Sherifa i Ascha (za: Brown, 2000) idą w kierunku wykazania, że grupa ma wyjątkowe właściwości i osiąga nową wyższą jakość pod wpływem sieci relacji łączącej poszczególnych jej członków. Przytoczona przez Ruperta Browna (2000) wypowiedź Ascha ukazuje znaczenie jednostki dla funkcjonowania grupy, jak również znaczenie grupy dla funkcjonowania jednostki. „Należy znaleźć sposób rozumienia procesu grupowego, który zachowa pierwotną realność jednostki i grupy,

dwóch stałych biegunów wszystkich procesów społecznych. Należy dostrzegać siły grupowe wylaniające się z działań jednostek, a działania jednostek widzieć jako funkcję sił grup, które one same (lub inni) powołały do życia” (Asch, 1951, s. 251). Widoczne są tutaj dwa podejścia. Jedno z nich opiera tożsamość na Ja indywidualnym, które odnosi się do osobistych właściwości jednostki, czyniących ją niepowtarzalną i odrębną od pozostałych członków grupy. Drugie podejście podkreśla Ja kolektywne. Zgodnie z tym podejściem grupa wpływa i kształtuje zachowanie jednostki (Asch, 1951).

Istnieje również hipoteza prymatu kontekstu społecznego, która zakłada, że część trwała pojęcia Ja – aktywna w pamięci operacyjnej – jest plastyczna i ulega wpływom zmienności sytuacyjnej. Podkreśla się, że Ja indywidualne determinuje procesy samookreślenia w kontekście wewnątrzgrupowym, a Ja kolektywne w kontekście międzygrupowym. Zostało to sformułowane w postaci teorii autokategoryzacji (Hogg, Turner, 1987).

Rozważania o społecznych funkcjach śmiechu i humoru muszą zatem uwzględniać kontinuum interpersonalno-grupowe. To, co według Browna pozwala rozróżnić zachowania interpersonalne od zachowań grupowych, jest jednolitością zachowania uczestników, która sugeruje, że podejmują oni interakcję w kategoriach przynależności grupowej. Należy podkreślić, że większość sytuacji społecznych obejmuje zarówno zachowania interpersonalne, jak i grupowe (Brown, 2000).

Niezależnie od zaproponowanych poziomów analizy warto jeszcze przedstawić kilka zagadnień, które pozwalają lepiej zrozumieć humor w procesach społecznych. Należy do nich wykorzystanie humoru w komunikowaniu się, społeczna funkcja śmiechu oraz różnice między kobietami i mężczyznami w postrzeganiu humoru.

Społeczne funkcje śmiechu

Przystępując do omawiania społecznej roli humoru, warto również omówić społeczną rolę śmiechu. Śmiech jest uważany za jedno z istotniejszych narzędzi adaptacyjnych. Pomimo tak doniosłego znaczenia, jakie mu się przypisuje, wiele pytań o jego naturę i rolę pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi. Nie dokonano znaczącego rozróżnienia między śmiechem Duchenne’a¹, który jest nacechowany emocjonalnie i wywołany określonymi bodźcami, a śmiechem wygenerowanym sztucznie i pozbawionym emocji (Keltner, Bonanno, 1997; Wild i in., 2003). Stwierdzono również, że śmiech częściej

¹ Śmiech Duchenne’a to pojęcie pochodzące z prac francuskiego neurologa Guillaume’a-Benjamin Duchenne’a de Boulogne (1806–1875), który badał ekspresję emocji poprzez mimikę twarzy.

pojawia się w spontanicznych rozmowach i nie zawsze jest wywołany przez bodźce humorystyczne. Jest uniwersalnym ludzkim zachowaniem, które znajduje przejawy we wszystkich kulturach i u każdego człowieka na świecie (Apte, 1985; Lefcourt, 2001; Provine, 2000). Śmiech i uśmiech odgrywają istotną rolę w tworzeniu interakcji społecznych. Izraelski badacz Avner Ziv (2009) zauważa, że uśmiech dziecka pojawiający się w pierwszych miesiącach życia stanowi podstawowe narzędzie komunikacji z otoczeniem. Społeczne wokalizacje dziecka rozwijają się między drugim a szóstym miesiącem życia (Scheiner i in., 2002) i stanowią integralne narzędzie niemowlęcego współdziałania i samoregulacji długo przed tym, jak zostanie wykorzystany język (Deacon, 1997; Panksepp, Burgdorf, 2003; Srofe, Waters, 1976). Nawet u dzieci niesłyszących i niewidomych obserwuje się śmiech, co może wskazywać na jego uniwersalny i wrodzony charakter, chociaż ostatnio stwierdzono wiele odmian w akustycznych formach śmiechu (Bachorowski, Owren, 2001; Bachorowski, Smoski, Owren, 2001; Kipper, Todt, 2001; Vettin, Todt, 2004) i zaprzecza się jego uniwersalizmowi (Deacon, 1997; van Hooff, Preuschoft, 2003; Kipper, Todt, 2001; Provine, 2000).

W świecie małą śmiech jest wyzwalany poprzez bezpośrednie działanie w postaci łaskotania (Gamble, 2001; Provine, 2000), natomiast u niemowlęcia śmiech jest wywoływany przez bodźce wizualne i słuchowe (Srofe, Waters, 1976), by u człowieka dorosłego stać się efektem symbolicznej interakcji (Provine, 2000).

Śmiech to pierwsza forma wymiany pozytywnych komunikatów z otoczeniem, jest chętnie odbierany przez matkę, dostarczając jej pozytywnych odczuć. Matka interpretuje je jako znak, że niemowlę ją rozpoznaje, że pojawia się reakcja na rodziców, a brak jej w kontakcie z obcymi. Później w okresie przedszkolnym uśmiech i śmiech są wyrazem przyjemnych doświadczeń towarzyszących dziecięcej zabawie, by wreszcie wyrażać zadowolenie wynikające z odbierania bodźców humorystycznych. Kolejnym krokiem jest uświadomienie sobie, że humor wywołuje śmiech i uśmiech, które są wyrazem zadowolenia. Pojawia się również tendencja do dzielenia się humorem w celu wywoływania zadowolenia u innych osób i wywołania u nich śmiechu.

Człowiek, rozwijając się społecznie, staje się świadomy, że humor jest źródłem przyjemności i wpływa na kształtowanie się relacji międzyludzkich, dlatego kilku teoretyków zasugerowało, że śmiech jest sygnałem komunikacji wskazującym innym, że doświadcza figlarnych emocji i jednocześnie przekazuje informację: „To jest gra” (van Hooff, 1972). Ostatnio jednak badacze są skłonni twierdzić, że śmiech nie tylko niesie informację dla innych osób, lecz także służy wywoływaniu i akcentowaniu pozytywnych emocji u innych w celu wywierania wpływu na ich zachowanie i kształtowanie postawy zorientowanej na śmianie się (Bachorowski, Owren, 2001; Owren,

Bachorowski, 2003). Społeczne konteksty ułatwiają śmiech (Devereux, Ginsburg, 2001) i większe jest prawdopodobieństwo śmiania się w gronie innych osób, niż gdy jesteśmy osamotnieni (Howe, 2002; Jung, 2003; Provine, Fischer, 1989). Obserwacja osób śmiejących się wywołuje u innych tendencję do śmiania się (Howe, 2002; Jung, 2003). Potwierdzono to w licznych eksperymentach, w których uczestnicy słuchali bodźców zabawnych (żarty, kreskówki, komedie filmowe), będąc w obecności śmiejącej się osoby lub gdy zarejestrowany był śmiech. Bodźce humorystyczne w takich warunkach były oceniane jako zabawniejsze i obserwowano większą skłonność do śmiania się, niż to miało miejsce, gdy nie towarzyszył prezentacji bodźców śmiech innych osób (Brown, Brown, Ramos, 1981; Donoghue, McCarrey, Clement, 1983; Martin, Gray, 1996; Porterfield i in., 1988; Provine, 2004). Robert Provine (2004) sugeruje, że człowiek rozwinął w mózgu detektory śmiechu, które aktywują się, aby replikować śmiech po jego usłyszeniu. Analizom reakcji na śmianie się poświęcono liczne badania.

Wcześniej Provine (1992) zaobserwował, że występowanie śmiechu może wywołać śmiech u innych nawet bez występowania towarzyszących bodźców humorystycznych. Przypuszczenie to potwierdza eksperyment z „pudełkiem śmiechu” przeprowadzony przez tego badacza. Pojawienie się śmiechu wyzwało u słuchaczy reakcje śmiania się, ale jak zauważono, po pewnym czasie stał się on awersyjny, jeśli był ciągle powtarzany. Poza tym badania Provine’a (1993, 2004) pozwoliły zauważyć, że w codziennych interakcjach społecznych to, co wywołuje uśmiech i śmiech, jest prostym stwierdzeniem: „Miło było cię zobaczyć”. To sygnał społecznej życzliwości i pozytywnych emocji.

Badania nad śmiechem koncentrowały się głównie na obserwacjach osób dorosłych, na podstawie których stwierdzono, że śmiech jest wywoływany przez bodźce humorystyczne (Apte, 1985; Gamble, 2001; Lefcourt, 2001; McGhee, 1976, 1979; Ramachandran, 1998; Shultz, 1976; Weisfeld, 1993). Istnieją jednak inne rodzaje śmiechu, nie zawsze wywołane przez humor, jak śmiech niemowlęcy, śmiech podczas łaskotania.

Biorąc to pod uwagę, można przywołać spostrzeżenia Doroty Brzozowskiej (2000), która zauważa, że humor jest ogólnie traktowany jako formalna próba wywołania śmiechu u osób dorosłych, natomiast protohumor odnosi się do innych „niepoważnych” form społecznych sposobów wywoływania niezgodności w postaci figli, miłego zaskoczenia czy kawałów (Brzozowska, 2000).

Jak wspomniano wyżej, człowiek może się śmiać, będąc wyizolowany od innych osób, podczas czytania zabawnych treści, ale nawet wtedy czytelnik wchodzi w specyficzną relację z humorystą. Człowiek może czasami śmiać się, kiedy jest sam,

przypominając sobie coś zabawnego, czego był świadkiem. Z reguły jednak ludzie składają się, by dzielić się zabawnymi doświadczeniami z innymi osobami. Woody Allen (za: Ziv, 2009) zauważył, że kierują nim cztery główne motywy: ekshibicjonizm i narcyzm; potrzeba tworzenia relacji z innymi i zdobycia ich akceptacji; potrzeba zauważenia, jak inni umierają ze śmiechu; i, jak stwierdził, „ludzie wyglądają dużo lepiej, gdy się śmieją”.

Humor a spostrzeganie społeczne

Humor jest spostrzegany jako zjawisko pożądane społecznie, świadczy o tym niesamowita popularność programów, filmów, kabaretów. Ludzie, którzy rozbawiają inne osoby, wywołują u innych poczucie zadowolenia, są postrzegani jako bardziej atrakcyjni interpersonalnie. Osoby mające poczucie humoru są podziwiane i postrzegane lepiej niż osoby, które nie posługują się humorem w życiu społecznym. Martin (2008), powołując się na badania Davida Mettee, Edwarda Hreleca i Paula Wilkensa (1971), podkreśla, że nawet jeśli rodzaj wykorzystanego humoru nie spotyka się z wysoką oceną, mimo wszystko te osoby są postrzegane jako sympatyczniejsze od osób bez poczucia humoru. Natomiast te pozbawione poczucia humoru są odbierane jako depresyjne i neurotyczne (Cann, Calhoun, 2001, s. 118). Stwierdzono również, że orientacji na humor towarzyszy niższy poziom samotności – osoby obdarzone poczuciem humoru są spostrzegane jako społecznie atrakcyjne (Wanzer, Booth-Butterfield, Booth-Butterfield, 1996). Jednak badania pokazują, że jest to uzależnione również od czynników sytuacyjnych i rodzaju wykorzystanego humoru. Peter Derks i Jack Berkowitz (1989) stwierdzili, że charakter dowcipu (śladki czy brudny) wpływa na odmienne spostrzeganie prezentującej osoby. Osoby opowiadające dowcipy brudne są oceniane jako mniej szczerze, mniej przyjazne, mniej inteligentne, raczej bezmyślne i przykre. Stwierdzono również, że szczególnie negatywnie są oceniane, gdy dowcipy opowiadają osoby obce lub mężczyźni. Niezależnie od rodzaju opowiedzianych dowcipów ocena opowiadającego zależna była od tego, czy dowcip wywoływał rozbawienie. Ważne jest także miejsce i okoliczności, w jakich są opowiadane. Mężczyźni wyżej oceniają opowiadających dowcipy w miejscu pracy, natomiast kobiety doceniają osoby opowiadające dowcipy na przyjęciach. Osoby opowiadające dowcipy w pracy są wyżej oceniane od tych opowiadających dowcipy na przyjęciach zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn.

Uzyskane rezultaty tłumaczy się poprzez odwołanie do teorii konstruktów Kelleya. Osobom opowiadającym dowcipy w scenerii nietypowej dla tej czynności, takiej jak praca, przypisuje się życzliwość, która determinuje ten sposób

zachowania. Zachodzi tu zatem atrybucja wewnętrzna. Natomiast osoby opowiadające dowcipy na przyjęciach robią to w typowej dla tego typu zachowań czynności. Jest to więc podyktowane kontekstem, czyli dokonuje się atrybucja zewnętrzna.

Liczne badania wskazują na znaczenie poczucia humoru w relacjach interpersonalnych. Ludzie mający poczucie humoru są poszukiwani, wręcz zabiega się o ich względy. Wiąże się to z korzyściami, jakich może dostarczyć kontakt z osobami obdarzonymi poczuciem humoru, dostarczają bowiem przyjemności pochodzącej ze śmiania się, a jednocześnie ich sposób zachowania, umiejętność dystansowania się do samego siebie sprawiają, że są one mniej skore do obrażania się i nie obciążają innych negatywnymi emocjami (Cook, Rice, 2003). Ważne jest również, gdy ktoś inny podziela poczucie humoru współobecnych, gdy śmieje się z opowiadanych dowcipów. Wtedy jest postrzegany jako atrakcyjniejszy interpersonalnie (Cann, Calhoun, Banks, 1997).

Humor w relacjach interpersonalnych

Specyfika humoru sprawia, że jeśli pojawia się on w relacjach międzyludzkich, to sprzyja odczuciu bliskości, zacieśnianiu się więzi. Eksperymenty Barbary Fraley i Arthura Arona (2004) ukazały, że w sytuacji, gdy uczestnicy mieli za zadanie generowanie humoru w relacji z partnerem tej samej płci, później był on oceniany jako zabawniejszy i bliższy, niż to miało miejsce w przypadku osób, których celem było stwarzanie przyjemnej atmosfery. W obu przypadkach atmosfera była oceniana na podobnym poziomie. Efekt bliskości był silniejszy u uczestników z większym poczuciem humoru oraz większym niepokojem o relacje. Stwierdzono, że wiąże się to z tendencją i możliwością ekspresji Ja oraz z dyskomfortem wynikającym z kontaktu z obcą osobą. Zakwestionowano natomiast rolę ujawniania się i akceptacji ze strony partnera. Cenne są zatem relacje, w których istnieje możliwość wyrażania siebie i szybko znika poczucie dyskomfortu w nawiązywaniu kontaktu u osób z niepokojem o relacje.

Rose Coser (1960) zauważyła, że humor, śmiech wywołany zabawnymi przekazami, zmniejsza społeczny dystans, sprawia, że relacje stają się bardziej zamknięte. Kolektywny charakter humoru pozwala odciąć się od codziennego życia poprzez wytworzenie zabawowej konwencji. Jest efektywnym sposobem zawierania społecznych więzi nawet w sytuacjach niesprzyjających bliskości: przełamuje lody, jednoczy ludzi o zróżnicowanej pozycji społecznej i kreuje poufałość.

Badacze humoru zajmujący się humorem, podkreślają, że humor to nie tylko dowcipy, ich rozumienie, tworzenie i opowiadanie, lecz także rodzaj specyficznej interakcji interpersonalnej opartej na dwuznaczności (wieloznaczności) (Kane, Suls, Tedeschi, 1977; Long, Graesser, 1988; Martineau, 1972; Norrick, 1993). Specyfika przekazu humorystycznego wynika z wykorzystywania dwuznaczności i zaprzeczenia (Raskin, 1985), co sprawia, że komunikaty mogą być interpretowane na dwa różne sposoby. Pozwala to ludziom na zachowanie twarzy w sytuacjach społecznych, ponieważ zawsze mogą stwierdzić, że to był tylko żart. Victor Raskin podkreśla, że istnieje silna motywacja do unikania komunikowania się, gdy istnieje prawdopodobieństwo konfrontacji. Humor może być przydatną taktyką unikania tego typu sytuacji, pozwalając komuś jednocześnie zachować twarz (Zajdman, 1995). Nie zawsze robi się to w sposób świadomy i traktuje jako cel strategiczny, ale w wielu przypadkach:

- może służyć zrzekaniu się odpowiedzialności za własne działanie;
- może sprawiać, że inna osoba jest zwolniona z odpowiedzialności;
- może łagodzić zakłopotanie;
- może ujawniać odwagę.

„Zachowanie twarzy” jest ważnym spektaklem wykorzystywania humoru w interakcjach międzyludzkich. Równie ważne jest ujawnianie siebie i badanie sytuacji, na ile jest ona korzystna, a na ile zagrażająca. Ludzie obawiają się wyrażania siebie, wyrażania własnych emocji, przekonań w obawie przed oceną społeczną bądź jak to potocznie się określa, że zostanie to wykorzystane przeciwko nim. Kane i współautorzy (1977) zauważyli, że ludzie nieustannie badają środowisko społeczne, żeby określić wartości, nastawienia, stany emocjonalne i motyw. Zadawanie pytań o to bywa kłopotliwe i naraża często na nieprzyjemne sytuacje. Jak stwierdzili badacze, istnieje ryzyko, że zostanie to źle zrozumiane, pytający będą postrzegani jak intruzy albo wprawia innych w zakłopotanie. Okazuje się, że wykorzystanie humoru do budowania komunikatów humorystycznych, także w tym przypadku, jest dla ludzi wygodną strategią pozyskiwania pośrednio informacji. Robienie zabawnych uwag o nastawieniach, uczuciach, opiniach pozwala osobie ujawniać siebie, ale jednocześnie odbiorca ma możliwość podjęcia tematyki, dzięki czemu pozyskiwane są informacje o tym, czy ktoś podziela podobny punkt widzenia. Jeśli się uśmiecha, odpowiada śmiechem, czyni podobne zabawne komentarze, istnieje prawdopodobieństwo zbieżności celów, motywów, nastawień i dzielanych wartości, jak na przykład badanie zainteresowania seksualnego. Dokonuje się to przez opowiadanie żartów o podtekście seksualnym, zabawnych komentarzy zawierających seksualne insynuacje, co pozwala wysondować, czy ktoś może być zainteresowany seksualnie (Long, Graesser, 1988; Walle, 1976).

Humor w związkach

Humor uznawany jest za jeden z głównych zasobów, które zwiększają dobrostan osobisty i społeczny (Erickson, Feldstein, 2007), oraz wpływa na zadowolenie ze związku poprzez wprowadzenie pozytywnej atmosfery i chwilowe oderwanie się od obowiązków i problemów (Hall, 2017). Na podstawie metaanalizy badań Jeffrey Hall wyróżnił cztery pozytywne funkcje humoru w relacjach romantycznych: wyrażanie wewnętrznych emocji, dzielenie się przyjemnością z partnerem, ułatwianie interakcji oraz wspomaganie procesu przebaczenia i rozwiązywania konfliktów.

Najnowsze badania sugerują, że humor w relacjach romantycznych nie tylko umacnia więzi, lecz także podnosi intymność oraz atrakcyjność interpersonalną. Parom, które oceniają swoje relacje jako szczęśliwe, przypisuje się większą obecność wspólnego śmiechu i uśmiechu w porównaniu do mniej zadowolonych par (Antonovici, Turliuc, Muraru, 2016). Wiąże się to z korzyściami, jakie można odnieść z kontaktów z takimi ludźmi. Dają innym przyjemność płynącą ze śmiechu, a jednocześnie dzięki sposobowi zachowania i umiejętności patrzenia na siebie z dystansem rzadziej się obrażają i nie obciążają innych negatywnymi emocjami (Cook, Rice, 2003). Ważne jest, gdy ktoś inny podziela poczucie humoru towarzyszy i śmieje się z ich żartów. Taka osoba jest wówczas postrzegana jako atrakcyjniejsza interpersonalnie (Cann i in., 1997). Ze względu na specyficzny charakter humoru jego obecność w relacjach interpersonalnych sprzyja budowaniu poczucia intymności i wzmacnianiu relacji (Fraley, Aron, 2004). Rose Coser (1960) wskazała, że humor lub śmiech wywołany przez komunikaty humorystyczne zmniejsza dystans społeczny i czyni relacje bardziej otwartymi. Jest to skuteczny sposób nawiązywania więzi społecznych, nawet w sytuacjach, które początkowo nie sprzyjają intymności. Specyficzny charakter przekazu humorystycznego wynika z użycia dwuznaczności i sprzeczności (Raskin, 1985), w związku z tym pewne komunikaty mogą być interpretowane w relacjach interpersonalnych na dwa różne sposoby, co w trudnych, konfliktowych sytuacjach pozwala choćby znaleźć honorowe rozwiązanie i uratować twarz (por. Goffman, 2020). Humor odgrywa również ważną rolę w relacjach międzypartnerskich. Zaobserwowano, że partnerzy, którzy mają poczucie humoru, są postrzegani przez partnerki jako bardziej atrakcyjni (Cann i in., 1997) i godni zaufania, choć mniej inteligentni (Bressler, Balshine, 2006). Poza tym pozwala wyciągać wnioski na temat innych pozytywnych cech potencjalnego partnera. W innych badaniach stwierdzono, że partnerzy, którzy wspólnie doświadczają zabawnych sytuacji podczas pierwszych spotkań, rozwijają większe poczucie intymności (Haas, Stafford, 2005). Ponadto analizy pokazują, że podobieństwo pod względem poczucia

humoru wiąże się z postrzeganiem większej atrakcyjności partnerów i chęcią szybkiego sformalizowania związku. W innych badaniach nie zaobserwowano jednak korelacji między podobieństwami w docenianiu danego typu humoru a satysfakcją małżeńską. Ustalono jedynie, że małżonkowie mają podobieństwa w tym, co uważają za zabawne (Priest, Thein, 2003). Może to sugerować, że na początkowych etapach związku humor odgrywa ważną rolę i determinuje atrakcyjność partnerów, jednak gdy związek małżeński się rozwija, relacja między humorem a satysfakcją małżeńską staje się bardziej złożona. Polega nie tylko na docenianiu tych samych zabawnych bodźców, lecz także jest związana z wzajemnymi reakcjami partnerów na siebie. W sytuacjach konfliktowych pozwala na rozładowanie napięcia, chociaż nie każdy styl humoru temu sprzyja. Wrogi humor jeszcze bardziej eskaluje konflikt (Bippus, Rollin, 2003). Arnie Cann, Christine Zapata i Heather Davis (2011) uważają, że sposób, w jaki postrzegane jest poczucie humoru partnera, może mieć większe znaczenie dla rozwoju relacji między partnerami niż sposób, w jaki postrzegane jest własne poczucie humoru. Badacze próbowali ustalić, czy satysfakcja z bycia w związku zależy od podobieństw między własnym poczuciem humoru a postrzeganiem poczucia humoru partnera. Przeprowadzone badania wykazały, że podobieństwa między stylem humoru a satysfakcją małżeńską mają niewielkie znaczenie. Najlepszym wskaźnikiem satysfakcji ze związku było postrzeganie określonego stylu humoru u partnera. W licznych badaniach nad znaczeniem poczucia humoru podejmowano próby ustalenia, czy partnerzy doceniają te same bodźce humorystyczne i czy ogólnie mają poczucie humoru. Obecnie prowadzone badania nad humorem w związkach partnerskich uwzględniają zarówno pozytywne, jak i negatywne jego aspekty w relacjach interpersonalnych. Badania Vassilisa Saroglou, Christelle Lacour i Marie-Eve Demeure (2010) skupiły się na znalezieniu związku między stylami humoru a satysfakcją małżeńską. Przeprowadzone analizy pokazują, że adaptacyjne style humoru, czyli afiliacyjne i wzmacniające Ja, szczególnie u mężczyzn, są powiązane z wyższym poziomem satysfakcji ze związku. Natomiast nieadaptacyjne style humoru (agresywne i poniżające Ja) są powiązane z niskim poziomem satysfakcji ze związku i dają podstawę do wyciągania wniosków na temat jego rozpadu (Saroglou i in., 2010). Badacze zaobserwowali, że stosowanie przez żonatych mężczyzn humoru wzmacniającego Ja jest wskaźnikiem wysokiej satysfakcji małżeńskiej zarówno u mężów, jak i żon. Mężczyźni natomiast wykazywali wyższą satysfakcję małżeńską, gdy kobiety prezentowały humor poniżający Ja. Jak wskazują autorzy, nie jest to zaskakujące, jeśli weźmie się pod uwagę tradycyjną asymetrię w małżeństwie. Mężom może podobać się taki styl, ponieważ nie wyraża on wprost asymetrii. Fakt, że humor wzmacniający Ja mężczyzn, a nie kobiet odgrywa rolę w pozytywnej

ocenie związku przez oboje partnerów, można wyjaśnić poprzez odniesienie do stereotypów płciowych. Stwierdzono, że mężczyźni częściej niż kobiety używają różnych stylów humoru, z wyjątkiem poniżającego Ja. Żonaci mężczyźni przyczyniają się zatem do satysfakcji małżeńskiej poprzez używanie adaptacyjnych stylów humoru. Saroglou i współautorki (2010) zakładają również, że satysfakcja małżeńska może być związana z podobieństwem stylów humoru między małżonkami. Nie zaobserwowano podobieństw w stosowaniu adaptacyjnych stylów humoru. Stosowanie przez mężczyzn jednego z tych stylów humoru, mianowicie stylu wzmacniającego Ja, może przyczyniać się do różnic w satysfakcji obojga partnerów. Ponadto zaobserwowano, że w parach, które przetrwały średnio dwadzieścia lat małżeństwa, związek między stylami humoru a satysfakcją małżeńską może różnić się w porównaniu z grupami par nowożeńców lub zaręczonych (Campbell, Martin, Ward, 2008; Driver, Gottman, 2004). Należy podkreślić, że podobieństwo dotyczy raczej negatywnych niż pozytywnych stylów humoru. Sara Caird i Rod Martin (2014) sformułowali hipotezę, że style humoru wykazują związek z dobrostanem, co może mieć wpływ na satysfakcję ze związku. Doszli do wniosku, że humor afiliacyjny pozwala na najdokładniejsze przewidywanie satysfakcji ze związku. Zaobserwowali, że w dni, w których ludzie częściej niż zwykle żartowali i śmiali się ze swoimi partnerami, oceniali własny związek jako bardziej satysfakcjonujący. Nie zaobserwowano związku między agresywnym humorem a satysfakcją lub niezadowoleniem ze związku. W dniach, w których uczestnicy częściej niż zwykle stosowali humor wzmacniający Ja, ich satysfakcja ze związku wzrastała. Gdy uczestnicy stosowali humor poniżający Ja, ich satysfakcja ze związku spadała w porównaniu z typowym poziomem. Naukowcy zakładają, że w dni, w których ludzie wykazują optymistyczne i pozytywne nastawienie do życia, pojawia się więcej adaptacyjnych stylów humoru. W tym stanie umysłu można rozwinąć postawę do stosowania humoru, który pozwala radzić sobie z trudnymi sytuacjami, co ma wpływ na pozytywną ocenę związku. Stwierdzono, że okazjonalne stosowanie przez uczestników humoru autodestrukcyjnego nie musi być problemem, ale jeśli jest to powszechny wzorzec humoru stosowany w związku, może obniżać poczucie satysfakcji.

Humor a relacje w grupie

Osoba, która chce przynależeć do grupy, podlega ocenie i jeśli przejdzie ją pozytywnie, staje się jej członkiem. Przystąpienie do grupy zmienia tożsamość nowego członka, gdyż zmienia sposób spostrzegania samego siebie. Przystępując do grupy, osoba definiuje się często jako „nowa”, co wywołuje na samym początku lęk (Brown, 2000).

Wejście w grupę jest trudne i raczej związane z negatywnymi doświadczeniami, zwłaszcza w grupach formalnych, rzadziej w przypadku grup koleżeńskich i rówieśniczych.

Humor spełnia niebagatelną rolę w pozyskaniu sympatii i sprzyja zdobyciu akceptacji, wytwarza bowiem przyjazną i przyjemną atmosferę. Umiejętne posługiwanie się humorem umożliwia szybkie zdobycie wysokiego statusu (Hay, 2000). Osoby obdarzone humorem są waloryzowane i pożądane społecznie, szybko również uzyskują popularność, co zapewnia im wysoką pozycję w grupie. Obserwacja osób, ich wzajemnych relacji i tego, jak wykorzystują humor, dostarcza wiedzy o wzajemnych zależnościach. Częściej humorem w grupie posługują się osoby mające wyższy status. Taki status pozwala im na częstsze komentarze. Down Robinson i Lynn Smith-Lovin (2001) stwierdzili, że osoby mające wyższą pozycję w grupach zadaniowych częściej przerywały rozmowy i używały humoru niż osoby o niższym statusie. W grupach mieszanych mężczyźni częściej niż kobiety wykorzystywali humor, co jest zgodne ze stereotypem – kobiety rzadziej posługują się humorem. Te wyniki tłumaczą rozważania Michaela Mulkaya (1988), który sugeruje, że humor podwyższa u kobiet poziom frustracji. Humor w grupie pełni również funkcję podtrzymywania statusu jej członków. Badania personelu medycznego w szpitalu psychiatrycznym przeprowadzone przez Rose Coser (1960) pokazały, że psychiatrzy częściej stosowali humor niż młodszy personel i pielęgniarki. Autorka zaobserwowała również, że starsi pracownicy często kierowali humor do młodszych pracowników po to, by przekazać krytyczne uwagi wobec nich.

Asymetryczność relacji, dążenie do uzyskania statusu w grupie wiąże się często z podejmowaniem działań, które mają na celu wywołanie określonego wrażenia na otoczeniu, zwłaszcza na osobach mających wyższy status w hierarchii społecznej. Zachowanie osób zależnych jest bardziej skomplikowane ze względu na dążenie do podwyższenia wiarygodności (Szmajke, 1999). Dążą one do zdobycia sympatii poprzez przypodobanie się. Jeśli proces ingracji jest zbyt oczywisty, a zróżnicowanie pozycji społecznej duże, otoczenie reaguje negatywnie, chociaż osoby ingracjowane przyjmują to pozytywnie. Jedną ze strategii radzenia sobie z tą trudnością jest wykorzystanie komunikatów w formie zabawnej (dwuznacznej), co zmniejsza prawdopodobieństwo ich zdemaskowania (Long, Greasser, 1988). Nie tylko budowanie komunikatów humorystycznych, lecz także śmianie się z czyichś dowcipów może być formą ingracji (techniki manipulacji). Wynika to z faktu, że opowiadający dowcip oczekuje, że audytorium zareaguje rozbawieniem. Wyjście ku tym oczekiwaniom pozwala zyskać uznanie u tej osoby. Także inna forma zachowań

humorystycznych może być traktowana jako taktyka ingracyjna. Należy do nich śmianie się z samego siebie.

Humor w grupie odzwierciedla poza tym punkt widzenia jej uczestników (Ziv, 1984). Pozwala komunikować ukryte nastawienia, reguły, które są oczekiwane przez grupę. Sarkazm, ironia, szyderstwo, satyra czy drażnienie mogą zostać wykorzystane do wyrażenia sprzeciwu przeciwko osobom prezentującym dewiacyjne zachowania w grupie. Te typy humoru stanowią efektywną formę wywierania wpływu w grupie poprzez wzbudzenie lęku i zakłopotania. Taktyka demaskowania przez wyśmiewanie określonych cech czy zachowań komunikuje ośmieszanej osobie, że w grupie nie ma przyzwolenia na prezentowaną przez nią tożsamość. Pozwala to jednak zmniejszyć poziom wrogości i eskalacji negatywnych uwag, ponieważ towarzyszy temu często śmiech. Ma to doniosłe znaczenie, gdyż jest ukierunkowane na relacje interpersonalne, które pozwalają oderwać działania grupy od nastawienia instrumentalnego zorientowanego na zadanie, ale w konsekwencji służą jego realizacji.

Badania Shelly Dews, Joan Kaplan i Ellen Winner (1995) wskazują, że użyta w procesie komunikacji ironia jest postrzegana jako mniej agresywna oraz obraźliwa niż bezpośrednia krytyka. Bogdan Dziemidok (1967) traktuje ją jako przykład humoru agresywnego. Specyfika przekazu ironicznego, podobnie jak innych przekazów humorystycznych, polega na jego braku jednoznaczności. Kryjący się w tle przekaz humorystyczny pozwala złagodzić rzeczywistą treść przekazu.

Warto podkreślić, że budowanie komunikatów humorystycznych nadaje wypowiedzi ambiwalentny charakter. Ich adresat może przekazywać krytyczny komunikat grupie, a w momencie, gdy grozi mu za to sankcja, forma wypowiedzi daje mu możliwość wycofania się z zagrażającej sytuacji. Także dla grupy humor może być okazją do określenia granic, poza którymi jednostka uznana zostanie za outsidera.

Humor stanowi narzędzie wywierania wpływu na jednostkę w grupie i wymusza przestrzeganie norm społecznych (Long, Graesser, 1988; Martineau, 1972). Kpiny to forma lekceważącego humoru, której celem jest wyśmianie czegoś w zachowaniu, osobowości lub wyglądzie jednostki (Janes, Olson, 2000). Janes i Olson wskazują, że ośmieszanie jest powszechne w Ameryce Północnej. Martin i Ford (2018) zwracają uwagę, że ośmieszanie stanowi szczególnie podstępny środek kontroli społecznej ze względu na paradoks humoru. Ośmieszanie upokarza i pełni funkcję korektora społecznego. Jeśli natomiast ktoś kwestionuje zabawność przekazu, naraża się na negatywną ocenę jego poczucia humoru lub niezrozumienie żartu. Eksperymenty Leslie Janes i Jamesa Olsona (2000) pokazały, że obserwacja ośmieszania innych osób działa prewencyjnie na wystąpienie zachowań niepożądanych (wyśmiewanych).

Wyśmiewanie i dokuczanie to najczęstsze sposoby, jakimi ludzie celowo zawstydzają innych (Sharkey, 1997) i uważa się, że są bardzo skuteczne w osiągnięciu tych celów (Sharkey, 1992). Janes i Olson (2000) zwracają uwagę, że obrażanie nie jest akceptowane społecznie, natomiast wyśmiewanie tak i może być postrzegane jako przejaw mądrości i poczucia humoru (Stocking, Zillmann, 1976). Kpienie, wyszydzanie czy wyśmiewanie wpływa zatem na pozytywne postrzeganie osób wyśmiewających. W badaniach Janes i Olsons (2000) zauważono, że uczestnicy w warunkach wyśmiewania innych byli znacznie bardziej konformistyczni i bardziej bali się porażki. Jak zauważyli autorzy badania, wyśmiewanie innych zwiększyło u uczestników behawioralne przejawy obawy przed odrzuceniem (zakładając, że konformizm i unikanie porażki zmniejszają szanse na odrzucenie). Natomiast nie stwierdzili, że ośmieszanie miało wpływ na kreatywność. Wyszuli przypuszczenie, że strach przed ośmieszeniem powstrzymuje ludzi przed publicznym wyrażaniem kreatywnych pomysłów, w przeciwieństwie do generowania ich prywatnie. Poza tym badacze zwrócili uwagę na istotny problem, że ośmieszanie bliźnich może powstrzymywać inne osoby przed zachowaniami niepożądanymi, a jednocześnie ukierunkować na zachowania aprobowane społecznie.

Humor również pozwala zachować integralność grupy i poczucie identyfikacji z nią (Lynch, 2010; Norrick, 1993). Owen Lynch (2010) obserwował pracowników kuchni i zauważył, że użycie humoru służy tworzeniu tożsamości własnej i grupowej w pracy. Zauważył, że humorystyczny dyskurs i działania służą ponownemu zdefiniowaniu cech, z którymi utożsamiają się zawodowo. Humor potwierdza tożsamość pracowników (Tracy, Myers, Scott, 2006) oraz przekształca indywidualne doświadczenie w zbiorowe (Gockel, Kerr, 2015). Poza tym używanie agresywnych form humoru może wzmacniać spójność jednej grupy poprzez ośmieszanie drugiej (Pogrebin, Poole, 1988). Dzięki temu może wzrastać morale grupy i poczucie dumy (Ferguson, Ford, 2008). Relacje w grupie uzależnione są od humoru, który w niej funkcjonuje. William Martineau (1972) zwrócił uwagę, że humor doceniający daną grupę integruje ją. Natomiast w sytuacji gdy jest on poniżający dla grupy, może wywołać reakcje, których celem jest kontrola zachowania i podtrzymanie jej spójności. Niemniej w niektórych przypadkach może dojść do zaostrzenia wewnętrznych konfliktów oraz do dalszej demoralizacji i dezintegracji grupy. Inny wariant, który Martineau poddał analizie, dotyczył humoru doceniającego inną grupę. Może to sprzyjać jej integracji.

Humor a relacje międzygrupowe

W przypadku humoru poniżającego inną grupę wśród członków grupy może wytwarzać się wrogie nastawienie, a następnie wzrost morale grupy. W sytuacji gdy członkowie innej grupy posługują się humorem podkreślającym jej wartość, u członków grupy, która jest tylko odbiorcą humoru, może się wytwarzać wrogie nastawienie do osób inicjujących humor; sprzyja także integracji wśród jej członków. Inaczej natomiast sytuacja wygląda, jeśli obie grupy są aktywne i mogą posługiwać się humorem. Pojawienie się humoru doceniającego jedną z nich może zwiększyć społeczną integrację między obiema grupami, jak również może wywołać odwrotny efekt – przyczynić się do zaostrzenia konfliktu i zburzenia relacji między nimi. Niekorzystne jest także wyrażanie poniżających, humorystycznych opinii o innych grupach. Zdaniem Martineau (1972), prowadzi to do spotęgowania negatywnego nastawienia względem grupy inicjującej humor. Negatywny skutek przynosi również poniżenie jednej z nich, będącej uczestnikiem interakcji. Pomimo możliwej aktywności obu grup nie wpływa to na dobre stosunki między nimi i prowadzi do zredefiniowania wzajemnych stosunków. Także humor doceniający własną grupę może mieć niekorzystny wpływ na relacje międzygrupowe i wytwarzać wrogie nastawienie, sprzyjając integracji między członkami grupy będącej odbiorcą humoru. Mniej negatywny skutek przynosi posługiwanie się humorem doceniającym członków innej grupy. Nie wytwarza u słuchaczy negatywnego nastawienia wobec grupy inicjującej humor, jedynie zwiększa u nich poczucie własnej wartości.

Jednym z pytań, które zadają sobie badacze, jest to o wpływ humoru na kształtowanie się uprzedzeń. Beth Montemurro (2003) argumentowała, że seksistowski humor przedstawiany w programach telewizyjnych wzmacnia system społeczny, który trywializuje kobiety i promuje seksizm. Badania Jamesa Olsona, Gregory'ego Maio i Karen Hobden (1999) oraz Thomasa Forda, Erin Wentzel i Joli Lorion (2001) nie potwierdzają przekonania, że wystawienie na humor deprecjonujący wzmacnia dyspozycję do posługiwanie się negatywnymi stereotypami i uprzedzeniami. Natomiast Gordon Hodson, Jonathan Rush i Cara MacInnis (2010) dostarczyli argumentów za tezą o wzmacniającą rolę humoru w podtrzymywaniu stereotypów i uprzedzeń. Brakuje jednak przekonujących dowodów, że humor deprecjonujący sam może wywołać uprzedzenia (Martin, Ford, 2018).

Inny problem wyjaśnia teoria normalizacji uprzedzeń Thomasa Forda i Marka Fergusona (2004). Zauważa się, że humor lekceważący może wpływać na rozumienie przez ludzi otoczenia międzygrupowego w sposób sprzyjający wyrażaniu

i uwalnianiu istniejących uprzedzeń. Osoby wyrażające uprzedzenia będą dawały im upust w postaci humoru. Gdyby normy narzucały powściągliwość, osoby te powstrzymywałyby te tendencje (Crandall, Eshleman, 2003; Paluck, 2011; Pearson, Dovidio, Gaertner, 2009; por. Martin, Ford, 2018). Martin i Ford (2018) zauważają, że coraz więcej badań wskazuje, że przyzwolenie na humor deprecjonujący sprzyja społecznemu przyzwoleniu na swobodne wyrażanie rzeczywistych uprzedzeń wobec grupy docelowej (Ford i in., 2001).

Humor jako fenomen społeczny

Drugi aspekt, o którym wspomina Ziv (1984), ma charakter ogólny i odnosi się do jednego ze sposobów korygowania negatywnych zjawisk społecznych. Tym sposobem jest ośmieszenie i szyderstwo. Dużo miejsca w swojej pracy poświęcił temu zagadnieniu Henri Bergson (1977). To on zwrócił uwagę, że ludzie, bojąc się ośmieszenia, będą się starali unikać zachowań narażających je na nie. W przekonaniu Bergsona siła jego oddziaływania nie tylko powstrzymuje indywidualne osoby i grupy, lecz także może zmieniać zachowanie całych społeczeństw. W odróżnieniu od satyry, która neguje negatywne zjawiska społeczne, humor dostrzega pozytywne strony życia, co czyni go bardziej optymistycznym (Ziv, 1984). Poza tym negując niewłaściwe formy zachowania, nadaje mu ogólnego charakteru. Nie mówi zatem o konkretnej osobie czy sytuacji, lecz abstrahuje, próbując ująć istotę piętnowanego zjawiska.

W tym celu wykorzystuje się w dowcipach, zwłaszcza w dowcipach etnicznych, funkcjonujące stereotypy (Raskin, 1985). Prowadzi to do uproszczonego spostrzegania grupy, która zostaje poddana ośmieszeniu. Dowcipy te wykorzystują przeciwstawne, kontrastujące skrypty: głupi – sprytny, tchórzliwy – wojowniczy, pompatyczny – wulgarny (Davies, 1991). Christie Davies wskazuje, że członków innych grup etnicznych traktuje się jako znajdujących się na peryferiach kultury, języka i geografii. Podobne mechanizmy wykorzystywane są w dowcipach, które dotyczą określonych grup zawodowych, na przykład lekarzy, prawników (Raskin, 1985). Raskin zwraca uwagę, że można wyróżnić specjalną klasę samogloryfikujących dowcipów etnicznych, mających na celu zapewnienie narodowej wyższości grupy, do której należą słuchacz i mówca. Te same spostrzeżenia można odnieść do określonych grup społecznych, na przykład górników (Kadłubiec, 1995).

Różnice między kobietami i mężczyznami w poczuciu humoru

Rozważania na temat różnic między kobietami i mężczyznami w zakresie poczucia humoru wpisują się w szerszą debatę dotyczącą różnic między kobietami i mężczyznami pod względem procesów poznawczych. Społeczne stereotypy dotyczące różnic płciowych w humorze, a zwłaszcza stereotyp: „kobiety nie są zabawne”, jest kulturowo powszechny (Greengross, Silvia, Nusbaum, 2019; Hitchens, 2007; Shlesinger, 2017). Takie stanowisko prezentował Freud (1993), argumentując je faktem, że kobiety mają mniej intensywnych emocji, które uległy wyparciu, nie potrzebują zatem ujęcia przez dowcip. Jego zdaniem, mężczyźni posługują się dowcipem, żeby zaspokoić swoje potrzeby. Także badania Robin Lakoff (1975) przyczyniły się do ugruntowania tego stereotypu. Badaczka zauważyła, że w amerykańskiej klasie średniej kobiety nie potrafią zrozumieć dowcipu, a gdy opowiadają go, często palą puentę lub mieszają porządek rzeczy, czyniąc dowcip mało zabawnym.

Martin Grotjahn (1957) sugeruje, że dowcip dość często jest aktem agresywnym i to sprawia, że kobiety nie opowiadają dowcipów. Jak wynika z badań, kobiety są mniej agresywne od mężczyzn i preferują humor pozbawiony wrogości (McGhee, 1976, 1979; Mundorf i in., 1988), chociaż nie znajduje to potwierdzenia w badaniach Jamesa Hassetta i Johna Houlihana (1979). Z ich badań wynika, że przedstawiciele obu płci wykazują rozbawienie wrogością zawartą w humorze. Większość badań jest jednak niezgodna z tymi spostrzeżeniami. Mundorf i współpracownicy (1988) zauważyli, że treści, które podkreślają dominację i poniżają innych, budzą niechęć u kobiet. Badania Norberta Mundorfa nie potwierdziły wcześniejszego przekonania, że kobiety preferują humor, w którym przedmiotem poniżenia są one same, jak to wynikało z badań Joanne Cantor (1976). Kobiety opowiadały się po stronie własnej płci, co jest zgodne z teorią dyspozycji Zillmanna i Cantor (1976; por. Mundorf i in., 1988). Teoria zakłada, że zabawniejszy będzie ten dowcip, który poniża płć odmienną.

Posługując się humorem, kobiety wykorzystują go dla podtrzymania konwersacji i miłej atmosfery (Jenkins, 1985). Starają się jednak unikać humoru w grupach mieszanych, stosując go wszakże we własnym gronie. Uwarunkowania kulturowe utrudniają kobietom możliwość wykazania się humorem. Od kobiet oczekuje się, żeby potrafiły doceniać humor, a nie wytwarzać (Coser, 1960). Dlatego w działalności zawodowej unikają posługiwania się humorem jako jedną z form komunikowania się (Cox, Read, Van Auken, 1990). Niektóre doniesienia wskazują, że kobiety wykorzystują bardziej efektywny typ humoru w procesie edukacji (Van Giffen, 1990).

Badacze zauważają, że mężczyznom brakuje tolerancji dla specyficznego kobiecego poczucia humoru. W sytuacji gdy kobieta nie rozumie dowcipu męskiego, mężczyźni uznają, że nie odznacza się zupełnie poczuciem humoru. W odróżnieniu od kobiet mężczyźni wykorzystują humor do samoprezentacji i współzawodnictwa (Ervin-Tripp, Lampert, za: Hay, 2000). Częściej w dyskursie odwołują się do takiego humoru, który się odcina od sytuacji i podkreśla ich dystans wobec niej (Jenkins, 1985). Jen Hay (2000) zwraca uwagę, że wypowiedzi mężczyzn są często złośliwe i służą zabawie kosztem innych osób, czyli są aktem agresywnym.

Prowadzone badania wskazują, że między kobietami i mężczyznami występują różnice pod względem preferencji humoru i społecznego sposobu posługiwania się nim. Zwraca się również uwagę na różnice w sposobie przetwarzania informacji o zabarwieniu humorystycznym. Mężczyźni w ocenie zabawności bodźców humorystycznych kierują się ich obiektywnymi cechami, natomiast u kobiet ocena ulega wpływom emocji (Leventhal, Cupchik, za: Radomska, 1994). Różnice tłumaczy się asymetrią funkcji psychicznych.

Antony Chapman i Nicholas Gadfield (1976) zauważyli, że kobiety rzadziej używają humoru w sytuacjach społecznych, co pozwoliłoby im wykazać się odpowiednim dystansem wobec tej sytuacji, gdyż obawiają się utraty szacunku. Z przeprowadzonych badań Joe Coxa i współpracowników (1990) wynika, że kobiety wykazują mniejszą skłonność do posługiwania się humorem jako częścią swego zawodowego repertuaru.

Wayne Decker i Denise Rotondo (2001) ustalili, że rzeczywiście menedżerowie płci męskiej stosowali więcej humoru zarówno pozytywnego, jak i negatywnego niż menedżerki, ale wyżej oceniane były menedżerki stosujące humor pozytywny w pracy. Natomiast jeśli stosowały humor negatywny, oceniano je gorzej od mężczyzn menedżerów.

Poza tym obserwuje się u kobiet większą preferencję humoru obrazkowego (Mundorf i in., 1988). Wielu badaczy wskazuje, że dowcip absurdalny jest jedynym typem dowcipów, które kobiety wyraźniej preferują w odróżnieniu od mężczyzn, gdyż nie jest on seksualny (Groch, 1974). Znajduje to potwierdzenie u innych badaczy (Hassett, Houlihan, O'Connell, za: Cox i in., 1990). Odnotowuje się również, że kobiety wykazują większe upodobanie w humorze opartym na narracji, w której humor jest rozprzestrzeniony na całą sytuację (Goodman, za: Hay, 2000).

Mężczyźni preferują humor seksualny i wrogi, częściej się nim posługują (Brodzinsky, Rightmayer, za: Mundorf i in., 1988). Kobiety w odróżnieniu od mężczyzn wykazują mniejsze zainteresowanie tekstami humorystycznymi o treści seksualnej.

Humor ten stanowi domenę mężczyzn (Groch, 1974), również oni częściej wyrażają postawy seksistowskie (Kucharski, 2003). Mundorf zwraca uwagę, że społeczne uwarunkowania powstrzymują kobiety przed wyrażaniem zadowolenia z usłyszanego humoru seksualnego. Poza tym humor seksualny jest często poniżający dla kobiet i to jest powodem negatywnego nastawienia do tego rodzaju dowcipów. Jeśli jednak nie poniża kobiet, może być przez nie odbierany jako zabawny (Henkin, Fish, 1986; Herzog, 1999), aczkolwiek kobiety preferują humor absurdałny, który ma charakter neutralny (Groch, 1974).

Niektórzy z mężczyzn czerpią przyjemność z dowcipów wyszydających osobników własnej płci (Stocking, Zillmann, 1988). Tłumaczy się to potrzebą podniesienia własnej wartości przez obniżenie wartości potencjalnych rywali. Poza tym obserwuje się, że mężczyźni dążą do zaprezentowania własnych zdolności do twórczego myślenia przez tworzenie nowych dowcipów (Chapman, Gadfield, 1976; Kucharski, 2003).

W Polsce różnice między kobietami i mężczyznami były przedmiotem badań Anny Radomskiej (2000b). Autorka skupiła się na roli płci psychologicznej w docenianiu komizmu seksualnego. Z wyników uzyskanych przez innych badaczy okazało się, że mężczyźni częściej niż kobiety przejawiają preferencję do dowcipów seksualnych. Radomska stwierdziła, że prowadzone wcześniej badania uwzględniały wymiar morfologiczno-biologiczny, a pomijały aspekt psychologiczny. Z jej badań wynika, że największy wpływ na docenianie komizmu seksualnego wywiera płeć biologiczna, istotne znaczenie ma również płeć psychologiczna, choć w nieco mniejszym zakresie. Zauważyła, że kobiety określane jako męskie oceniają wysoko komizm seksualny i różnicuje je to w sposób istotny statystycznie od kobiet określanych jako kobiece.

Humor w polityce

Zagadnienie humoru w polityce może być rozpatrywane na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich stanowi humor jako taki, który sam w sobie jest przedmiotem zainteresowania badaczy bez odnoszenia do osób kreujących i odbierających go. Druga płaszczyzna dotyczy osób, które go wykorzystują, zwłaszcza polityków. Omawiany jest jako odrębne zagadnienie, gdyż łączy wszystkie płaszczyzny analiz humoru społecznego. Jest on przez nich wykorzystywany do kreowania własnego wizerunku w celach pragmatycznych. Poza tym stosowanie humoru pozwala wzmacniać przekaz, a także dyskredytować polityków opozycyjnych (por. Tsakona, Popa, 2011). Posługiwanie się humorem pozwala politykom wpływać na emocje wyborców i pozyskiwać sympatię przez ich rozbawienie. Polityk jest wtedy dobrze kojarzony i kreuje pozytywny obraz

u potencjalnych wyborców. Dlatego politycy budują humorystyczną narrację podczas wystąpień publicznych, nawet podczas poważnych debat parlamentarnych (Müller, 2011; Tsakona, Popa, 2013).

Villy Tsakona i Diana Elena Popa (2013) wskazały, że humor w polityce pełni dwie podstawowe funkcje: sprzeciwia się politycznemu *status quo* oraz kształtuje nowe formy.

Humor polityczny definiuje się jako komunikatywny sposób dostrzegania, podkreślania oraz atakowania niespójności (inkongruencji) wywodzących się z dyskursu i działań politycznych (por. Chun, 2004; por. Tsakona, Popa, 2011). Humor sam w sobie jest oparty na inkongruencji, a ta jest wykorzystywana w dyskursie politycznym w celu uwypuklenia dysonansu między stanem rzeczywistym a pożądanym. Zwracają na to uwagę Tsakona i Popa (2011). Badaczki podkreślają, że humor polityczny ujawnia niespójności i nieadekwatności decyzji, działań politycznych oraz niekompetencji, lekkomyślności i korupcji polityków i przywódców politycznych. Zwykle opiera się na tym, jaka jest rzeczywistość polityczna, a jednocześnie zwraca uwagę, że w istocie jest to rzeczywistość niespójna: sprawy polityczne i politycy nie są tym, czego się po nich oczekuje.

Teorie polityki w internecie wskazują na humor jako szeroko stosowaną i wysoko cenioną praktykę w ramach debat politycznych, które kształtują się na platformach społecznościowych (Davis, Love, Killen, 2018). Niemniej badacze zastanawiają się, czy humor pojawiający się w mediach służy polityce i jest narzędziem poważnego zaangażowania politycznego, czy jest po prostu pożywką dla produkcji zabawnych treści (Davis i in., 2018), który w konsekwencji może wywołać cynizm, apatię i ogólną nieufność wobec polityki (Baumgartner, 2007; Baumgartner, Morris, 2006).

Humor i polityka opierają się na elastycznym myśleniu. Polityk, żeby przetrwać, musi być elastyczny poznawczo. Humorysta również wykorzystuje humor i również musi się wykazać elastycznością do uchwycenia zjawisk w zabawny sposób. Humor i politykę łączy wiele cech wspólnych. Humor podobnie jak dyskurs polityczny może służyć przedstawianiu rzeczywistości politycznej, pozwala wyjaśnić ją w alternatywny sposób. Niejednoznaczność i żartobliwy charakter humoru umożliwiają kreowanie potencjalnego świata w sposób właściwie nieskrępowany. Idee wyrażone za pomocą humoru w różnych kontekstach mogą umożliwić alternatywne spojrzenie na wiele kwestii natury społecznej i politycznej (Tsakona, Popa, 2013).

Humor w polityce stanowi także środek przekazu, za pomocą którego osoby tworzą sytuacje humorystyczne i reagują rozbawieniem. Przeważnie osoby wykorzystujące humor są pozytywnie odbierane jako przyjazne. Polityk, jeśli jest świadomy tej cechy humoru oraz dysponuje umiejętnościami do przekazywania wiadomości

i stanowiska politycznego, posługuje się jednym z najlepszych narzędzi do wyrażenia własnego stanowiska (Kayama i in., 2014).

Istotne znaczenie ma uwzględnienie wartości, gdyż humor, który rażąco narusza wartości, jest przez wyznawców tych wartości oceniany jako mniej zabawny (Koszałkowska, Wróbel, 2019). Ważnym aspektem, który różnicuje docenianie humoru, jest ogólny stosunek ludzi do tego, jak traktować humor. Osoby, które traktują przekaz humorystyczny jako *stricte* humorystyczny i nie przywiązują większej wagi do niego, doceniają więcej przekazów humorystycznych jako zabawne, ponieważ traktują je jako łagodnie naruszające normy moralne, z którymi się identyfikują (Hodson, MacInnis, 2016; Hodson i in., 2010).

Rozpatrując humor w polityce, należy wziąć pod uwagę poglądy polityczne. Inaczej oceniają i wykorzystują określone rodzaje humoru osoby o poglądach liberalnych, a inaczej osoby konserwatywne. Badacze próbują ustalić, jakie relacje zachodzą między humorem a przekonaniami politycznymi. Koncentrują się na próbie odpowiedzi na pytanie, czy osoby o poglądach lewicowych mają większe poczucie humoru od osób o poglądach prawicowych. Drugi obszar zainteresowania dotyczy zależności między przekonaniami politycznymi i stylami humoru. Paul Silvia, Alexander Christensen i Katherine Cotter (2020) ustalili, że osoby liberalne są zabawniejsze od osób konserwatywnych. Zauważyli również, że osoby cechujące się prawicowym autorytaryzmem kreują mniej zabawne wypowiedzi w zadaniach humorystycznych od osób cechujących się lewicowym autorytaryzmem. Marisa Kfrerer, Edward Bell i Julie Schermer (2021) szukali zależności między stylami humoru i przekonaniami politycznymi. Stwierdzili, że osoby o orientacji lewicowej częściej wykorzystują humor afiliacyjny i agresywny. Zauważyli również, że styl humoru afiliacyjny i wzmacniający jest powiązany z większym zainteresowaniem polityką. Natomiast nie potwierdziły się przekonania o wyższym poczuciu humoru u osób zorientowanych lewicowo, liberalnie względem osób konserwatywnych.

Humor a komunikowanie się²

Kompetentne komunikowanie polega na skutecznym i stosownym do kontekstu wykorzystaniu werbalnego lub niewerbalnego zachowania. Ocena kompetencji danej osoby odnosi się do klarowności, stosowności i skuteczności (Morreale, Spitzberg, Barge, 2012).

² Niniejszy podrozdział jest fragmentem opublikowanego artykułu, zob. Kucharski (2020).

Klarowne wypowiedzi są ujmowane jako wypowiedzi jasno oddające intencje nadawcy, tak że są zrozumiałe dla odbiorcy. Stosowność oznacza taką formę komunikowania się, która jest adekwatna do kontekstu, respektująca reguły funkcjonowania w danej kulturze, społeczeństwie, grupie i trwałych związkach. Skuteczność wiąże się z osiąganiem określonych rezultatów, postawionych celów i realizacją zadań. Cechuje ją subiektywne poczucie realizacji celu w przeciwieństwie do stosownego zachowania, które jest oceniane przez odniesienie do zewnętrznych standardów.

Wielu badaczy podkreśla transakcyjny i interakcyjny charakter komunikowania się (Adler, Rosenfeld, Proctor II, 2016; Morreale i in., 2012). Alan Partington (2006) dostrzega zbieżność z podziałem zaproponowanym przez Victora Raskina (1985) na komunikację *bona fide*, której celem jest przekazaniem prawdziwych informacji. Kierują nią reguły zaproponowane przez Paula Grice'a.

Komunikacja *non bona fide*, do której można zaliczyć opowiadanie dowcipów, służy odmiennym celom, między innymi rozbawianiu innych, tworzeniu miłej atmosfery i nie wymaga mówienia prawdy. Posługiwanie się tą formą komunikacji jest uwarunkowane kompetencją humoru (Raskin, 1985). Można zatem wyróżnić dwa tryby komunikacji: jeden, kierowany regułami Grice'a, i drugi, określony regułami Raskina. Posługiwanie się trybem *non bona fide* wymaga kompetencji komunikacyjnych, na które składa się kompetencja dowcipu i kompetencja humoru (Carrell, 2000). Kompetencja dowcipu (tekstu humorystycznego) jest konieczna, żeby skategoryzować tekst jako dowcip (tekst humorystyczny). Amy Carrell (2000) uważa, że kompetencja dowcipu jest względnie statycznym, elementarnym konstruktem w odróżnieniu od kompetencji humoru, która ma charakter dynamiczny. Jej zdaniem, jest ona kształtowana przez indywidualne, przypadkowe wydarzenia określone często przez sytuacje, w której dowcip jest przedstawiany.

Zarówno kompetencja dowcipu, jak i kompetencja humoru składają się na kompetencję komunikacyjną, która jest uruchamiana nieświadomie. Oczywiście zależy to od poziomu kompetencji danej osoby, ponieważ jak każda kompetencja podlega procesowi automatyzacji. W sytuacji gdy tekst jest nietypowy, odbiorca musi świadomie uruchomić proces rozpoznawania tekstu jako dowcipu, zadając sobie pytanie, czy ma do czynienia z dowcipem. Jeśli zdecyduje, że jest to dowcip, oznacza to, że przyjmuje jego potencjalny humorystyczny charakter. Jeśli nie skategoryzuje go jako dowcipu, jego humorystyczne przetwarzanie będzie niemożliwe. Będzie przetwarzany w trybie *bona fide* lub potraktowany jako niepasujący do trwającego dyskursu. Można wyróżnić dwie główne przyczyny sprawiające, że dowcip nie zostanie uznany za zabawny. Pierwszy z nich to brak praktyki, który sprawia, że odbiorca nie rozpoznaje go jako dowcipu. Drugim powodem jest brak dostępnych

skryptów uniemożliwiających rozumienie tekstu. Zgodnie z podstawową hipotezą Raskina (1985) dwa skrypty muszą się na siebie nakładać i jeśli to nałożenie jest całkowite, to tekst dowcipu jest koherentny i kompatybilny z oboma skryptami.

Jeśli uda się odbiorcy rozpoznać tekst jako dowcip, następuje bezpośrednie przejście z przetwarzania w trybie *bona fide* do przetwarzania w trybie *non bona fide*. Aktywowana w trybie *non bona fide* kompetencja humorystyczna zależy głównie od dostępności skryptów, które sprawiły, że dowcip został w trybie *bona fide* sklasyfikowany przez kompetencję dowcipu jako tekst humorystyczny (dowcip). Jeśli uruchamia się kompetencje humoru, mogą wystąpić trzy podstawowe rezultaty:

1. Dowcip jest zabawny – dowcip wzbudza rozbawienie.
2. Może jest zabawny – odbiorca nie w pełni rozpoznaje skrypty, ale jest skłonny do poszukiwania komizmu w dowcipie, pyta o nowe informacje i jeszcze raz próbuje przetworzyć go przez nabytą kompetencję humoru.
3. Dowcip nie jest zabawny – nie rozpoznaje skryptów w dowcipie i nie chce wkładać wysiłku, by zaangażować kompetencje humoru; ewentualnie traktuje dowcip jako mało zaskakujący, gdyż już wcześniej go słyszał; nie rozumie dowcipu, ponieważ jest dla niego za bardzo skomplikowany.

Przejście z trybu *bona fide* na tryb *non bona fide*, w którym wyrażony jest dowcip, wiąże się z naruszeniem reguł kooperacji zaproponowanych przez Grice'a (1975). Nadawca nie jest zobowiązany do przestrzegania maksymy jakości. Nie musi opierać wypowiedzi na faktach, jego wypowiedź może być fałszywa. Dopuszczone, a wręcz konieczne jest posługiwanie się wieloznacznością, co łamie maksymę sposobu.

Nie zawsze jednak nadawca jasno określa, w jakim trybie będzie nadawał komunikat. Nie jest to poprzedzone stwierdzeniem, że będzie opowiadał dowcip czy będzie wykorzystywał inną formę wypowiedzi o charakterze figuratywnym, na przykład ironiczną. Ma to pozytywne strony, ponieważ pozwala w wielu sytuacjach uniknąć konfrontacji między nadawcą a odbiorcą, gdy uczestnicy dyskursu zdecydowali się na prowadzenie konwersacji w trybie *bona fide*. Posługując się komunikatami w trybie *non bona fide*, można wycofać się z przyjmowanego stanowiska poprzez stwierdzenie: „Przecież to był tylko żart”. Problem powstaje, jeśli jasno są określone intencje, a mimo wszystko dochodzi do błędnego skategoryzowania wypowiedzi przez odbiorcę komunikatu. Za Victorem Raskinem (1985) można wyróżnić cztery sytuacje określające związki między nadawcą a odbiorcą.

1. Nadawca tworzy celowo dowcip i odbiorca oczekuje go.
2. Nadawca tworzy celowo dowcip, a odbiorca nie oczekuje go.
3. Nadawca tworzy przypadkowo dowcip, a odbiorca oczekuje go.
4. Nadawca tworzy przypadkowo dowcip, a odbiorca nie oczekuje go.

Pierwsza sytuacja ma miejsce wtedy, kiedy nadawca komunikatu humorystycznego poprzedza opowiadanie dowcipów jawną i otwartą informacją, że będzie budował przekaz humorystyczny. Wstęp ten ma na celu uzgodnienie trybu komunikacji i przejście z trybu *bona fide* do *non bona fide*.

Nie zawsze jednak w codziennej komunikacji osoby opowiadające dowcipy informują o tym swoich słuchaczy. Często w trakcie wypowiedzi w sposób spontaniczny, w odpowiedzi na bieżące wydarzenia ktoś opowiada dowcip. Opowiadanie dowcipów jest celowe, ale niezaplanowane.

Trzecia sytuacja może zostać zaobserwowana, gdy nadawca zostaje wmanipulowany w sytuację humorystyczną, co ma miejsce między innymi wówczas, gdy komunikat zostaje zinterpretowany niezgodnie z intencją nadawcy. Odbiorca odnajduje dodatkowe znaczenie wykorzystanych wypowiedzi skryptów.

Sytuacja humorystyczna może również zrodzić się przypadkowo bez intencji nadawcy i bez oczekiwania odbiorcy uczynienia jej taką. Jest to charakterystyczne dla humoru sytuacyjnego, na przykład wysuwa język, czego nie oczekuje odbiorca, a sama w sobie sytuacja może być zabawna albo śmieje się, gdyż dopatrzył się innego znaczenia w przekazie (Zajdman, 1992).

Najistotniejsze w procesie komunikowania się jest uzgodnienie trybów przekazu między nadawcą i odbiorcą, czasami jednak jeden z uczestników łamie przejście z trybu *bona fide* do *non bona fide*, co może wywołać wzajemną frustrację i nieporozumienia. Opóźnienie następuje, gdy słuchacz zbyt późno dostrzega, że był to dowcip, a także jeśli odpowiedź słuchacza jest spóźniona. Czasami słuchacz umyślenie odmawia przejścia na tryb *non bona fide*.

Anat Zajdman (1992) dokonuje zestawienia aktów humorystycznych i rezultatów wynikających z pojawiania się dowcipu lub jego braku:

1. Nadawca posługuje się trybem *bona fide* i odbiorca posługuje się trybem *bona fide* (sytuacja pozbawiona humoru).
2. Nadawca wykorzystuje tryb *bona fide* i odbiorca również odbiera w trybie *bona fide*, ale dostrzega w wypowiedzi nadawcy element humorystyczny, co sprawia, że zaczyna przetwarzać komunikat w trybie *non bona fide*, dostrzegając w wypowiedzi nadawcy elementy humorystyczne (nieplanowany humor).
3. Nadawca posługuje się trybem *bona fide* i celowo dodaje element humorystyczny, żeby przesunąć rozmowę na tryb *non bona fide*. Odbiorca jednak nie dostrzega tego i nadal przetwarza informacje w trybie *bona fide*, co prowadzi do nieporozumienia.
4. Nadawca nadaje komunikat w trybie *non bona fide* i odbiorca przetwarza w tym samym trybie, odczytując intencje i sens wypowiedzi nadawcy.

5. Nadawca buduje komunikat w trybie *non bona fide*, odbiorca rozumie intencje nadawcy i jest nastawiony na przetwarzanie informacji w trybie *non bona fide*, ale nie dostrzega aspektu humorystycznego.
6. Nadawca posługuje się trybem *non bona fide* i jest to czytelne dla odbiorcy, który również jest nastawiony na przetwarzanie w trybie *non bona fide*, jednak inaczej interpretuje, dostrzegając odmienny humorystyczny sens wypowiedzi nadawcy.
Można zatem przedstawić kolejne uzupełniające sytuacje, gdyż te przedstawione przez Anata Zajdmana nie uwzględniają komunikatów, w których nadawca celowo buduje tak komunikat, by odbiorca nie był pewien, czy jego treść należy przetwarzać w trybie *bona fide* czy *non bona fide*. Wtedy nadawca celowo wywołuje u odbiorcy brak poczucia jednoznaczności co do trybu, w jakim ma być przetwarzana wypowiedź. Każdy wybór dokonany przez odbiorcę jest dla nadawcy korzystny, ponieważ pozwala mu „przemycić informację” lub pozwala „zachować twarz”.
7. Nadawca nadaje komunikat w trybie *non bona fide*, ale jego intencją jest przemycenie informacji do przetwarzania w trybie *bona fide*. Odbiorca dostrzega paralelność przekazu, podejmuje konwencję i przetwarza treść w trybie *non bona fide*, odczytując jednocześnie treść w trybie *bona fide*.
8. Nadawca nadaje komunikat w trybie *non bona fide*, ale jego intencją jest przemycenie informacji do przetwarzania w trybie *bona fide*. Odbiorca koncentruje się wyłącznie na trybie *non bona fide* i nie podejmuje się interpretacji wypowiedzi w trybie *bona fide*.
9. Nadawca przetwarza komunikat w trybie *non bona fide*, ale jego intencją jest przemycenie informacji do przetwarzania w trybie *bona fide*. Odbiorca dostrzega paralelność, ale przetwarza go wyłącznie w trybie *bona fide*.
10. Nadawca przetwarza komunikat w trybie *non bona fide*, ale jego intencją jest przemycenie informacji do przetwarzania w trybie *bona fide*. Odbiorca nie dostrzega paralelności przekazu i przetwarza wyłącznie w trybie *non bona fide*.
11. Nadawca przetwarza komunikat w trybie *non bona fide*, ale jego intencją jest przemycenie informacji do przetwarzania w trybie *bona fide*. Odbiorca nie dostrzega paralelności przekazu i przetwarza wyłącznie w trybie *bona fide*.

Z perspektywy prezentowanych modeli łamane są tu celowo zasady komunikacji. Z perspektywy jednak szeroko pojętej kompetencji komunikacyjnej otwiera się obszar do badań i analiz skuteczności i stosowności. Zgodnie z modelem Sherwyn Morreale i współpracowników (2012) klarowność stanowi jedynie podrzędny względem skuteczności i stosowności komponent. Trudności w komunikowaniu się w trybie *non bona fide* wiążą się również ze zróżnicowaniem wypowiedzi humorystycznych.

Złożoność i różnorodność wypowiedzi humorystycznych umożliwia osobom przekazywanie różnych treści w sposób pośredni stosowny do sytuacji, a także skuteczny. Jednocześnie wieloznaczność tych wypowiedzi może stanowić trudność w ich rozpoznaniu i rozumieniu. Poza tym może być problematyczne dla wielu osób uzgadnianie trybów komunikacji, co będzie się wiązać z predyspozycjami i kompetencjami komunikacyjnymi.

Zakończenie

Zaprezentowany przegląd teorii i badań ukazuje złożoność zjawiska określonego mianem humoru. Może być on rozpatrywany jako właściwość bodźców, które wywołują rozbawienie. Ale u kogo...? I to jest pytanie o właściwości podmiotu, który reaguje na określone słowa, zdania, sytuacje. Zdaniem wybitnego amerykańskiego lingwisty Victora Raskina, wszyscy dysponują kompetencją humorystyczną, ale różnią się tym, co ich bawi, oraz intensywnością reakcji. Zależy to od funkcji, jaką pełni humor dla konkretnej osoby, grupy społecznej czy nawet społeczeństwa.

Zarys problematyki dotyczącej humoru został już sformułowany przez starożytnych myślicieli. Od Hipokratesa pochodzi termin humor (*umor*) i odnosi się do płynów organizmu, których proporcje w organizmie różnicują zachowanie człowieka, o czym wspominał Galen. To powiązanie humoru z temperamentem stało się przedmiotem zainteresowania współczesnego badacza humoru Willibalda Rucha, który zauważył, że różnice w zachowaniu jednostki są uwarunkowane względnie stałymi cechami temperamentu. Jedną z nich jest pogodność, którą badacz odróżnia od powagi i złego nastroju. W kolejnych definicjach humoru dokonywano już rozróżnienia, podkreślając, że humor nie tylko odnosi się do nastroju, lecz także jest powiązany z racjonalnością. Następnie używano go do określania osób, które rozbawiały otoczenie. Na kolejnym etapie humor został nacechowany pozytywnie, humor oznaczał dobry humor. Obecnie humor jest definiowany jako zjawisko złożone i wielopłaszczyznowe.

Pierwsi myśliciele próbowali zrozumieć to zjawisko i stworzyli podwaliny dla współczesnych badań nad humorem. Arystoteles zwrócił uwagę na rolę niespełnionych oczekiwań, co potraktowano jako początek teorii inkongruencji. Natomiast Thomas Hobbes jest uważany z twórcę teorii wyższości/degradacji. Jego zdaniem, śmianie się z innych pozwala poczuć się wyżej od nich. Mówiąc współczesnym językiem, pozwala kształtować własną samoocenę poprzez porównanie z osobami, które wypadają gorzej. Ojciec psychoanalizy Sigmund Freud zauważył, że humor

przynosi ulgę i relaksację. Wkład Freuda jest również znaczący dla lingwistów, którzy doceniają jego rozważania nad formami humoru.

Te trzy główne grupy teorii zapoczątkowały badania uczonych reprezentujących różne dyscypliny naukowe: filozofię, estetykę, językoznawstwo, literaturoznawstwo, kulturoznawstwo, psychologię, socjologię, antropologię. Częściowo problematyka podejmowana przez przedstawicieli powyższych dyscyplin przenika się, gdyż nie sposób zrozumieć preferencji humoru konkretnej osoby bez uwzględnienia właściwości bodźców i tego, czy powszechnie ten bodziec może uchodzić za zabawny. Czasami badacze dochodzą do tych samych wniosków, stosując różne metody. Koncentracja na właściwościach bodźców mających cechy formalne i treściowe sprawia, że nie bierze się pod uwagę złożonego procesu przetwarzania przez człowieka bodźców, próbując je zrozumieć w sposób statyczny bez uwzględnienia kontekstu i specyficznych właściwości osób. Potoczne obserwacje wskazują na różnice indywidualne w odbiorze i tworzeniu humoru. Duży wkład w rozumienie podmiotowej natury humoru wnieśli psychologowie cech, którzy przyjęli, że człowiek ma poczucie humoru i jest to jedna z cech osobowości. To pojęcie, które odnosi się do poznawczych procesów odpowiedzialnych za odbiór bodźców humorystycznych, ich rozumienia, tworzenia, pamięci dowcipów i innych form humorystycznych, jak również do procesów emocjonalno-motywacyjnych: doceniania, poszukiwania i wyrażania treści humorystycznych, a także sposobu reagowania na nie.

Poczucie humoru nie zawsze ma pozytywne konotacje, gdyż humor nie jest tylko zjawiskiem pozytywnym dla jednostki. Istnieją różne style humoru, które są adaptacyjne i nieadaptacyjne dla konkretnego człowieka. Za adaptacyjne style humoru uważa się styl afiliacyjny i wzmacniający Ja. Pierwszy z nich odnosi się do relacji z innymi osobami i sprawia, że są one nacechowane życzliwością. Drugi pozwala jednostce oswoić się z trudnymi sytuacjami i jest zorientowany na podwyższanie poczucia własnej wartości bez umniejszania wartości innych osób. To z kolei jest domeną stylu agresywnego, który wraz ze stylem poniżającym Ja uchodzi za nieadaptacyjny. Osoby prezentujące styl poniżający Ja uzyskują efekt humorystyczny kosztem własnej osoby, by przypodobać się innym.

Poczucie humoru nie jest wyłącznie zróżnicowane poprzez indywidualne różnice temperamentalno-osobowościowe, lecz zrozumienie zachowań człowieka dokonuje się poprzez rozumienie jego miejsca w społeczeństwie, odgrywanych przez niego ról i statusu. Humor jest zjawiskiem społecznym. Izraelski psycholog Avner Ziv wyróżnił dwie podstawowe funkcje humoru w życiu społecznym. Pierwsza z nich dotyczy roli humoru w relacjach interpersonalnych między członkami grupy.

Druga jest ogólna i odnosi się do fenomenu humoru jako warunkującego życie społeczne. Uszczegółowiając te spostrzeżenia, można rozpatrywać społeczny humor przede wszystkim przez pryzmat jednostki, jak się prezentuje i jest postrzegana przez inne osoby w kontekście jej zachowań humorystycznych. Osoby obdarzone poczuciem humoru są odbierane jako atrakcyjniejsze i inteligentniejsze. Posługiwanie się humorem pozwala im także wytwarzać poczucie więzi i zażyłości z innymi osobami, w tym w relacjach romantycznych.

Kolejny obszar stanowiło wykorzystanie humoru w relacjach jednostki z grupą. Humor pozwala zdobyć akceptację w grupie i określa jej status. Dzięki niemu jednostka zdobywa uznanie. Humor pozwala oddziaływać na grupę, zwłaszcza gdy pojawia się syndrom grupowego myślenia, a jednocześnie jest narzędziem podporządkowania jednostki grupie. Poza tym humor określa relacje między grupami, tego jak postrzegana jest własna grupa i inne grupy. Określa jej tożsamość poprzez waloryzowanie określonych wartości i reguł odróżniających ją od innych grup. Ponadto odnosi się do szeroko pojętej roli humoru w społeczeństwie, jego roli w kształtowaniu postaw, korygowaniu zachowań czy form sprzeciwu.

Na koniec warto podkreślić, że humor jest narzędziem komunikowania się w społeczeństwie. Jego specyfika polega na tym, że cechuje go wieloznaczność, a rozumienie komunikatów społecznych sprawia, że wymaga to osiągnięcia odpowiedniego poziomu kompetencji komunikacyjnej zwanej humorystyczną. Posługiwanie się przekazem humorystycznym może być problematyczne z racji braku uzgodnienia trybów komunikacji *bona fide* i *non bona fide*.

Poza tym humor różnicuje się ze względu na płeć. Liczne stereotypy i oczekiwania społeczne sprawiają, że między kobietami i mężczyznami zaznaczają się różnice w preferencji humoru, jak również jego stosowaniu w relacjach społecznych.

Kończąc rozważania nad humorem, warto je zakończyć puentą, jak to w dowcipach bywa... A może jednak ją pominąć, tworząc pewien obszar niedookreślenia, humor nie stawia bowiem kropki nad i...

Bibliografia

- Abel, M.H. (2002). Humor, stress, and coping strategies. *Humor: International Journal of Humor Research*, 15(4), 365–381. DOI: 10.1515/humr.15.4.365.
- Abel, M.H., Maxwell, D. (2002). Humor and effective consequences of a stressful task. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 21(2), 165–190. DOI: 10.1521/jscp.21.2.165.22516.
- Ackerman, B.P. (1982). Form and function in children's understanding of ironic utterances. *Journal of Experimental Child Psychology*, 35(3), 487–508. DOI: 10.1016/0022-0965(83)90023-1.
- Adler, R.B., Rosenfeld, L.B., Proctor II, R.F. (2016). *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*. Przeł. G. Skoczylas. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Allport, G.W. (1961). *Pattern and growth in personality*. Holt, Reinhart & Winston.
- Andrews, J., Rosenblatt, E., Malkus, U., Gardner, H. i in. (1986). Children's abilities to distinguish metaphoric and ironic utterances from mistakes and lies. *Communication & Cognition*, 19(3–4), 281–297.
- Angeleri, R., Airenti, G. (2014). The development of joke and irony understanding: A study with 3- to 6-year-old children. *Canadian Journal of Experimental Psychology / Revue canadienne de psychologie expérimentale*, 68(2), 133–146. DOI: 10.1037/cep0000011.
- Antonovici, L., Turliuc, M.N., Muraru, I.D. (2016). A systematic review of humor use in romantic relationships. *Annals of the Al. I. Cuza University. Psychology Series*, 25(2), 5–17.
- Apte, M.L. (1985). *Humor and Laughter: An Anthropological Approach*. Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Apter, M.J. (1982). *The Experience of Motivation: The Theory of Psychological Reversals*. New York–London: Academic Press.
- Apter, M.J., Desselles, M. (2012). Disclosure humor and distortion humor: A reversal theory analysis. *Humor: International Journal of Humor Research*, 25(4), 147–435. DOI: 10.1515/humor-2012-0021.

- Argyle, M. (2002). *Psychologia stosunków międzyludzkich*. Przeł. W. Domachowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Arystoteles (1988). *Retoryka. Poetyka*. Przeł. H. Podbielski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Asch, S.E. (1951). Effects of group pressure upon the modification and distortion of judgments. W: H. Guetzkow (red.), *Groups, Leadership and Men: Research in Human Relations* (s. 177–190). Pittsburgh, PA: Carnegie Press.
- Athey, C. (1977). Humour in Children Related to Piaget's Theory of Intellectual Development. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It's a Funny Thing, Humour* (s. 215–218). Oxford, England: Pergamon Press.
- Attardo, S. (1994). *Linguistic Theories of Humor*. Hawthorne, NY: De Gruyter Mouton.
- Attardo, S. (1997). The semantic foundations of cognitive theories of humor. *Humor: International Journal of Humor Research*, 10(4), 395–420. DOI: 10.1515/humr.1997.10.4.395.
- Attardo, S. (red.) (2014). *Encyclopedia of Humor Studies* (Vols. 1–2). Thousand Oaks, CA: SAGE Publications.
- Attardo, S., Chabanne, J.-C. (1992). Jokes as a text type. *Humor: International Journal of Humor Research*, 5(1–2), 165–176. DOI: 10.1515/humr.1992.5.1-2.165.
- Attardo, S., Raskin, V. (1991). Script theory revis(it)ed: Joke similarity and joke representation model. *Humor: International Journal of Humor Research*, 4(3–4), 293–347. DOI: 10.1515/humr.1991.4.3-4.293.
- Austin, W.G., Worchel, S. (red.) (1986). *Psychology of Intergroup Relations*. Chicago: Nelson-Hall.
- Bachorowski, J.-A., Owren, M.J. (2001). Not all laughs are like: Voiced but not unvoiced laughter readily elicits positive affect. *Psychological Science*, 12(3), 252–257. DOI: 10.1111/1467-9280.00346.
- Bachorowski, J.-A., Smoski, M.J., Owren, M.J. (2001). The acoustic features of human laughter. *Journal of the Acoustical Society of America*, 110(3, Pt1), 1581–1597. DOI: 10.1121/1.1391244.
- Baumgartner, J.C. (2007). Humor on the next frontier: Youth, online political humor, and the JibJab effect. *Social Science Computer Review*, 25(3), 319–338. DOI: 10.1177/0894439306295395.
- Baumgartner, J.C., Morris, J.S. (2006). The Daily Show effect: Candidate evaluations, efficacy, and the American youth. *American Politics Research*, 34(3), 341–367. DOI: 10.1177/1532673X05280074.

- Beck, A.T. (1983). Cognitive therapy of depression: New perspectives. W: P.J. Clayton, J.E. Barrett (red.), *Treatment of Depression. Old Controversies and New Approaches* (s. 265–284). New York, NY: Raven Press.
- Bergen, D. (1998). Development of the sense of humor. W: W. Ruch (red.), *The Sense of Humor: Explorations of a Personality Characteristic* (s. 329–358). Berlin: De Gruyter Mouton. DOI: 10.1515/9783110804607.329.
- Bergen, D. (2002). Finding the humor in children's play. W: J.L. Roopnarine (red.), *Conceptual, Social-Cognitive, and Contextual Issues in the Fields of Play* (s. 209–220). Westport, CT: Ablex Publishing.
- Bergson, H. (1977). *Śmiech. Esej o komizmie*. Przeł. S. Cichowicz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Berkowitz, L. (1970). Experimental investigations of hostility catharsis. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 35(1, Pt.1), 1–7. DOI: 10.1037/h0029607.
- Berlyne, D.E. (1972). Humor and its Kin. W: J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues* (s. 43–60). New York–London: Academic Press.
- Bertrand, D. (1994). Ironia i humor: dyskurs wywracający. W: M. Abramowicz, D. Bertrand, T. Stróżyński (red.), *Humor europejski* (s. 125–141). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bippus, A.M., Rollin, E. (2003). Attachment style differences in relational maintenance and conflict behaviors: Friends' perceptions. *Communication Reports*, 16(2), 113–123. DOI: 10.1080/08934210309384494.
- Bourhis, R.Y., Gadfield, N.J., Giles, H., Tajfel, H. (1977) Context and Ethnic Humour in Intergroup Relations. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It's a Funny Thing, Humour* (s. 261–265). Oxford, England: Pergamon Press.
- Bressler, E.R., Balshine, S. (2006). The influence of humor on desirability. *Evolution and Human Behavior*, 27(1), 29–39. DOI: 10.1016/j.evolhumbehav.2005.06.002.
- Brown, G.E., Brown, D., Ramos, J. (1981). Effects of a laughing versus a nonlaughing model on humor responses in college students. *Psychological Reports*, 48(1), 35–40. DOI: 10.2466/pr0.1981.48.1.35.
- Brown, R. (2000). *Procesy grupowe. Dynamika wewnątrzgrupowa i międzygrupowa*. Przeł. J. Suchecki. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bruner, J.S., Postman, L. (1949). On the perception of incongruity: a paradigm. *Journal of Personality*, 18(2), 206–223. DOI:10.1111/j.1467-6494.1949.tb01241.x.
- Brzezińska, A. (2000). *Spółeczna psychologia rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Brzozowska, D. (2000). *O dowcipach polskich i angielskich. Aspekty językowo-kulturowe*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Buttler, D. (2002). *Polski dowcip językowy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Byrne, D. (1961). Some inconsistencies in the effect of motivation arousal on humor preferences. *Journal of Abnormal & Social Psychology*, 62(1), 158–160. DOI: 10.1037/h0044146.
- Caird, S., Martin, A.R. (2014). Relationship-focused humor styles and relationship satisfaction in dating couples: A repeated-measures design. *Humor: International Journal of Humor Research*, 27(2), 204–227. DOI:10.1515/humor-2014-0015.
- Campbell, L., Martin, R.A., Ward, J.R. (2008). An observational study of humor use while resolving conflict in dating couples. *Personal Relationships*, 15(1), 41–55. DOI: 10.1111/j.1475-6811.2007.00183.x.
- Cann, A., Calhoun, L.G. (2001). Perceived personality associations with differences in sense of humor: Stereotypes of hypothetical others with high or low senses of humor. *Humor: International Journal of Humor Research*, 14(2), 117–130. DOI: 10.1515/humr.14.2.117.
- Cann, A., Calhoun, L.G., Banks, J.S. (1997). On the role of humor appreciation in interpersonal attraction: It's no joking matter. *Humor: International Journal of Humor Research*, 10(1), 77–89. DOI: 10.1515/humr.1997.10.1.77.
- Cann, A., Calhoun, L.G., Nance, J.T. (2000). Exposure to humor before and after an unpleasant stimulus: Humor as a preventative or a cure. *Humor: International Journal of Humor Research*, 13(2), 177–191. DOI: 10.1515/humr.2000.13.2.177.
- Cann, A., Etzel, K.C. (2008). Remembering and anticipating stressors: Positive personality mediates the relationship with sense of humor. *Humor: International Journal of Humor Research*, 21(2), 157–178. DOI: 10.1515/HUMOR.2008.008.
- Cann, A., Zapata, C.L., Davis, H.B. (2011). Humor style and relationship satisfaction in dating couples: Perceived versus self-reported humor styles as predictors of satisfaction. *Humor: International Journal of Humor Research*, 24(1), 1–20. DOI: 10.1515/HUMR.2011.001.
- Cantor, J.R. (1976). What is funny to whom? The role of gender. *Journal of Communication*, 26(3), 109–119. DOI: 10.1111/j.1460-2466.1976.tb01920.x.
- Cantor, J.R., Zillmann, D. (1973). Resentment toward victimized protagonists and severity of misfortunes they suffer as factors in humor appreciation. *Journal of Experimental Research in Personality*, 6(4), 321–329.
- Carrell, A. (2000). Two Facets of Communicative Competence: Joke Competence and Humor Competence. W: S. Gajda, D. Brzozowska (red.), *Świat humoru* (s. 27–36). Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej.

- Cattell, R.B., Luborsky, L.B. (1947). Personality in response to humor. *Journal of Abnormal & Social Psychology*, 42(4), 402–421. DOI: 10.1037/h0062651.
- Cattell, R.B., Tollefson, D.L. (1966). *The Handbook for the IPAT Humor Test of Personality*. Champaign, IL: Institute for Personality and Ability Testing, Inc. (IPAT).
- Celso, B.G., Ebener, D.J., Burkhead, E.J. (2003). Humor coping, health status, and life satisfaction among older adults residing in assisted living facilities. *Aging & Mental Health*, 7(6), 438–445. DOI: 10.1080/13607860310001594691.
- Chapman, A.J., Foot, H.C. (red.) (1977). *It's a Funny Thing, Humour*. Oxford, England: Pergamon Press.
- Chapman, A.J., Gadfield, N.J. (1976). Is sexual humor sexist? *Journal of Communication*, 26(3), 141–153. DOI:10.1111/j.1460-2466.1976.tb01918.x.
- Chiaro, D. (1992). *The Language of Jokes: Analysing Verbal Play*. London–New York: Routledge.
- Chłopicki, W. (1995). *O humorze poważnie*. Kraków: Wydawnictwo Oddziału Państwowej Akademii Nauk.
- Chłopicki, W. (1997). An approach to the analysis of verbal humor in short stories. *Humor: International Journal of Humor Research*, 10(3), 333–347.
- Chun, E.W. (2004). Ideologies of legitimate mockery: Margaret Cho's revoicings of mock Asian. *Pragmatics*, 14(2–3), 263–289. DOI: 10.1075/prag.14.2-3.10chu.
- Cook, K.S., Rice, E. (2003). Social exchange theory. W: J. DeLamater (red.), *Handbook of Social Psychology* (s. 53–76). Kluwer Academic/Plenum Publishers.
- Coser, R.L. (1960). Laughter among colleagues: A study of the social functions of humor among the staff of a mental hospital. *Psychiatry*, 23(1), 81–95. DOI: 10.1080/00332747.1960.11023205.
- Cox, J., Read, R., Van Auken, P. (1990). Male-female differences in communicating job-relevant humor: An exploratory study. *Humor: International Journal of Humor Research*, 3(3), 287–295. DOI: 10.1515/humr.1990.3.3.287.
- Craik, K.H., Lampert, M.D., Nelson, A.J. (1996). Sense of humor and styles of everyday humorous conduct. *Humor: International Journal of Humor Research*, 9(3–4), 273–302. DOI: 10.1515/humr.1996.9.3-4.273.
- Craik, K.H., Ware, A.P. (1998). Humor and personality in everyday life. W: W. Ruch (red.), *The Sense of Humor: Explorations of a Personality Characteristic* (s. 63–94). Berlin: De Gruyter Mouton. DOI: 10.1515/9783110804607-005.
- Crandall, C.S., Eshleman, A. (2003). A justification-suppression model of the expression and experience of prejudice. *Psychological Bulletin*, 129(3), 414–446. DOI: 10.1037/0033-2909.129.3.414.

- Creusere, M.A. (1999). Theories of adults' understanding and use of irony and sarcasm: Applications to and evidence from research with children. *Developmental Review*, 19(2), 213–262. DOI: 10.1006/drev.1998.0474.
- Curti, L. (1982). Risparmio, dialettica delle persone, riduzione. Note critiche al Motto di spirito di Freud. *Lingua e stile*, 17(3), 395–426.
- Davies, Ch. (1991). Debate Ethnic humor, hostility, and aggression: a reply to Elliott Oring. *Humor: International Journal of Humor Research*, 4(3–4), 415–422.
- Davis, J.L., Love, T.P., Killen, G. (2018). Seriously funny: The political work of humor on social media. *New Media & Society*, 20(10), 3898–3916. DOI: 10.1177/1461444818762602.
- Deacon, T.W. (1997). *The Symbolic Species: The Co-evolution of Language and the Brain*. New York, NY: W.W. Norton & Company.
- Decker, W.H., Rotondo, D.M. (2001). Relationships among gender, type of humor, and perceived leader effectiveness. *Journal of Managerial Issues*, 13(4), 450–465.
- Deckers, L. (1993). On the validity of a weight-judging paradigm for the study of humor. *Humor: International Journal of Humor Research*, 6(1), 43–56. DOI: 10.1515/humr.1993.6.1.43.
- Derks, P., Berkowitz, J. (1989). Some determinants of attitudes toward a joker. *Humor: International Journal of Humor Research*, 2(4), 385–396. DOI: 10.1515/humr.1989.2.4.385.
- Derks, P., Hervas, D. (1988). Creativity in humor production: Quantity and quality in divergent thinking. *Bulletin of the Psychonomic Society*, 26(1), 37–39. DOI: 10.3758/BF03334854.
- Derks, P.L. (1987). Humor production: An examination of three models of creativity. *Journal of Creative Behavior*, 21(4), 325–326. DOI: 10.1002/j.2162-6057.1987.tb00489.x.
- Devereux, P.G., Ginsburg, G.P. (2001). Sociality effects on the production of laughter. *Journal of General Psychology*, 128(2), 227–240. DOI: 10.1080/00221300109598910.
- Dews, S., Kaplan, J., Winner, E. (1995). Why not say it directly? The social functions of irony. *Discourse Processes*, 19(3), 347–367. DOI: 10.1080/01638539509544922.
- Donoghue, E.E., McCarrey, M.W., Clément, R. (1983). Humour appreciation as a function of canned laughter, a mirthful companion, and field dependence: Facilitation and inhibitory effects. *Canadian Journal of Behavioural Science / Revue canadienne des sciences du comportement*, 15(2), 150–162. DOI: 10.1037/h0080704.
- Doris, J., Fierman, E. (1956). Humor and anxiety. *Journal of Abnormal & Social Psychology*, 53(1), 59–62. DOI: 10.1037/h0046297.

- Driver, J.L., Gottman, J.M. (2004). Daily marital interactions and positive affect during marital conflict among newlywed couples. *Family Process*, 43(3), 301–314. DOI: 10.1111/j.1545-5300.2004.00024.x.
- Dworkin, E.S., Efran, J.S. (1967). The angered: Their susceptibility to varieties of humor. *Journal of Personality and Social Psychology*, 6(2), 233–236. DOI: 10.1037/h0024568.
- Dymel, R. (1994). Śmiech zakazany. O wybranych skryptach w polskim humorze politycznym. W: M. Abramowicz, D. Denis, T. Stróżyński (red.), *Humor europejski* (s. 179–186). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Dynel, M. (2009). Beyond a joke: Types of conversational humor. *Language and Linguistics Compass*, 3(5), 1284–1299. DOI: 10.1111/j.1749-818x.2009.
- Dziemidok, B. (1967). *O komizmie*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Eco, U. (1999). *Imię róży*. Przeł. A. Szymanowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Erickson, S.J., Feldstein, S.W. (2007). Adolescent humor and its relationship to coping, defense strategies, psychological distress, and well-being. *Child Psychiatry and Human Development*, 37(3), 255–271. DOI: 10.1007/s10578-006-0034-5.
- Ermida, I. (2008). *The Language of Comic Narratives: Humor Construction in Short Stories*. De Gruyter Mouton.
- Escarpit, R. (1960). *L'Humour*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Eysenck, H.J. (1942). The appreciation of humour: an experimental and theoretical study. *British Journal of Psychology. General Section*, 32(4), 295–309. DOI: 10.1111/j.2044-8295.1942.tb01027.x.
- Feingold, A., Mazzella, R. (1991). Psychometric intelligence and verbal humor ability. *Personality & Individual Differences*, 12(5), 427–435. DOI: 10.1016/0191-8869(91)90060-O.
- Ferguson, M.A., Ford, T.E. (2008). Disparagement humor: A theoretical and empirical review of psychoanalytic, superiority, and social identity theories. *Humor: International Journal of Humor Research*, 21(3), 283–312. DOI: 10.1515/HUMOR.2008.014.
- Festinger, L. (1957). *A Theory of Cognitive Dissonance*. Stanford University Press.
- Forabosco, G. (1992). Cognitive aspects of the humor process: The concept of incongruity. *Humor: International Journal of Humor Research*, 5(1–2), 45–68. DOI: 10.1515/humr.1992.5.1-2.45.
- Ford, T.E., Ferguson, M.A. (2004). Social consequences of disparagement humor: A prejudiced norm theory. *Personality and Social Psychology Review*, 8(1), 79–94. DOI: 10.1207/S15327957PSPR0801_4.

- Ford, T.E., Wentzel, E.R., Lorion, J. (2001). Effects of exposure to sexist humor on perceptions of normative tolerance of sexism. *European Journal of Social Psychology*, 31(6), 677–691. DOI: 10.1002/ejsp.56.
- Frabley, B., Aron, A. (2004). The effect of a shared humorous experience on closeness in initial encounters. *Personal Relationships*, 11(1), 61–78. DOI: 10.1111/j.1475-6811.2004.00071.x.
- Fredrickson, B.L. (2001). The role of positive emotions in positive psychology: The broaden and-build theory of positive emotions. *American Psychologist*, 56(3), 218–226. DOI: 10.1037//0003-066x.56.3.218.
- Fredrickson, B.L. (2003). The Value of Positive Emotions. *American Scientist*, 91, 330–335.
- Freud, S. (1993). *Dowcip i jego stosunek do nieświadomości*. Przeł. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo Sen KR.
- Fry Jr, W.F. (1992). The physiological effects of humor, mirth, and laughter. *Journal of the American Medical Association*, 267(13), 1857–1858. DOI: 10.1001/jama.267.13.1857.
- Führ, M. (2001). Some aspects of form and function of humor in adolescence. *Humor: International Journal of Humor Research*, 14(1). DOI: 10.1515/humr.14.1.25.
- Gamble, J. (2001). Humor in apes. *Humor: International Journal of Humor Research*, 14(2), 163–179. DOI: 10.1515/humr.14.2.163.
- Garczyński, S. (1989). *Anatomia komizmu*. Poznań: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Gavanski, I. (1986). Differential sensitivity of humor ratings and mirth responses to cognitive and affective components of the humor response. *Journal of Personality and Social Psychology*, 51(1), 209–214. DOI: 10.1037/0022-3514.51.1.209.
- Gervais, M., Wilson, D.S. (2005). The evolution and functions of laughter and humor: A synthetic approach. *Quarterly Review of Biology*, 80(4), 395–430. DOI: 10.1086/498281.
- Gibbs, R.W., O'Brien, J.E. (1990). Idioms and mental imagery: The metaphorical motivation for idiomatic meaning. *Cognition*, 36(1), 35–68. DOI: 10.1016/0010-0277(90)90053-m.
- Gick, M.L., Lockhart, R.S. (1995). Cognitive and affective components of insight. W: R.J. Sternberg, J.E. Davidson (red.), *The Nature of Insight* (s. 197–228). Cambridge, MA: The MIT Press.
- Giora, R. (1991). On the cognitive aspects of the joke. *Journal of Pragmatics*, 16(5), 465–485. DOI: 10.1016/0378-2166(91)90137-m.
- Giora, R. (1995). On irony and negation. *Discourse Processes*, 19(2), 239–264. DOI: 10.1080/01638539509544916.

- Giora, R. (1997). Understanding figurative and literal language: The graded salience hypothesis. *Cognitive Linguistics*, 8(3), 183–206. DOI: 10.1515/cogl.1997.8.3.183.
- Giora, R. (2003). *On Our Mind: Salience, Context, and Figurative Language*. Oxford University Press. DOI: 10.1093/acprof:oso/9780195136166.001.0001
- Giora, R., Gur, I. (2003). Irony in conversation: salience, role, and context effects. W: B. Nerlich, Z. Todd, V. Herman, D. Clarke (red.), *Polysemy* (s. 297–316). Berlin–New York: De Gruyter Mouton.
- Giora, R., Fein, O. (1999). Irony comprehension: The graded salience hypothesis. *Humor: International Journal of Humor Research*, 12(4), 425–436. DOI: 10.1515/humr.1999.12.4.425.
- Gockel, Ch., Kerr, L.N. (2015). Put-down humor directed at outgroup members increases perceived – But not experienced – Cohesion in groups. *Humor: International Journal of Humor Research*, 28(2), 205–228. DOI: 10.1515/humor-2015-0020.
- Godkewitsch, M. (1972). The Relationship Arousal Potential and funniness of Joke. W: J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues* (s. 143–158). New York–London: Academic Press.
- Goffman, E. (2020). *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Przeł. P. Śpiewak, H. Datner. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Gołaszewska, M. (1987). *Śmieszność i komizm*. Wrocław–Warszawa: Ossolineum.
- Goldstein, J.H., Suls, J.M., Anthony, S. (1972). Enjoment of Specyfif Types of Humour Content Motivation or Salience? W: J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues* (s. 159–171). New York–London: Academic Press.
- Greengross, G., Silvia, P.J., Nusbaum, E.C. (2019). Sex differences in humor production ability: A meta-analysis. *Journal of Research in Personality*, 84. Article 103886. DOI: 10.1016/j.jrp.2019.103886.
- Gregory, J.C. (1923). Sometheories of laughter. *Mind*, 32, 328–344. DOI: 10.1093/mind/XXXII.127.328.
- Grice, H.P. (1975). Logic and conversation. W: P. Cole, J. Morgan (red.), *Speech Acts, Syntax, and Semantics* (s. 41–58). New York, NY: Academic Press.
- Groch, A.S. (1974). Generality of response to humor and wit in Cartoons, jokes, stories, and photographs. *Psychological Reports*, 35(2), 835–838. DOI: 10.2466/pr0.1974.35.2.835.
- Grotjahn, M. (1957). *Beyond Laughter: A Psychoanalytical Approach to Humor*. New York, NY: McGraw.
- Gruner, Ch.R. (1978). *Understanding Laughter: The Workings of Wit and Humor*. Chicago, IL: Nelson-Hall.

- Gruner, Ch.R. (1997). *The Game of Humor: A Comprehensive Theory of why we Laugh*. New Brunswick, NJ: Transaction Publishers.
- Haas, S.M., Stafford, L. (2005). Maintenance Behaviors in Same-Sex and Marital Relationships: A Matched Sample Comparison. *Journal of Family Communication*, 5(1), 43–60. DOI: 10.1207/s15327698jfc0501_3.
- Hall, J.A. (2017). Humor in romantic relationships: A meta-analysis. *Personal Relationships*, 24(2), 306–322. DOI: 10.1111/pere.12183.
- Hammes, J.A., Wiggins, S.L. (1962). Manifest anxiety and appreciation of humor involving emotional content. *Perceptual & Motor Skills*, 14(2), 291–294. DOI: 10.2466/pms.1962.14.2.291.
- Hassett, J., Houlihan, J. (1979). Different jokes for different folks. *Psychology Today*, 12, 64–71.
- Hay, J. (2000). Functions of humour in the conversations of men and women. *Journal of Pragmatics*, 32(6), 709–742. DOI: 10.1016/S0378-2166(99)00069-7.
- Hehl, F.-J., Ruch, W. (1985). The location of sense of humor within comprehensive personality spaces: An exploratory study. *Personality and Individual Differences*, 6(6), 703–715. DOI: 10.1016/0191-8869(85)90081-9.
- Helgeson, V.S. (1994). Relation of agency and communion to well-being: Evidence and potential explanations. *Psychological Bulletin*, 116(3), 412–428. DOI: 10.1037/0033-2909.116.3.412.
- Helgeson, V.S., Fritz, H.L. (1999). Unmitigated agency and unmitigated communion: Distinctions from agency and communion. *Journal of Research in Personality*, 33(2), 131–158. DOI: 10.1006/jrpe.1999.2241.
- Henkin, B., Fish, J.M. (1986). Gender and personality differences in the appreciation of cartoon humor. *The Journal of Psychology*, 120(2), 157–175. DOI: 10.1080/00223980.1986.9712625.
- Herzog, T.R. (1999). Gender differences in appreciation revisited. *Humor: International Journal of Humor Research*, 12(4), 411–423. DOI: 10.1515/humr.1999.12.4.411.
- Herzog, T.R., Larwin, D.A. (1988). The appreciation of humor in captioned cartoons. *The Journal of Psychology: Interdisciplinary and Applied*, 122(6), 597–607. DOI: 10.1080/00223980.1988.9915534.
- Hitchens, Ch. (2007). Why women aren't funny. *Vanity Fair*, January Issue, 557, 54–59.
- Hobbes, T. (1956). *Elementy filozofii*. Przeł. C. Znamierowski. T. 1–2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Hobbes, T. (1996). *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*. Przeł. C. Znamierowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Hodson, G., MacInnis, C.C. (2016). Derogating humor as a delegitimization strategy in intergroup contexts. *Translational Issues in Psychological Science*, 2(1), 63–74. DOI: 10.1037/tps0000052.
- Hodson, G., Rush, J., MacInnis, C.C. (2010). A joke is just a joke (except when it isn't): Cavalier humor beliefs facilitate the expression of group dominance motives. *Journal of Personality and Social Psychology*, 99(4), 660–682. DOI: 10.1037/a0019627.
- Hofstadter, D., Gabora, L. (1989). Synopsis of a workshop on humor and cognition. *Humor: International Journal of Humor Research*, 2(4), 417–440.
- Hogg, M.A., Turner, J.C. (1987). Intergroup behaviour, self-stereotyping and the salience of social categories. *British Journal of Social Psychology*, 26(4), 325–340. DOI: 10.1111/j.2044-8309.1987.tb00795.x.
- Holland, N.N. (1982). *Laughing: A Psychology of Humor*. Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Hooff van, J.A. (1972). A comparative approach to the phylogeny of laughter and smiling. W: R.A. Hinde, *Non-verbal Communication* (s. 209–243). New York, NY: Cambridge University Press.
- Hooff van, J.A., Preuschoft, S. (2003). Laughter and smiling: The intertwining of nature and culture. W: F.B.M. de Waal, P.L. Tyack (red.), *Animal Social Complexity: Intelligence, Culture, and Individualized Societies* (s. 260–287). Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Howe, G.W. (2002). Integrating family routines and rituals with other family research paradigms: Comment on the special section. *Journal of Family Psychology*, 16(4), 437–440. DOI: 10.1037/0893-3200.16.4.437.
- Hurley, M.M., Dennett, D.C., Adams Jr, B.R. (2020). *Filozofia dowcipu. Humor jako siła napędowa umysłu*. Przeł. R. Śmietana. Kraków: Copernicus Center Press.
- Isen, A.M. (2003). Positive affect as a source of human strength. W: L.G. Aspinwall, U.M. Staudinger (red.), *A Psychology of Human Strengths: Fundamental Questions and Future Directions for a Positive Psychology* (s. 179–195). American Psychological Association.
- Jakab, I. (1998). Humour et passion. W: G. Roux, M. Laharie (red.), *L'humour: histoire, culture et psychologie* (s. 15–22). Pau, France: Société internationale de psychopathologie de l'expression et d'art-thérapie.
- Janes, L.M., Olson, J.M. (2000). Jeer pressures: The behavioral effects of observing ridicule of others. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 26(4), 474–485. DOI: 10.1177/0146167200266006.

- Jenkins, M. (1985). What's so funny? Joking among women. W: S. Bremner, N. Caskey, B. Moonwomon (red.), *Proceedings of the first Berkeley Women and Language Conference* (s. 135–151). Berkeley, CA: Women and Language Group.
- Jung, W.E. (2003). The inner eye theory of laughter: Mind reader signals cooperator value. *Evolutionary Psychology*, 1, 214–253. DOI: 10.1177/147470490300100118.
- Kadłubiec, D. (1995). *Górnicy śmiech. Komizm ludowy pogranicza czesko-polskiego*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kallen, H.M. (1968). *Liberty, Laughter and Tears: Reflection on the Relations of Comedy and Tragedy to Human Freedom*. DeKalb, IL: Northern Illinois University Press.
- Kane, T.R., Suls, J., Tedeschi, J.T. (1977). Humour as a Tool of Social Interaction. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It's a Funny Thing, Humour* (s. 13–16). Oxford, England: Pergamon Press.
- Kayama, H., Okamoto, K., Nishiguchi, S., Yamada, M., Kuroda, T., Aoyama, T. (2014). Effect of a Kinect-based exercise game on improving executive cognitive performance in community-dwelling elderly: case control study. *Journal of Medical Internet Research*, 16(2), e61. DOI: 10.2196/jmir.3108.
- Keith-Spiegel, P. (1972). Early conceptions of humor: Varieties and issues. W: J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues* (s. 4–39). New York–London: Academic Press.
- Keltner, D., Bonanno, G.A. (1997). A study of laughter and dissociation: Distinct correlates of laughter and smiling during bereavement. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73(4), 687–702. DOI: 10.1037/0022-3514.73.4.687.
- Kfrerer, M.L., Bell, E., Schermer, J.A. (2021). The politics of being funny: Humor styles, trait humorousness, and political orientations. *Personality and Individual Differences*, 182, Article 111073. DOI: 10.1016/j.paid.2021.111073.
- Kielar-Turska, M. (2000). Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki* (t. 1, s. 285–332). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kipper, S., Todt, D. (2001). Variation of sound parameters affects the Evaluation of human laughter. *Behaviour*, 138, 1161–1178. DOI: 10.1163/156853901753287181.
- Kirsh, G.A., Kuiper, N.A. (2003). Positive and negative aspects of sense of humor: Associations with the constructs of individualism and relatedness. *Humor: International Journal of Humor Research*, 16(1), 33–62. DOI: 10.1515/humr.2003.004.
- Kline, P. (1977). The Psychoanalytic Theory of Humour and Laughter. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It's a Funny Thing, Humour* (s. 7–12). Oxford, England: Pergamon Press.

- Koestler, A. (1964). *The Act of Creation*. London: Hutchinson.
- Kolek, S.L. (1994). Semiotyka form prostych: żart i jego ekspansywność w narracjach komediowych. *Studia Semiotyczne*, 19–20, 233–255.
- Koppel, M.A., Sechrest, L. (1970). A multi trait-multimethod matrix analysis of sense of humor. *Educational & Psychological Measurement*, 30(1), 77–85. DOI: 10.1177/001316447003000107.
- Koszałkowska, K., Wróbel, M. (2019). Moral judgment of disparagement humor. *Humor: International Journal of Humor Research*, 32(4), 619–641. DOI: 10.1515/humor-2018-0023.
- Kotthoff, H. (2000). Irony, quotation, and other forms of staged intertextuality. W: K. Graumann, W. Kallmeyer (red.), *Perspective and Perspectivation in Discourse* (s. 211–233). Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Kozbelt, A., Nishioka, K. (2010). Humor comprehension, humor production, and insight: An exploratory study. *Humor: International Journal of Humor Research*, 23(3), 375–401. DOI: 10.1515/HUMR.2010.017.
- Kreitler, H., Kreitler, S. (1970). Dependence of laughter on cognitive strategies. *Merrill-Palmer Quarterly of Behavior and Development*, 16(2), 163–177.
- Kucharski, A. (2003). Kompetencja humorystyczna u kobiet i mężczyzn. W: B. Kaczmarek, K. Markiewicz (red.), *Komunikowanie się we współczesnym świecie* (s. 39–54). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kucharski, A. (2004). *Psychospołeczne aspekty odbioru i tworzenia tekstów humorystycznych*. Niepublikowana praca doktorska. Lublin, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kucharski, A. (2009). *Struktura i treść jako wyznaczniki komizmu tekstów humorystycznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kucharski, A. (2013). Humor as regulator of Negative Emotions. *Polish Journal of Applied Psychology*, 11(1), 7–16.
- Kucharski, A. (2020). Niejednoznaczność wypowiedzi humorystycznych a kompetentne komunikowanie się. *Człowiek i Społeczeństwo*, 50, 65–84. DOI: 10.14746/cis.2020.50.5.
- Kuiper, N.A., Grimshaw, M., Leite, C., Kirsh, G. (2004). Humor is not always the best medicine: Specific components of sense of humor and psychological well-being. *Humor: International Journal of Humor Research*, 17(1–2), 135–168. DOI: 10.1515/humr.2004.002.
- Kuiper, N.A., Leite, C. (2010). Personality impressions associated with four distinct humor styles. *Scandinavian Journal of Psychology*, 51(2), 115–122. DOI: 10.1111/j.1467-9450.2009.00734.x.

- Kuiper, N.A., Martin, R.A. (1998). Laughter and stress in daily life: Relation to positive and negative affect. *Motivation and Emotion*, 22(2), 133–153. DOI: 10.1023/A:1021392305352.
- Kuiper, N.A., Martin, R.A., Olinger, L.J. (1993). Coping humour, stress, and cognitive appraisals. *Canadian Journal of Behavioural Science / Revue canadienne des sciences du comportement*, 25(1), 81–96. DOI: 10.1037/h0078791.
- Kuiper, N.A., McHale, N. (2009). Humor styles as mediators between self-evaluative standards and psychological well-being. *The Journal of Psychology: Interdisciplinary and Applied*, 143(4), 359–376. DOI: 10.3200/JRLP.143.4.359-376.
- Kuiper, N.A., Olinger, L.J. (1998). Humor and mental health. W: H.S. Friedman (red.), *Encyclopedia of Mental Health* (t. 2, s. 445–457). San Diego, CA: Academic Press.
- Kuipers, G. (2008). The sociology of humor. W: V. Raskin (red.), *The Primer of Humor Research* (s. 365–402). Berlin–New York: De Gruyter Mouton.
- Kundera, M. (1996). *Nieznośna lekkość bytu*. Przeł. A. Holland. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- La Fave, L. (1972). Humor judgments as a function of reference groups and identification Classes. W: J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues* (s. 195–210). New York–London: Academic Press.
- La Fave, L., Haddad, J., Maesen, A.W. (1976). Superiority, enhanced self-esteem, and perceived incongruity humor theory. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *Humor and Laughter: Theory, Research and Applications* (s. 63–91). New York: Wiley & Sons.
- La Fave, L., Haddad, J., Marshall, N. (1974). Humor judgments as a function of identification classes. *Sociology and Social Research*, 58, 184–194.
- Lakoff, R. (1975). *Language and Woman's Place*. New York, NY: Harper Colophon.
- Landy, D., Mettee, D. (1969). Evaluation of an aggressor as a function of exposure to cartoon humor. *Journal of Personality and Social Psychology*, 12(1), 66–71. DOI: 10.1037/h0027360.
- Le Grand, E. (1994). O śmiechu u Kundery. W: M. Abramowicz, D. Denis, T. Stróżyński (red.), *Humor europejski* (s. 347–360). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Lefcourt, H.M. (2001). *Humor: The Psychology of Living Buoyantly*. Kluwer Academic Publishers. DOI: 10.1007/978-1-4615-4287-2.
- Lefcourt, H.M., Martin, R.A. (1986). *Humor and Life Stress: Antidote to Adversity*. New York, NY: Springer-Verlag. DOI: 10.1007/978-1-4612-4900-9.
- Lehman, K.M., Burke, K.L., Martin, R., Sultan, J., Czech, D.R. (2001). A reformulation of the moderating effects of productive humor. *Humor: International Journal of Humor Research*, 14(2), 131–161. DOI: 10.1515/humor.14.2.131.

- Lew, R. (2000). Dowcip językowy w świetle najnowszych językoznawczych teorii humoru. W: S. Gajda, D. Brzozowska (red.), *Świat humoru* (s. 127–135). Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej.
- Long, D.L., Graesser, A.C. (1988). Wit and humor in discourse processing. *Discourse Processes*, 11(1), 35–60. DOI: 10.1080/01638538809544690.
- Lynch, O. (2010). Cooking with humor: In-group humor as social organization. *Humor: International Journal of Humor Research*, 23(2). DOI: 10.1515/humr.2010.007.
- Manetti, G. (1976). Per una semiotica del comico. *Il Verri*, 3, 130–152.
- Martin, G.N., Gray, C.D. (1996). The effects of audience laughter on men's and women's responses to humor. *The Journal of Social Psychology*, 136(2), 221–231. DOI: 10.1080/00224545.1996.9713996.
- Martin, R.A. (1998). Approaches to the sense of humor: A historical review. W: W. Ruch (red.), *The Sense of Humor: Explorations of a Personality Characteristic* (s. 15–60). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Martin, R.A. (2001). Humor, laughter, and Physical Health: methodological issues and research findings. *Psychological Bulletin*, 127(4), 504–519. DOI: 10.1037/0033-2909.127.4.504.
- Martin, R.A. (2003). Sense of humor. W: S.J. Lopez, C.R. Snyder (red.), *Positive Psychological Assessment: A Handbook of Models and Measures* (s. 313–326). Washington, DC: American Psychological Association.
- Martin, R.A. (2008). *The Psychology of Humor: An Integrative Approach*. London: Elsevier Academic Press.
- Martin, R.A., Ford, T.E. (2018). The Social Psychology of Humor. W: R.A. Martin, T.E. Ford, *The Psychology of Humor: An Integrative Approach* (s. 247–282). London: Elsevier Academic Press. DOI: 10.1016/b978-0-12-812143-6.00008-4.
- Martin, R.A., Kuiper, N.A., Olinger, L.J., Dance, K.A. (1993). Humor, coping with stress, self-concept, and psychological well-being. *Humor: International Journal of Humor Research*, 6(1), 89–104. DOI: 10.1515/humr.1993.6.1.89.
- Martin, R.A., Lefcourt, H.M. (1983). Sense of humor as a moderator of the relation between stressors and moods. *Journal of Personality and Social Psychology*, 45(6), 1313–1324. DOI: 10.1037/0022-3514.45.6.1313.
- Martin, R.A., Puhlik-Doris, P., Larsen, G., Gray, J., Weir, K. (2003). Individual differences in uses of humor and their relation to psychological well-being: Development of the Humor Styles Questionnaire. *Journal of Research in Personality*, 37(1), 48–75. DOI: 10.1016/S0092-6566(02)00534-2.

- Martineau, W.H. (1972). A model of the social functions of humor. W: J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues* (s. 101–125). New York–London: Academic Press. DOI: 10.1016/B978-0-12-288950-9.50011-0.
- Matusewicz, C. (1976). *Humor, dowcip, wychowanie*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- McGhee, P.E. (1971a). Cognitive development and children's comprehension of humor. *Child Development*, 42(1), 123–138. DOI: 10.2307/1127069.
- McGhee, P.E. (1971b). Development of the humor response: A review of the literature. *Psychological Bulletin*, 76(5), 328–348. DOI: 10.1037/h0031670.
- McGhee, P.E. (1972). On the cognitive origins of incongruity humor: Fantasy assimilation versus reality assimilation. W: J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues* (s. 61–80). New York–London: Academic Press.
- McGhee, P.E. (1976). Children's appreciation of humor: A test of the cognitive congruency principle. *Child Development*, 47(2), 420–426. DOI: 10.2307/1128797.
- McGhee, P.E. (1979). *Humor: Its Origin and Development*. San Francisco, CA: Freeman.
- McGhee, P.E. (1980). Development of the sense of humour in childhood: A longitudinal study. W: P.E. McGhee A.J. Chapman (red.), *Children's Humour* (s. 213–236). Chichester: John Wiley & Sons.
- McGhee, P.E. (2002). *Understanding and Promoting the Development of Children's Humor*. Dubuque, IA: Kendall/Hunt.
- McGhee, P.E., Chapman, A.J. (red.) (1980). *Children's Humour*. Chichester: John Wiley & Sons.
- Mettee, D.R., Hrelec, E.S., Wilkens, P.C. (1971). Humor as an Interpersonal Asset and Liability. *The Journal of Social Psychology*, 85(1), 51–64. DOI: 10.1080/00224545.1971.991854.
- Middleton, R., Moland, J. (1959). Humor in Negro and white subcultures: A study of jokes among university students. *American Sociological Review*, 24(1), 61. DOI: 10.2307/2089583.
- Milner, G.B. (1972). Homo ridens. Toward a semiotic theory of humor and laughter. *Semiotica*, 5(1), 1–30.
- Mindess, H. (1971). *Laughter and Liberation*. Los Angeles, CA: Nash Publishing.
- Montemurro, B. (2003). Not a laughing matter: Sexual harassment as „material” on workplace-based situation comedies. *Sex Roles*, 48(9–10), 433–445. DOI: 10.1023/A:1023578528629.
- Morreale, S.P., Spitzberg, B.H., Barge, J.K. (2012). *Komunikacja między ludźmi*. Przeł. P. Izdebski i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Morreall, J. (1987). *The Philosophy of Laughter and Humor*. State University of New York Press.
- Mueller, Ch., Donnerstein, E. (1977). The effects of humor-induced arousal upon aggressive behavior. *Journal of Research in Personality*, 11(1), 73–82. DOI: 10.1016/0092-6566(77)90030-7.
- Mulkay, M. (1988). *On Humor: Its Nature and its Place in Modern Society*. New York, NY: Basil Blackwell.
- Müller, R. (2011). Fun in the German parliament? W: V. Tsakona, D.E. Popa (red.), *Studies in Political Humour: In between Political Critique and Public Entertainment* (s. 33–59). Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Mundorf, N., Bhatia, A., Zillmann, D., Lester, P., Robertson, S. (1988). Gender differences in humor appreciation. *Humor: International Journal of Humor Research*, 1(3), 231–243. DOI: 10.1515/humr.1988.1.3.231.
- Nerhardt, G. (1970). Humor and inclination to laugh: Emotional reactions to stimuli of different divergence from a range of expectancy. *Scandinavian Journal of Psychology*, 11(3), 185–195. DOI: 10.1111/j.1467-9450.1970.tb00734.x.
- Nerhardt, G. (1976). Incongruity and funniness: Towards a new descriptive model. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *Humor and Laughter: Theory, Research, and Applications* (s. 55–62). London: John Wiley & Sons.
- Nerhardt, G. (1977). Operationalization of Incongruity in Humour Research: A Critique and Suggestions. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It's a Funny Thing, Humour* (s. 47–51). Oxford, England: Pergamon Press.
- Nevo, O., Nevo, B. (1983). What do you do when asked to answer humorously? *Journal of Personality and Social Psychology*, 44(1), 188–194. DOI: 10.1037/0022-3514.44.1.188.
- Nezu, A.M., Nezu, C.M., Blissett, S.E. (1988). Sense of humor as a moderator of the relation Between stressful events and psychological distress: A prospective analysis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 54(3), 520–525. DOI: 10.1037/0022-3514.54.3.520.
- Nienacki, Z. (1983). *Raz w roku w Skirolawkach*. T. 2. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze.
- Nilsen, A.P., Nilsen, D.L.F. (2000). *Encyclopedia of 20th-Century American Humor*. Phoenix, AZ: Oryx Press.
- Nilsen, E.S., Glenwright, M., Huyder, V. (2011). Children and adults understand that verbal irony interpretation depends on listener knowledge. *Journal of Cognition and Development*, 12(3), 374–409. DOI: 10.1080/15248372.2010.544693.
- Norricks, N.R. (1993). *Conversational Joking: Humor in everyday talk*. Bloomington, IN: Indiana University Press.

- Norrick, N.R. (2000). *Conversational Narrative*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- O'Connell, W.E. (1977). The Sense of Humor: Actualizer of Persons and Theories. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It's a Funny Thing, Humour* (s. 143–149). Oxford: Pergamon Press.
- O'Quin, K., Derks, P. (1999). Humor. W: M.A. Runco, S.R. Pritzker (red.), *Encyclopedia of Creativity* (t. 1, s. 845–853). San Diego, CA: Academic Press.
- Olson, J.M., Maio, G.R., Hobden, K.L. (1999). The (null) effects of exposure to disparagement humor on stereotypes and attitudes. *Humor: International Journal of Humor Research*, 12(2), 195–219. DOI: 10.1515/humr.1999.12.2.195.
- Owren, M.J., Bachorowski, J.-A. (2003). Reconsidering the evolution of nonlinguistic communication the case of laughter. *Journal of Nonverbal Behavior*, 27(3), 183–200. DOI: 10.1023/A:1025394015198.
- Paluck, E.L. (2011). Peer pressure against prejudice: A high school field experiment examining social network change. *Journal of Experimental Social Psychology*, 47(2), 350–358. DOI: 10.1016/j.jesp.2010.11.017.
- Pandelon, R., Lustig, N., Raoux, D. (1998). Humour et passion. W: G. Roux, M. Laharie (red.), *L'humour: histoire, culture et psychologie* (s. 74–77). Pau, France: Société internationale de psychopathologie de l'expression et d'art-thérapie.
- Panksepp, J., Burgdorf, J. (2003). „Laughing” rats and the evolutionary antecedents of human joy? *Physiology & Behavior*, 79(3), 533–547. DOI: 10.1016/S0031-9384(03)00159-8.
- Partington, A. (2006). *The Linguistics of Laughter: A Corpus – Assisted Study of Laughter-Talk*. New York, NY: Routledge.
- Pearson, A.R., Dovidio, J.F., Gaertner, S.L. (2009). The nature of contemporary prejudice: Insights from aversive racism. *Social and Personality Psychology Compass*, 3(3), 314–338. DOI: 10.1111/j.1751-9004.2009.00183.x.
- Pervin, A.L. (2002). *Psychologia osobowości*. Przeł. M. Orski. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Pexman, P.M., Glenwright, M., Krol, A., James, T. (2005). An Acquired Taste: Children's Perceptions of Humor and Teasing in Verbal Irony. *Discourse Processes*, 40(3), 259–288. DOI: 10.1207/s15326950dp4003_5.
- Pien, D., Rothbart, M.K. (1976). Incongruity and resolution in children's humor: A reexamination. *Child Development*, 47(4), 966–971. DOI: 10.2307/1128432.
- Pogrebin, M.R., Poole, E.D. (1988). Humor in the briefing room: A study of the strategic uses of humor among police. *Journal of Contemporary Ethnography*, 17(2), 183–210. DOI: 10.1177/089124188017002003.

- Porterfield, A.L., Mayer, F.S., Dougherty, K.G., Kredich, K.E., Kronberg, M.M., Marsee, K.M., Okazaki, Y. (1988). Private self-consciousness, canned laughter, and responses to humorous stimuli. *Journal of Research in Personality*, 22(4), 409–423. DOI: 10.1016/0092-6566(88)90001-3.
- Prerost, F.J. (1983). Changing patterns in the response to humorous sexual stimuli: Sex roles and expression of sexuality. *Social Behavior & Personality*, 11(1), 23–28. DOI: 10.2224/sbp.1983.11.1.23.
- Prerost, F.J. (1984). Reactions to humorous sexual stimuli as a function of sexual activeness and satisfaction. *Psychology: A Journal of Human Behavior*, 21(1), 23–27.
- Prerost, F.J. (1988). Use of humor and guided imagery in therapy to alleviate stress. *Journal of Mental Health Counseling*, 10(1), 16–22.
- Prerost, F.J., Brewer, R.E. (1977). Humor content preferences and the relief of experimentally aroused aggression. *Journal of Social Psychology*, 103(2), 225–231. DOI: 10.1080/00224545.1977.9713321.
- Priest, R.F., Abrahams, J. (1970). Candidate preference and hostile humor in the 1968 elections. *Psychological Reports*, 26(3), 779–783. DOI: 10.2466/pr0.1970.26.3.779.
- Priest, R.F., Thein, M.T. (2003). Humor appreciation in marriage: Spousal similarity, assortative mating, and disaffection. *Humor: International Journal of Humor Research*, 16(1), 63–78. DOI: 10.1515/humr.2003.005.
- Provine, R.R. (1992). Contagious laughter: Laughter is a sufficient stimulus for laughs and smiles. *Bulletin of the Psychonomic Society*, 30(1), 1–4. DOI: 10.3758/BF03330380.
- Provine, R.R. (1993). Laughter punctuates speech: Linguistic, social and gender contexts of laughter. *Ethology*, 95(4), 291–298. DOI: 10.1111/j.1439-0310.1993.tb00478.x.
- Provine, R.R. (2000). *Laughter: A Scientific Investigation*. New York, NY: Penguin.
- Provine, R.R. (2004). Laughing, tickling, and the evolution of speech and self. *Current Directions in Psychological Science*, 13(6), 215–218. DOI: 10.1111/j.0963-7214.2004.00311.x.
- Provine, R.R., Fischer, K.R. (1989). Laughing, smiling, and talking: Relation to sleeping and social context in humans. *Ethology*, 83(4), 295–305. DOI: 10.1111/j.1439-0310.1989.tb00536.x.
- Radomska, A. (1994). Humor a płęć. Przegląd badań ze szczególnym uwzględnieniem okresu średniego i późnego dzieciństwa (dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym). *Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej*, 2(2), 16–31.
- Radomska, A. (2000a). „Co kogo śmieszy?” – o różnicach indywidualnych w preferencjach komizmu u ludzi dorosłych. *Nowiny Psychologiczne*, 3, 73–97.

- Radomska, A. (2000b). Płeć psychologiczna a docenianie komizmu seksualnego. W: S. Gajda, D. Brzozowska (red.), *Świat humoru* (s. 137–147). Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej.
- Radomska, A. (2003). Poczucie humoru jako cecha osobowości wspomagająca rozwój. W: B. Kaja (red.), *Wspomaganie rozwoju – psychostymulacja i psychokorekcja* (t. 5, s. 83–100). Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Radomska, A. (2004). Odbiór różnych rodzajów komizmu a możliwości intelektualne 10- i 15-latków. *Psychologia Rozwojowa*, 9(5), 145–158.
- Radomska, A. (2007). Odbiór komizmu a zależność-niezależność od pola w okresach późnego dzieciństwa i dorastania. W: M. Czerwińska-Jasiewicz, E. Dryll (red.), *Rozważania o rozwoju i wychowaniu* (s. 41–65). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Radomska, A. (2008). Narodziny i rozwój poczucia humoru w pierwszej dekadzie życia. W: E. Rydz, D. Musiał (red.), *Z zagadnień psychologii rozwoju człowieka* (s. 127–164). Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL JPIL.
- Ramachandran, V.S. (1998). The neurology and evolution of humor, laughter, and smiling: the false alarm theory. *Medical Hypotheses*, 51(4), 351–354. DOI: 10.1016/s0306-9877(98)90061-5.
- Raskin, V. (1985). *Semantic Mechanisms of Humor*. Dordrecht: D. Reidel.
- Recchia, H.E., Howe, N., Ross, H.S., Alexander, S. (2010). Children’s understanding and production of verbal irony in family conversations. *British Journal of Developmental Psychology*, 28(2), 255–274. DOI: 10.1348/026151008x401903.
- Redlich, F.C., Levine, J., Sohler, T.P. (1951). A mirth response test: Preliminary report on a psychodiagnostic technique utilizing dynamics of humor. *American Journal of Orthopsychiatry*, 21(4), 717–734. DOI: 10.1111/j.1939-0025.1951.tb00024.x.
- Ritchie, G. (2000). Describing Verbally Expressed Humour. W: *Proceedings of AISB Symposium on Creative and Cultural Aspects and Applications of AI and Cognitive Science* (s. 71–78). Birmingham, England: University of Birmingham.
- Robinson, D.T., Smith-Lovin, L. (2001). Getting a laugh: Gender, status, and humor in task discussions. *Social Forces*, 80(1), 123–158. DOI: 10.1353/sof.2001.0085.
- Rothbart, M.K. (1977). Psychological Approaches to the Study of Humor. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It’s a Funny Thing, Humour* (s. 87–94). Oxford, England: Pergamon Press.
- Rothbart, M.K., Pien, D. (1977). Elephants and Marshmallows: A theoretical Synthesis of Incongruity Resolution and Arousal Theories of Humour. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It’s a Funny Thing, Humour* (s. 37–40). Oxford, England: Pergamon Press.

- Ruch, W. (1992). Assessment of appreciation of humor: Studies with the 3 WD Humor Test. W: C.D. Spielberger, J.N. Butcher (red.), *Advances in Personality Assessment* (t. 9, s. 27–75). Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Ruch, W. (1994). Temperament, Eysenck's PEN system, and humor-related traits. *Humor: International Journal of Humor Research*, 7(3), 209–244.
- Ruch, W. (1995). Will the real relationship between facial expression and affective experience please stand up: The case of exhilaration. *Cognition and Emotion*, 9(1), 33–58. DOI: 10.1080/02699939508408964.
- Ruch, W. (1998a). Foreword and overview. The sense of humor: A new look at an old concept. W: W. Ruch (red.), *The Sense of Humor: Explorations of a Personality Characteristic* (s. 3–14). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Ruch, W. (red.) (1998b). *The Sense of Humor: Explorations of a Personality Characteristic*. Berlin: De Gruyter Mouton.
- Ruch, W. (2001). The Perception of humor. W: A.W. Kaszaniak (red.), *Emotion Gualia and Consciousness* (s. 410–425). Tokyo: World Scientific Publisher.
- Ruch, W. (2008). Psychology of humor. W: V. Raskin (red.), *The Primer of Humor Research* (s. 17–100). Berlin: De Gruyter Mouton. DOI: 10.1515/9783110198492.17.
- Ruch, W., Carrell, A. (1998). Trait cheerfulness and the sense of humour. *Personality and Individual Differences*, 24(4), 551–558. DOI: 10.1016/S0191-8869(97)00221-3.
- Ruch, W., Hehl, F.-J. (1988). Attitudes to sex, sexual behaviour and enjoyment of humour. *Personality and Individual Differences*, 9(6), 983–994. DOI: 10.1016/0191-8869(88)90132-8.
- Ruch, W., Köhler, G. (1998). A temperament approach to humor. W: W. Ruch (red.), *The Sense of Humor: Explorations of a Personality Characteristic* (s. 203–228). De Gruyter Mouton. DOI: 10.1515/9783110804607.203.
- Ruch, W., Köhler, G., van Thiel, C. (1997). To be in good or bad humor: Construction of the state form of the State-Trait-Cheerfulness-Inventory–STCI. *Personality and Individual Differences*, 22(4), 477–491. DOI: 10.1016/S0191-8869(96)00231-0.
- Saroglou, V., Lacour, C., Demeure, M.E. (2010). Bad humor, bad marriage: Humor styles in divorced and married couples. *Europe's Journal of Psychology*, 6(3), 94–121. DOI: 10.5964/ejop.v6i3.210.
- Sawecka, H. (1994). Humor i satyra: paradoks humorysty. W: M. Abramowicz, D. Denis, T. Stróżyński (red.), *Humor europejski* (s. 17–25). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Schachter, S., Wheeler, L. (1962). Epinephrine, chlorpromazine, and amusement. *Journal of Abnormal & Social Psychology*, 65(2), 121–128. DOI: 10.1037/h0040391.

- Scheiner, E., Hammerschmidt, K., Jürgens, U., Zwirner, P. (2002). Acoustic analyses of developmental changes and emotional expression in the preverbal vocalizations of infants. *Journal of Voice*, 16(4), 509–529. DOI: 10.1016/s0892-1997(02)00127-3.
- Sedikides, C., Gaertner, L. (2005). Ja społeczne – poszukiwanie tożsamości a prymat motywacyjny Ja indywidualnego. W: J.R. Forgas, K.D. Williams, L. Wheeler (red.), *Umysł społeczny. Poznawcze i motywacyjne aspekty zachowań interpersonalnych* (s. 130–151). Przeł. A. Nowak. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Seligman, M.E.P., Csikszentmihalyi, M. (2000). Positive psychology: An introduction. *American Psychologist*, 55(1), 5–14. DOI: 10.1037/0003-066X.55.1.5.
- Sharkey, W.F. (1992). Use and response to intentional embarrassment. *Communication Studies*, 43(4), 257–275. DOI: 10.1080/10510979209368377.
- Sharkey, W.F. (1997). Why would anyone want to intentionally embarrass me? W: R. Kowalski (red.), *Aversive Interpersonal Behaviors* (s. 57–90). New York, NY: Plenum Press.
- Shiota, M.N., Campos, B., Keltner, D., Hertenstein, M.J. (2004). Positive emotion and the regulation of interpersonal relationships. W: P. Philippot, R.S. Feldman (red.), *The Regulation of Emotion* (s. 127–155). Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Shlesinger, I. (2017). *Girl Logic: The Genius and the Absurdity*. New York, NY: Hachette Books.
- Shultz, T.R. (1972). The role of incongruity and resolution in children's appreciation of cartoon humor. *Journal of Experimental Child Psychology*, 13(3), 456–477. DOI: 10.1016/0022-0965(72)90074-4.
- Shultz, T.R. (1974a). Development of the appreciation of Riddles. *Child Development*, 45(1), 100–105. DOI: 10.2307/1127755.
- Shultz, T.R. (1974b). Order of cognitive processing in humour appreciation. *Canadian Journal of Psychology / Revue canadienne de psychologie*, 28(4) 409–420. DOI: 10.1037/h0082006.
- Shultz, T.R. (1976). A cognitive-developmental analysis of humour. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *Humor and Laughter: Theory, Research, and Applications* (s. 11–36). London: John Wiley & Sons.
- Shultz, T.R., Horibe, F. (1974). Development of the appreciation of verbal jokes. *Developmental Psychobiology*, 10(1), 13–20. DOI: 10.1037/h0035549.
- Shultz, T.R., Pilon, R. (1973). Development of the ability to detect linguistic ambiguity. *Child Development*, 44(4), 728–733. DOI: 10.2307/1127716.
- Shultz, T.R., Robillard, J. (1980). The development of linguistic humour in children: Incongruity through rule violation. W: P.E. McGhee, A.J. Chapman (red.), *Children's Humour* (s. 59–90). Chichester: John Wiley & Sons.

- Shultz, T.R., Scott, M.B. (1974). The creation of verbal humour. *Canadian Journal of Psychology / Revue canadienne de psychologie*, 28(4), 421–425. DOI: 10.1037/h0082007.
- Silvia, P.J., Christensen, A.P., Cotter, K.N. (2020). Right-wing authoritarians aren't very funny: RWA, personality, and creative humor production. *Personality and Individual Differences*, 170, Article 110421. DOI: 10.1016/j.paid.2020.110421.
- Singer, D.L. (1968). Aggression arousal, hostile humor, catharsis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 8(1, Pt.2). DOI: 10.1037/h0021361.
- Spence, J., Helmreich, R., Holahan, C. (1979). Negative and positive components of psychological masculinity and femininity and their relationships to self-reports of neurotic and acting out behaviors. *Journal of Personality and Social Psychology*, 37(10), 1673–1682. DOI: 10.1037/0022-3514.37.10.1673.
- Sperber, D. (1984). Verbal irony: pretence or echoic mention. *Journal of Experimental Psychology: General*, 113(1), 130–136. DOI: 10.1037/0096-3445.113.1.130.
- Sperber, D., Wilson, D. (2002). Ironia a rozróżnienie między użyciem a przywołaniem. Przeł. M.B. Fedewicz. W: M. Głowiński (red.), *Ironia* (s. 75–108). Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Srofe, L.A., Waters, E. (1976). The ontogenesis of smiling and laughter: A perspective on the organization of development in infancy. *Psychological Review*, 83(3), 173–189. DOI: 10.1037/0033-295X.83.3.173.
- Sternberg, R.J., Davidson, J.E. (red.) (1995). *The Nature of Insight*. Cambridge, MA: The MIT Press.
- Stocking, S.H., Zillmann, D. (1976). Effects of humorous disparagement of self, friend, and enemy. *Psychological Reports*, 39(2), 455–461. DOI: 10.2466/pr0.1976.39.2.455.
- Stocking, S.H., Zillmann, D. (1988) Humor von Frauen und Männern: einige kleine Unterschiede. W: H. Kotthoff (red.), *Das Gelächter der Geschlechter: Humor und Macht in Gesprächen von Frauen und Männern* (s. 145–188). Frankfurt am Main: Fischer Verlag.
- Strelau, J. (2000). Temperament. W: J. Strelau (red.), *Psychologia* (t. 2, s. 684–719). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Strick, M., Holland, R.W., Baaren van, R.B., Knippenberg van, A. (2009). Finding comfort in a joke: consolatory effects of humor through cognitive distraction. *Emotion*, 9(4), 574–578. DOI: 10.1037/a0015951.
- Strickland, J.F. (1959). The effect of motivation arousal on humor preferences. *Journal of Abnormal & Social Psychology*, 59(2), 278–281. DOI: 10.1037/h0044588.

- Sudres, J.L, Fourasté, R., Moron, P. (1998). Humour et passion. W: G. Roux, M. Laharie (red.), *L'humour: histoire, culture et psychologie* (s. 301–307). Pau, France: Société internationale de psychopathologie de l'expression et d'art-thérapie.
- Sullivan, K., Winner, E., Hopfield, N. (1995). How children tell a lie from a joke: The role of second-order mental state attributions. *British Journal of Developmental Psychology*, 13(2), 191–204. DOI: 10.1111/j.2044-835X.1995.tb00673.x.
- Suls, J.M. (1972). A two-stage model for the appreciation of jokes and cartoons: An information-processing analysis. W: J.H. Goldstein, P.E. McGhee (red.), *The Psychology of Humor: Theoretical Perspectives and Empirical Issues* (s. 81–100). New York–London: Academic Press.
- Suls, J.M. (1977). Cognitive and Disparagement Theories of Humour: A Theoretical and Empirical Synthesis. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *It's a Funny Thing, Humour* (s. 41–45). Oxford, England: Pergamon Press.
- Suls, J.M. (1983). Cognitive processes in humor appreciation. W: P.E. McGhee, J.H. Goldstein (red.), *Handbook of Humor Research. Volume 1: Basic Issues* (s. 39–57). New York, NY: Springer-Verlag.
- Svebak, S. (1974). A theory of sense of humor. *Scandinavian Journal of Psychology*, 15(1), 99–107. DOI: 10.1111/j.1467-9450.1974.tb00561.x.
- Svebak, S., Apter, M.J. (1987). Laughter: An empirical test of some reversal theory hypotheses. *Scandinavian Journal of Psychology*, 28(3), 189–198. DOI: 10.1111/j.1467-9450.1987.tb00755.x.
- Szmajke, A. (1999). *Autoprezentacja. Maski, pozy, miny*. Olsztyn: URSA Consulting.
- Tajfel, H., Turner, C.J. (1986). The social identity theory of intergroup behavior. W: W.A. Austin, S. Worchel (red.), *Psychology of Intergroup Relations* (s. 7–24). Chicago: Nelson-Hall.
- Tatarkiewicz, W. (1981). *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Todorov, T. (1977). *The Poetics of Prose*. Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Tokarz, A. (1991). Poczucie humoru a aktywność twórcza człowieka. *Psychologia Wychowawcza*, 4, 299–311.
- Tomczuk-Wasilewska, J. (2009). *Psychologia humoru*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Tracy, S., Myers, K., Scott, C. (2006). Cracking jokes and crafting selves: Sense making and identity management among human service workers. *Communication Monographs*, 73(3), 283–308. DOI: 10.1080/03637750600889500.

- Tsakona, V., Popa, D.E. (2011). Humour in politics of humour: An introduction. W: V. Tsakona, D.E Popa, *Studies in Political Humour: In between Political Critique and Public Entertainment* (s. 1–30). Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Tsakona, V., Popa, D.E. (2013). Editorial: Confronting power with laughter. *European Journal of Humour Research*, 1(2), 1–9. DOI: 10.7592/EJHR2013.1.2.tsakona.
- Turner, J.C. (1984). Social identification and psychological group formation. W: H. Tajfel (red.), *The Social Dimension: European Developments in Social Psychology* (2nd ed., s. 518–538). Cambridge, England: Cambridge University Press.
- Van Giffen, K. (1990). Influence of professor gender and perceived use of humor on course evaluations. *Humor: International Journal of Humor Research*, 3(1), 65–73. DOI: 10.1515/humr.1990.3.1.65.
- Vettin, J., Todt, D. (2004). Laughter in Conversation: Features of Occurrence and Acoustic Structure. *Journal of Nonverbal Behavior*, 28(2), 93–115. DOI: 10.1023/B:JONB.0000023654.73558.72.
- Walle, A.H. (1976). Getting picked up without being put down: Jokes and the bar rush. *Journal of the Folklore Institute*, 13(2), 201–217. DOI: 10.2307/3813856.
- Wanzer, M.B., Booth-Butterfield, M., Booth-Butterfield, S. (1996). Are funny people popular? An examination of humor orientation, loneliness, and social attraction. *Communication Quarterly*, 44(1), 42–52. DOI: 10.1080/0146337960936999.
- Weisfeld, G.E. (1993). The adaptive value of humor and laughter. *Ethology and Sociobiology*, 14(2), 141–169. DOI: 10.1016/0162-3095(93)90012-7.
- Whitt, J.K., Prentice, N.M. (1977). Cognitive processes in the development of children's enjoyment and comprehension of joking riddles. *Developmental Psychology*, 13(2), 129–136. DOI: 10.1037/0012-1649.13.2.129.
- Wieczorek, K. (2000). Poczucie humoru a filozofia. W: S. Gajda, D. Brzozowska (red.), *Świat humoru* (s. 13–25). Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej.
- Wiggins, J.S. (1991). Agency and communion as conceptual coordinates for the understanding and measurement of interpersonal behavior. W: D. Cicchetti, W.M. Grove (red.), *Thinking Clearly about Psychology: Essays in Honor of Paul E. Meehl*. Vol. 1: *Matters of Public Interest*; Vol. 2: *Personality and Psychopathology* (s. 89–113). Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.
- Wild, B., Rodden, F.A., Grodd, W., Ruch, W. (2003). Neural correlates of laughter and humour. *Brain: A Journal of Neurology*, 126(10), 2121–2138. DOI: 10.1093/brain/awg226.
- Wilson, D., Sperber, D. (1992). On verbal Irony. *Lingua*, 87(1–2), 53–76. DOI: 10.1016/0024-3841(92)90025-E.

- Winner, E. (1988). *The Point of Words*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Winner, E., Brownell, H., Happé, F., Blum, A., Pincus, D. (1998). Distinguishing lies from jokes: theory of mind deficits and discourse interpretation in right hemisphere brain-damaged patients. *Brain Language*, 62(1), 89–106. DOI: 10.1006/brln.1997.1889.
- Winner, E., Leekam, S.R. (1991). Distinguishing irony from deception: understanding the speaker's second-order intention. *British Journal of Developmental Psychology*, 9(2), 257–270. DOI: 10.1111/j.2044-835X.1991.tb00875.x.
- Winner, E., Windmueller, G., Rosenblatt, E., Bosco, L., Best, E., Gardner, H. (1987). Making sense of literal and nonliteral falsehood. *Metaphor & Symbolic Activity*, 2(1), 13–32. DOI: 10.1207/s15327868ms0201_2.
- Wojciszke, B. (2011). *Psychologia społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wolfenstein, M. (1954). *Children's Humor: A Psychological Analysis*. Glencoe, IL: The Free Press.
- Wolff, H.A., Smith, C.E., Murray, H.A. (1934). The psychology of humor. *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, 28(4), 341–365. DOI: 10.1037/h0075400.
- Yip, J.A., Martin, R.A. (2006). Sense of humor, emotional intelligence, and social competence. *Journal of Research in Personality*, 40(6), 1202–1208. DOI: 10.1016/j.jrp.2005.08.005.
- Zajdman, A. (1991). Contextualization of canned jokes in discourse. *Humor: International Journal of Humor Research*, 4(1), 23–40. DOI: 10.1515/humr.1991.4.1.23.
- Zajdman, A. (1992). Did you mean to be funny? Well if you say so... *Humor: International Journal of Humor Research*, 5(4), 357–368. DOI: 10.1515/humr.1992.5.4.357.
- Zajdman, A. (1995). Humorous face-threatening acts: Humor as strategy. *Journal of Pragmatics*, 23(3), 325–339. DOI: 10.1016/0378-2166(94)00038-G.
- Zillmann, D. (1983). Disparagement humor. W: P.E. McGhee, J.H. Goldstein (red.), *Handbook of Humor Research. Volume 1: Basic Issues* (s. 85–107). New York, NY: Springer-Verlag.
- Zillmann, D., Bryant, J. (1980). Misattribution theory of tendentious humor. *Journal of Experimental Social Psychology*, 16(2), 146–160. DOI: 10.1016/0022-1031(80)90005-0.
- Zillmann, D., Cantor, J.R. (1972). Directionality of transitory dominance as a communication variable affecting humor appreciation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 24(2), 191–198. DOI: 10.1037/h0033384.
- Zillmann, D., Cantor, J.R. (1976). A disposition theory of humour and mirth. W: A.J. Chapman, H.C. Foot (red.), *Humor and Laughter: Theory, Research, and Applications* (s. 93–115). London: John Wiley & Sons.

- Ziomek, J. (1980). *Powinowactwa literatury*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziomek, J. (2000). *Rzeczy komiczne*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”. Seria Literacka.
- Ziv, A. (1984). *Personality and Sense of Humor*. New York, NY: Springer Publishing.
- Ziv, A. (2009). The social function of humor in interpersonal relationships. *Society*, 47(1), 11–18. DOI: 10.1007/s12115-009-9283-9.
- Ziv, A., Gadish, O. (1990). Humor and Giftedness. *Journal for the Education of the Gifted*, 13(4), 332–345. DOI: 10.1177/0162353290013004.
- Żygulski, K. (1976). *Wspólnota śmiechu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Abstrakt

Humor stanowił przedmiot zainteresowania już od czasów starożytnych. Pierwsi filozofowie, jak Arystoteles, stworzyli podstawy pod późniejsze teorie humoru, a kolejni myśliciele przez stulecia starali się zrozumieć fenomen humoru. Przegląd historyczny pozwala zaobserwować ewolucję poglądów na ten temat. Wydaje się również istotny w zrozumieniu jego funkcji zarówno w życiu jednostki, jak i społeczeństwa. Filozofowie, językoznawcy, kulturoznawcy wnieśli istotny wkład w rozumienie tego zjawiska. Także psychologowie, koncentrując się na jego podmiotowych właściwościach, rozwinęli wiele wątków podejmowanych wcześniej przez filozofów. Ich teorie można zaliczyć do pięciu podstawowych grup: inkongruencji, wyższości, uwolnienia napięcia, pobudzenia i odwrócenia. Istotnym zagadnieniem podejmowanym przez psychologów było skoncentrowanie się na różnicach indywidualnych w poczuciu humoru wynikających z cech temperamentalnych i osobowości. Wypływa stąd wniosek, że ludzie różnią się stylami humoru, które mogą mieć charakter adaptacyjny i nieadaptacyjny. Duży wkład w rozumienie zjawiska humoru wnieśli psychologowie społeczni próbujący zrozumieć jego fenomen w życiu społecznym mający wpływ zarówno na jednostkę, kreowanie jej wizerunku, jak i na relacje koleżeńskie, partnerskie czy interakcje wewnątrz- i międzygrupowe.

Słowa kluczowe: humor, funkcje humoru, teorie humoru, style humoru, śmiech, humor w interakcjach społecznych

Abstract

Humour has been a subject of intellectual inquiry since antiquity. Early philosophers, such as Aristotle, laid the conceptual foundations upon which later theories of humour were built. Over the centuries, successive thinkers have sought to understand the phenomenon, allowing scholars today to trace the historical evolution of ideas concerning humour. This historical perspective proves essential not only for elucidating the mechanisms underlying humour but also for understanding its functions in both individual and societal contexts.

Research on humour spans multiple academic disciplines, including philosophy, linguistics, and cultural studies. A particularly significant contribution has been made by psychologists, who, by focusing on the subjective and individual aspects of humour, have extended themes first introduced by philosophers. Within psychological research, five major theoretical approaches to humour have been identified: the incongruity theory, superiority theory, relief theory, arousal theory, and reversal theory.

One of the central issues addressed in psychological investigations is the role of individual differences in humour appreciation and use, which are thought to be shaped by temperamental and personality traits. These studies suggest that individuals differ in their preferred humour styles, which can be either adaptive or maladaptive in nature.

Social psychologists have also played a crucial role in advancing our understanding of humour by examining its function in social life. Their research highlights the relevance of humour in self-presentation, interpersonal relationships (e.g., friendships and romantic partnerships), and intra- and intergroup interactions.

Keywords: humor, functions of humor, theories of humour, styles of humour, laughter, humor in social interactions

Adam Kucharski – doktor zatrudniony w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego, psycholog, psychoterapeuta, filozof. Zajmuje się zagadnieniami humoru, jego wykorzystaniem w procesie komunikowania się, zwłaszcza problemem niejednoznaczności. Interesuje go ambiwalentny charakter wypowiedzi humorystycznych i trudność w rozpoznawaniu charakteru wypowiedzi, czy ma ona charakter informacyjny, czy humorystyczny.

Autor oferuje dogłębną i wnikliwą eksplorację koncepcji psychologicznych dotyczących humoru, zapewniając zarówno głębię teoretyczną, jak i praktyczne zastosowania. Analizy przeprowadzone zostały rzeczowo i precyzyjnie, a jednocześnie w sposób przejrzysty i zrozumiały dla czytelnika, który może szybko zrozumieć, na czym polega humor. Zdolność Autora do przedstawiania złożonych poglądów i teorii opisujących zagadnienia humoru w angażujący i przystępny sposób sprawia, że jest to cenne źródło wiedzy dla psychologów, językoznawców, filozofów, a także wszystkich zainteresowanych zrozumieniem ludzkich zachowań wyrażających humor.

Z recenzji dr. hab. Dariusza Kroka, prof. UO



71-101 Szczecin, ul. Mickiewicza 64
tel. 91 444 20 06, 91 444 20 09
e-mail: wydawnictwo@usz.edu.pl
www.wn.usz.edu.pl

ISBN 978-83-7972-948-7 (online)
ISBN 978-83-7972-947-0 (print)



9 788379 729470